

HIPOTEZY GLOBALNE WIELKIEGO RESETU

Istota hipotez globalnych

Hipotezy będące efektem naukowych działań mają mniej lub bardziej ograniczony czasowo, terytorialnie, rzeczowo i funkcjonalnie zakres. W kontekście zajmowania się Wielkim Resetem chodzi o hipotezy najszersze w zakresie swego odniesienia i najtrwalsze w swym przewidywalnym zastosowaniu. Takimi zaś są hipotezy globalne jako odnoszące się do globalnych zmian w postaci rozległych zjawisk, i cywilizacyjne jako dotyczące cywilizacyjnych procesów w postaci dziejowych przeobrażeń⁴⁰. Tego rodzaju nieco nużąca – metodologiczna problematyka okazuje się jednak niezbędna do strukturalizacji wiedzy najwyższego poziomu o przyczynach i skutkach Wielkiego Resetu, będącego zjawiskiem globalnym i cywilizacyjnym procesem. Hipotezy globalne mają bardziej powierzchowny charakter – dotyczą tego, co widać na powierzchni, w odróżnieniu od bardziej pogłębionych hipotez cywilizacyjnych, dotyczących tego, o czym można tylko wnioskować. W przypadku ograniczania celu nauki do formułowania cząstkowych i tymczasowych hipotez, jej zadanie sprowadza się do pozyskiwania wiedzy z uszczerbkiem dla szerszych i głębszych twierdzeń o charakterze mądrościowym⁴¹. Uprawianie nauki nie powinno ograniczać się do weryfikacji materiału empirycznego, którego lawinowo wciąż przybywa. Czas na wykorzystanie go w celu wypracowywania materiału syntetycznego. Mając na względzie prowadzone analizy danych szczegółowych, niezbędne staje się dokonywanie całościowych syn-

⁴⁰ Przykładowo, „niezależnie od tego jak przedstawiane są skutki ekologiczne i zdrowotne jako hipotetyczne, uzasadnione, nieznaczące lub dramatyczne, mają one konsekwencje społeczne, gospodarcze, polityczne i prawne, wszędzie tam, gdzie się w nie wierzy”. U. Beck, *Spóeczeństwo ryzyka...*, s. 100.

⁴¹ P. Jaroszyński, *Mądrość i nauka a wolność człowieka*, „Człowiek w kulturze” 9(1997), s. 99–107.

tez⁴². Chodzi bowiem o to, by przezwyciężyć, jak wyraził się Ulrich Beck, „stan naukowo produkowanej niepewności”⁴³ w postaci megazagrożeń np. opisywanych przez Nouriel Roubina⁴⁴. Naukowo (raczej pseudonaukowo, gdyż pod ideologicznymi naciskami, politycznymi zamówieniami i ekonomicznymi kalkulacjami) produkowana niepewność doprowadziła do wyprodukowania problemów aktualnych, rujnując politycznie, ekonomicznie i kulturowo społeczeństwa, a przede wszystkim wystawiając je na najwyższe egzystencjalne ryzyko wojenne. Staje się ono widoczne z geograficznie szerszej i historycznie dłuższej perspektywy nagromadzonych faktów i zacieśnionych między nimi związków.

O ile pojedyncze dane nie robią wrażenia, to ich zestawy często szokują. Przykładowo, w ich świetle w pełni uzasadnione stają się coraz liczniejsze wypowiedzi, że mamy obecnie do czynienia z III wojną światową, która przeszła z rozległej – światowej fazy niekrwawej w rozprzestrzeniającą się regionalnie fazę krwawą na Ukrainie i Bliskim Wschodzie⁴⁵. Hipotetycznie należy stwierdzić, że pierwsza bez-

⁴² „Proces rozwiązywania niektórych problemów naturalnie rozpoczyna się zbieraniem dostępnych informacji. Do tego typu zagadnień wykorzystuje się strategię wnioskowania do przodu, a więc wówczas, gdy postawiony problem do rozwiązania daje się logicznie wyprowadzić ze znanych faktów, do których zostaną zastosowane właściwe reguły wnioskowania. We wnioskowaniu do przodu konkluzje wyprowadzane są na zasadzie poprawności przesłanek. Strategia wnioskowania do przodu ma zastosowanie w sterowaniu procesem wnioskowania dla takich zagadnień jak planowanie, monitorowanie, kontrola i interpretacja”. M.L. Owoc (red.), *Elementy systemów ekspertowych. Cz. 1, Sztuczna inteligencja i systemy ekspertowe*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Lange-go, Wrocław 2006, s. 30.

⁴³ U. Beck, *Spółczesność ryzyka...*, s. 276.

⁴⁴ N. Roubini, *Megazagrożenia. 10 trendów niebezpiecznych dla naszej przyszłości*, przeł. B. Szałbut, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2023.

⁴⁵ Śledząc charakter doniesień prasowych i komentatorów na temat III wojny światowej nie sposób zauważyć ich instrumentalnej roli. Z jednej strony prawdziwe oblicze toczących się wojen jest skrzętnie skrywane (tak w warstwie werbalnej, jak również w warstwie wizualnej), tłumiąc wysiłki na rzecz przeciwdziałania włączaniu w wojny kolejnych społeczeństw tzw. kolektywnego Zachodu. Algorytmy portali informacyjnych, rzekomo dla dobra zwłaszcza dzieci, blokują prawdziwe filmy z wojennych wydarzeń i bardziej szczegółowe ich opisy. Natomiast z drugiej strony roztacza się wizja wszechogarniającego stanu zagrożenia, w którym należy się nauczyć żyć i z którym trzeba się pogodzić w tym sensie, że nie da się efektywnie mu przeciwdziałać, a zwłaszcza samemu się przygotować. W ostateczności dochodzi do społecznego wysterowania na bierność wobec rozwoju wypadków i niekorzystnych posunięć władz, w szczególności polskich (pod umową ogólną między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy w sprawie wzajemnej współpracy w dziedzinie obronności, sporządzoną w Warszawie

krwawa faza III wojny światowej przygotowała jej fazę drugą, która obecnie systematycznie planowo się rozprzestrzenia, stawiając walczące strony w sytuacji bez wyjścia, skazując na eskalowanie wzajemnych odpowiedzi przy propagandowej osłonie na użytek własnych społeczeństw. Na demograficznie, gospodarczo, militarnie i kulturowo obezwładniające społeczeństwa zachodnie⁴⁶ przygotowania fazy pierwszej (w rzeczywistości zintegrowanej) III wojny światowej wskazują: 1) trwała destabilizacja państw od Stanów Zjednoczonych i Europy począwszy, 2) depopulacyjne szerzenie antykoncepcji i eutanazji pod szyldem praw człowieka, 3) propagowanie wynaturzonych modeli rodziny i życia osobistego, 4) osłanianie, a tym samym wzmacnianie na Zachodzie aktów wrogości i pogardy ze strony islamu, 5) legalizowana eksterminacja dzieci nienarodzonych pod nazwą aborcji, 6) administracyjna ochrona deprawującej dzieci i młodzieży ideologii np. w kwestii tranżycji płci, 7) bezkrytyczne otwarcie na imigrantów, zwłaszcza z obcych kulturowo regionów świata, 8) wciąganie społeczeństw przez ich władze państwowe w niespłacalne zadłużenie, 9) zastraszanie ludzi za pomocą medialnie nagłaśnianego terroryzmu wykorzystywanego do wprowadzania obostrzeń, 10) uprzywilejowane rozbudowywanie teleinformatycznego aparatu kontroli i nadzoru, 11) dyskredytowanie dziejowego wkładu chrześcijaństwa

dnia 2 grudnia 2016 r., M.P.2019.50, i porozumienia o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą z 8 lipca 2024 r. – por. <https://www.gov.pl/web/premier/polsko-ukrainskie-porozumienie-w-dziedzinie-bezpieczenstwa>), które ewidentnie przyczyniają się do podnoszenia poziomu ryzyka, również swoją biernością, ale i nadaktywnością wobec zewnętrznych instrukcji.

⁴⁶ Dzisiejsze „trzeźwienie” z powodu braku uzbrojenia na Zachodzie oraz zdolności do jego produkcji jest pozorne, mylące, żeby nie powiedzieć obłudne, określane mianem enigmatycznych zaniedbań. O wiele większe zaniedbania miały i nadal mają miejsce. Rujnują one polityczne, administracyjne, prawne, medialne czy socjalne działania w odniesieniu do kwestii demograficznych, gospodarczych i kulturowych z powodu ideologii, o których wstydy bądź boją się mówić politycy, urzędnicy, prawnicy, dziennikarze i akademicy. Ich brak głosu („milczenie owiec”) za chwilę przerodzi się w utyskiwanie („beczenie owiec”), kiedy już skutki poprawności („owczego pędu”) będą bolesne i niemożliwe do odwrócenia („rzeż owiec”). Te przykre w wydźwięku słowa są niczym wobec produkcji najwyższego – wojennego ryzyka przez globalną oligarchię i uległe jej rządy. Trudno inaczej to wyrazić, kiedy słyszy się nad wschodnią Polską coraz głośniejszą aktywność lotnictwa wojkowego i nie ma się pewności, że w celach obronnych, a wiele wskazuje, że w celu wojennej eskalacji. W tej sprawie słowami i czynami rządzący z obydwu ekip skutecznie pozbawili się społecznego zaufania i społecznego mandatu.

w rozwój Zachodu i cywilizacji ogólnoludzkiej, 12) ostentacyjne tolerowanie, a nawet systemowe generowanie korupcji na szczeblach władzy, 13) państwowe wzmacnianie antyrynkowych monopolii, ograniczających swoje moce wytwórcze, 14) utrwalanie ideologicznych manipulacji w kulturze i nauce, a nawet sporcie, 15) doprowadzanie do stanu energetycznego uzależniania narodów od nieznanych decyzji i zdarzeń, 16) urzędowe ograniczanie produkcji żywności, albo jej sprowadzanie z odległych miejsc bez wymogów jakości, 17) niszczenie tradycji samowystarczalności, na której opiera się bezpieczeństwo narodowe, 18) osłabianie państwowych struktur władzy zależnych od zewnętrznego kapitału, 19) tolerowanie istnienia terytorialnych enklaw wyłączonych spod prawa, 20) wielopłaszczyznowe forsowanie multikulturalizmu pod pozorami ubogacania, 21) osłabianie zdolności obronnych państw nawet w obliczu rozgrywających się wojen lokalnych, 22) znoszenie znaczenia granic międzypaństwowych jak gdyby były anachroniczne, 23) niewystarczające ściganie procederów przemytu ludzi, 24) nieskuteczne przeciwdziałanie pladze narkomanii wzmacnianej plagą lekomanii, 25) systematyczne obniżanie poziomu nauczania szkolnego jakoby z powodu przeciążenia programów, 26) wzmacnianie uzależnienia od technologii, także pod pozorami braku rąk do pracy, 27) brak przeciwdziałania rozpowszechnianiu niezdrowej/szkodliwej/skażonej żywności, 28) wprowadzanie systemów pełnej kontroli handlu przy braku wiedzy klienta o rzeczywistym pochodzeniu i składzie produktów, 29) podporządkowywanie nauki wymogom monopolizowanego rynku oraz zmonopolizowanych mediów, 30) ukrywanie działalności ponadnarodowych struktur wpływu, nie tylko ze sfer finansów, 31) instrumentalne wykorzystywanie sił porządkowych do pacyfikowania pokojowych protestów miejscowej ludności⁴⁷. Z pojedynczych spostrzeżeń wskazujących na

⁴⁷ Każdy z wymienionych przypadków wymagałby odrębnego opisanie, doprecyzowania, udokumentowania i skomentowania. Tu jednak chodzi o skrótowne ich zestawienie dla pokazania prawdziwości. W odbiorze społecznym każdy z nich jest dobrze znany i identyfikowany z konkretnymi zdarzeniami, począwszy od niepokojących przypadków bezradności państwa wobec interesów wielkich grup kapitałowych ważniejszych korporacji zawodowych, a skończywszy na natychmiastowym pacyfikowaniu aktów obywatelskiego sprzeciwu wobec nieprawidłowości działań urzędników. Por. R. Gwiazdowski, *(Nie)praworządność*, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2023. Jako przykład wskazać można ustawę z dnia 20 stycznia 2011 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa (Dz.U. z 2016 r. poz. 1169), której przepisy są w praktyce martwe.

wymienione zjawiska trudno wyprowadzić adekwatne wnioski o problemach, natomiast tego rodzaju szersze zestawienia umożliwiają formułowanie bardziej zgeneralizowanych twierdzeń o rozległych, a może nieprzypadkowych procesach⁴⁸.

Procesami nie są tylko następujące po sobie zdarzenia jako incydenty występujące w konkretnych miejscach i chwilach, lecz wzajemnie ze sobą powiązane całe ich kompleksy, z których największym staje się omawiany tu Wielki Reset. Nie sposób omawiać go inaczej niż z najwyższego poziomu generalizacji wiedzy o zagrożeniach i ich rozwiązaniach. Nie mieści się to jednak w nawykłej do szczegółowości i wytrenowanej w ścisłości naukowej mentalności. Całościowe i zasadnicze stawianie problemów zdaje się jej mało naukowe, jak badanie lasu nieskoncentrowane na pomiarach drzew. Badania nad Wielkim Resetem dotyczą dostrzeganych, a może tylko zakładanych zagrożeń i zalecanych, a w zasadzie wręcz narzucanych rozwiązań z najwyższego – globalnego poziomu ogólności i złożoności. Niezadowolająca właśnie ze ściśle naukowego punktu widzenia diagnoza i prognoza globalnych zagrożeń, zwłaszcza klimatycznych, oraz niepokojąca adaptacja i aplikacja globalnych rozwiązań, zwłaszcza finansowych, rodzi daleko idące podejrzenia o dążenia do dominacji, oraz skłania do wysuwania radykalnych hipotez o wojennych działaniach.

⁴⁸ Trzeba zauważyć, że w dzisiejszej konwencji uprawiania nauki zdecydowanie dominuje formalistyczna i kazuistyczna archiwistyka, a marginalizowana jest prawdziwościowa i relewantna pragmatyka. Blokuje to omawianie i wyjaśnianie rzeczywistych problemów, co dyskredytuje zwłaszcza nauki społeczne. Czymś rzadko spotykanym, zwłaszcza w polskiej nauce, jest sporządzanie miarodajnych i przemyślanych zestawień, które zdają się jako tzw. wyliczanki nużące, a może i denerwujące. Tymczasem autor pozostaje na stanowisku, że również, a może zwłaszcza w ten sposób możliwe jest formułowanie wiedzy ogólnej bardziej wartościowej i przydatnej w codziennej – życiowej aktywności, jak również podczas podejmowania ważnych – strategicznych decyzji. Panujące mylne przekonanie o wyższości wiedzy kazuistycznej wynika natomiast z braku tradycji rozwijania wiedzy syntetycznej w postaci doniosłych hipotez i ponadczasowych tez. Por. pracę autorstwa R. Bod, *Świat ze wzorców. Globalna historia wiedzy*, przeł. W. Sikorski, A. Szewczyk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2023. Ostatecznie prowadzi to do zaniku mądrościowej roli świata nauki, właściwej dawniej cywilizacji tacińskiej, a wciąż podtrzymywanej w cywilizacji chińskiej. Por. K. Zeidler, *Mądrość chińskich aforyzmów. O państwie, prawie, polityce i władzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2021. W Polsce wręcz doszło do tego, że mądrość, zwłaszcza w sprawach publicznych, jest sprawą prywatną i traktowana jest jako moralistyka, wobec której buntowane są młode pokolenia. Ostatecznie dlatego cywilizacja chińska zachowuje swoją państwową ciągłość, a zachodnia, oparta na pluralizmie, popetnia samobójstwo.

Z polityczno-wojskowego punktu widzenia pojedyncze potyczki, ataki i bitwy o militarnym (zbrojnym) i niemilitarnym (alternatywnym) charakterze są incydentami, ale ich pasma wskazują na toczony wojny. Kompleksowo ujęte w kontekście Wielkiego Resetu przybierają globalną jakość, określaną tu hipotetycznie pojęciem wojen zintegrowanych, a w literaturze bardziej kategorię wojen o świat, ze światem i przeciw światu⁴⁹. Wojny te prowadzone są przez ludzi, którzy się ze światem nie utożsamiają, od niego izolują i go wyzyskują⁵⁰. Niewidocznie i bezkrwawo toczony światowy wojny nowej generacji w końcowym rozrachunku: 1) uzależniają od siebie gospodarki, 2) wymuszają instytucje kontroli globalnej, 3) wzmacniają światową finansjere, 4) potęgują koncentrację kapitału, 5) ratują reżimy przed upadkiem, 6) pogłębiają zewnętrzną penetrację rodzimych zasobów, 7) dyskredytują instytucje państw narodowych, 8) pogrążają narody w bezsilności, 9) przerywają kulturową ciągłość narodów, 10) stwarzają alibi do niszczenia dóbr kultury, 11) wymuszają prywatyzację zasobów naturalnych, 12) usprawiedliwiają ponadnarodowy nadzór, 12) dają okazję do zastraszania ludności, 14) wzmagają masowe migracje, 15) przyczyniają się do instalowania sztucznych systemów regulacji, 16) propagują zalety gospodarek sterowa-

⁴⁹ Por. J. Bartosiak, P. Zychowicz, *Wojna o Ukrainę. Wojna o świat*, Rebis, Poznań 2023 oraz M. Cichocki, *Walka o świat. Dlaczego w jednym świecie powraca geopolityka i cywilizacyjna rywalizacja oraz co to może dla nas oznaczać*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2022.

⁵⁰ Chociażby w trakcie rzeczywistej albo mitycznej pandemii, kiedy niemal wszyscy się zadłużali, ale tylko niektórzy czerpali, nadal czerpią i długo, może wiecznie, czerpać będą z tego korzyści. Wystarczy przypomnieć unijny Plan Odbudowy po Pandemii Koronawirusa finansowany ze środków spłacanych do roku 2050 czy propozycję G. Sorosa dotyczącą tzw. wieczystych obligacji. Pierwszy z nich, Plan odbudowy dla Europy (Next Generation EU), to uzgodniony przez unijnych liderów 21 lipca 2020 roku mechanizm odbudowy unijnej gospodarki, nadwyrężonej w wyniku pandemii COVID-19, o wartości 750 mld EUR. Do strategicznych celów planu należy zbudowanie „bardziej ekologicznej, bardziej cyfrowej i bardziej odpornej Europy”. Wzmiankowane środki miały zostać zebrane przy użyciu zaciąganych przez Unię Europejską pożyczek na rynkach kapitałowych. Więcej informacji jest dostępnych na stronie: <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/eu-recovery-plan/>. Propozycja G. Sorosa z maja 2020 roku to możliwość wyemitowania tzw. wieczystych obligacji w celu pozyskania kapitału na walkę z pandemią COVID-19. „Wieczystość” wzmiankowanych papierów dłużnych miałyby polegać na tym, że ulokowany w nich kapitał nigdy nie podlega spłacie, a roszczeniem należnym ze strony emitenta wobec inwestorów jest uiszczanie rocznych odsetek. *George Soros dla „Rz”: Pora na obligacje wieczyste*, <https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art8949651-george-soros-dla-rz-pora-na-obligacje-wieczyste>.

nych, 17) kompromitują nastawienia patriotyczne, 18) przybliżają perspektywę globalizacji władzy, 19) organizują nowe grupy nacisku, 20) umacniają pozycję mniejszości nad większościami, 21) uzasadniają idee powołania rządu światowego. Dystansowanie się od konkluzji wynikających z faktów, zwłaszcza tak doniosłych jak wymienione, stanowi powszechne dziś zjawisko określane niekiedy mianem idealistycznej choroby, diagnozowanej już w początkach XX wieku przez Normana Angella w pracy pt. *The Great Illusion – Wielka iluzja*⁵¹, a w początkach XXI wieku przez Johna Mearsheimera w książce pt. *The Great Delusion – Wielkie złudzenie*⁵².

Chociaż wymienione zjawiska nie są związane z działaniami wojennymi, to w oczywisty sposób są ich następstwem⁵³. Brak powszechnej świadomości tego rodzaju oczywistej zależności pozwala z powodzeniem i rozmachem toczyć opisywane przez Roberta Spaldinga niewidzialne wojny⁵⁴, nie trzymając się jakichkolwiek zasad⁵⁵. Chcąc realistycznie pojmować wojnę, nie należy ulegać medialnej antypedagogice, do której niekiedy dostosowują się także wojskowi. W dzisiejszym świecie ten, kto panuje nad informacją, panuje nad całą sytuacją⁵⁶. Jest bowiem w stanie blokować i ukrywać to, czego według niego nie powinien nikt widzieć, i zarazem jest w stanie epatować i indoktrynować tym, co wszyscy winni wiedzieć, i o czym

⁵¹ N. Angell, *The Great Illusion: A Study of the Relation of Military Power in Nations to their Economic and Social Advantage*, G. P. Putnam's Sons, New York, London 1910.

⁵² J.J. Mearsheimer, *Wielkie złudzenie*...

⁵³ Jak wielokrotnie powtarza np. generał Leon Komornicki w licznych wystąpieniach, współczesnych wojen nie należy oceniać po sposobach działań wojennych, lecz po ich efektach. Por. np. L. Komornicki, *Anatomia wojny przeciw ludzkości. Globalni przywódcy walczą o dominację nad światem*, Nowa Konfederacja, 11.03.2024, [https://nowakonfederacja.pl/anatomia-wojny-przeciw-ludzkości-globalni-przywódcy-walczą-o-dominację-nad-swiatem/czy Prawo konfliktów zbrojnych wobec współczesnych zmian globalizacyjnych](https://nowakonfederacja.pl/anatomia-wojny-przeciw-ludzkości-globalni-przywódcy-walczą-o-dominację-nad-swiatem/czy-Prawo-konfliktów-zbrojnych-wobec-współczesnych-zmian-globalizacyjnych), <https://wr.ans.pw.edu.pl/wp-content/uploads/2024/04/8.110.-Gen.-Leon-Komornicki.pdf>.

⁵⁴ Autor zastanawia się nad tym, że „niewidzialna wojna nie jest wcale tajna” i pyta: „Jak mogliśmy to przegapić?” R. Spencer, *Niepoprawny polityczny przewodnik po islamie i krucjatach*, przeł. M. Jaszczurowska, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2014, s. 13.

⁵⁵ R.S. Spalding, *Wojna bez zasad. Chiński plan dominacji nad światem*, przeł. H. Shen, Zona Zero, Warszawa 2022.

⁵⁶ Por. R. Rid, *Wojna informacyjna*, przeł. F. Tryl, Bellona, Warszawa 2022, s. 137 i nast., gdzie autor pisze o roli mistyfikacji.

rozprawiać⁵⁷. Stało się to niestety możliwe za sprawą wyposażonych technologicznie, umocowanych ideologicznie i wspartych finansowo monopoli informacyjnych na różnych poziomach – od wychowania przedszkolnego, przez kształcenie ustawiczne na każdym kroku, aż po uniwersytety trzeciego wieku – pod hasłami aktywizacji, inkluzji i równouprawnienia. Tym samym globalna hipoteza Wielkiego Resetu dotyczy zintegrowanych działań wojennych w kategoriach wojny informacyjnej, jedynie incydentalnie wspieranej działaniami kinetycznymi. Dla zdefiniowania globalnej wojny informacyjnej, prowadzonej na obecnym etapie nieustającej transformacji pod szyldem Wielkiego Resetu, konieczne będzie zidentyfikowanie walczących stron – atakującej i atakowanej – oraz zakładanych i realizowanych celów działań wojennych.

Hipoteza scenariusza Wielkiego Resetu

Hipoteza scenariusza Wielkiego Resetu polega na uzasadnionym przypuszczeniu, że przebiega on zgodnie z wcześniej opracowanym dwuwarstwowym planem – w części publikowanym i oficjalnie wdrażanym (to scenariusz instrumentalnych posunięć), a w części skrywanym i nieoficjalnie urzeczywistnianym (to scenariusz rzeczywistych efektów). To, co można hipotetycznie i całościowo powiedzieć o Wielkim Resecie, to to, że jest bardziej realizacją planów niż zbiegiem okoliczności. Przewaga

⁵⁷ Oficjalnie uważa się, że od czasu pierwszej wojny w Zatoce Perskiej i operacji Pustynna Burza, wojny są prowadzone przede wszystkim za pomocą mediów, a tylko pomocniczo za pomocą armii. Operacje psychologiczne i manipulowanie percepcją odegrały ważną rolę. Kluczowymi dostawcami na wojnie są firmy PR, rozgłośnie radiowe, agencje prasowe, hakerzy sieciowi. Por. D.E. Denning, *Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji*, przetł. J. Bloch, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2002, s. 5. Mniej oficjalnie jednak wskazuje się na rolę mediów już od czasu wojny wietnamskiej, do zakończenia której z amerykańską przegraną przyczyniły się one walenie. „W warunkach wolności i konkurencji podawanie jawnie nieprawdziwych informacji natychmiast zdyskwalifikowałoby oczywiście ich źródło. Toteż stronniczość amerykańskich mediów wyrażała się w rozłożeniu akcentów, pomijaniu jednych informacji i podnoszeniu wrzawy wokół innych, w operowaniu sugestywnymi komentarzami. Rzadko i wykrętnie mówiono np. o terrorze komunistycznym, niekiedy w ogóle zaprzeczano jego istnieniu. Natomiast wiadomości o represjach władz sajgońskich były rozdmuchiwane. Dziennikarze i intelektualiści zwrócili się w kwestii Wietnamu przeciwko mnie, napisał Jonson, bo leżało to w ich własnym interesie, bo wiedzieli, że nikt nie otrzymuje nagrody Pulitzera popierając prezydenta i rząd. Wygrywa się wybierając wiadomości niekorzystne. Prawda teraz się nie liczy”. A. Dmochowski, *Wietnam. Wojna bez zwycięzców*, Wydawnictwo Europa, Kraków 1991, s. 159.

planowej nad przypadkową jego genezą przekłada się na kontrolowany, nie zaś swobodny jego przebieg oraz zamierzone, a nie niespodziewane jego efekty. Oczywiście są elementy jedne i drugie, ale liczy się przewaga jednych nad drugimi, przesądzająca o wszystkim. Przewaga planowej architektury Wielkiego Resetu nad przypadkową koniunkturą dla jego realizacji wynika z zaangażowania najbardziej liczących się graczy transnarodowych⁵⁸, wykorzystywania najsukcesowniejszych narzędzi informacyjnych⁵⁹ oraz zainwestowania największych środków kapitałowych⁶⁰. Zapewne żaden z globalnych podmiotów nie oponuje wobec Wielkiego Resetu, ani nie dementuje jego roli, ale wręcz oficjalnie wszystkie one się weń wpisują, mając w tym jakiś większy interes. Zdekodowanie rzeczywistych zamiarów architektów Wielkiego Resetu, tak zapowiadanych, jak również tych nieogłaszanych, wymaga wiedzy historycznej na temat światowych przedsięwzięć, a w tym rewolucji, wojen, kryzysów i krachów, oraz wiedzy filozoficznej na temat światowych idei, w tym globalizmu, internacjonalizmu, mondializmu, synarchizmu, palladyzmu czy kosmopolityzmu.

Do wyświetlenia planów zresetowania świata przyczynia się z jednej strony wiedza na temat ukrytej strony minionych dziejów, a z dru-

⁵⁸ Chociażby zgromadzonych w Radzie do spraw Kapitalizmu Inkluzyjnego przy Papieżu Franciszku. „Szczególnie dwa ośrodki odgrywają kluczową rolę. To finansjera – szefowie największych korporacji i sprzyjające im banki centralne oraz silne państwa i instytucje międzynarodowe”, A. Stelmach, *Zrównoważony Rozwój. Zakłęcie globalistów, instrument totalnego zniewolenia*, Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. Księdza Piotra Skargi, Kraków 2023, s. 13. Według cytowanej tam Lynn Forester de Rothschild z Rady do spraw Kapitalizmu Inkluzyjnego, kapitalizm inkluzyjny „ma służyć temu, aby jego korzyści ekonomiczne były bardziej sprawiedliwe i szerzej dostępne dla wszystkich bez przeciążania planety”. Tamże, s. 14.

⁵⁹ Chociażby sztucznej inteligencji będącej motorem IV rewolucji przemysłowej. „Granice między sektorami i zadaniami są sztuczne, i coraz bardziej utrudniają produktywność. Teraz bardziej niż kiedykolwiek ważne jest usunięcie tych barier przez wykorzystanie potęgi sieci w celu utworzenia skutecznych partnerstw. Firmy i organizacje, którym to się nie uda, i które nie stworzą zróżnicowanych zespołów, będą miały poważne trudności z dostosowaniem się do zmian spowodowanych przez epokę cyfrową”. K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa*, przeł. A.D. Kamińska, Studio Emka, Gliwice 2018, s. 135.

⁶⁰ Chociażby deklarowanych przez korporacje z Doliny Krzemowej na finansowanie bezwarunkowego dochodu podstawowego. „Ponure przepowiednie dotyczące masowego bezrobocia i nierówności zaniepokoiły dużą część elit Doliny Krzemowej. Ludzie, którzy całe zawodowe życie spędzili na rozpowszechnianiu rewolucyjnych technologii, nagle przebudzili się ze świadomością, że gdy dokona się rewolucja w dawnych gałęziach produkcji, spowoduje to usunięcie z pracy żywych ludzi”. K.F. Lee, *Inteligencja sztuczna, rewolucja prawdziwa. Chiny, USA i przyszłość świata*, przeł. K. Hejwowski, Media Rodzina, Poznań 2020, s. 245.

giej planowanego przyszłego porządku świata. Historia ukrytej strony dziejów oraz filozofia przyszłego porządku światowego są dwiema stronami Wielkiego Resetu. Nieznane szerszemu ogółowi zakulisowe machinacje alternatywnych ośrodków wpływu i niespodziewane scenariusze kreślonego rozwoju wypadków to dwie komplementarne względem siebie strony tego samego dziejowego i ogólnocywilizacyjnego oraz globalnego i ogólnoswiatowego przedsięwzięcia.

Dane empiryczne i wnioski logiczne przemawiają za tym, że architektura i infrastruktura najwyższych piętér władzy jest ideokratyczna i teokratyczna, na niższych emporokratyczna i plutokratyczna, a na jeszcze niższych merytokratyczna i technokratyczna. Znaczy to, że na najwyższych piętérach muszą stać za nimi silniejsze inspiracje niż tylko doczesne, na niższym motywacje finansowe, szersze niż tylko osobiste, a na najniższym zdolności inżynieryjne, skuteczniejsze niż tylko siłowe. Ogólnie rzecz ujmując, na najwyższych piętérach plasują się zreszczenia okultystyczne, na niższych instytucje finansowe, a na jeszcze niższych korporacje informatyczne. Dopiero w dalszej perspektywie pojawiają się ośrodki medialne, struktury międzynarodowe, organy państwowe i organizacje pozarządowe.

Wbrew powszechnemu – oświeceniowemu mniemaniu, w świecie historycznego przebiegu zdarzeń, a zarazem filozoficznych wizji przyszłości, od XVII wieku rysuje się przewaga totalitarnej tendencji ustrojowej nad wolnościową. Wbrew nadziejom, oczekiwaniom, zapowiedziom i deklaracjom postępuje proces zawężania realnej, a zarazem fundamentalnej (na poziomie samostanowienia) wolności człowieka, chociaż wolność pozorna i powierzchowna (na poziomie wyzwolenia) stwarza inne wrażenie⁶¹. Nie tylko stany wyższe (arystokracja

⁶¹ Powszechnym powodem niezrozumienia problemu wolności jest właśnie mylenie jej realnego zakresu polegającego na życiowej swobodzie, samodzielności i odrębności z zakresem formalnie deklarowanym, ale w warunkach ogólnego terroru, powszechnej i głębokiej reedukacji czy manipulacji. W dzisiejszym świecie chcąc być bardziej wolnym należy odłączać się od sieciowych kanałów dystrybucji informacji, finansów, usług i towarów, których immanentną właściwością jest uzależnianie odbiorcy, co w przypadku źródeł pozasieciowych nie jest tak masowe, systemowe metodyczne i siłowe z powodu pluralizmu, decentralizacji i personalizacji. Nawet osobom uważającym się za światłe dziś wydaje się, że ich poziom wolności jest większy niż dawniej, lecz jest to wolność ograniczona siecią architekturą i infrastrukturą, która fundamentalnie i realnie zniewala jak Wielki Reset. Podstępnie jednak na Światowym Forum Ekonomicznym rozpowszechnia się stwierdzenie, że „wolność jest ważniejsza niż wolny handel, a ochrona wartości jest ważniejsza niż zysk”. To bowiem zmierza do jeszcze większego zniewolenia. Por. A. Wielomski, *Bohater globalistów, aktywista Bilderberg Klaus Schwab i jego szalone wizje*, 26 marca 2021, Portal Najwyższy Czas.

czy szlachta), ale także niższe (mieszczanie i pospólstwo) były bardziej samodzielne w decydowaniu o sobie niż późniejszy proletariatus czy dzisiejszy prekariat i konsumtariat, z wyłączeniem powojennej klasy średniej na Zachodzie⁶². Dawniejsze epizody tendencji totalitarnych na poziomie państwowym obecnie przechodzą w fazę tendencji ogólnoswiatowych. Najbardziej symptomatycznym wyrazem ogólnoswiatowej tendencji totalitarnej okazują się strategiczne założenia ideologiczne, taktyczne posunięcia finansowe i operacyjne zastosowania technologiczne.

W zakresie strategicznych założeń Wielkiego Resetu zdają się ścierać dwie możliwe drogi jego przeprowadzenia: a) radykalna – wstrząsowa i b) umiarkowana – ostrożnościowa. Stosownie do specyfiki dwóch rywalizujących ze sobą najwyższych ośrodków światowej masonerii: a) europejskiego – masonerii Wielkiego Wschodu Francji o rewolucyjnym usposobieniu oraz b) amerykańskiego – masonerii Rytu Szkockiego o konserwatywnym charakterze⁶³. Obydwa taktyczne warianty są tak samo prawdopodobne, gdyż posiadają ten sam strategiczny cel, którym jest ustanowienie światowej władzy i wprowadzenie światowej administracji. Dążenie do instytucjonalnie scentralizowanego rządzenia i proceduralnie ujednoliconego zarządzania światem musi uwzględniać, zakładać i przewidywać jeden z dwóch możliwych sposobów jego przebudowy – w postaci kontynuacji dotychczasowej transformacji albo w postaci właśnie forsowanego resetu – wyłączenia i ponownego włączenia świata, ale już na nowych zasadach prawno-ustrojowych i w nowych warunkach egzystencjalno-bytowych. Tryb skokowy, czy inaczej wstrząsowy albo szokowy, wiąże się z większym ryzykiem wyeliminowania się zdarzeń spod kontroli, w przeciwieństwie do zmian stopniowych, powolnych i łagodnych, które dają większą pewność i wyższą skuteczność, tyle że w dłuższym okresie. Zmiany rewolucyjne spotykają się zazwyczaj z gwałtownym oporem, zaś zmiany ewolucyjne mogą być wręcz niezauważane, a nawet akceptowane jako konieczne. Pierw-

⁶² Rozpowszechniane i utrwalane jest przekonanie, że zawężanie ludzkiej wolności jest koniecznym następstwem postępującej złożoności i zależności. W rzeczywistości zaś przebiega zgodnie z rewolucyjnymi scenariuszami od zwodniczej euforii do bolesnego rozczarowania. Jest on właściwy największym rewolucjom od francuskiej począwszy, a skończywszy na tych pomniejszych, jak np. tzw. rewolucja Solidarności. Por. M. Zaremba, *Wielkie rozczarowanie. Geneza rewolucji Solidarności*, Znak Horyzont, Kraków 2023.

⁶³ S. Krajski, *Wojna masonów na Ukrainie. Reperkusje dla Polski*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2014, s. 26.

szą – konserwatywną drogą idą dawniejsi Szkoci, a dzisiejsi Amerykanie, zainteresowani w pierwszym rządzie władzą duchową, by władać ludzkimi umysłami, sercami i sumieniami. Natomiast drugą – progresywną drogą kroczą dawniejsi Francuzi, późniejsi bolszewicy i dzisiejsi Rosjanie, zainteresowani władzą materialną nad mieniem i postępowaniem ludzi⁶⁴. Widać to dobrze porównując efekty bolszewickiej rewolucji socjalnej i amerykańskiej rewolucji kulturalnej, wpisujące się w te same tendencje historyczne i te same plany przyszłościowe⁶⁵.

Hipoteza inżynierii Wielkiego Resetu

Druga całościowa hipoteza inżynierii Wielkiego Resetu odnosi się do metod i narzędzi aplikacji jego scenariusza – tak do działania instytucji publicznych, jak również do zachowań osób prywatnych, aby efektywnie i bezpiecznie osiągnął on cele zakładane przez inspiratorów zmian i przeobrażeń. Złożoność i zmienność układu globalnego, a zarazem nietransparentność i niedorzeczność wielu zagadnień

⁶⁴ Jak wyjaśnia Stanisław Krajski: „Różokrzyżowcy zakładali powolną drogę zmian, planowali kolejne reformy chrześcijaństwa poprzez luteranizm i kalwinizm, mające je całkowicie zamazać, rozmyć, do tego stopnia, by powstało tzw. chrześcijaństwo wodnikowe – religia, która byłaby tylko formą dzisiejszego New Age, w której centrum stałby człowiek, która prowadziłaby go do uzyskania boskich atrybutów. Szkoci byli tu wierni doktrynie różokrzyżowców. Przeciwiczyli to w Anglii podporządkowując sobie kościół katolicki. Przy okazji jednak wymordowali tych, którzy stanęli im na drodze. I powoli, przekształcając go w kierunku pogaństwa. Byli cierpliwi, bo byli głęboko religijni. Wierzyli w reinkarnację i w związku z tym wierzyli, że są nieśmiertelni i mają dużo czasu. [Natomiast Francuzi] Wszędzie gdzie się pojawiali, pojawiał się też terror, ludobójstwo, eksterminacja kaptanów, zamykanie kościołów. Chcieli nieograniczonej ziemskiej władzy, zawsze tu i teraz, natychmiast. Nie interesowało ich, czy ludzie się z nimi zgadzają, w co wierzą, jakie wartości akceptują. Chcieli tylko, by padali przed nimi na kolana. Uważali, że każdego mogą złamać, że skuteczne jest brutalne pranie mózgów, że strach jest dobrym narzędziem. Ich masońska wiara była zmaterializowana. Wyrastali tak jak Szkoci z panteizmu, ale ducha szukali w materii. Przyjmowali taką wersję New Age, która głosiła boskość człowieka zmaterializowanego, który tylko musi odrzucić zahamowania i odnaleźć w sobie związane z materią boskie atrybuty. Wierzyli w związku z tym w postęp i naukę, które miały ich doprowadzić do materialnej nieśmiertelności i stworzenia raju na Ziemi”. S. Krajski, *Wojna masonów na Ukrainie...*, s. 26–27.

⁶⁵ Ponieważ masońska frakcja radykalna ma mocną pozycję nie tylko w Europie, ale także w Stanach Zjednoczonych – w politycznym obozie prezydenta Bidena oraz Clintonów, a także funduszach Sorosa, bliższe realizacji wydają się resetujące świat plany, mimo że po drugiej stronie występują proizraelskie środowiska syjonistyczne oraz ruch chasydzki Habad Lubawicz. Za S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*, s. 82.

Wielkiego Resetu skłaniają bowiem do formułowania wielopoziomowych – całościowych i szczegółowych hipotez. Hipotezy najniższego poziomu dotyczą zwykłych niekonsekwencji na najniższych poziomach obserwacji, zaś hipotezy najwyższego poziomu odnoszą się do wniosków o nieprzypadkowości całych procesów. O ile pierwsze są zwykle rozproszone i różnorodne jak przykłady, które można znajdować na wszystko, to drugie okazują się zastanawiająco zbieżne i spójne. Wartość dowodowa pierwszych ma charakter bardziej statystyczny, a drugich bardziej logiczny. Zwykli ludzie podejrzewają, że są wprowadzani w błąd w agendach Wielkiego Resetu, zaś wytrawni badacze odkrywają scenariusze koordynacji kryjące się za tymi agendami. Wielość przykładów i spójność wywodów pozwala zidentyfikować i zdefiniować Wielki Reset w kategoriach podwójnej – globalnej i cywilizacyjnej – zmiany o jawnym przebiegu i niejawnym celach. Kluczowymi agendami Wielkiego Resetu są: 1) Raport Klubu Rzymskiego z 1972 roku⁶⁶, 2) Agenda 21 Szczytu Ziemi z 1992 roku⁶⁷, 3) Strategia Nowego Zielonego Ładu USA z 2008 roku⁶⁸, 4) Agenda 2030 ONZ z 2015 roku, 5) Strategia Zielonego Ładu Unii Europejskiej z 2019 roku⁶⁹, 6) Raport WEF z 2020 roku⁷⁰ i 7) Plan przemysłowy Zielonego Ładu Komisji Europejskiej z 2024 roku w drodze do neutralności energetycz-

⁶⁶ Raport KR, *The Limits to Growth* (Granice Wzrostu) z 1972 roku. D.H. Meadows, D.L. Meadows, J. Randers, W. W. Behrens, *The Limits to Growth: A report for the Club of Rome's project on the predicament of mankind*, Universe Books, New York 1972. Dalej jako raport "The Limits to Growth".

⁶⁷ *Agenda 21 ONZ – Projekt wdrażania doktryny zrównoważonego rozwoju na poziomie lokalnym*, ogłoszona na Szczycie Ziemi, wyznaczająca globalne cele przełomu XX i XXI wieku obliczone na narzucenie wszystkim krajom świata nowego planu rozwoju. Tekst dostępny w: *Dokumenty końcowe Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój”* – Szczyt Ziemi: Rio de Janeiro, 3–14 czerwca 1992 r., Instytut Ochrony Środowiska, Warszawa 1998. Dalej jako Agenda 21.

⁶⁸ Por. *Climate report calls for leaders with vision*, <https://www.reuters.com/article/environmentNews/idUSL204610020080721/>.

⁶⁹ Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 25 września 2015 r.: *Przekształćmy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030*, A/RES/70/1. Dalej jako Agenda 2030.

⁷⁰ Raport WEF, *Digital Transformation: Powering the Great Reset* (Cyfrowa transformacja: umocnienie Wielkiego Resetu) z lipca 2020 roku dotyczący przyspieszenia transformacji cyfrowej na świecie na skutek pandemii, w tym transformacji przedsiębiorstw, wzmocnienia interesariuszy i zmiany systemu w kierunku uczynienia z cyfrowej transformacji kluczowego elementu rozwoju społeczno-gospodarczego. https://www3.weforum.org/docs/WEF_Digital_Transformation_Powering_the_Great_Reset_2020.pdf.

nej⁷¹. Te i setki tysięcy powiązanych z nimi dokumentów na szczeblach globalnych (takich jak zalecenia epidemiczne), unijnych (takich jak rezolucje na rzecz zrównoważonego rozwoju), krajowych (takich jak plany odbudowy po pandemii COVID-19), a nawet samorządowych (takich jak uchwały rad miast w sprawie stref czystego powietrza⁷²) i korporacyjnych (takich jak regulaminy ESG na rzecz społecznej odpowiedzialności biznesu⁷³) są wyrazem wielkoresetowej regulacji, aktywizacji i koordynacji, jak również ideologicznej manipulacji, finansowej malwersacji i społecznej kompromitacji.

Tak się składa, że jedni ludzie, zainteresowani postępami globalizacji, formułują alarmistyczne diagnozy i katastroficzne prognozy, zaś inni, dostrzegający w niej problemy, wskazują na psychologiczne szaleństwo lub przestępczą korupcję⁷⁴. W wielosegmentowym i wielopoziomowym przedsięwzięciu jakim jest Wielki Reset, na najniższym poziomie dostrzegana i odczuwana jest globalna polityka klimatyczna, zaś na najwyższym globalna strategia finansowa. William Happer z Princeton powiedział, że „poza mózgiem ludzkim, klimat to najbardziej skomplikowana rzecz na naszej planecie. Ilość czynników, któ-

⁷¹ Por. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, *Plan przemysłowy Zielonego Ładu na miarę epoki neutralności emisyjnej*, COM(2023) 62 final z 1.2.2023.. Por. także Suplement do Raportu WEI, D. Olko, *Interesariusze idą na wojnę. Kapitalizm interesariuszy i ESG w nowej rzeczywistości* z czerwca 2022, który opisuje rosnące na znaczeniu w międzynarodowym biznesie i polityce koncepcje kapitalizmu interesariuszy (KI) i inwestowania opartego na kryteriach ESG (środowiskowe, społeczne i zarządzania), które przyczyniły się przed wybuchem wojny, głównie w czasie pandemii COVID-19, do m.in. utrudnienia w pozyskiwaniu finansowania przez firmy zbrojeniowe, wydobywcze i inne z sektorów postrzeganych jako „niezrównoważone”, <https://wei.org.pl/wp-content/uploads/2022/06/Interesariusze-ida-na-wojne.pdf>.

⁷² Np. w Warszawie Uchwała Rady miasta stołecznego Warszawy w sprawie ustanowienia na obszarze miasta stołecznego Warszawy strefy czystego transportu z 7 grudnia 2023 r. (Dz. Urz. Województwa Mazowieckiego z 15 grudnia 2023 r., poz. 14557).

⁷³ Por. więcej w: *Sustainable Finance*, <https://www.esma.europa.eu/esmas-activities/sustainable-finance> oraz *Global ESG Disclosure Standards for Investment Products*, <https://rpc.cfainstitute.org/en/esg-standards>.

⁷⁴ Marc Morano pisze: „Hasło klimatyczne – stan zagrożenia okazało się ulubionym wśród aktywistów klimatycznych. Tyle tylko, że argumenty podawane przez zwolenników globalnego ocieplenia rażąco zniekształcają fakty dotyczące wielu spraw, od podnoszącego się poziomu morza i rekordowych temperatur, do topnienia polarnej czapy lodowej i wymierających niedźwiedzi polarnych. Tak na prawdę nie ma żadnego kryzysu klimatycznego ani klimatycznego stanu zagrożenia”. M. Morano, *Zielone oszustwo. Dlaczego Zielony Nowy Ład jest gorszy niż myślisz*, red. M. Mełgiewska, Wektory, Wrocław 2023, s. 55.

re wpływają na klimat, tj. Słońce, parametry orbitalne Ziemi, oceany, zachmurzenie i owszem człowiek epoki przemysłowej, jest ogromna i niezmiernie zmienna”⁷⁵. Dlatego, jak dodaje Marc Morano, koalicja na rzecz globalnego ocieplenia może być nazwana negacjonistami przyczyn zmian klimatycznych. „Pomijają oni setki powodów i czynników, które wpływają na zmieniający się klimat i zamiast tego próbują udawać, że dwutlenek węgla to pokrętko klimatyczne, które unieważnia inne czynniki wpływające na klimat, i że każdy przypadek złej pogody to w jakiś sposób dowód na globalne ocieplenie i nieuchronne klimatyczne zagrożenie”⁷⁶. To fundamentalne założenie polityki klimatycznej ma swoje dalsze konsekwencje dla polityki energetycznej, przemysłowej, rolnej, żywnościowej, finansowej, oświatowej, a nawet demograficznej.

Ostatecznie zaś ujawnia skorelowanie z globalną strategią walutową, dyktowaną nie zmianami klimatycznymi, ale względami hegemonicznymi⁷⁷. Pod presją z każdej strony szerzonych i wzmacnianych obaw, nie tylko klimatycznych, budowa globalnej architektury władzy i infrastruktury administracji posiada inkluzywny – włączający charakter. Uczestniczą w niej nie tylko planiści jako inspiratorzy, i programiści jako operatorzy, ale również urzędnicy jako egzekutorzy i obywatele jako podatnicy. Prowadzi to do wymagającej dalszej weryfikacji hipotezy o globalnej inżynierii społecznej pod roboczą i czasową nazwą Wielkiego Resetu, dostosowaną do kolejnych wyzwań i zamierzeń ponowoczesności. Termin „ponowoczesność” został ukuty przez Stevena Seidmana, który zauważył już w 1994 roku, że „w społeczeństwach zachodnich zachodzi głęboka zmiana kulturowa, na co wskazuje pojęcie postmodernizmu”⁷⁸. Szybko jednak okazało się, że i ona nie wystarcza do kontynuowania wielkiej transformacji.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Jan Białek przedstawia plany wprowadzenia waluty węglowej powiązanej z prawami do emisji dwutlenku węgla, przyznawanymi w specjalnych certyfikatach uprawniających do porcji energii dla obywateli całego świata z możliwością wygasania przy niewykorzystaniu zgodnie z Kartą dystrybucji energii opisaną przez Kinga Hubberta i Howarda Scotta z Technocracy Inc. opracowanej w 1933 roku. J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju środowiska technologicznego*, Wydawnictwo Garda, Warszawa 2017, s. 17.

⁷⁸ H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie. Jak aktywizm akademicki sprawił, że wszystko kręci się wokół rasy, płci i tożsamości – i dlaczego to szkodzi każdemu z nas*, przeł. M. Wilczek, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2022, s. 33.

Zapewne dlatego Klaus Schwab w 2020 roku wystąpił z hasłem Wielkiego Resetu, które oznacza gwałtowne przyspieszenie i radykalne pogłębienie owej zmiany, na miarę zaistniałych możliwości technicznych mas włączanych w globalny projekt i pod wpływem ideologicznego zniecierpliwienia włączających je elit. Pomijając kwalifikacje moralne, różnica pomiędzy obiema grupami leży w statycznym albo dynamicznym pojmowaniu otaczającego świata. „Natura ludzkiego umysłu jest taka, że do końca życia staramy się wpasować każdy nowo poznany element w struktury wytworzone w procesie wychowania, kiedy to zbudowaliśmy sobie zasadniczy obraz świata, którego im jesteśmy starsi, tym bardziej nie chcemy zmieniać. Widząc, nie dostrzegamy tego, co jest, ale to, co z obserwowanej rzeczywistości potrafimy wyodrębnić, a potrafimy wyodrębnić to, na co akurat mamy miejsce w zbudowanych we własnych głowach ramach poznawczych”⁷⁹. Człowiek zasadniczo ma miejsce w swej głowie na to, od czego zależy jego teraźniejsze – ziemskie przetrwanie i przyszłe – pozaziemskie trwanie. Ze względu na radykalną rozbieżność pomiędzy tym, na czym zależy globalnym masom i globalnym elitom, dominuje poznawcza negacja jawnie i powszechnie dokonującego się Wielkiego Resetu w postaci dążeń do przejęcia świata.

Z agend Wielkiego Resetu wyraźnie przebija zamysł samozwańcych elit ze szwajcarskiego Davos, londyńskiego City, nowojorskiego Wall Street czy kalifornijskiego Palo Alto, czyli zamysł pozbywania się zbędnych mas, które nadwyreżają zawłaszczaną planetę, a nie ma już dla nich pracy⁸⁰. Celowo spowalniane Wielkim Resetem koniunktury, świadomie powodowane braki, niesamoistnie narastające konflikty i sztucznie generowane sprzeczności pogrążają ludzkość w lęku i gniewie. George Friedman realistycznie pisze: „Gniew nie tworzy historii, tworzy ją siła. Siła może być wspierana przez gniew, ale bierze się z bardziej fundamentalnych czynników, geografii, demografii, technologii i kultury”⁸¹. Następnie ośmiela się zwrócić uwagę, że „najważniejszą zmianą demograficzną na świecie jest obecnie dramatyczny spadek wskaźnika urodzeń. Na całym świecie możemy zaobserwować spadek przyrostu naturalnego. Z roku na rok rodzi się coraz mniej dzieci. To

⁷⁹ R.A. Ziemkiewicz, *Strollowana rewolucja*, Fabryka Słów, Lublin 2021, s. 15.

⁸⁰ Por. D. Susskind, *Świat bez pracy. Jak technologia i automatyzacja zmienia nasze życie i jak powinniśmy na to zareagować*, przet. S. Wójtowicz, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2022.

⁸¹ G. Friedman, *Następne 100 lat. Prognoza na XXI wiek. Mocarstwo nad Wisłą?*, przet. M. Antosiewicz, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Warszawa 2022, s. 54.

znaczy, że eksplozja demograficzna ostatnich dwóch stuleci zbliża się do końca”⁸². Odpowiedź na pytanie, dlaczego tak się dzieje, jest zbywająca zwykle nic niewyjaśniającym stwierdzeniem, że samo tak się dzieje, co jest sprzeczne z powszechnie znanymi danymi o bezpośrednich i pośrednich tego przyczynach. Wyciąganie z nich głębszych wniosków musiałoby nieuchronnie prowadzić do ujawniania globalnej inżynierii, czego z pewnością nie życzą sobie jej autorzy, promotorzy i moderatorzy. Od czasu raportu Klubu Rzymskiego depopulacja jest głównym programem dla świata⁸³, nakręcającym lęk człowieka wobec człowieka jako najbardziej destrukcyjną z emocji w relacjach interpersonalnych i stosunkach międzynarodowych. Kolejną więc hipotezą jest, że stan zakładanego przeludnienia będzie rozwiązywany za pomocą klimatycznych obostrzeń, nieporównywalnie dalej idących od obostrzeń pandemicznych⁸⁴.

1. Hipoteza oświeconej wizji

Istota hipotezy oświeconej wizji

Hipotezy globalne w odniesieniu do Wielkiego Resetu dotyczą tu uzasadnionych przypuszczeń odnośnie do zmian globalnych, które z czegoś wynikają (mają swe źródła) i do czegoś prowadzą (powodują konse-

⁸² Tamże, s. 87.

⁸³ Dziś jest natomiast głównym problemem i zagrożeniem dla jego rozwoju i bezpieczeństwa, tak jak by analitycy, stratedzy, eksperci nie byli w stanie tego przewidzieć. Okazuje się to już od dawna najbardziej na Zachodzie, który jest zalewany ludnościowo przez światowe Południe, co tylko sytuację pogarsza, gdyż przybysze motywowani są socjalnie i nie są zainteresowani w większości pracą na rzecz gospodarki, a tym bardziej nie są gotowi na poświęcenie dla państwa. To tylko może świadczyć o jednym z wielu elementów całej inżynierii Wielkiego Resetu nastawionej na pogrążenie Zachodu najpierw w kłopotach, a później chaosie. Jeśli osoby szeroko poczytne i słuchane na Zachodzie nie będą jasno tego komunikować, eskalacja problemów wynikających z demograficznego zatamania nie spowolni, lecz gwałtownie przyspieszy.

⁸⁴ Ryszard Zawadzki pisze wprost: „Eurokraci coraz częściej podejmują działania na rzecz sparaliżowania branży mięsnej, tłumacząc się wymogami. Cel jest jeden – ostatecznie doprowadzić hodowców do ściany i zmusić do zamknięcia swoich przedsiębiorstw”. R. Zawadzki, *Odnawialne źródła władzy. Polityka klimatyczna jako oręż podziału świata*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2023, s. 27.

kwencje)⁸⁵. Pierwsza z omawianych tu cząstkowych hipotez globalnych oświeconej wizji wskazuje na wysoce prawdopodobną rolę nieoficjalnego, niejawnego i niesformalizowanego planowania, programowania i projektowania globalnych trendów, a w tym architektury i infrastruktury Wielkiego Resetu⁸⁶. Pospolite doświadczenie oraz zdrowe myślenie zgodnie wskazują, że wszystko ma swoją przyczynę, górującą nad nieracjonalnym przypadkiem. Jest nią wizja, tym bardziej niezbędna, im bardziej są rozległe w przestrzeni i odległe w czasie zachodzące zmiany⁸⁷.

⁸⁵ Przykładowo Daniel Hannan, krytyk UE w Wielkiej Brytanii, powiedział, że „śmiały plan połączenia historycznych królestw i republik Europy w jedno państwo nigdy by się nie udał, gdy przekazywanie władzy od stolic europejskich do Brukseli musiało zostać każdorazowo zaakceptowane przez elektora”. D. Icke, *Iluzja percepcji, cz. II. Demaskowanie bzdur. Najlepszy opis tego świata jaki kiedykolwiek stworzono*, przeł. M. Łukasik, J. Żywina, R. Pekała, Ł. Rogala, M. Czeakański, Wydawnictwo Kobiectwo, Białystok 2020, s. 47. Skoro twórcy Państwa Europejskiego nie kryją się z tworzeniem systemu, w którym opinia publiczna jest drugorzędna względem ich własnych interesów, jak to możliwe, że wszyscy dają się omamiać, oszukiwać, okłamywać, ogtupiać, okradać, opanowywać, oskarżać, okupować i obezwładniać. Hannan pisze, że „gdy referenda idą w złą stronę, eurokraci po prostu odsuwają wyniki na bok. Główna zasada brzmi – żadnego referendum, jeśli nie potrafisz ustalić wyniku”. Tamże. Jest to najbardziej prawdopodobna metoda nie tylko europejskiej federalizacji, ale także światowej globalizacji.

⁸⁶ Sformułowanie „oświecona wizja” stanowi nawiązanie do prac Thomasa Sowell, opisującego rolę ludzi uważających się za mądrzejszych i szlachetniejszych od innych, a tym samym uprawnionych i obowiązanych do narzucania innym i od nich egzekwowania określonego sposobu pojmowania świata i postępowania w nim. Takie podejście jest właściwe mentalności progresywistyczno-modernistycznej oraz lewicowo-liberalnej, a zarazem technokratyczno-totalitarnej i socjalistyczno-cybernetycznej. Nie można dłużej dawać się mamieć tym środowiskom, które im bardziej są opresyjne, tym głośniejszą mówią o wolności, im bardziej są wsteczne, tym bardziej głoszą postęp, im bardziej prowadzą do zacofania, tym bardziej szafują modernizmem, im bardziej zubażają społeczeństwa, tym częściej mówią o sprawiedliwości społecznej, jak dziś na Kubie czy w Wenezueli. Radykalne zaprzeczanie sobie w mówieniu i działaniu jest heglowską metodą uprawiania polityki sprzeczności, obliczonej na nierozgarnięcie utrzymywanych w niewiedzy mas. Chociaż inżynieria tego jest tak banalnie prosta, to działa jak widać już w Ameryce i Europie z wyborów na wybór, od pandemii do pandemii, od rewolucji do rewolucji, od wojny do wojny. Wraz z Wielkim Resetem ma działać na całym świecie, aby nikt nie miał szans się przekonać, że gdzieś jest inaczej. Por. J. Mikovits, K. Heckenlively, *Pandemia kłamstw. Szokująca prawda o skorumpowanym świecie nauki i epidemiach, których mogliśmy uniknąć*, przeł. E. Skowrońska, Illuminatio, Białystok 2020.

⁸⁷ Wizje miewają różną naturę ze względu na stosunek do rzeczywistości, a w konsekwencji przewidywanie przyszłości. Chociaż w sensie metafizycznym rzeczywistość jest racjonalna, to nie zawsze w sensie epistemicznym jest takie o niej myślenie. Inaczej niż kiedyś (z powodu nasycenia medialnymi przekazami) w coraz mniejszym stopniu przystaje ono do rzeczywistości, będąc coraz mniej racjonalnym. Irracjonalność staje się modna, ale co dobrze wiadomo, musi doprowadzić do załamania pod ciężarem problemów społecznych, prawnych, politycznych i gospodarczych.

Na przestrzeni ostatnich stuleci zmiany globalne ulegają stopniowej konsolidacji w tym sensie, że nie są izolowane. Dzieje się tak tym bardziej teraz, kiedy kula ziemską została opleciona sieciami informacyjnymi, komunikacyjnymi, transakcyjnymi i symulacyjnymi⁸⁸.

Podjeżdżanie występowania wielkoresetowych megatrendów jako zachodzących na całym świecie kierunków zmian, choć z różnym nasileniem w poszczególnych miejscach i momentach, suponuje występowanie również wizji pochodzących od ośrodków i środowisk o aspiracjach globalnych. O ile kiedyś ich istnienia i wpływów można byłoby się tylko domyślać, dziś występują one jawnie, a nawet ostentacyjnie, formułując światowe diagnozy, prognozy i remedia. Na bazie tworzonych i wzmacnianych od XVIII wieku transnarodowych sieci powiązań, zależności i wpływów wyrasta samowładna elita, uważająca się za oświeconą z racji kształtowania albo zniekształcania przebiegu światowych zdarzeń. Stwarzając pozory mądrzejszej i szlachetniejszej pociąga za sobą do rewolucyjnej przebudowy świata niczego nieświadome i niczego nieobawiające się masy. Kolejne wersje tzw. oświeconych wizji świata sprowadzały nań nieznane dotąd tragedie oraz dylematy, podnosząc je z poziomu lokalnego podczas Rewolucji Francuskiej 1789 roku do poziomu globalnego w trakcie rewolucji kulturowej 1968 roku.

Obecnie dominujące wizje globalnego oświecenia i uzdrowienia świata przekreślają, blokują i niwelują wysiłki na poziomie lokalnym do tego stopnia, że kolejne państwa kapitulują przed nową ideologią, technologią i ekonomią, pozornie liberalną, a w rzeczywistości najbardziej totalitarną. Nie są w stanie się bronić chociażby przed seksualną demoralizacją, internetową inwigilacją, czy finansowym zadłużeniem, tj. ideologicznym technologicznym i ekonomicznym zniewoleniem. Teoretycznym uzasadnieniem tego praktycznego uzależnienia są

„Chociaż wielu z nas dostrzega intuicyjnie i rozumie, że takie problemy są nieracjonalne, nieliberalne, to jednak trudno jest sformułować na nie odpowiedź, ponieważ sprzeciw wobec irracjonalizmu i neoliberalizmu jest często źle rozumiany lub przeinaczany – sprzeciw wobec prawdziwej Sprawiedliwości Społecznej”. H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie...*, s. 18.

⁸⁸ Jest to tzw. infrastruktura kolektywności, czyli „sieci elektroenergetyczne, informacyjno-komunikacyjne, finansowo-transakcyjne. Gdy oddajemy na mapie elementy funkcjonalne, szlaki transportowe, sieci elektroenergetyczne, wysunięte bazy operacyjne, sieci finansowe czy serwery internetowe, zarazem odwzorowujemy ścieżki, którymi demonstrowa się władzę i wywiera nacisk na innych”. P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości cywilizacji globalnej*, przeł. E. Litak, red. S. Maksymowicz, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2022, s. 56.

oświecone wizje odwołujące się do konieczności, nieuchronności, wyższości, postępu i konsensusu w każdej dziedzinie, począwszy od kwestii demograficznych, przez kwestie klimatyczne, a obecnie po kwestie epidemiologiczne. Istnieje wiele dowodów, że wbrew faktom i logice forsowane są na skalę globalną przedsięwzięcia, które pogarszają sytuację, a w najlepszym wypadku niczego nie poprawiają, jak np. w kwestii przeciwdziałania ocieplaniu klimatu⁸⁹, ale zarazem są wykorzystywane do podporządkowywania politycznego oraz drenowania finansowego państw, narodów i społeczeństw⁹⁰. W tym względzie wystarczy prześledzić, jak wzrastają ceny uprawnień do emisji dwutlenku węgla od 5–10 euro w 2017 roku do ponad 80 euro w 2023 roku⁹¹.

Niekiedy oczywiste wątpliwości⁹², a bywa też, że jawne nadużycia⁹³, nie są w stanie obnażyć globalnych hysterii⁹⁴, za którymi ruszają

⁸⁹ R. Zawadzki, *Odnawialne źródła władzy...*, s. 12.

⁹⁰ Por. Pakiet Fit for the 55 (Gotowi na 55) w celu ograniczenia emisji dwutlenku węgla – dekarbonizacja o 55% do 2030 roku celem przyspieszenia neutralności klimatycznej do 2050 roku. Pakiet nawiązuje do podpisanej w 1992 roku na Szczycie Ziemi w Rio De Janeiro Konwencji Klimatycznej, która zapoczątkowała coroczną konferencję COP (Conference of Parties), z których przetomowa była COP3 w Kio-to (w sprawie ograniczenia emisji gazów cieplarnianych o 5% do 2012 roku w porównaniu z 1990 rokiem). W 1997 roku stroną owej Konwencji stała się UE, która w następstwie tego uruchomiła w 2000 roku projekt ECCP (*European Climate Change Program*), w którym powołano system handlu uprawnieniami ETS.

⁹¹ M. Bordignon, D. G. degl'Innocenti, *Third Time's a Charm? Assessing the Impact of the Third Phase of the EU ETS on CO₂ Emissions and Performance*, Department of Economics and Finance, Università Cattolica del Sacro Cuore, Via Necchi 5, 20123 Milan, Italy, <https://www.mdpi.com/2071-1050/15/8/6394>.

⁹² W rzeczywistości nie ma dowodów w żadnej skali czasowej wskazujących, że wahania poziomu CO₂ lub inne zmiany w budżecie energetycznym powodują duże wahania temperatury. Istnieją jednak dowody przeciwnie. 10-krotny wzrost poziomu CO₂ w ciągu ostatniego półtora miliarda lat nie koreluje z temperaturą. Por. N. Shaviv, *How climate change pseudoscience became publicly accepted*. The Epoch Times (2019), <https://www.theepochtimes.com/opinion/how-climate-change-pseudoscience-became-publicly-accepted-3093372>.

⁹³ W przypadku łącznego zużycia energii na potrzeby elektromobilności w porównaniu z mobilnością opartą na zużyciu węglowodorów jest wielce prawdopodobne, że w przypadku elektromobilności te koszty będą wyższe.

⁹⁴ Czego przykładem są organizowane przez ruchy ekologiczne manifestacje na rzecz ogłaszania tzw. globalnych alertów przy braku zainteresowania zwykłym zaśmiecaniem i zanieczyszczaniem środowiska: della Porta, D., Portos, M., *Rich kids of Europe? Social basis and strategic choices in the climate activism of Fridays for Future*. *Italian Political Science Review/Rivista Italiana di Scienza Politica*, 2023;53(1):24–49 oraz np. <https://ordoiuris.pl/wolnosci-obywatelskie/aktywisci-klimatyczni-blokuja-drogi-jak-reagowac-poradnik-ordo-iuris>.

globalne krucjaty w postaci nowych zielonych łańdów. Pomimo wielkiej różnorodności tematycznej w szeregu ruchów krucjatowych prowadzonych przez inteligencję w XX wieku wyróżnić można kilka kluczowych elementów wspólnych dla większości z nich. Są to: 1) „twierdzenia o wielkim zagrożeniu dla całego społeczeństwa, zagrożeniu, którego masy ludzkie są w ogóle nieświadome, 2) nagła potrzeba działania, aby odwrócić nadciągającą katastrofę, 3) konieczność drastycznego ograniczenia przez rząd groźnych zachowań wielu osób zgodnie z zaleceniami garstki przezornych, 4) pogardliwe zbijanie wszelkich argumentów przeciwnych jako opartych na niewiedzy nieodpowiedzialnych bądź motywowanych niskimi pobudkami”⁹⁵. Wszystko to ujawnia, potwierdza i wyjaśnia rzeczywisty układ sił w domkniętym już systemie globalnym, w którym tylko pozornie decydują podmioty polityczne, gdy w rzeczywistości są to już ponadpaństwowe sieci ekonomiczne i ideologiczne. Istotę hipotezy oświeconej wizji stanowi więc dwoistość, żeby nie powiedzieć hipokryzja manifestowanych założeń i powodowanych efektów, które się rozchodzą, a nawet wykluczają, wprowadzając w błąd co do rzeczywistych intencji tych, którzy ową oświeconą wizję głoszą.

Realizacja oświeconych wizji

Podstawowy problem realizacji oświeconych wizji polega na tym, że dawniejsze oświecone wizje, uchodzące za oczywiste utopie, wchodzą obecnie w kolejne fazy realizacji. Niestety pomimo ich dystopijnego potencjału są lekceważone tak samo jak te poprzednie. Wizje oświeconych nie są tylko marzeniami (jak zwykle się wydaje), lecz planami. Nie jest to dostrzegalne z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, plany, aby były skuteczne, muszą docierać do wszystkich jako fantazje, a po drugie, przemawiać tylko do nielicznych jako scenariusze. Powszechna wiedza o nich osłabia z ich wdrażaniem, ale nie przeciwdziała im, ponieważ większość nie zdaje sobie sprawy z prawdziwych intencji twórców owych scenariuszy. Niemal wszyscy zachwycają się rozwojem techniki, nawet jeśli ta zaczyna im szkodzić. Jest to skutkiem idei postępu, która zapowiada przyszłe korzyści. Przestają się liczyć terazniejsze obawy i realne trudności, gdyż ważniejsze stają się spodzie-

⁹⁵ T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 24.

wane sukcesy i idealne możliwości. Tłumaczy to asymetria pomiędzy utrzymywanymi w nieświadomości (ciemnocie) masami, jak w starożytnym Egipcie, a świadomymi (wtajemniczonymi w arkana władzy, panowania i potęgi) elitami. Dzisiejsza synergia wyrafinowanych zamierzeń ideologicznych, zaawansowanych możliwości technicznych i wyrachowanych modeli ekonomicznych wkracza w fazę kontroli globalnej i totalnej. Świadome usiłowania wąskich superelit oraz mimowolne działania szerokich mas zmierzają do modyfikacji całego spektrum zewnętrznej przestrzeni życiowej człowieka oraz całej struktury wewnętrznej jego tożsamości.

Z elitarnego punktu widzenia nie zachodzą praktyczne możliwości ani teoretyczne potrzeby uprzedzania o poziomie zdolności do ingerowania w stan otaczającej człowieka i współtworzącej go rzeczywistości na poziomie kwantowym czy genetycznym. Wskazują na to mało znane, chociaż dawno już sporządzone dokumenty, takie jak *Converging Technologies for Improving Human Performance, Nanotechnology, Biotechnology, Information Technology and Cognitive Science*⁹⁶. Dokument ten opracowywany był nie tylko celem zwiększania sensorycznych, motorycznych i kognitywnych parametrów wydajności człowieka, lecz także w celu włączenia ludzi w zintegrowaną przestrzeń monitoringu i sterowania. W dokumencie tym już w 2001 roku zapowiadane były m.in.: 1) modyfikacja genetyczna rodzaju ludzkiego, 2) współdzielenie osobowości z maszynami, 3) wszczepianie chipów komputerowych do mózgu, 4) komunikacja mózg–maszyna i mózg–mózg, 5) współdzielenie danych przez maszyny i ludzi, 6) transfer ludzkiej osobowości do robotów, 7) mapowanie całego świata w czasie rzeczywistym, 8) zespolenie ludzkiej percepcji z rozszerzoną rzeczywistością, 9) cybernetyzacja wielopoziomowej przestrzeni zjawisk⁹⁷. Tak się dziś składa, że mało komu przeszkadzają demiurgiczne roszczenia i apokaliptyczne usiłowania ośrodków (takich jak MIT, RAND, DARPA), środowisk (takich jak GAVI, ID2020, GAFAM) i osób (takich jak E. Musk, B. Gates, R. Kurzweil), których skonsolidowane wysiłki bezpośrednio zmierzają do wytworzenia zrównoważonego, ergonomicznego, zintegrowanego, monitorowanego i sterowanego środowiska.

⁹⁶ M.C. Roco, W.S. Bainbridge, *Converging Technologies for Improving Human Performance. Nanotechnology, Biotechnology, Information Technology and Cognitive Science*, World Technology Evaluation Center, Arlington, Virginia 2002.

⁹⁷ J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 39.

Iluminowani a profani

Pomimo egalitarystycznych przekonań wciąż funkcjonują elitarystyczne praktyki, gdyż w rzeczywistości ludzie różnią się od siebie tworząc naturalne i sztuczne hierarchie. Dzięki chrześcijańskiemu Objawieniu dowiedzieli się, że wszyscy są równi przed Bogiem, a za sprawą realistycznej obserwacji widzą różnice zachodzące pomiędzy sobą. Jednak w związku z tą kwestią niektórzy zastrzegają sobie prawo do wiedzy niedostępnej innym, wykorzystując ją dla umocnienia swojej pozycji, dawniej odwołując się od praktyk mistycznych, a obecnie również technicznych. Iluminowani mają dziś dostęp do wiedzy wyprzedzającej, pozyskiwanej podczas głębokiej ekstrakcji z nieprzerwanie narastających zasobów danych sieci globalnej. Rolą profanów zaś jest bezpośrednie lub pośrednie wprowadzanie do sieci tych danych i doskonalenie algorytmów ich przetwarzania na najniższym poziomie użytkowego przyłączenia. Profani nie zdają sobie sprawy z prawdziwego i ostatecznego przeznaczenia swojego zaangażowania. Architektura globalnej sieci, podobnie jak piramidy egipskiej, nie jest przypadkowa, ale dla bezpośrednio zaangażowanych w budowę wcale nie jest, nie musi i nie może być znana. Jak po tysiącletniach odkrywano idealne proporcje i głębokie funkcje piramid, tak nie od razu zostaną odkryte proporcje i funkcje sieci. Hipotez w tej sprawie nie da się udowodnić w drodze samej obserwacji z poziomu socjopsychiki, jak nie dałoby się nigdy sformułować zasady względności działającej na poziomie astrofizyki.

O ile przypuszczać można, że fellahowie obiektywnie nie byli w stanie rozpoznać zamiarów egipskich kapłanów, dzisiejsi prekarianie nie są zdolni do odczytywania oligarchicznych zamierzeń w większości z zawinionych powodów subiektywnych. Ray Kurzweil powiedział: „Przewidywanie przyszłości jest główną przyczyną, dla której w ogóle mamy mózg. Oznacza to, że nieustannie przewidujemy przyszłość i snujemy hipotezy na temat tego, co doświadczamy”⁹⁸. Jego teoria rozpoznawania wzorców przez umysł mówi, że spodziewanie się wpływa na to, co właściwie postrzegamy. Wiele parametrów wzorca zostaje zakodowanych w identyfikatorach wzorca. Rozpoznawanie wzorców dokonuje się na podstawie danych treningowych.

„Na najwyższym poziomie konceptualnym nieustannie przewidujemy przyszłość – kto za chwilę przejdzie przez drzwi, co za chwilę ktoś

⁹⁸ R. Kurzweil, *Jak stworzyć umysł. Sekrety ludzkich myśli ujawnione*, przeł. K. Zielińska, Studio Astropsychologii, Białystok 2017, s. 55.

powie, co się spodziewamy zobaczyć za rogiem, prawdopodobne wyniki naszych własnych działań itd. Te prognozy mają miejsce nieustannie na każdym poziomie kory nowej⁹⁹. Wskazuje to na potencjał wytrenowania naszego przewidywania, które staje się wręcz zdeterminowane, czyli upośledzone przez nieustannie napływające do mózgu sztuczne bodźce, będące nieinformującymi, ale stymulującymi sygnałami informacyjnymi. Tłumaczy to, dlaczego nawet najlepiej sprawdzone dane empiryczne o zdarzeniach oraz najbardziej ewidentne wnioski logiczne na temat procesów nie przełamują wzorców, zgodnie z którymi myślimy, mówimy, wybieramy i postępujemy. Do przełamania takiego wzorca potrzebna jest wyłożona praca nad sobą, a zatem wysiłek całego człowieka: intelektualny – rozumu, moralny – woli, a nawet motoryczny – ciała.

Można przypuszczać, że dla utrzymania ustalonych wzorców oświeceni – będący wtajemniczonymi w plany dominacji (zwani inicjowanymi)¹⁰⁰ – uwalniają dziś nieoświeconych – będących poddanymi dominacji (zwanych profanami) – od wysiłków, trudów i poświęceń. Dzieje się to do tego stopnia, że stało się synonimem postępu. Według wtajemniczonych – inicjowanych, a ku aprobacie niewtajemniczonych – profanów, miarą ucywilizowania miałyby być wygoda, a zatem: użyteczność – utylitaryzm, przyjemność – hedonizm, i wyzwolenie – permissywizm. Zawsze tak było, że jedni, będący w mniejszości, byli w różnym stopniu zwrócenii ku porządkowi rzeczy tego świata i zaangażowani w zapewnienie sobie w różnym stopniu panowania nad nim, zaś drudzy, będący w większości, byli mniej zorientowani i mniej zaangażowani. Niewygodnym wyłomem stało się tu chrześcijaństwo z uniwersalistycznym przesłaniem, zwalczane od początku do dziś przez ezoteryczne sekty, np. gnostyckie z jednej strony, a z drugiej przez rewolucyjne fale, np. feministyczne. Zakwestionowało ono podział ludzi według kryterium przeznaczenia na predestynowanych – przeznaczonych do panowania, i predysponowanych – usposobionych do

⁹⁹ Tamże, s. 80.

¹⁰⁰ To pojęcie z kręgu spiskowych organizacji wtajemniczających stopniowo adeptów w swoje arkana podczas inicjacyjnych obrzędów mających uformować ich postawy tak, aby zapadły im w pamięci do końca życia gwarantując całkowite podporządkowanie przełożonym i oddanie sprawie. Przykładem są opisy wtajemniczeń np. na Yeal do Zakonu Skull and Bones, które przeszedł m.in. w 1946 roku także George Bush senior. Opisuje to np. T. Marrs we wstępie do książki *Tajna władza świata. Tajne bractwo i Magia Tysiąca Punktów Świetlnych*, przeł. J. Góra, Veritas et Pneuma, Nowy York 1995. Chodzi tu o porównanie, a nie o akceptację zawartych tam stwierdzeń.

podporządkowania¹⁰¹. Utrwaleniu tego podziału służą metody i techniki tzw. prania mózgów poprzez: klasyfikowanie umysłów, trenowanie bezwarunkowych odruchów, pacyfikowanie nastrojów, deformowanie zdrowych instynktów samozachowawczych, ośmieszanie podejrzeń o działania spiskowe, absorbowanie sprawami konsumpcji, pomniejszanie zakresu wolności, wprowadzanie do obiegu absurdałnych doktryn, znieczulanie na manipulację, wymuszanie zgody na inwigilację, uznawanie wyłącznie tego, co masowe¹⁰².

Zadanie przewidywania przyszłości

Zadanie przewidywania przyszłości jest zasadniczo innym wyzwaniem dla iluminowanych jako wtajemniczonych w arkana, a innym dla profanów skazanych tylko na wnioskowanie z objawów. Tym ostatnim George Friedman w książce pt. *Następne 100 lat* radzi: „Bądź praktyczny, oczekuj tego, czego nie możesz przewidzieć”¹⁰³. Jednocześnie skłania do karności zapewniając, że „przywódcy przewidują ruchy, jakie mają na przyszłość i wykonują je, jeśli nie bezbłędnie, to przynajmniej poprawnie. Od czasu do czasu pojawia się arcymistrz z oszałamiającym, nieoczekiwanym i zwycięskim posunięciem, ale w większości wypadków działanie rządu polega po prostu na wykonywaniu niezbędnych, kolejnych i logicznych ruchów. Ludzie kierujący polityką zagraniczną państwa działają w taki sam sposób”¹⁰⁴. Należałoby zrozumieć tu jeszcze jedno stwierdzenie: „Politycy popełniają błędy, ale rzadko kiedy są głupie. Jeśli się im przyjrzeć, zostały wymuszone przez okoliczności”¹⁰⁵. Wskazanie na owe okoliczności może dotyczyć, a w zasadzie najczęściej dotyczy, nacisków, oddziaływań, interesów i planów, o któ-

¹⁰¹ Por. Epiphanius, *Ukryta strona dziejów. Nowy porządek świata. Nowy ład ekonomiczny. Globalizm. Trzecia wojna światowa, Masoneria i tajne sekty*, przet. Jacek W., Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 2008, s. 236.

¹⁰² W nauczaniu miałoby chodzić o „integrację wszystkich kultur oraz całej wiedzy, łącznie z teologią zabarwioną ezoteryzmem i hermetyzmem. Nad tym wszystkim miałby panować mag, niewidoczny, lecz realny, którego celem jest ociosywanie, przycinanie do kształtu sześcianu magmy profanów, aby nadać ludzkości formę odpowiadającą założeniom wielkiego dzieła, które jest dalekosiężnym celem masonerii”. Por. Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 244.

¹⁰³ G. Friedman, *Następne 100 lat...*, s. 27.

¹⁰⁴ Tamże, s. 28.

¹⁰⁵ Tamże, s. 29.

rych politycy nie chcą i nie mogą głośno mówić. Tłumaczy to m.in. sytuacje, kiedy wołają narażać się swoim wyborcom i podejmować decyzje wbrew interesom reprezentowanych przez nich społeczeństw.

Sytuacje skrywanych zależności i niejawnych uwarunkowań najwygodniej rzucić na komplikacje spraw i anarchizację stosunków. A. Toffler stwierdza, że „dziś nikt nie jest w stanie nadażyć za rozwojem swej specjalizacji i wiedzieć wszystko, co dokonuje się w danej dziedzinie. Oznacza to, że proces zmian wymyka się spod naszej kontroli”¹⁰⁶. Przewidywanie przyszłych zmian jest przewidywaniem konsekwencji zmian już zachodzących. Przewidywanie przyszłości wyznaczają najczęściej ideologicznie przyjmowane i szybko zastępowane paradygmaty. Zdaniem Alexandra Barda i Jana Söderqvista: „W filozofii nauki, w której sformułowano koncepcje paradygmatu mówi się o anomaliiach i kryzysach. Anomalie to zjawiska, które nie zostały przewidziane. Trudno je zatem zaadaptować na potrzeby aktualnego paradygmatu. W obecnych czasach obserwujemy je wszędzie dookoła nas, w społeczeństwie, w ramach naszej kultury i mediów, oraz w gospodarce. Warunki kształtujące politykę zmieniają się w zawrotnym tempie. Wczorajsze plany ideologiczne nie mają nic wspólnego z dzisiejszą rzeczywistością”¹⁰⁷. Szybkie wprowadzanie nowych paradygmatów, a także zastępowanie starych paradygmatów nowymi wiąże się z szybką ich dezaktualizacją i zasadniczą nieadekwatnością.

Niepowodzenia w zakresie prognozowania wynikają z nieprawidłowości na obszarze diagnozowania. Materialistyczna jednostronność diagnoz jest przyczyną zaskakującej nietrafności prognoz. „W sytuacji nieciągłości i nieregularności traci na znaczeniu tak metoda ekstrapolacji, jak i metoda antycypacji. Trudno bowiem przy istniejącym zakresie jakościowych zmian wykorzystać ekstrapolację doświadczeń, a jednocześnie mało skuteczna jest metoda antycypacji przewidywań. Niespodzianek z pewnością nie da się antycypować. Nieciągłość i nieregularność zmian utrudnia więc jednocześnie możliwość wykorzystywania doświadczeń, jak i opierania się na przewidywaniach”¹⁰⁸. Rozpowszechniany paradygmat nieciągłości i nieregularności zmian miałby tłumaczyć nieuchronne niepowodzenia wizji przyszłości. Zachowując

¹⁰⁶ A. Toffler, *Szok przyszłości*, przeł. W. Osiatyński, E. Ryszka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974, s. 21.

¹⁰⁷ A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, przeł. P. Cypryański, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006, s. 45.

¹⁰⁸ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji. Wprowadzenie do ekonomii ery globalizacji*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2004, s. 15.

wielokrotnie wcześniej powtarzane i dobrze już znane wady metodologii przewidywania przyszłości, polegające zwłaszcza na jednostronności, trudno oczekiwać, by wyjątkiem była wizja globalnego społeczeństwa informacyjnego.

Zrozumienie zachodzących zmian obejmuje dostrzeżenie: kompleksowości przeobrażeń, wielości nurtów, narastającego przyspieszenia okresów przejściowych, potrzeby adaptacji, stanu stabilizacji, braku odniesienia i relatywności zmian. „Zbieganie się trzech czynników, przejściowości, nowości i różnorodności, stworzy nowe okoliczności, w których dojdzie do historycznego kryzysu adaptacji człowieka”¹⁰⁹. To lakoniczne stwierdzenie sprawia tylko teoretyczne wrażenie znajomości powagi sytuacji, a w praktyce usprawiedliwia niedoczekanie i nieprzewidywanie głębszych przyczyn. Zapowiadany przez Tofflera historyczny kryzys adaptacji człowieka ma w rzeczywistości wywierać presję na dalszą i szybszą jego modernizację. Zgodnie bowiem z oświeceniową wizją, to człowiek ma dostosowywać się do narzucanych mu zmian, a nie zmiany mają wyrastać z oddolnych jego potrzeb i oczekiwań.

Roszczenia oświeconej wizji

Światowe fora ekonomiczne (WEF)¹¹⁰, polityczne (G20)¹¹¹, wojskowe (szczyty NATO)¹¹², społeczno-klimatyczne (ONZ)¹¹³, kulturalne (Kon-

¹⁰⁹ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 222.

¹¹⁰ Oprócz Szczytów w szwajcarskim Davos są też ich odpowiedniki w chińskim Dalian, rosyjskim Petersburgu i polskim Karpaczu.

¹¹¹ Np. szczyt G20 (forum dyskusyjne 19 państw, co do zasady tych o największym PKB brutto, oraz Unii Europejskiej i Unii Afrykańskiej) w New Delhi, który odbył się w terminie 9–10 września 2023 r. pod hasłem: „Jedna Ziemia, jedna rodzina, jedna przyszłość”. Do najważniejszych tematów należała problematyka zmian klimatu, zrównoważonego rozwoju i wojny na Ukrainie. Zob. więcej: <https://www.consilium.europa.eu/pl/meetings/international-summit/2023/09/09-10/>.

¹¹² Np. odbywający się w terminie 9–11 lipca 2024 r. w Waszyngtonie szczyt NATO, w którym zdecydowano o dalszym wspieraniu militarnym Ukrainy w trwającej wojnie. Zob. więcej: <https://www.pism.pl/publikacje/szczyt-nato-w-waszyngtonie-najwazniejsze-decyzje>.

¹¹³ Najbardziej znanym z nich jest prawdopodobnie Szczyt Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 r. (Konferencja Narodów Zjednoczonych na temat Środowiska i Rozwoju – United Nations Conference on Environment and Development, UNCED), podczas którego przyjęto Ramową Konwencję Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu oraz Agendę 21.

¹⁵ Skrajną tego manifestacją, ale i realizacją, są roszczenia syjonistyczne wyrażające przekonanie o wyższości Narodu Wybranego oraz jego prawie do panowania nad światem, w którym wszystko do Żydów należy, a inne nacje – nie-Żydzi – goje – żyją po to, aby im służyć, i to jeszcze z nadania bożego wywiedzionego z Tory, Talmudu i kabały. Nie jest to wcale pogląd odosobniony wśród żydowskiej populacji – tak w Izraelu, jak również diaspory. Potwierdzeniem są słowa jednego z ministrów, który w czerwcu 2024 oznajmił, że nie liczy się to, co mówią goje. Najdobitniej zaś potwierdzają to izraelskie władze prowadzące ludobójstwo Gazy i dokonujące zamachów i ataków w innych krajach Bliskiego Wschodu prowokując wojnę światową. Zaopatrywane są w tym celu w uzbrojenie z Ameryki, włącznie z kilkunastotonowymi bombami klasy niższej od bomb jądrowych, i ostatnie amerykańskich wojsk, w tym uderzeniowych zgrupowań lotniskowcowych. Por. Beni Ganc, Izraelski minister gabinetu wojennego o decyzji ONZ z 8 czerwca 2024: <https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art40582731-izraelski-minister-po-decyzji-onz-nie-liczy-sie-co-mowia-goje>.

tymi procesami w drodze szerzenia i wprowadzania socjalistycznych ideologii i technologii państwowej regulacji, centralnego planowania i budżetowego redystrybuowania dochodów. W odpowiedzi na tak rozwijającą się naturalną – kapitalistyczną eksplozję światowego bogactwa od początku XIX wieku pojawiają się sztuczne – socjalistyczne rozwiązania mające na celu rozciągnięcie kontroli nad tymi procesami – przejęcie ich efektów i ograniczenie ich produktywności. Nieoświecona klasa robotnicza, której poziom życia się poprawiał, przestawała być zainteresowana rewolucyjnymi hasłami oświeconych wizjonerów i agitatorów, jawnie zmierzających do zniesienia kapitalistycznego wzrostu ogólnego bogactwa na rzecz socjalistycznej „sprawiedliwości” w szerzeniu ubóstwa¹¹⁶.

Hipoteza wiodącej roli oświeconej wizji w przebiegu wielkiej transformacji i jej przyspieszenia na etapie Wielkiego Resetu znajduje swoje potwierdzenie w poglądach na kształtowanie się ładu społecznego. Tradycjoniści uważają, że jest on efektem tzw. przyczynowości systemowej, na którą składa się niezliczona liczba oddziaływań prowadzących do naturalnego optimum. Natomiast moderniści przekonują o potrzebie oświeconej ingerencji w naturalny i spontaniczny ład, aby uzyskać wyższy poziom zorganizowania i szybsze tempo rozwoju. E. von Kuehnelt-Leddihn zaznacza, że „śmiertelnymi wrogami człowieka są historyczna ignorancja i fałszowanie dziejów”¹¹⁷. Chcąc zatem uniknąć tego niebezpieczeństwa, przypomnieć należy, że wraz z oświeceniem (Henri de Saint-Simon i Nicolas de Condorcet) rozpoczynają się, a potem wraz z pozytywizmem są kontynuowane (Auguste Comte i John Stuart Mill) próby przebudowy zastanego porządku życia indywidualnego i zbiorowego, oparte na ide-

¹¹⁶ Na koncesjonowanych przez światową oligarchię forach dyskusyjnych, ekonomicznych, społecznych, kulturalnych czy religijnych podejmowana jest zmasowana kampania przeciw kapitalizmowi. Jest ona niezrozumiała – jak to możliwe, że najwięksi kapitaliści występują jawnie przeciw kapitalizmowi, niczym komuniści stwarzając wrażenie, że zależy im na sprawiedliwości społecznej i rozdzieleniu posiadanego bogactwa. W rzeczywistości to kapitalistyczna oligarchia finansowa występuje przeciw kapitalistycznej przedsiębiorczości średniej i małej, i nie po to, aby podzielić się swoimi zasobami, ale po to, aby pozbawić zasobów wszystkich pozostałych pod pozorem (jak w komunizmie) zaspokajania ich potrzeb. To kolejne, tym razem globalne oszustwo stanowi ośnowę wielkoresetowej wizji nowego ładu. Por. m.in. M. Albert, *Kapitalizm kontra kapitalizm*, przeł. D. Zańko, Znak – Signum, Kraków 1994, a także J. Crary, *24/7. Późny kapitalizm i koniec snu*, przeł. D. Żukowski, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2015.

¹¹⁷ E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia i polityka lewicy 1789–1984*, przeł. M. Gawlik, Wektory, Wrocław 2007, s. 624.

ologicznych założeniach i technologicznych wyposażeniach władzy jako politycznego, prawnego i policyjnego aparatu przymusu. Alians ideologiczno-technologiczny na rzecz przebudowy świata i modernizacji człowieka przybrał kształt wizji socjalistycznych (Jean Baptiste Fourier i Robert Owen) i komunistycznych (Karol Marks i Fryderyk Engels), owocujących coraz bardziej tragicznymi zmianami. Raz rozpoczęte eksperymenty społeczne zmierzają w jedną stronę – dyscyplinowania, modyfikowania, ograniczania i eliminowania człowieka albo poprzez jego zezwierzęcenie (behawioryzacja), albo umaszynowanie (automatyzacja). Wygląda to z pozoru na modernizację, ale jak pisze T. Sowell, „historyczne korzenie dominującej obecnie wizji sięgają o wiele głębiej, czasem całe wieki wstecz”¹¹⁸.

Rozwój środków masowego przekazu oznacza, że przekonania względnie małej grupy mają przemożny wpływ na wizję podzielaną przez całe społeczeństwo. Stan umysłowy samowładnej elity oddziałuje na stan życia społeczeństw, co w konsekwencji prowadzi do zaburzenia, załamania i zniszczenia tego drugiego. W następstwie kontynuowanych i pogłębianych eksperymentów socjopsychocybernetycznych dominująca wizja nowego porządku jest: 1) sztuczna – nienaturalna, 2) wymyślona – skonstruowana, 3) sterylna – zamknięta, 4) narzucona – wymuszona, 5) fałszywa – wyidealizowana, 6) sprzeczna – niespójna, 7) niebezpieczna – szkodliwa, 8) całościowa – totalna, 9) wyłączna – monopolistyczna, 10) płaska – monistyczna, 11) powierzchowna – uproszczona, 12) bezpodstawna – nieuzasadniona, 13) rozpowszechniona – umasowiona, 14) podstępna – zmanipulowana, 15) penetrująca – inwazyjna, 16) poruszająca – buntująca, 17) zaraźliwa – pandemiczna, 18) skompromitowana – zdyskredytowana, 19) jałowa – nieproduktywna, 20) wsteczna – cofająca, 21) bezkarna – nierozliczona¹¹⁹. Ideologia leżąca u podstaw wielkich projektów XX stulecia, począwszy od Nowego Ładu Roosevelta¹²⁰, Manifestu z Ventote-

¹¹⁸ T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 18.

¹¹⁹ Nieco przydługa lista określań nawiązuje do prac: F.A. von Hayeka, *Droga do zniewolenia*, przeł. K. Gurba, L. Kłyszcz, J. Margański, D. Rodziewicz, Arcana, Warszawa 2012; F. Bastiat, *Co widać i czego nie widać*, przeł. S. Stachura, Instytut Liberalno-Konserwatywny, Lublin 2005; czy R. Baadera, *Koniec pieniądza papierowego...*

¹²⁰ New Deal był programem społeczno-gospodarczych reform przeprowadzonych przez administrację prezydenta USA F.D. Roosevelta w latach 1933–1939 w celu ustabilizowania gospodarki, pobudzenia przemysłu i poprawy jakości życia amerykańców po Wielkim Kryzysie rozpoczętym Czarnym Czwartkiem – krachem na nowojorskiej giełdzie Wall Street 24 października 1929 r.

ne¹²¹, Nowego Zielonego Ładu Obamy¹²² i Manifestu Transhumanistycznego¹²³, jest: 1) socjalistyczna, a nawet komunistyczna, 2) lewicowa, a nawet lewacka, 3) modernistyczna, a nawet postmodernistyczna, 4) reformistyczna, a nawet progresywnistyczna, 5) internacjonalistyczna, a nawet kosmopolityczna, 6) pacyfistyczna, a nawet anarchistyczna. Znaczący to, że nie jest ona następstwem oddolnych oczekiwań samoistnie nakręcających bieg zdarzeń, ale odgórnych postanowień mających go kontrolować¹²⁴.

Obniżanie rangi i roli samorządnej aktywizacji (przyczynowości systemowej) uczestników złożonych interakcji społecznych na rzecz

¹²¹ A. Spinelli, E. Rossi, *Manifest z Ventotene wraz z przedmową E. Colorniego. Tekst – Tłumaczenie – Komentarz*, Bruksela 2019, *Manifest O wolną i zjednoczoną Europę* (Manifest z Ventotene) z roku 1941 to dokument utworzony przez trzech włoskich antyfaszystowskich, socjalistycznych i komunistycznych intelektualistów: Altiero Spinello, Ernesta Rossiego i Eugenia Colorniego. Jego autorzy zakładali federalizację Europy niezależnie od woli mieszkańców kontynentu i utworzenie unii państw europejskich, wyznaczając zasadnicze linie jej funkcjonowania, aby tym samym przeciwdziałać zapędowi imperialnemu pojedynczych państw narodowych, https://ordoiris.pl/pliki/dokumenty/Ventotene_analiza.pdf.

¹²² Hasło zaczerpnięte z opublikowanego w 2008 roku artykułu Jürgena Trittina pt. „Zielony Nowy Ład Obamy”. Autor omawiał w nim ambitne plany i cele klimatyczne stawiane przez prezydenta amerykańskiej administracji (np. redukcja emisji CO₂ w 2020 roku do poziomu z 1990 roku czy wydzielenie z budżetu 15 mld USD w skali każdego roku na inwestycje w OZE), kończąc konkluzją, że wprowadzenie przez Baracka Obamę USA w erę nowej polityki klimatycznej będzie możliwe o tyle, o ile jej założenia przyczynią się do przezwyciężenia skutków kryzysu finansowego z 2008 roku. Finalnie, 8 stycznia 2009 roku Barack Obama ogłosił „American Recovery and Reinvestment Plan”, który poza zwiększeniem miejsc pracy przy aktywnym udziale państwa, stawiał sobie za cel także znaczne inwestycje w OZE, uniezależnienie się od zagranicznych dostaw ropy naftowej oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych. Zob. więcej w: P. Szyja, *Antykryzysowy plan prezydenta Obamy i inwestycje na rzecz czystej energii*, „Journal of Ecology and Health”, 14(2010) nr 4, s. 180–185.

¹²³ *The Transhumanist Manifesto. 2020*, <https://humanityplus.org/transhumanism/transhumanist-manifesto>.

¹²⁴ W tę rozchwianą postmodernistyczną niedookreśloność i niepewność doskonale wtopiła się ideologia neoliberalizmu, która „z jednej strony uznaje, że wiedza to władza, a z drugiej strony według M. Ratajczaka neoliberalizm uprawia w sposób strategiczny politykę poznawczego zamętu, wytwarza nadmiar teorii, których jedynym praktycznie celem jest zwiększanie zamętu, w debacie publicznej i obiegu naukowym”. A. Paradyś, *Nowy (nie)porządek świata. Polska w epoce deglobalizacji*, Zona Zero, Warszawa 2023, s. 27. Teorie te przedłużając bezsensownie dyskusje, zmuszają opinię publiczną do skonfrontowania się z kolejnym punktem widzenia [...], a przede wszystkim performatywnie wspierają idee rynku idei”. Tamże.

oświeconej interwencji (przyczynowości punktowej) przez samozwańcze elity jest sposobem poszerzania i umacniania ogólnoustrojowej pozycji tej ostatniej. „Jeżeli przyczynowość systemowa stanowi dominującą siłę społeczną, pozostawia to znacznie mniejszą rolę do odegrania oświeconym, jak również wydatnie zmniejsza różnice pomiędzy ich wiedzą, mądrością i szlachetnością z jednej strony, a wiedzą, mądrością, szlachetnością zwykłych ludzi z drugiej”¹²⁵. Oświecone elity rezerwują sobie wyjątkową pozycję w społeczeństwie z racji przypisywanych sobie wyjątkowych kwalifikacji intelektualnych i moralnych, gdy w rzeczywistości jest odwrotnie – to proste masy, by przetrwać, muszą wykazać się roztropnością i męstwem. „Według Hobbesa prosty gospodarz jest bardziej roztropny w sprawach własnego domu niż członek tajnej rady królewskiej w sprawach innych ludzi. Konkluzja ta odzwierciedla przekonanie, że bodźce na jakie wystawieni są decydenci, o wiele silniej wpływają na jakość podejmowanych przez nich decyzji, niż różniące ich zdolności i cnoty. Sugeruje też, że te ostatnie są na ogół wyolbrzymiane”¹²⁶. Oświeceni szukają rozwiązania we własnych myślach, które często są zwodnicze i niebezpieczne. Tym samym nie zawierają oni kompromisów z rzeczywistością, które w praktyce są konieczne. Lekceważąc rzeczywistość są w stanie uwzględniać tylko niektóre jej elementy i fragmenty, pomijając całe bogactwo form i treści. Poprawiając warunki w jakimś jednym upatrzonym przez siebie miejscu, nie baczą na równoczesne pogarszanie ich w innych miejscach, np. wprowadzając przymusowe ubezpieczenia i zabezpieczenia w wybranej sferze życia, powodują wzrost kosztów życia w każdej innej sferze. „Polityczne próby rozwiązywania poszczególnych problemów po kolei pomijają zupełnie koszt każdego z takich rozwiązań, w tym także koszt związany z zaostrzeniem innych problemów”¹²⁷. Większość problemów do rozwiązania to kompromisy w obrębie szerszego systemu, skrępowanego nieuchronnymi ograniczeniami zasobów i wiedzy. Problem kosztów często odsuwany jest na margines ogólnymi stwierdzeniami, jak np. w stylu „świat, który postawił człowieka na księżycu, stać na zrobienie czegokolwiek, co się proponuje”. A proponuje się dziś zwalczenie do 2030 roku ubóstwa, do 2040 wprowadzenie mobilności elektrycznej, a do 2050 roku osiągnięcie stanu neutralności energe-

¹²⁵ T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 178.

¹²⁶ Tamże.

¹²⁷ Tamże, s. 188.

tycznej. Tyle tylko, że tego nie chcą ludzie, ale wiedzące lepiej i lepiej chcące elity¹²⁸.

Oświecona interwencja światowego establishmentu

Selektywna i incydentalna interwencja oświeconych w całościowe i sprzężone zjawiska społeczne ma dowodzić większej od przeciętnej wnikliwości oraz wrażliwości owych oświeconych. Jednak ostatecznie ingerencja ta komplikuje i zaburza wiele spraw, wytwarzając jeszcze większe problemy, do zwalczania których przystępuje się z jeszcze większą energią, zużywając na to o wiele większe środki, oczywiście przymusowo ściągane od uzdrawianego i ratowanego przez siebie społeczeństwa. Postępując w ten sposób, w swej naiwności albo z premedytacją, elity nie przyjmują do wiadomości istnienia naturalnych ograniczeń ludzkich wyborów, dotyczących: wiedzy, wiary, wpływów, warunków, wyobraźni, wydajności czy wrażliwości. Oświeceni uważają, że posiadają wszechwiedzę i wszechwładzę, jak gdyby wznieśli się na kosmiczny poziom kompetencji i sprawczości. Oświecone urojenia dają oświeconym legitymacje do decydowania o innych, za innych i w sprawach innych ludzi, jakoby ci byli nieświadomi swych warunków i okoliczności, a nawet potrzeb i możliwości. Przejawem tego tzw. myślenia kosmicznego jest np. wyrównywanie szans życiowych, tak dzieci, jak również dorosłych, co wychodzi poza formalną równość wobec prawa. Rozumowanie takie zakłada, że: 1) istnieje wiedza o wszystkich czynnikach powodujących nierówności, 2) jest jakaś ukonstytuowana grupa decydentów, 3) wszy-

¹²⁸ Oczywiście takie twierdzenia można poprzedzić badaniami opinii publicznej, która jednak dynamicznie się zmienia w zależności od medialnych kampanii oraz sytuacji gospodarczej. Jak wiadomo, wątpliwości odnośnie sensowności wyrzeczeń związanych z ograniczaniem emisji dwutlenku węgla w Europie tylko narastają w związku z pogarszającą się koniunkturą ekonomiczną i rosnącymi kosztami energii, a tym samym wszystkich innych kosztów utrzymania. Trudno też oczekiwać większościowego poparcia dla likwidacji przemysłu, zamykania elektrowni, ograniczania wydobycia czy giełdowych spekulacji prawami do emisji w Europie, podobnie jak w Ameryce, zwłaszcza w obliczu zapowiadanej, a nawet już prowadzonej wojny. Tylko czynniki urzędowe światowe, unijne i krajowe oraz finansowane przez nie organizacje pozarządowe i firmy korzystające z subwencji i dopłat stwarzają presję na wdrażania pakietów klimatyczno-energetycznych. Aby się o tym przekonać, wystarczy wejść na strony internetowe innych niż wymienione podmiotów, albo sięgnąć do opracowań książkowych autorów z nimi niezwiązanych. Aby dowiedzieć się, jak to możliwe, że mimo to forsowane są pakiety klimatyczno-energetyczne i Nowe Zielone Łądy, wystarczy obejrzeć naukowo dokumentowany film *Zimna prawda*, <https://www.youtube.com/watch?v=AfBh-h6rSGs&t=8s>.

szy muszą konkurować ze sobą w życiowym wyścigu, 4) należy ujednolicić predyspozycje, które zawsze są zróżnicowane.

Przykładem poczucia wyższości oświeconych jest odrzucanie dominujących w społeczeństwie przekonań o potrzebie: 1) kary śmierci, 2) ograniczeń imigracyjnych, 3) obecności religii w szkołach, 4) niepromowania aborcji, 5) prawa do obrony koniecznej, 6) nienaruszalności własności, 7) pełnego poszanowania prywatności, 8) wglądu w sprawy publiczne. Tymczasem sędziowscy aktywiści i inni agenci zmian przerabiają krajobraz: prawny, polityczny, gospodarczy i kulturowy zgodnie z własnymi wyobrażeniami i priorytetami, a wbrew oczekiwaniom i postulatom społecznym. Aktywistami i agentami zmian są: intelektualiści, wizjonerzy, agitatorzy, planiści, edukatorzy, reformatorzy i rewolucjoniści. Mienia się nimi socjaliści, komuniści, ewolucjoniści i globaliści. Dzieje się tak po stronie lewej, gdyż prawica to nie ideologizmy, ale życie, tradycja, natura i religia. Prawica się nie organizuje, zajmując się bardziej pokonywaniem życiowych problemów niż wizjami przebudowy życia. Oświecona wizja przebudowy życia ma zasadniczo trzy warstwy: ideologiczną, technologiczną i ekonomiczną. Jean-Francois Revel zauważył, że „ideologia jest narzędziem władzy, mechanizmem obronnym przeciwko informacji, pretekstem do obchodzenia zasad moralnych, umożliwiającym czynienie bądź akceptację zła z czystym sumieniem. I wreszcie jest też sposobem na wykluczenie kryterium doświadczenia, tj. całkowitą eliminację bądź odkładanie w nieskończoność pragmatycznych kryteriów sukcesu i porażki”¹²⁹.

Roland Baader poszukuje odpowiedzi na pytanie, „dlaczego ogromna większość intelektualistów prezentuje, oczywiście w najróżniejszych odcieniach, odmianach, wariacjach, poglądy antykapitalistyczne i antyliberalne, oraz czemu i w jaki sposób od ponad 200 lat odnosiła ona i nadal odnosi tak wielkie sukcesy w podważaniu, osłabianiu i niszczeniu ładu wolnościowego”¹³⁰. Skąd bierze się wrogość intelektualistów wobec wolności? Poniekąd wyjaśnia to fakt, że „oświeceniowa wiara zyskała wsparcie ze strony teorii ewolucji Darwina, nowoczesnych nauk przyrodniczych i rozwoju. [...] O ile Darwin twierdził, że w przyrodzie następuje ciągła ewolucja, darwiniści społeczni przenieśli to myślenie na społeczeństwa i tworzoną przez nich kulturę, rozumianą jako całość ich wytworów, w tym technologię”¹³¹. Ewolucjonistyczna

¹²⁹ T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 311.

¹³⁰ R. Baader, R., *Śmiercionośne myśli...*, s. 15.

¹³¹ C. Klinsky, *5G – narodziny mega totalitaryzmu. Czy jest to również zagrożenie dla naszego zdrowia?*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2020, s. 20.

podbudowa oświeconej interwencji wąskich elit w życie szerokich mas wyjaśnia wysiłki na rzecz gruntownej modyfikacji rodzaju ludzkiego w kierunku nieludzkich hybryd. Chociaż prawie nikt nie chce być kimś innym niż jest, proponuje się wszystkim nowe zdolności, umiejętności, możliwości i odporności, do tego stopnia, że świat ludzki staje się coraz bardziej nieludzki, a nawet antyludzki. Jak to możliwe, że powołując się na prawa człowieka, sankcjonuje się siłę nadczłowieka. Kiedy w powszechnym odbiorze stawać się to będzie coraz mniej pasjonujące, stawać się będzie coraz bardziej przerażające. Można przypuszczać, że w drodze eksperymentów przeprowadzanych na ciemnych masach, oświecone elity zapewnią sobie nad nimi trwałą, genetyczną i neuronalną – psychiczną i fizyczną przewagę. Nie masy bowiem będą czerpały korzyści z kosztownych wynalazków przedłużających życie, uwalniających od chorób i rozszerzających zdolności. One są dziś potrzebne zasadniczo tylko do testowania rozwiązań, z których jedne będą trwale ludzi wzmacniały i udoskonalały do kategorii nadludzi, a drugie trwale uzależniały i upośledzały do kategorii podludzi. W tym sensie elity, które szacować można na promile promili ludzkiej populacji, są elitami, gdyż dobrze to wiedzą, zaś masy są masami, gdyż tego wiedzieć nie chcą i temu się wolą nie opierać. Od kiedy układ globalny został domknięty i zostały wyeliminowane w nim ośrodki i mechanizmy wzajemnego powstrzymywania – równoważenia, cały wysiłek zmierza do wzmocnienia gatunkowej eksterminacji pod oficjalną nazwą depopulacji i transhumanizmu. Masowe dementowanie lub lekceważenie takiego scenariusza jest dowodem na oświeconą inżynierię, której produktem jest orwellowska dobromyślność. Dobromyślakiem jest optymistą, który wbrew faktom sądzi, że nie wydarzy się coś, co wprost z nich wynika, tylko dlatego, że wydarzyć się nie może. Niejednokrotnie w historii, ale również współcześnie, występowało czy występuje przekonanie, że tak błogo i spokojnie będzie zawsze. Rezultatem wysterowania jest owo przekonanie, nawet kiedy odgłosy wojny są już dosłownie słyszalne¹³².

¹³² W Polsce już kilkakrotnie miało to miejsce przy granicy z Ukrainą, a mimo to nadal humory dopisują i popularnością cieszą się wojenne gry komputerowe – tak wśród dzieci, jak również wojskowych strategów. Kolejne incydenty z obcymi – rosyjskimi, ukraińskimi czy białoruskimi pojazdami latającymi mają miejsce bez żadnej reakcji. Prawdopodobnie chodzi o nakręcenie społecznego zniecierpliwienia, aby w końcu zacząć je zestrzeliwać, ale nie na terytorium Państwa Polskiego, lecz obcego, i aby w ten sposób nas wciągnąć do czynnej wojny z powodu reakcji wroga. Wobec tej oczywistości takie postępowanie nie jest efektem suwerennych decyzji dowództwa polskiego, ale instrukcji z Waszyngtonu.

Wojenne zniecierpliwienie światowego establishmentu

Mniej więcej od oświecenia losy świata przestały się same układać, ale zaczęto je kształtować podług wizji ideologicznych, pod kątem modeli ekonomicznych i z wykorzystaniem narzędzi technicznych, ingerując coraz bardziej w zastane stosunki społeczne i życiowe sprawy ludzi. Było to efektem, ale i okazją do dalszego wzmocnienia oświeconej awangardy korzystającej z siły informacji, pieniądza i wynalazków, która zaczęła powiększać swój dystans do zakorzenionych w kulturze i religii narodów, wykorzystując ich siłę roboczą i kreatywność do pomnażania ogólnego bogactwa, które w kapitalizmie produkcyjnym doprowadziło do radykalnej poprawy losów 90% światowej populacji pomimo jej demograficznego wzrostu na przełomie tysiącleci od jednego do siedmiu miliardów. W związku z tym, że rezultat ten stawał się możliwy do przewidzenia, oświecona awangarda, zagrożona dziejową poprawą doli ludzkości, od końca lat sześćdziesiątych XX wieku zaczęła wdrażanie znanych już wcześniej depopulacyjnych programów pod różnymi, a najczęściej ekologicznymi pretekstami. Skoro przejęcie światowych zasobów przez światowy establishment stało się tylko kwestią czasu, priorytetem stała się kontrola ludności.

Pierwotnie głoszone wersje demokracji i klasycznego liberalizmu zostały zmodyfikowane. Powstała nowa zintegrowana ich wersja, ułatwiająca ingerencję i interwencje kolejno w każdym zakątku świata przy wykorzystaniu doktryn praw człowieka i wolnego rynku, gwarantowanych siłami bezpośredniego przymusu Ameryki w roli światowego policjanta, który jak się okazało od 1999 roku (bombardowanie Jugosławii), stał się głównym światowym rozbójnikiem. Kontrolująca go elita już dawno przestała się utożsamiać z interesem państwa amerykańskiego. Chcąc nadal zwiększać swoją przewagę, bezwzględnie do tej pory wyzyskuje jego potencjał roboczy, innowacyjny i militarny celem podporządkowania sobie reszty świata. Wraz z bankructwem swej polityki finansowej nie ma dziś innego wyjścia jak doprowadzenie do trzeciej największej interwencji w losy świata i wywołanie trzeciej wojny światowej, wykorzystując do tego sprokurowane przez siebie punkty zapalne na Ukrainie, na Bliskim Wschodzie i na Indopacyfiku. Z każdym dniem 2024 roku działania wojenne, zwłaszcza w dwóch pierwszych regionach, są eskalowane. Reszta świata, poza USA i jego sojusznikami, widząc rozwój wypadków broni się przed eskalacją i tworzy alternatywny system teleinformatyczny i finansowy dla wzajemnych rozliczeń, co tym bardziej pobudza do interwencji światową elitę uważającą się za oświeconą. Niezdająca so-

bie z tego sprawy zachodnia opinia publiczna poddaje się tej ingerencji, sądząc, że chodzi o obronę wartości. To wysterowanie zachodnich mas na naiwność stało się powodem pogardy nawet ze strony światowego Południa, w tym świata arabskiego. Formułą maskującą realizację światowych planów, głównie angloamerykańsko-żydowskiego establishmentu, stał się Wielki Reset opracowany, a raczej skomunikowany na forach ekonomicznych nie tylko w szwajcarskim Davos, ale również chińskim Dalian. Scenariusz jego wprowadzania oraz inżynieria implementacji stanowią próbę najgłębszej interwencji globalnego establishmentu w porządek świata i życie jednostki.

Oświecenie technokratyczne

W umysłowym oświeceniu będącym przekonaniem o własnej wyższości dopatrzyć się można podstaw technologicznych ze względu na posiadane środki, lub ideologicznych z powodu formułowanych celów¹³³. Nietrudno zgadnąć, że w demokratycznych zmaganiach optymistycznych wizji i pesymistycznych przestróg zwyciężą te pierwsze. Terapia dobromyślności wygrywa ze złowrogimi doświadczeniami. Jest już konwencją, że nie tylko nie wolno podejrzewać nikogo o złowrogię zamiary, ale również nie dać poznać po sobie, że można je mieć na myśli. Dzieje się tak, nawet jeśli globalizacyjne zapewnienia nie są tożsame z konsekwencjami podjętych działań. Wizja ta zamknęła się w sobie i stała się usprawiedliwieniem dla samej siebie. Innymi słowy uniezależniła się od empirycznego świadectwa faktów. „To właśnie czyni ją niebezpieczną, nie dlatego, że konkretny zestaw projektów politycznych może być chybiony i prowadzić do skutków sprzecznych z zamierzeniami, ale dlatego, że uodpornienie na świadectwo faktów z konieczności prowadzić musi do niekończącego się strumienia praktyk i posunięć politycznych fatalnie rozmiągających się z rzeczywistością”¹³⁴.

Narastająca złożoność spraw i stosunków przedstawiana jest i przyjmowana do wiadomości jako uzasadnienie odchodzenia od teoretycznie utożsamianej z jawnością demokracji na rzecz niejawnie w praktyce działającej technokracji. Wizja technokratyczna uzasadnia projekto-

¹³³ „Jest to oblicze obecnej technokratycznej, totalitarnej synarchii, która rości sobie prawo do ustalania, co dla ludów zamieszkujących ziemię jest słuszne, a co nie, a która zagarnia coraz szersze zakresy władzy w swym dążeniu do zniewolenia samego człowieka”. Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 60.

¹³⁴ T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 178.

wanie świata społecznego usensowniające samego siebie i otaczający świat¹³⁵. Elementami wizji technokratycznych są: działania celowo racjonalne, uprzedmiotowienie środowisk, organizacja struktur, determinizm zachowań, funkcja kierownicza, specjalistyczna wiedza, aspiracje kierownicze, interwencja w autonomię, terror przyszłości, działanie społeczne, programowanie świata, monopol metod działania społecznego, wyprowadzanie przyszłości z niebytu, nadawanie idealnego kształtu wykreowanemu bytowi, apodyktyczne uzasadnienie swego przywództwa, projekcja świadomości technicznej, generowanie świadomości masowej, kreowanie społecznej wyobraźni. Wizje technokratyczne występują w dwu wersjach: a) jako projekt działań interwencyjnych wspierających wybrane sfery stosunków społecznych w imię pomocniczej roli państwa ingerującego w wolną konkurencję rynkową, b) jako projekt światopoglądu totalitarnego prowadzący do destrukcji pluralistycznego i solidarnego świata społecznego w imię monizmu ontologicznego, aksjologicznego, metodologicznego, socjologicznego i politycznego.

Technokratami interwencyjnymi (taktycznymi) są wykonawcy przedsięwzięć technokratycznych podczas sprawowania władzy wykonawczej (technokratyczni urzędnicy). Technokratami totalnymi (strategicznymi) są twórcy światopoglądów technokratycznych w toku planowania przyszłości oddziałujący na władze ustawodawcze (technokratyczni doktrynerzy). Technokratyzm odrzuca pluralizm, solidaryzm, personalizm, humanizm, aposterioryzm, a także różne możliwości, otwarte sytuacje, niedookreślenia pojęciowe. Reformator socjalista realizuje się poprzez sterowanie ludźmi, tak jak się steruje maszyną. Ideał socjalistyczny przemawia do niego poprzez skrajne uporządkowanie ludzkiej złożoności i zróżnicowania ludzi. „Mnogość rzeczy przyprawia go o mdłości, a tym, co go zaspokaja, jest wizja rozległej biurokracji, w której całość życia jest rozplanowana stosownie do rozkładu i przypisana do pewnych prostych schematów”¹³⁶. Cechują go: mechaniczna skłonność do regulacji,

¹³⁵ Chcąc przekonać się, jak bardzo ryzykowne, a nawet niebezpieczne są ekscytujące wizje technokratyczne, nie wystarczą odwołania do znanych antyutopii, lecz warto sięgnąć do opracowań bardziej analitycznych, a jeszcze bardziej do strategicznych planów. Por. J. Biatek, *Tech. Krytyka rozwoju środowiska...*; P. Wood, *Technokracja i transhumanizm. Bliźniaki z piekła rodem*, przeł. J. Przybył, Wektory, Wrocław 2024; J. Attali, *A Brief History of the Future: A Brave and Controversial Look at the Twenty-First Century*, przeł. J. Leggatt, Arcade Publishing, New York 2011., <https://www.docdroid.net/nYx7izy/a-brief-history-of-the-future-jacques-attali-pdf#page=4>.

¹³⁶ H. Belloc, *Państwo niewolnicze*, przeł. J.P. Laskowski, Wydawnictwo AA, Kraków 2020, s. 118.

porządkowanie danych i drobiazgowo zarządzanie ludźmi, eliminowanie władzy prywatnej i podciąganie wszystkiego pod schematy. Wbrew przekonaniom i oczekiwaniom technokratyczne usposobienie zmierza do redukcji nieskończonej złożoności świata realnego na rzecz skończonej schematyzacji świata symulowanego, który nadaje się do reformowania, modyfikowania, formatowania i resetowania. Technokracja zamiast mierzyć się z rzeczywistymi problemami, posługuje się imaginowanymi konstrukcjami. Walter Truett Anderson stwierdza, że „jesteśmy w trakcie wielkiej, zagmatwanej, stresującej i niezwykle obiecującej przemiany historycznej, która nie ma nic wspólnego ze zmianą tego, i z tym, w co wierzymy, ale jak wierzymy”¹³⁷.

Oświecenie ideokratyczne

O ile istotą oświecenia technokratycznego jest szantaż intelektualny powodowany dostępem do danych, to oświecenia ideokratycznego – szantaż moralny, wywoływany mniemaną szlachetnością idei. Ideokracja jest władzą sprawowaną za pomocą oddziaływania idei przez wtajemniczonych w nie wybrańców nad niewtajemniczonymi profanami¹³⁸. Alan Bloom w książce *Umysł zamknięty*¹³⁹ opisuje tzw. emocjonalne markery w postaci odczuć stanowiących o wyższej szlachetności, którą przypisują sobie elity uważające się za bardziej wrażliwe i lepiej zorientowane. Gardząc współrodakami za ich tradycyjne przywary, jednocześnie podziwiają przybyszów z niepomiernie większymi przyzwyczajeniami. Samozwańcza klasa wyższa myśli, że jest wyzwolona z pospolitych przesądów i uprzedzeń oraz fobii i stereotypów, i dlatego stać ją na gest wspaniałości, który (jak mówi Tomasz Wróblewski) przejawia się w postaci redystrybucji publicznych pieniędzy na rzecz abstrakcyjnych i zbłąkanych migrantów. Im bardziej są oni odlegli ze swoją prymitywną nieobyczajnością, nieznaną języka, grubiań-

¹³⁷ H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie...*, s. 33.

¹³⁸ Comenius w *Panortosji* „dzieli społeczeństwo na trzy klasy – luminarzy, kapłanów i polityków. Luminarzom jako depozytariuszom prawdy przynależy autorytet. Mają oni panować nad kapłanami, którzy powinni głosić prawdy ustalone przez luminarzy. Natomiast władza będzie sprawowana przez polityków, którzy mają tworzyć struktury umożliwiające realizowanie przez kapłanów ich misji”. Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 59.

¹³⁹ A. Bloom, *Umysł zamknięty. O tym, jak amerykańskie szkolnictwo wyższe zawiodło demokrację i zubożyło dusze dzisiejszych studentów*, przeł. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2012.

ską powierzchownością, podejrzaną przeszłością i roszczeniową mentalnością, tym większe wzbudzają uznanie i zatroskanie wyalienowanych ze swych społeczeństw elit. Pogardzając współobywatelami, których znają i spotykają, jednocześnie zachwycają się obcokrajowcami, których nie widzą, i z którymi się nie stykają. Pierwszych odrzucają z powodu ich prostackich postaw i poglądów, a desperacje drugich afirmują z powodu ich pokrzywdzenia. Im większe pokłady uczuć potrafią z siebie wykrzesać względem ludzi, z którymi ich nic nie łączy, tym bardziej czują się oderwani od kraju swojego pochodzenia. „Im bardziej potrafią się oderwać od pospolitych problemów ludzi z nizin, tym silniej demonstrują, jak sami wysoko zaszli. Cierpienie za imigrantów i pogarda dla współobywateli są dla nich aspiracyjne. W ten sposób przechodzą do wyższej klasy. Współczucie dla imigrantów, cierpiących gdzieś w odległej Syrii, jest wyższym współczuciem niż dla rozjeżdżanych szwedzkich miasteczek czy niemieckich dziewcząt napadanych w środku miasta. Jest to wyrazem lewicowej krucjaty przeciwko narodowym sentymentom, odpowiedzialnym za całe zło tego świata. Imigranci jawią się jako antidotum. Otwartość na ludność napływową ma być swoistym testem cywilizacyjnym, dowodem, odnarodowienia i przejścia do wyższego stadium rozwoju społecznego”¹⁴⁰.

Wyciszeniu prawicowej krytyki lewicowej narracji służyło oskarżenie o szantaż sentymentalny, który wymyślił Herbert Marcuse. Miał to być marker, który wyeliminuje narodowo-liberalne środowiska. W rzeczywistości chodziło o zanik tolerancji dla zgromadzeń i wolności słowa prawicy, a poszerzenie ram tolerancji dla lewicowych – burzycieli konserwatywnych zasad współżycia. Chodziło o przyznanie prawa do działania, agresji i destrukcji wszystkim kontrkulturowym, rewolucyjnym środowiskom, co miało być pochodną wieloletnich prześladowań i dyskryminacji. Funkcja i wartość tolerancji miały zależeć od równości panującej w społeczeństwie. Brak równości pozwala racjonalizować najbardziej dzikie zachowania. Wszystko można tłumaczyć walką z dyskryminacją: przemoc, dewastacje, ata-

¹⁴⁰ Tomasz Wróblewski na swoim kanale skomentował to tak, że „elity, tak na co dzień wrażliwe na zasady postępowania, tak krytyczne na przejawy prostactwa i niewykształcenia, w przypadku imigrantów stają się ujmująco wyrozumiałe. Brutalne, agresywne zachowania, urągające wszelkim normom społecznym, niespodziewanie stają się zrozumiałe. Wpisują się w paradoks nieograniczonej liberalnej tolerancji, jak ją nazwał amerykański neokonserwatysta Leo Strauss. A tą lewicową wykładnię bezgranicznej tolerancji zawdzięczam postmarksistowskiemu filozofowi Herbertowi Marcuse, twórcy krytycznej teorii tożsamości”, <https://www.youtube.com/watch?v=xs-ZqW-6Kus>.

ki, bluźnierstwa, napady. Miałoby to być naturalnym odreagowaniem narodowych uprzedzeń.

Zostało zdemaskowane, że oświeconymi są intelektualiści propagujący myślenie antyrynkowe, antyrodzinne, antyspołeczne, antynarodowe, antycywilizacyjne. „Wrogość intelektualistów wobec rynku, wolności i cywilizacji bardzo intensywnie wzrasta, dlatego że mogą oni rozwijać się w cieplarnianych warunkach hipermoralności i zbiorowej moralności finansowanej przez podatników, która nie kosztuje intelektualistów nic”¹⁴¹. Wizja oświeconych legitymizuje precedensowe programy, decyzje, rozwiązania, wskazania i hasła. Oświeceni są klasą, która wybitnie rzadko oddaje się myśleniu o tym, co rzeczywiste, istotne, uwarunkowane i złożone. T. Sowell uważa, że „jakakolwiek koncepcja, teoria czy polityka, która spełnia podstawową rolę umocnienia oświeconych w ich poczuciu wyższości, ma ułatwioną drogę do wejścia w skład ich wizji nawet bez specjalnych dowodów na jej korzyść, a nawet mimo coraz liczniejszych dowodów świadczących przeciwko niej”¹⁴².

Oświecona wizja świata po Wielkim Resecie

Rozpatrywanie Wielkiego Resetu w kategoriach oświeconej wizji wymaga doszukania się leżących u jego podłoża doniosłych założeń na światową skalę i historyczną miarę, opracowanych i upowszechnianych przez ośrodki zdolne do ich narzucania i wymuszania. Podział historii świata na przed i po Wielkim Resecie (*before and after Great Reset*) zasygnalizował Klaus Schwab odnosząc go do koronawirusa. Ten drugi świat ma nie przypominać pierwszego pod wieloma względami, a przede wszystkim w tym, że ma być globalny: a) centralnie zarządzany, zautomatyzowany – *global governance*¹⁴³, b) sztucznie

¹⁴¹ R. Baader, *Koniec pieniądza papierowego...*

¹⁴² T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 313.

¹⁴³ Ze względu na osadzenie wizji nowego światowego porządku w katastroficznych zapowiedziach unicestwienia planety jako remedium w obronie ludzkości, tak iluminarze Wielkiego Resetu, jak również inni autorzy propagują tzw. zarządzanie globalne – *global governance*, gdyż tylko w ten sposób miałyby być możliwe mobilizowanie wszystkich dla wspólnego dobra, ale oczywiście pod kierunkiem awangardy, która już się do tego przygotowuje z racji przypisywanych sobie zdolności i umiejętności oraz dysponowania stosowaną wiedzą. Por. J. Ugar, *Global Influence: Simplify, Improve and Amplify your International Leadership Impact*, Rethink Press, b.m.w. 2023; A. Rzepka, *Globalizacja w teorii i praktyce*, Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, Poznań 2014.

inteligentny – *smart city*¹⁴⁴, i inkluzywny – wszystkich włączający¹⁴⁵. Z samej nazwy wynika, że Wielki Reset odnosi się do wizji, u podłoża której leżą liczne presupozycje, a mianowicie, że: 1) możliwa jest rekonstrukcja świadomości dokonujących się zmian, 2) zachodzi zbieżność interesów wszystkich interesariuszy, 3) wykorzystanie możliwości technicznych jest warunkiem postępu, 4) rosnące wyzwania zmuszają do globalnej integracji, 5) istnieje możliwość zapanowania nad nieprzewidywalnymi dotąd zmianami, 6) warunkiem pomyślności jest zrównoważenie rozwoju przez jego ograniczenie, 7) tylko jeden światowy ośrodek może uchronić od konfliktów, 8) wszyscy są skazani na współdziałanie albo zagładę, 9) ma miejsce ostatni moment na opamiętanie tożsame z podporządkowaniem, 10) nie jednostka, ale kolektyw wie lepiej jak przewyżczać wyzwania, 11) kolektyw posiada legitymację do dyscyplinowania jednostek, 12) najdoskonalszy kolektyw ma zasięg globalny i mandat totalny. Wymienione założenia ujawniają pewność siebie – pychę globalnych liderów, destrukcję oraz patologizację ich myślenia właściwą schizofrenii, psychopatii lub innym schorzeniom psychicznym¹⁴⁶. Wyobrażenia i oczekiwania globalnych przywódców są bowiem mrzonkami oderwanymi od rzeczywistości. Chociaż dokładnie nie wiadomo, jaka koncepcja zostanie zrealizowana, jakaś jest realizowana, o czym można dużo powiedzieć. Nie wiadomo, jakie będą etapy i szczegółowe konsekwencje, ale wiadomo, że: 1) trwa proces globalnej przebudowy, 2) dotyka wszystkiego i wszystkich, 3) powo-

¹⁴⁴ Ze względu na nierozłączny związek idei Wielkiego Resetu z IV rewolucją przemysłową, której sednem jest sztuczna inteligencja, ten nowy – planowany jako na nowo oświecony świat ma być skoncentrowany w inteligentnie zarządzanych wielkich aglomeracjach, które z konieczności logistycznych (zaopatrzeniowych) i z inspiracji ideologicznych (komunistycznych) będą musiały być dzielone na niewielkie kwartały w ramach innej wizji tzw. 15-minutowych miast. Por. J. Lorinc, *Dream States: Smart Cities, Technology, and the Pursuit of Urban Utopias*, Coach House Books, Toronto 2022. Por. także M. Buczał, D. Michalak, *Smart City. Elementy zarządzania środowiskiem i infrastrukturą miasta inteligentnego*, Wydawnictwo Texter, Warszawa 2018; S. Baraniewicz-Katasińska, *Smart City. Kto rządzi w inteligentnych miastach?*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2023; A. Augustyn, *Zrównoważony rozwój miast w świetle idei Smart City*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2020.

¹⁴⁵ Ze względu na to, że najpełniejsze włączenie wszystkich możliwe będzie w cyfrowym i sieciowym świecie, wizje oświeconych odnośnie do nowego światowego ładu koncentrują się nie tylko na cyfryzacji otoczenia, ale także na cyfryzacji samego człowieka. Por. *Project Avatar, 2045 Initiative*, www.2045.com oraz R. Lew-Starowicz, K. Lorecka, *Włączenie cyfrowe. Droga do reintegracji społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.

¹⁴⁶ Por. E. Prus, *Psychopata, narcyz czy socjopata?*, Doradca Paweł Prus, Szczecin 2023.

duje zawężanie obszaru wolności, 4) pogłębia wzajemne uzależnienie, 5) obejmuje wielorakie wstrząsy, 6) wymaga współdziałania na szczytach władzy, 7) opór nie będzie skuteczny, choć jest konieczny, 8) ten tylko przetrwa, kto będzie miał oparcie w twardych realiach.

Oświecona konwergencja globalna

Sformułowanie „oświecona konwergencja globalna” stanowi oczywiste nawiązanie do oświeconego absolutyzmu europejskich władców, w tym zwłaszcza Ludwika XIV wprowadzającego reformy wzmacniające władzę królewską, a w tym państwo jako emanację tej władzy. Wielkoresektowe plany ujawniają tego rodzaju predylekcje, ale na o wiele większą, bo globalną skalę i z głębiej cywilizacyjnie sięgającymi skutkami. Technologia, ideologia i ekonomia informacyjna przenikająca mentalność ludzi niemal na całym świecie stwarza podatność na światową konwergencję dotąd rozdzielnych i rozbieżnych porządków ustrojowych – od najbardziej monarchicznych do najbardziej republikańskich¹⁴⁷.

Diagnoza globalnej zmiany przed Wielkim Resetem, i prognoza owej zmiany po Wielkim Resecie ujawniają trend ustrojowej konwergencji do niedawna jeszcze zachodniego – euroamerykańskiego kapitalizmu i wschodniego – chińsko-azjatyckiego socjalizmu. Wielki Reset konstytuuje światowy ustrój mieszany. To, co oficjalnie o nim wiemy i nieoficjalnie na jego temat wnioskujemy, wskazuje, że zmierza on do ukonstytuowania jednego, jednolitego i jednakowego ustroju światowego, właściwego państwu globalnemu, obejmującego ustrój społeczny, polityczny, ekonomiczny, kulturalny i religijny, wyznaczający stosunki, kwestie wolności, władzy, własności, wiedzy i wiary. Historia dowodzi, a filozofia tłumaczy, że na najwyższych szczeblach wypracowano dwie wersje ustroju politycznego i gospodarczego, które narzucają światu komunizm czerwony – totalitaryzm, i komunizm niebieski – liberalizm, które na początku się diametralnie różnią, a potem upodabniają i zbiegają się w ustroju socjalistyczno-liberalnym. Inna geneza komunizmu – rewolucja i terror, a inna liberalizmu – ewolucja i wolność, upodabniają się z czasem. Pierwotne upaństwowienie własności przechodzi później w jej prywatyzację, by następnie przejść w korporacjonizację. Komunizm pozbawia wolności już na wstępie,

¹⁴⁷ Por. szerzej: W. Stomski, Z. Sirojć (red.), *Filozoficzne i polityczno-prawne problemy współczesnych społeczeństw*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2022, a ściślej: I. Wallerstein, *Analiza systemów-swiatów. Wprowadzenie*, przeł. K. Gawlicz, M. Starnawski, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007.

zaś liberalizm w dalszej fazie, do tego stopnia, że zaczyna panować kolektywizm¹⁴⁸. „Stale słyszymy wymówkę, że polityczne i intelektualne elity Zachodu nic albo prawie nic nie wiedziały o prawdziwych wydarzeniach w Związku Sowieckim oraz pozostałych krajach, gdzie panowały krwawo czerwone reżimy. Jest to wyłącznie pobożna legenda, a właściwie gorzej, makabryczne kłamstwo”¹⁴⁹.

Ustrój mieszany jako droga do przyszłości jest efektem zbliżenia najwyżej oświeconych masonerii rytu szkockiego i francuskiego, a także lewicy jako neoliberalizmu i prawicy jako neokonserwatyzmu. Do zjednoczenia dochodzi na poziomie: 1) wizji powolnych zmian Szkotów i gwałtownych przewrotów rytu Francuzów, 2) finansów londyńskiego City i nowojorskiego Wall Street, 3) polityki neoliberalnej i neokonserwatywnej, 4) inżynierii społecznej i terroru rewolucyjnego. W trakcie globalnej reorientacji z jednej strony konsoliduje się kosmopolityczna oligarchia, a z drugiej rozczłonkowane są narodowe wspólnoty. Tak rodzi się prekariat będący nową klasą wyobcowanych niepewnych robotników głównie w sferze usług, gotowych do radykalizacji i mobilizacji. Klasa ta rośnie wraz z obniżaniem przez korporacje kosztów pracy. Ma ona zastąpić wolnych ludzi – tych, którzy nie potrzebują i nie chcą pomocy państwa i są suwerenni gospodarczo, zwłaszcza po kryzysie 2008 roku i pandemii 2020 roku¹⁵⁰. Już w latach sześćdziesiątych XX wieku pojawiły się pierwsze sygnały mogące świadczyć o czysto instrumentalnej roli komunizmu. Najpierw Norman Thomas, mówiąc o „dalekosiężnych celach organizacji nakreślił perspektywę, zgodnie z którą zarówno socjalizm, jak i kapitalizm miałyby stać się w przyszłości głównymi centrami międzynarodowej współpracy na rzecz rządu światowego”¹⁵¹. Dla Zachodu Chiny stają się inspiratorem pomysłów ideologicznych, wzorcem rozwiązań ekonomicznych, jak również liderem społecznych wdrożeń technologicznych. Od pewnego czasu jest widoczne, jak pod wpływem prezesów światowych korporacji, szefów instytucji finansowych i środowisk akademickich Zachód stara się upodobnić do Chin, mniej w kwestii ideologicznych manifestów łatwych do zdemaskowania, a bardziej technologicznych rozwiązań przez prawie nikogo nieostrzeganych, czego przykładem są systemy kredytu społecznego na

¹⁴⁸ S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*, s. 103.

¹⁴⁹ R. Baader, R., *Śmiercionośne myśli...*, s. 28.

¹⁵⁰ S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*, s. 104.

¹⁵¹ Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 219.

globalnych platformach internetowych rejestrujące, weryfikujące, oceniające, regulujące i egzekwujące zachowania ich użytkowników.

Nie tylko chiński system kredytu społecznego, lecz także zachodnie systemy zautomatyzowanego nadzoru i oceny obywateli, konsumentów czy użytkowników dóbr oznaczane są mianem kredytu, także z tej racji, że każdy kto im podlega, podlega z racji zaciągniętego wobec planety długu już przez sam fakt swego urodzenia, a w zasadzie nawet poczęcia, analogicznie do chrześcijańskiej wiary w grzech pierworodny. Każda istota ludzka bowiem, w odróżnieniu od innych istot, miałaby szkodzić środowisku przez zużywanie jego zasobów i pozostawianie w nim odpadów. Dla Matki Ziemi lepiej byłoby więc, żeby ludzie się nie mnożyli, a już urodzeni, aby szybko odchodzili, dosłownie oddając się na użyżnienie przyrodniczego ekosystemu, co tłumaczy wiele ze współczesnych ideologii społecznych skutkujących depopulacją. Zadziwiająca i zagrażająca ich popularność bierze się stąd, że „nigdy nauki społeczne nie miały w swoim ręku tak potężnych narzędzi eksperymentowania i zarazem sterowania drobnymi ludzkimi reakcjami i zachowaniami, jakie dziś posiadają władcy Big Techu, wcale niekwapiący się, by narzędzia te udostępnić niezależnym uczonym”¹⁵². Z tych słów Zybertowicza wnioskować należy, że nawet uczeni wyłączeni są z ekskluzywnej kasty oświeconych, gdyż nie zdają sobie sprawy, dla jakiej sprawy się poświęcają i komu ostatecznie służą. Osobiście szlachetne ich przekonania często przyczyniają się do powszechnie fałszywego mniemania, że chodzi o coś zupełnie innego, niż w rzeczywistości chodzi¹⁵³.

2. Hipoteza otwartej konspiracji

Kontynuacja hipotez od oświecenia do konspiracji

Istnieje wiele metod formułowania hipotez, z których znaczące zastosowanie mają metody heurystyczne. Polegają one na umiejętności wykrywania niewidocznych faktów w postaci związków zachodzących pomiędzy fakta-

¹⁵² A. Zybertowicz, *Cyber kontra real. Cywilizacja w techno-pułapce*, rozmawia J. Piekutowski, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2022, s. 24.

¹⁵³ Za wymagające jeszcze dalszej weryfikacji niech posłużą przykłady procedur decyzyjnych w UE. Por. J. Galster, A. Szczerba (red.), *Procedury decyzyjne Unii Europejskiej*, Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa 2022.

mi już znanymi¹⁵⁴. Choć fakty te bywają powszechnie dostępne (dane), to często nie są dostatecznie wykorzystywane dla rozpoznawania faktów powszechnie niedostrzeganych. Dzieje się tak z dwóch zasadniczych powodów – niekompetencji albo niechęci¹⁵⁵. W kwestiach zasadniczych – społecznie doniosłych i politycznie brzemiennych – przeważa ten drugi powód. Istnieją sprawy i stosunki, których się nie bada, uprzedzając czyjeś niezadowolenie lub nawet niedopowiedzenie. Samokontrola podczas badania i upowszechnianie tego rodzaju spraw i stosunków, wewnątrznie odczuwane, ale zewnętrznie nieartykułowane, są dowodem na reedukację społeczną¹⁵⁶. Skierowana jest ona zwłaszcza na tzw. problematykę spiskową, wywołującą u mówiących i słuchających dyskomfort w postaci mniej lub bardziej wyraźnego zaniepokojenia, nawet podczas poruszania się w polu oczywistości. Oczywistością zaś jest, że im zewnętrznie szersze przedsięwzięcie (angażujące większe środki), tym wewnątrznie głębsze towarzyszą mu przygotowania i kalkulacje. Charakter taki mają działania rodzące skutki na skalę globalną – tak pojedyncze zdarzenia, jak również szersze przeobrażenia¹⁵⁷. Jak wyraża się Joanna Szalacha-Jarmużek, „refleksja nad możliwością sterowania, kontrolowania złożonymi procesami społecznymi prowadzi do dylematu hermeneutycznego w zakresie możliwości określenia przez zewnętrznego obserwatora poziomu intencjonalności działań podmiotów pojawiających się na polu problemowym globaliza-

¹⁵⁴ Por. Z. Michalewicz, D.B. Fogel, *Jak to rozwiązać, czyli nowoczesna heurystyka*, przeł. A. Schubert, J. Schubert, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2006.

¹⁵⁵ Zadaniem nauki jest badać nie tylko to, co widać, ale również, może nawet bardziej, to czego nie widać, jak wyraził się już w XIX w. Fryderyk Bastiat w książce pt. *Co widać i czego nie widać...*

¹⁵⁶ M. Mrozowski, *Przenikanie mediów. Ewolucja mediów a przemiany ładu społeczne-go*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2020.

¹⁵⁷ Sformułowanie „teoria spiskowa” ma publicystyczny charakter i stosowane jest zwykle w sytuacjach społecznego niezadowolenia z wyjaśnień oficjalnych dotyczących przełomowych i dramatycznych wydarzeń, niekiedy w celu zapewnienia tym wersjom obowiązywalności poprzez ośmieszanie innych wersji lub blokowanie niezależnych dochodzeń dziennikarskich czy analiz naukowych. Wskazuje na to samo sformułowanie „teoria spiskowa”, jak gdyby teorię wymyślili spiskowcy, gdy tymczasem to właśnie owe „teorie spiskowe” wskazują niekiedy na spiskowców jako źródła niezrozumiałych wydarzeń, odnośnie których ma miejsce wymowne milczenie czynników rządowych albo występują drastyczne niezgodności w ich wyjaśnieniach, czego w prasie i literaturze są setki przykładów, łatwych do wskazania przez każdego kto interesuje się chociażby pobieżnie historią, polityką czy ekonomią. Takich niejasności gromadzi się również wiele w stosunku do globalnych zdarzeń, a nawet cywilizacyjnych przeobrażeń. Por. A. Goldwag, *Sekty, spiski i tajne stowarzyszenia*, przeł. E. Możejko, Wydawnictwo Jeden Świat, Warszawa 2010.

cji”¹⁵⁸. Badania zatem wymagają przedmiotowe zmiany w postaci faktów, jak również leżące u ich podłoża podmiotowe motywy.

Jednym z wymogów formułowania hipotez jest ich uzgadnianie w poszukiwaniu swoistego kontinuum, jak ma to miejsce w pracach nad teorią pola łączącą teorię względności Alberta Einsteina z poziomem astrofizyki z teorią cząstkowo-falową Wernera Heisenberga z poziomem fizyki kwantowej¹⁵⁹. Analogicznie hipoteza oświeconej wizji znajduje swoje uzasadnienie w ideokratycznych teoriach i technokratycznych praktykach resetowania świata i człowieka za pomocą metod miękkich (*Artificial Intelligence* – AI) oraz twardych (*brute force* – BF). Rozmach, koordynacja, zasięg i precyzja resetujących świat i człowieka zdarzeń i działań nie pozostawiają wątpliwości, że wywoływane i prowadzone są one z globalnego poziomu jako ogólnoplanetarnego, a nie jedynie w ramach rozproszonych kalkulacji cząstkowych, lokalnych i chwilowych. Ponad dochodzeniem i realizacją interesów na niższych poziomach geopolitycznych, geoeconomicznych, geotechnologicznych czy geoideologicznych dostrzegalne są zmagania na metapoziomie, niezrozumiałe dla świata i ludzi zakorzenionych w tradycyjnych kategoriach kulturowych, narodowych, religijnych i bytowych. Kategorie te są zwykle tak istotne, żywotne i zasadnicze, że nie pozwalają dostrzec czegoś od nich większego w planach, programach i projektach dla świata. Z definicji są one hermetyczne – zastrzeżone dla inicjowanych wtajemniczonych, a zamknięte przed bałamuconymi profanami¹⁶⁰.

¹⁵⁸ J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania. O podmiotowych aspektach globalizacji*, Zysk i S-ka, Poznań 2013, s. 17.

¹⁵⁹ W związku z tą dekapującą perspektywą badań por. chociażby poczytne prace: J.D. Barrow, *Nowe teorie wszystkiego. W poszukiwaniu ostatecznego wyjaśnienia*, przeł. R. Kosarzycki, Copernicus Center Press, Kraków 2018; oraz R. Penrose, *Droga do rzeczywistości. Wyczerpujący przewodnik po prawach rządzących Wszechświatem*, przeł. J. Przystawa, Prószyński i S-ka, Warszawa 2020. Łączenie spostrzeżeń z różnych obszarów bywa metodą na odkrywanie wielu dotąd niedostrzeganych analogii w ramach szerszego kontinuum.

¹⁶⁰ W sytuacji, gdy społeczeństwo narażone zostało na liczne niejasności wynikające albo z oficjalnie mylących zapowiedzi, że Wielki Reset jest planem naprawy świata finansów (jak na anglojęzycznej Wikipedii), albo może właśnie spiskowo szerzonych absurdów (w stylu udziału reptilian), pojawia się ewidentna potrzeba całościowego i pogłębionego zbadania sprawy (nie ograniczając się do wypowiedzi luminary Wielkiego Resetu) i podania wyników tych badań do publicznej wiadomości. Ze względu na najwyższą wagę społeczną i polityczną powagę sprawy (oczekiwań wielu grup adresatów) badania muszą być rozległe i angażować szersze grono ekspertów gotowych podjąć ryzyko dochodzenia może do niekiedy niespodziewanych i niepopularnych hipotez i tez. Naukę jednak obowiązują kryteria ścisłości i prawdziwości, nie zaś towarzyszące nastroje czy polityczne predylekcje.

Masowa i uporczywa dezinformacja, która wytworzyła antyspiskową mentalność, blokuje swobodę, odwagę, trzeźwość i racjonalność namysłu nad dokonującymi się zmianami, które z definicji – z mocy dogmatu – muszą być ostatecznie przypadkowe, całościowo bezcelowe i obowiązkowo niesynchronizowane, chociaż doświadczenie i rozumienie na co innego wskazuje. W opinii większości świat nie może być istotnie symulowany – fałszowany, a człowiek sterowany – manipulowany, chociaż łatwo się przekonać, że obrazy świata nie są realne, a zachowania ludzi nie są naturalne. Nawet do popełniania błędów, ponoszenia porażek i powtarzania absurdów można się przyzwyczaić, a tym samym nie wyciągać z nich wniosków, poprzestając na poziomie bezzadności z powodu nieprzewidywalności zmian i złożoności problemów, chociaż wszystko zgodnie i systematycznie zmierza ku globalnej dyktaturze oświeconych (wtajemniczonych i inicjowanych jako dopuszczonych) nad globalnymi rzeszami omamionych (niezorientowanych i zastraszonych jako uzależnionych)¹⁶¹. Inżynieria najwyższego poziomu, która jest inżynierią globalną, różni się od inżynierii niższych poziomów tym, że jest włączająca – inkluzywna względem klasy interesariuszy – interesantów, oraz uodporniająca – rezydentna względem klasy konsumentariuszy – klientów. Niemal wszyscy stają się zainteresowani globalizacją i zaangażowani w globalizację, przyspieszając jej przebieg, podnosząc ją na wyższy poziom i utrwalając jej efekty.

Inżynieria włączania i adaptowania najszerszych rzesz w zjawiska i procesy skierowane pośrednio i bezpośrednio przeciw nim staje się możliwa w układzie zamkniętym, jakim jest już układ globalny. W sytuacji braku równie szerokiego układu odniesienia, a nawet szczeliny wąskiego zaczepienia, najsrońsza tyrania, najdalej posunięta dominacja, a nawet najmniej oświecona dyktatura stają się oczywistością, normalnością i prawidłowością, z którą świat obecnie jest medialnie zaznajamiany i militarnie osławiany, a tym samym, do której jest technicznie przygotowywany i ideologicznie trenowany¹⁶². Globalna dominacja staje się faktem, który przebiega w postaci zwiłania się cywiliza-

¹⁶¹ Trudno np. zachować naukową powagę twierdząc, że sekty, spiski i tajne stowarzyszenia nie istnieją albo że nic nie można o nich powiedzieć. Natomiast postawa faktycznie skłaniająca czy zmuszająca, aby ich nie badać, jest wyrazem pseudonaukowego totalitaryzmu. Oczywiście źródła na temat sekt, spisków i tajnych stowarzyszeń są skrajnie zróżnicowane i należy zachować ostrożność, która jednak nie polega na niezapoznawaniu się z nimi. Skoro żaden badacz nie ma monopolu na tylko prawdziwe twierdzenia, w nauce podstawą jest otwarta i merytoryczna debata. Por. A. Goldwag, *Sekty, spiski i tajne stowarzyszenia...*

¹⁶² Aby zrozumieć medialny trening, warto zapoznać się ze społeczną teorią mediów. Por. J.B. Thompson, *Media i nowoczesność. Społeczna teoria mediów*, przeł. I. Mielnik, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2006.

cji zachodnich – w sensie wyrosłych ze śródziemnomorskiego akwenu (okcydentalnych), a rozwijania się cywilizacji wschodnich – w sensie oddalonych na wschód (orientalnych). Pod pozorowanym zderzeniem i eksponowanym zmaganiem coraz mniej ukrywane są skrupulatnie stałe konsultacje, wzajemne ustalenia, zespoły współpracy i spotkania na najwyższych szczeblach. Oficjalnie chodzi o zatrzymanie ewentualnej eskalacji konfliktów, wybuchu wojen, ograniczenie skali ryzyka czy przeciwdziałanie globalnym wyzwaniom. Z jednej strony światowe rzesze profanów epatowane są doniesieniami o narastających napięciach, wywoływanych konfliktach i zbliżającej się wojnie światowej, a z drugiej informowane o strategiach wojen ograniczonych, umiarkowanych, skalowalnych, kontrolowanych czy powstrzymywanych. Znaczący to, że nie mają one prowadzić do ostatecznych rozstrzygnięć, lecz trwałych destabilizacji stwarzając zapotrzebowanie na globalne zarządzanie (administrowanie pomocą) i globalne rządy (polityczną koordynację)¹⁶³. Świat dostatecznie zdestabilizowany, zdeorientowany i zdeprawowany sam w końcu poprosi oświeconą i uzbrojoną dyktaturę o ustanowienie rządu i zarządu światowego¹⁶⁴.

Z hipotezy inspirującej roli oświeconej wizji mędrców, donatorów i inżynierów ludzkości wypływa hipoteza otwartej konspiracji z udziałem wszystkich zainteresowanych i zaangażowanych w zapewnienie ograni-

¹⁶³ W dokumentach publicznych instytucji międzynarodowych częściej mówi się o globalnym zarządzaniu (jak gdyby ono miało wystarczyć, gdyż przecież panuje konsensus) – co należy robić, ażeby uchronić ludzkość od zagrożeń. Natomiast w działaniach prywatnych grup interesu politycznego czy ekonomicznego dokonywane są ustalenia charakterystyczne dla rządzenia. Jeśli więc na plan pierwszy wysuwani są merytokraci specjalizujący się w posługiwaniu się narzędziami informacyjnymi, za nimi muszą stać ideokraci wyznaczający cele. Por. A. Wooldridge, *The Aristocracy of Talent: How Meritocracy Made the Modern World*, Penguin Books, London 2021.

¹⁶⁴ To wielokrotnie już w literaturze przywoływany scenariusz, opisany przez Ayn Rand w książce *Atlas zbuntowany*, przeł. I. Michałowska, Zysk i S-ka, Poznań 1992. Książka ta wciąż jest mało znana ze względu na jej obszerność i lekką fabułę, jak gdyby nie miała ona nic ważnego sugerować. Tymczasem jak się okazuje, od dekad jest dokładnie odwrotnie, wszystko się zgadza i potwierdza. Przed nami tylko ten dramatyczny moment, który nadejdzie, o ile nic niespodziewanego nie spotka ludzkości. Po nim zaś otwartym tekstem zostanie powiedziane, że czas skończyć z rozpasaniem i szaleństwem. Wróć dawne metody twardego rządzenia przez mądrzejszych nad (jak się okazało) nieroztropnymi, którzy zamieszkają w 15-minutowych kwartałach inteligentnych miast. Por. P. Krysiński, *Smart City w przestrzeni informacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2020; D. Gotlib, R. Olszewski (red.), *Smart City. Informacja przestrzenna w zarządzaniu inteligentnym miastem*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2016; D. Szymańska, *Inteligentne miasta*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2023. Postawić więc można kolejną częściową hipotezę, że taka będzie konsekwencja nieroztropności polegającej na niełączeniu dostrzeganych faktów, co stanowi istotę otwartej konspiracji.

czonego pokoju i zrównoważonego rozwoju. Nowa umowa społeczna, tym razem ze światem, zawierana pomiędzy oświeconymi elitami i zgębionymi masami z konieczności będzie musiała zawierać jednostronne koncesje¹⁶⁵. Kilka wieków naukowego i popularnego oswajania ludzi z doktryną kontraktualizmu politycznego i społecznego, na przekór doktryny odwiecznego ładu bożego, przygotowało grunt pod ustanowienie wiecznego pokoju. Doktryna kontraktualizmu politycznego i społecznego miałaby uprawniać jednych – oświecone elity zapewniające sobie intelektualną przewagę – do wyrokowania o losie i położeniu drugich – zagubionych mas doprowadzanych do stanu moralnej niemocy. Stan intelektualnej przewagi światowych elit nad moralnie upośledzonymi masami jest następstwem nieprzypadkowo dokonujących się globalnych zdarzeń oraz celowo ukierunkowywanych przeobrażeń cywilizacyjnych. Fakt, że ludzie przestali reagować na widoczne niemal gołym okiem przygotowania do ich pacyfikacji i eksterminacji, ma zatem swoje podległe w czasie i rozległe w przestrzeni uwarunkowania. Gdyby były one tylko incydentalne i lokalne, szybko zostałyby zdemaskowane i wyeliminowane.

Konspiracja globalna, jeśli ma miejsce, musi być efektywna jako progresywna, czyli niecofająca się, i konsekwentna – szczelna jako niepozostawiająca wolnej przestrzeni. Musiałaby być ona minimalna jako wąsko (w promilach promili) kadrowo zorganizowana, a zarazem maksymalna – szeroka (wszystkich włączająca)¹⁶⁶. Wskazuje na nią absurdalna narracja o dobrodziejstwach przyszłości, a zarazem konsternująca walka z podnoszonymi zagrożeniami. Do każdego przemawia-

¹⁶⁵ W rzeczy samej nie będzie to umowa, lecz dyktat, którego niezaakceptowanie oznaczać będzie przedłużający się już nawet nie kryzys, ale upadek. Sieć powiązań niezbędnych do koordynacji procesów gospodarczych, podejmowania decyzji politycznych i zapewniania bezpieczeństwa, kontrolowana na węzłach sama się nie odtworzy bez zdjęcia blokad na najwyższych i niewidocznych poziomach jak w systemie nazw domenowych (DNS – *Domain Name System*). W szerszym zaś sensie chodzi o kontrolę układów cyfrowych. Por. W. Głocki, *Układy cyfrowe*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1996.

¹⁶⁶ Powyżej tylko przykładowo wymienione instytucje, grupy lub jednostki są powiązane ze sobą w ramach architektury i infrastruktury Wielkiego Resetu w szerszym jego rozumieniu. Z pewnością współdziałają ze sobą i z wieloma innymi nie tylko w świetle fleszy. W świetle wciąż weryfikowanych hipotez badawczych wszystkie one stoją od dekad za decydującą częścią globalnych zdarzeń i cywilizacyjnych przeobrażeń, tym bardziej, że głośno o tym mówią oraz naciskają na ich realizację czynniki państwowe i międzynarodowe. Odpowiednio wielopoziomowe sieci globalnych wpływów, kontrolujące także sieci globalnych przepływów (jak opisuje je Parag Khanna w książce pt. *Konektografia. Mapowanie przyszłości...*), określić można mianem głębokiego państwa. W Polsce badania nad wpływem czynników nieoficjalnych na czynniki oficjalne w celu kształtowania globalnych zmian nie są nowością, czego przykładem jest praca Joanny Szalachy-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...*

ją korzyści na wyciągnięcie palca dotykającego wyświetlacz, a nawet przez wzbudzanie myśli włączających opcje wyboru z jednej strony oraz automatyczne potrącenia z gwarantowanego dochodu w następstwie nieprzestrzegania obowiązujących regulaminów. Sterowanie infrastrukturalne doznaniem psychicznym staje się wystarczające do zarządzania zmianami faktycznymi. Im te pierwsze będą silniejsze w cyberprzestrzeni, tym te drugie będą skuteczniejsze w realprzestrzeni¹⁶⁷. Z tego też względu hipoteza otwartej konspiracji naprowadza na hipotezę totalnej integracji przestrzeni ludzkiej obecności nie tylko w zakresie świadomej aktywności, ale również nawet bardziej nieświadomej zależności. Posłuży ona w dalszej kolejności do sformułowania metaforycznie brzmiącej tezy o czasoprzestrzennym kontinuum ludzkiej obecności zakrzywianego oddziaływaniami czarnych dziur spoza horyzontu zdarzeń¹⁶⁸.

Istota hipotezy otwartej konspiracji

Hipoteza otwartej konspiracji odnosi się do zasadniczo jawnego sposobu zarządzania trendami globalnymi przez elity utożsamiane z finansową oligarchią, podczas realizacji zasadniczo nieznanych zarządzanym masom efektów cywilizacyjnych określanych przez rządzące nadelity, tożsame z okultystyczną teokracją¹⁶⁹. Skonsolidowane i wyrafinowane

¹⁶⁷ Por. K. Świrek, *Teorie ideologii na przecięciu marksizmu i psychoanalizy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.

¹⁶⁸ Te może nieco zawite sformułowania dla kogoś, kto nie interesuje się astrofizyką, oznaczają techniczne możliwości oddziaływania na pole ludzkiej świadomości z nieuchwytnych dla przeciętnego człowieka źródeł, zwłaszcza ideologicznych, zmieniające głęboko nie tyle nawet percepcję, co kulturowe kody, w wyniku czego człowiek przestaje być kimś, kim był wcześniej jako jednostka i zbiorowość. Por. Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.

¹⁶⁹ Fakt braku w społeczeństwie wiedzy na ten temat, przede wszystkim z powodu intencjonalnego ograniczania dostępu do niej, musi rodzić dysonans poznawczy, co jest powodem utrwalania ogólnego stanu niewiedzy, trudnego do przetamania zwłaszcza pod eksponowanym dyktandem opinii publicznej. Dziś bowiem opinia publiczna, a nie autentyczny autorytet nauki wyrokuje o prawdziwości doniesień. Stąd lewicowa niechęć do organicznej pracy w celu podnoszenia poziomu ogólnego wykształcenia. Wskazują na to programy zwłaszcza telewizyjne, zniechęcające do siebie nawet najmniej wymagające audytoria. Pytanie kogoś o coś, o czym nic nie wie w celu ustalenia faktów, jest typowym tego przykładem. Ktoś taki przecież tylko tyle może wiedzieć i powiedzieć, ile wcześniej usłyszał. O jednym z aspektów tego problemu mówi P. Januszewska w książce *Gównodziennikarstwo. Dlaczego w polskich mediach pracuje się tak źle?*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2024.

ideologiczne, technologiczne i ekonomiczne elity zarządzające sprawami świata dysponują radykalną przewagą nad intelektualnie zbałamucenymi, moralnie spacyfikowanymi i emocjonalnie zastraszonymi masami. Tym, co mobilizuje elity, jest dążenie do zdobycia wyprzedzającej wiedzy i zabezpieczenie nadelitom ukrytej władzy. Natomiast tym, co eliminuje masy, jest stopniowa i całościowa rezygnacja z własności i wolności pod kierunkiem reprezentujących je przywódców politycznych i współdziałających z nimi instytucji. Mało dostrzegany i mało doceniany konglomerat zintegrowanych czynników, wzmacniający władzę i osłabiający wolność jednostki, stanowią: ideologia, technologia i ekonomia socjalistyczna¹⁷⁰. Wprowadzenie w globalny obieg socjalizmu stanowi efekt działań aktywnej i zorganizowanej (uznającej się za oświeconą) mniejszości z jednej strony, a beczynności pasywnej i niezorganizowanej (pozwalającej się traktować jako niepełnosprawna) większości z drugiej strony¹⁷¹.

Stawianie hipotezy otwartej, czyli jawnie uprawianej konspiracji, jak np. na światowych forach ekonomicznych: Davos, Grupy Bilderberg, G7 czy G20, gdzie na najważniejsze części nie mają wstępu nawet dziennikarze, wymusza z naukowego punktu widzenia stawianie pytań o umysłowy poziom świata, jak czynił to Erich Fromm w książce *Zdrowe społeczeństwo*¹⁷². Ażeby ten problem wybrzmiał, wydaje się konieczne użycie nieco mocniejszych słów. W przeciwnym razie gład-

¹⁷⁰ O ile ekonomia czy ideologia socjalistyczna nie budzą wątpliwości, to inaczej rzecz się ma z technologią pozornie wolną od ideologii czy ekonomii. Tymczasem jak widzą ideologiczne i modele ekonomiczne mogą narzucać jednostce socjalistyczną kolektywizację, tak tym bardziej czyni to technologia wykorzystywana dziś do trenowania zachowań stadnych i życia w cyfrowej komunie, gdzie każdy z każdym dzieli się wszystkim (całym swym cyfrowym contentem). Chociaż to takie oczywiste, prawie nikt tego nie dostrzega, a tym bardziej prawie nikt o tym nie mówi, dlatego słuchanie o tym bez zdolności i możliwości rozumienia prowadzi przeważnie do szczerego oburzenia. Por. np. R. Maciąg, *Transformacja cyfrowa. Opowieść o wiedzy*, TAiWPN Universitas, Kraków 2020.

¹⁷¹ Rzecz jasna chodzi o wysterowanie na niepełnosprawność intelektualną wyrażającą się w niezdolności do zadawania logicznych pytań i poszukiwania prawdziwych na nie odpowiedzi, zwłaszcza w stosunku do najbardziej doniosłych zdarzeń i przeobrażeń, które niesie ze sobą Wielki Reset. Por. W. Middelkoop, *Wielki Reset. Walki ze złotem i koniec systemu finansowego*, przeł. J. Lang, Zysk i S-ka, Poznań 2016.

¹⁷² „Czy wolno nam żywić niezachwianą pewność, że nie oszukujemy samych siebie? Czy społeczeństwo może być chore? Wielu pacjentów szpitala psychiatrycznego trwa w przekonaniu, że tylko oni są zdrowi, podczas gdy cała reszta zwariowała.” E. Fromm, *Zdrowe społeczeństwo*, przeł. A. Tanalska-Dulęba, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996, s. 15.

kie teorie nie będą (jak wcześniej) na nikim robiły wrażenia. A zatem, od przeszło dwóch stuleci niepozbieranej, niegramotnej i nierozgarniętej większości pozbawianej zabezpieczeń rodowych i stanowych, religijnych i narodowych, zawodowych i kulturowych trudno obronić się przed naciskami, perswazjami, manipulacjami i agitacjami zrewoltowanej mniejszości¹⁷³. Przyjmuje i rozpowszechnia się przekazywane większości obietnice, zapewnienia, oczekiwania i deklaracje pomimo ich niedorzeczności i nieprzyzwoitości. W ten sposób społeczeństwo tchórzliwe, głupie i leniwe pozwala się oszukiwać, mamić, straszyć, oskarżać, obrażać, deprawować i dyscyplinować, do tego stopnia, że zabrania samemu sobie myślenia, podejrzwania, przypuszczania i domysławiania się istnienia struktur i procedur, ośrodków i organizacji oraz przedsięwzięć i kampanii, które je zniewalają. Nawet w naukach społecznych interesować się wolno tylko tym, co zostało oficjalnie ujawnione i urzędowo ogłoszone¹⁷⁴.

W dyskursie społecznym są wręcz słowa, których używanie skutkuje infamią, jak sam termin „konspiracja” w odniesieniu do dzisiejszych spraw i stosunków zwłaszcza na skalę globalną. W odniesieniu do Wielkiego Resetu musiałaby być to konspiracja podwójna – ściśle zamknięta w ramach głębokiego państwa światowego, oraz otwarta w ra-

¹⁷³ Nie podpisując się w żadnym razie pod wszystkim, co w niej zawarte (jak i pod innymi książkami z niezlicznymi wyjątkami – przede wszystkim Biblii), warto zapoznać się z G. Allen, *Wtajemniczeni. Nie ważcie się mówić, że to spisek!*, b.n.tłum., Wydawnictwo 3DOM, Poznań 2022.

¹⁷⁴ Książki omawiające zagadnienia odmiennie niż w urzędowo zatwierdzonej wersji, nie wiadomo dlaczego, nie są traktowane w nauce poważnie, ale jako niepoprawna, wręcz nielegalna bibuła, mimo że wiele więcej można się z nich dowiedzieć. Mimowolnie nauka daje się w ten sposób zepchnąć do krytycznego narożnika, a na ringu debat dominuje konformizm. W Polsce do książek wolnych od urzędowego imprimatur należą poczytne prace Leszka Szymowskiego, np. *Operacja „Smoleńsk”. Dlaczego musiał zginąć prezydent Lech Kaczyński?*, 3S Media, Warszawa 2013; *Fundusz zbrodni. Kulisy Afery FOZZ*, Wydawnictwo Capital, Warszawa 2023; *Imperium marnotrawstwa. Gdzie znikają pieniądze*, Jerzy Moraś Wydawnictwo Penelopa, Warszawa 2011; *Zabić Komendanta. Kulisy śmierci gen. Marka Papały*, Wydawnictwo Capital, Warszawa 2013; *Zamach w Smoleńsku*, Wydawnictwo Bollinari Publishing House, Warszawa 2011; *Księżobójcy. Anatomia zbrodni. Kto mordował? Kto krył? I kto nadal kryje zbrodniarzy?*, Editions Spotkania, Warszawa 2016; *Seryjny samobójca*, Bollinari Publishing House, Warszawa 2013; *Zakazane śledztwo. Jak torpedowano dochodzenie do prawdy o zamachu na Jana Pawła II*, Wydawnictwo Nobilis, Warszawa 2015; *Agenci SB kontra Jan Paweł II*, Wydawnictwo Szachowe Penelopa, Warszawa 2012. Celowo wymieniona nieco przydługa lista wymownie pokazuje swoimi tytułami, dlaczego w Polsce nauka jest urzędowo kontrolowana generując rozdźwięk pomiędzy państwem a społeczeństwem, które książki czyta, a nie czytając nie ma oparcia w nauce.

mach dekoracyjnej republiki świata. Identyfikowanie i definiowanie głębokiego państwa wymaga ciągłego wysiłku badawczego zwłaszcza w obliczu słabości państwa oficjalnego, o której mówią sami rządzący, wskazując chociażby na zachowania tzw. rynków, czyli światowej finansjery. W obliczu dynamiki zmian czymś ważniejszym i pewniejszym od zawsze obciążonego ryzykiem błędu wskazywania konkretnych osób czy grup jest rekonstruowanie trendów.

W ostatecznym rozrachunku nie ma istotnej różnicy pomiędzy odkrywaną teorią globalnego spisku i propagowaną agendą globalnych elit. Ujawniane spiski globalne odnoszą się do ogłaszanych posunięć globalnych. Pierwsze są efektem teoretycznych badań, a drugie praktycznych dokonań. Inny jest jednak wydźwięk np. ujawnianych planów eksterminacji, a inny ogłaszanych haseł depopulacji, chociaż w istocie tego samego dotyczą. W pierwszym przypadku towarzyszy temu jednak atmosfera politycznej niepoprawności z powodu niedopuszczalnych zainteresowań i sformułowań (np. z powodu oskarżeń o dążenia totalitarne), a w drugim – atmosfera uznanych oczywistości z powodu wpajanych konieczności (np. pilnej potrzeby ochrony środowiska naturalnego). Ostatecznie chodzi o to, że w pierwszym przypadku wyrażany jest niepokój i sprzeciw, a w drugim zrozumienie i akceptacja wizji globalnej. Za niedopuszczalne uchodzą więc podejrzenia o spisek, utożsamiane z fantazjowaniem, a za normalne uważane są zakulisowe ustalenia celem usprawnienia przebiegu jawnych posiedzeń. Paradoksalnie pokrywanie się obydwu podejść z zachodzącymi globalnie zmianami stwarza trudności z powodu nadmiernej oczywistości. Innymi słowy, nazbyt przekonujące dowody i wnioski są trudniejsze do akceptacji, gdyż nie stwarzają pola dla równie racjonalnej reakcji. Jeśli przedsięwzięcia globalne mają jawny przebieg i niejawne inspiracje, rodzą się emocje ich zwolenników i przeciwników, i wówczas kończy się rzeczowa debata, a rozpoczynają się siłowe zmagania. Emocjom – tak pozytywnym, jak i negatywnym, związanym np. z globalną kampanią szczepień – nie da się przeciwstawić racji. Następuje więc eskalacja rezonansu medialnego, w toku której szersze poparcie zyskuje ten, kto głośniej rezonuje, nie zaś ten, kto trafniej argumentuje.

Wyższa forma konspiracji

Konspiracja jest formą koordynacji działalności o zróżnicowanym zasięgu oddziaływania i stopniu utajnienia. Tłumacząca Wielki Reset hipoteza otwartej konspiracji odnosi się do wyższej, bo szerszej i skuteczniejszej jej formy. Wyrafinowana praktyka otwartej konspiracji obejmuje: 1) nieписа-

ny, ale znany plan docelowy, 2) pisane jawne założenia zbieżne z oczekiwaniami, 3) uzgadnianie działań w nobliwych gremiach, 4) eksponowanie liderów propagujących zmiany, 5) rozproszoną kontrolę przebiegu realizacji, 6) nieznajomość ośrodka koordynacji zmian, 7) współdziałanie w dążeniu do wspólnego celu, 8) wielość szczebli awansu w hierarchii wpływów, 9) przewodnią rolę oświeconej awangardy, 10) włączanie najszerzych mas za cenę korzyści, 11) wzajemne uwikłanie w grę interesów, 12) nieodwracalne rewolucyjne zmiany, 13) stopniową pacyfikację oporu, 14) oficjalną interpretację zagrożeń jako szans na zmianę, 15) chwytliwe hasła wyłączające myślenie, 16) pokojowe propozycje dla wszystkich, 17) pozory krytycyzmu i szerokiej perspektywy, 18) doprowadzające nakierowanie na określone myślenie, 19) wywoływanie wrażenia nieuchronności, 20) uporczywe dementowanie roli czynnika spiskowego, 21) wskazywanie na jawne publikacje, takie jak Agenda 2030.

Otwarta konspiracja to szeroko zakrojona i oficjalnie realizowana polityka zmian prowadząca do mało znanych i starannie skrywanych rezultatów. Jej elementami konstytutywnymi są:

- 1) rzeczywisty, częściowo rzeczywisty albo całkowicie nierzeczywisty stan najwyższego zagrożenia dla pojedynczych ludzi, ludności określonych obszarów lub całej ludzkości,
- 2) autorytatywna wizja przezwyciężenia zagrożenia w drodze nadzwyczajnych działań zaradczych wymagających najwyższych nakładów finansowych oraz bezwarunkowego podporządkowania,
- 3) systematyczna i systemowa reedukacja społeczna realizowana z zaangażowaniem państwowego aparatu dyscyplinowania oraz korporacyjnego motywowania,
- 4) działania maskujące globalny spisek za pomocą otwartych agend jawnych i półjawnych gremiów, konsolidujących najbardziej wpływowe osobistości z całego świata,
- 5) rozpowszechnianie łatwych sformułowań i sugestywnych obrazów przy wykorzystaniu dostępnych kanałów informacji: mediów masowych, państwowej edukacji i środowisk akademickich.

Wymienione składniki przesądzają o tym, że otwarta konspiracja jest jawnie prowadzoną i dobrowolnie akceptowaną manipulacją. Oglądając główne wydanie wiadomości telewizji publicznej czy szerzej bazując na medialnych doniesieniach tzw. głównego nurtu, można za Orwellem zapytać – skoro większość przeżyła takie kłamstwa, czyżby tylko nieliczni byli obdarzeni pamięcią, gdy „fantastyczne dane leją się wciąż z teleekranu”? W świetle aż nadto bolesnego doświadczenia, jak to możliwe, by „z roku na rok, wręcz z minuty na minutę wszyscy

i wszystko pieło się na coraz wyższy szczyt¹⁷⁵. Taki właśnie jest mechanizm manipulacji, który musi się nasilać, w miarę jak życie go obnaża. Kiedy przestaje wystarczać nakręcanie spirali symulacji, wchodzi do akcji sprzymierzone ponad granicami siły specjalne, policyjne i wojskowe, aby pacyfikować nastroje niezadowolenia. Nasilając się manipulację medialną stacji radiowych i telewizyjnych, wywierającą presję na delikatną ludzką psychikę, porównać można z naciskiem młotów pneumatycznych na fizykę ciała stałego.

Platforma frankfurcka otwartej konspiracji

Jednym z ośrodków otwartej konspiracji, ideologicznie zaangażowanym na rzecz dzieła rewolucji globalnej, jest szkoła frankfurcka, powstała w 1923 roku jako Instytut Studiów Społecznych. Zapoczątkowała ona nurt socjologii krytycznej, inspirowanej myślą marksistowską, od czego wywodzi się określenie „gabinetowy marksizm szkoły frankfurckiej”¹⁷⁶. „W pismach szkoły krytyka porządku burżuazyjnego przekształca się w krytykę cywilizacji europejskiej”¹⁷⁷. Według teoretyków szkoły: „alienacji podlegają nie tylko robotnicy pozbawieni możliwości odnalezienia się w dziele własnych rąk, ale ogół społeczeństwa spustoszonego przez utowarowienie wszystkiego, relacji i wartości”¹⁷⁸. Wsparta przez szkołę frankfurcką globalna rewolucja kulturalna zmierza do ukonstytuowania nowej struktury myślenia współczesnego człowieka na bazie materializmu i relatywizmu¹⁷⁹.

Szkoła frankfurcka propaguje projekt cywilizacji globalnej wprowadzany na drodze rewolucyjnych zmian. Dąży ona do wierności marksizmowi poprzez jego radykalne sformułowanie. „Według neomarksizmu tanta dialektyka uniemożliwiała rewolucję jako codzienność, a właśnie w bycie jako takim chodzi przede wszystkim o rewolucję. Według Adorna Karol Marks przedstawiał rewolucję zbyt łagodnie i naiwnie. Jego

¹⁷⁵ G. Orwell, *Rok 1984*, przeł. T. Mirkowicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988, s. 45.

¹⁷⁶ Marksizm szkoły frankfurckiej nazwano „marksizmem bez proletariatu”. E. Fromm, *Zdrowe społeczeństwo...*, s. 7.

¹⁷⁷ Tamże.

¹⁷⁸ Tamże.

¹⁷⁹ T. Guz, *Wstęp*, w: M.A. Peeters, *Nowa etyka w dobie globalizacji. Wyzwania dla Kościoła*, przeł. G. Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2009, s. 3.

zdaniem Lenin był już bardziej radykalny, ale też niewystarczająco, by w końcu historię świata pogрузić w całkowitym chaosie”¹⁸⁰. W neomarksistowskiej globalnej rewolucji kulturalnej chodzi o: 1) wyrzucenie zachowań i dyskursu z prawdy, dobra i piękna, 2) pogrążenie historii świata w chaosie, 3) energiczne oczyszczenie metafizyki z resztek racjonalności, 4) całkowite załamanie wypracowanych wcześniej kategorii, 5) ostateczne oderwanie człowieka od Transcendencji, 6) zastąpienie wiecznych prawd dawnymi mitami pogańskimi, 7) redukcję człowieka jako osoby do funkcji instynktów, 8) poddanie człowieka tyranii popędu seksualnego, 9) wyeliminowanie z życia obiektywnych norm moralnych, 10) zaprzepaszczenie kultury jako owocu pokoleń istnienia ludzkich, 11) zanegowanie natury jako odkrywanego porządku rzeczy, 12) odseparowanie od siebie poszczególnych dziedzin aktywności, 13) wywołanie pojęciowego zamętu w ludzkich umysłach, 14) zablokowanie twórczości przez życiową dezorientację.

Nowa rewolucyjna strategia unika metod negatywnych, zaangażowanych, twardych i jawnych, a w tym: konfrontacji, walki, sporów, krytyk, osądów, wartościowań, zmagania, podziałów, perswazji, nacisków i dyskomfortu. Natomiast ucieka się do metod pozytywnych, neutralnych, miękkich i niejawnych: partnerstwa, współdziałania, wysłuchiwanie, pytań, propozycji, sugestii, zachęty, naprowadzenia, nastroju. Dokonuje tego poprzez: rozpoznawanie kultury, stwarzanie wrażenia, roztaczanie wizji, promowanie pomocy, udawanie kompetencji, podsuwanie pomysłów, zasiewanie wątpliwości, naprowadzanie na myślowe tory, demaskowanie nieścisłości, nawiązywanie dialogu, przychodzenie z pomocą, składanie obietnic, udawanie empatii, imponowanie postępowością, zaszczipianie wątpliwości, objaśnianie wartości, zachęcanie do dyskusji. Bardziej wyrafinowane działania polegają na: 1) stawianiu nowych paradygmatów, 2) wprowadzaniu niejasnych pojęć, 3) udawaniu braku podziałów, 4) pozorowaniu troski o dobro, 5) unikaniu odwołań do prawdy, 6) pomijaniu prawdziwej opozycji, 7) dbaniu o dobre samopoczucie, 8) wywoływaniu mylnego wrażenia, 9) skłanianiu do fałszywych osądów, 10) wprowadzaniu prawa wyboru, 11) oswajaniu z nieuchronnymi napięciami, 12) ujawnianiu naturalnych trudności, 13) wprowadzaniu pozornej harmonii, 14) jednoczeniu wokół nowych wartości, 15) proaktywnej współpracy z religiami, 16) wprowadzaniu wielu punktów widzenia, 17) eksponowaniu sprzeczności doktryny i praktyki, 18) demaskowaniu rzekomych

¹⁸⁰ Tamże, s. 4.

sprzecznosci, 19) powstrzymywaniu ograniczeń postępu, 20) wywieraniu nacisku na przejmowanie inicjatyw, 21) zawieraniu przewrotnych sojuszy, 22) zapraszaniu do udziału w stanowieniu norm etycznych, 23) doprowadzaniu do kwestionowania własnych przekonań, 24) zachęcaniu do akceptacji tego, co religia potępia. Natomiast sposobami zapobieżenia kompromitacji rewolucji globalnej są pozory: oddolności, spontaniczności, wolności, dobrowolności, przyjazności, postępowości, nowoczesności, życzliwości i wrażliwości.

H. Marcuse, były oficer Biura Służb Strategicznych, poprzednika CIA, dostarczył odpowiedzi na pytanie Horkheimera, kto będzie grał rolę proletariatu w nadchodzącej rewolucji. Wytypowani przez Marcuse'go kandydaci do tej roli to: „radikalna młodzież, feministki, czarni bojownicy, homoseksualiści, ludzie wyobcowani, aspołeczni, rewolucjoniści trzeciego świata, wszystkie prześladowane ofiary Zachodu. To nowy proletariatus, który miał obalić kulturę Zachodu”¹⁸¹. Dziś tym nowym proletariatus mającym obalić kulturę Zachodu są wszyscy: uciskani, chorzy, wyalienowani, spaczeni, wynaturzeni, zbuntowani i zdziwaczali. „W przeszłości na społeczeństwa oddziaływano za pomocą słów i wywrotowych książek, lecz Marcuse wierzył, że doskonalszymi rodzajami broni są seks i narkotyki”¹⁸². Za sprawą technologii informacyjnych, i w tym względzie rewolucja posunęła się dalej. Pozwala ona zaspokajać coraz więcej tradycyjnych i naturalnych oraz nowych i sztucznych potrzeb w sposób zautomatyzowany, zdalny i zdematerializowany. Przede wszystkim zaś usprawnia i skutecznia dążenia do monocentrycznej dominacji nad światem, co odbywa się poprzez: straszenie wojnami lub ich wywoływanie, eskalowanie napięć, niszczenie autorytetów, ograniczanie suwerenności narodowych, wciąganie w zadłużenie, demoralizowanie rozrywką i kreowanie sztucznych megatrendów. W ten sposób, jak uważa A. Toffler, „tysiące mechanizmów przedstawicielskich, na które zawsze składał się ten sam pakiet części składowych, zaczynało stopniowo tworzyć jedną niewidoczną supermaszynę – globalną fabrykę praw i przepisów. Pozostaje nam tylko zbadać, kto i w jaki sposób manipulował dźwigniami i trybami tego globalnego systemu”¹⁸³.

¹⁸¹ P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu. Jak wymierające populacje i inwazje imigrantów zagrażają naszemu krajowi i naszej cywilizacji*, przeł. D. Konik, J. Morka, J. Przybył, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2005, s. 101.

¹⁸² Tamże.

¹⁸³ A. Toffler, *Trzecia fala*, przeł. E. Woydytło, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997, s. 134.

Temporalny zasięg otwartej konspiracji

Otwarta konspiracja tak samo dotyczy kształtowania przyszłości, jak również interpretowania przeszłości. E. von Kuehnelt-Leddihn pisze, że w świetle współczesnej wizji historia Europy miałaby być walką: „sił światła, wolności, postępu, reform socjalnych, indywidualizmu, oświeconego protestantyzmu i demokracji przeciwko siłom przeszłości, reakcji, monarchii, przywilejom szlacheckim, militaryzmowi, katolicyzmowi, patriarchalnemu antyfeminizmowi, sztucznie podtrzymywanemu i pożądanemu analfabetyzmowi, poddaństwu, autokracji i społeczno-ekonomicznemu wyzyskowi”¹⁸⁴. Manipulacja w polu historii polega na dysponowaniu przeszłością, operując na minionych faktach, o których powszechnie wiadomo przede wszystkim z dokumentalnych, fabularnych, kabaretowych i publicystycznych przekazów medialnych. W szerszej perspektywie opiera się na dalekosiężnej polityce historycznej, a w węższej stanowi taktykę polityki wizerunkowej. W pierwszym przypadku zmierza do pisania na nowo podręczników historii, a w drugim na chwilowym unikaniu kompromitacji. W obydwu przypadkach jest manipulacją albo dziejową (obliczoną na przebudowę mentalności), albo doraźną (obliczoną na dotrwanie do kolejnych wyborów). Polityka historyczna jest działaniem powolnym, a manipulacja wizerunkowa przebiega *ad hoc* – z dnia na dzień. Pierwsza powoduje zmiany w szerszej mentalności, a druga zmierza do zapewnienia chwilowej koniunktury. Wiele na to wskazuje, że również polityka historyczna ma zasięg globalny, gdyż jest uprawiana przez wpływowe na świecie ośrodki, czego przykładem są powtarzające się (pozornie omyłkowo) kłamstwa na temat „polskich obozów koncentracyjnych”. Rozpowszechniają je globalne koncerty medialne, ignorujące interwencje polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz protesty polonii na całym świecie. Jednym z głównych celów manipulacji w polu historii jest uczynienie z ofiar katów, a z katów ofiar.

Częścią zamiaru panowania nad rzeczywistością jest panowanie nad przeszłością. Wydaje się to bardziej możliwe, kiedy upowszechnia się przekonanie o istnieniu i znaczeniu tylko tego, co zostało ucyfrowione (cyfrowo udokumentowane) i usieciowione (włączone w obieg). Środowisko teleinformatyczne stanowi globalną pamięć, globalnie udostępniającą to, co zostało w niej globalnie udokumentowane. W warunkach totalnego przyłączenia do tego środowiska pamięć indywidualna staje się funkcją pamięci globalnej. Opisywane przez Orwella „panowanie nad

¹⁸⁴ E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia...*, s. 627.

przeszłością zależy głównie od odpowiedniego szkolenia pamięci”¹⁸⁵. Trening ten realizuje owo nieprzerwane i wszechstronne przyłączenie, przekonujące, że nie ma niczego przydatnego, przyjemnego, ważnego i interesującego poza siecią. Nie tylko coś, czego nie ma w Internecie albo nie jest dostępne poprzez Google, nie istnieje, ale szerzy się mentalność traktowania tego także za niebyłe. W warunkach globalnej internetyzacji, nieznanej Orwellowi, zbędny staje się wysiłek zapewniania, „aby wszystkie archiwalne zapisy zgadzały się z aktualnie obowiązującą wersją”¹⁸⁶. Zbyteczne jest więc wprowadzanie stosownych zmian we wszystkich miejscach, gdyż i tak niczego to nie zmieni. „Wystarczy posiadać podstawową wiedzę na temat masonerii, by natychmiast i bez wątpliwości dojść do wniosku, że trzymając się wartości prezentowanych przez RAND, i podążając w kierunkach przez nią wyznaczonych, oligarchia polityczna i gospodarcza USA, Zachodu i Polski zmierza drogami masonerii, niezależnie od tego, czy zdaje sobie sprawę z tego, czy nie”¹⁸⁷.

Terytorialny zasięg otwartej konspiracji

„Problem konspiracji jest kluczem do zrozumienia historii. Można ją pojmować tylko na jeden z dwu sposobów, albo jest ona dziełem przypadku, albo spisku. W pierwszym przypadku historię uważa się po prostu za ciąg nieprzewidzianych wydarzeń albo aktów woli Boga, których światowi przywódcy nie mogą ani zmienić, ani zapobiec ich zaistnieniu”¹⁸⁸.

Jakościowo-radykalne zmiany w otwartej konspiracji zapoczątkował Internet, mający architekturę i infrastrukturę otwartej konspiracji. Dotychczas uważano, że porządek społeczny może być oddolnie kształtowany przez większość ludzi albo odgórnie narzucany przez ideologię wąskiej grupy ludzi. Opozycja demokratycznych i technokratycznych form zorganizowania w realprzestrzeni nie przekłada się na funkcjonowanie w cyberprzestrzeni, włącznie z tą przeniesioną z powrotem do realprzestrzeni. Dzieje się tak ze względu na sztuczność, jednostronność, amorficzność, dyspozytywność i kompilacyjność cyfrowego oraz sie-

¹⁸⁵ G. Orwell, *Rok 1984...*, s. 146–147.

¹⁸⁶ Tamże, s. 7.

¹⁸⁷ S. Krajski, *Polska i masoneria w przededniu wielkiego krachu*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2014, s. 132.

¹⁸⁸ J. Marrs, *Oni rządzą światem. Tajna historia łącząca Komisję Trójstronną, wolnomularstwo i piramidy egipskie*, przeł. E. Możejko, Wydawnictwo Jeden Świat, Warszawa 2015, s. 14.

ciowego tworzywa środowiska życia społecznego. Wielość uczestników nie oznacza różnorodności, a swoboda nie wyraża wolności. Cybernet generuje pluralchalną formę zorganizowania, gdzie pozorna wielość redukuje się do faktycznej jednolitości, a pod zewnętrzną wolnością kryje się wewnętrzne zniewolenie. Wszyscy chcą tego, czym ożywiają swoją cybernetyczną świadomość, nie znając i nie ceniąc tego, co właściwe świadomości naturalnej, ożywionej kontaktem ze światem realnym.

Cybernet jest klatką umysłów, sumień i serc, w której można dowolnie się miotać, ale poza którą niełatwo wyjść, tak z przyczyn obiektywnych, jak jeszcze bardziej subiektywnych. Już teraz nie sposób uwolnić się od rozprowadzanych i narzucanych sloganów, zastępczych i wciągających tematów, pustych i sprzecznych idei, fałszywych i szkodliwych ideologii, utrwalonych i umocowanych symulaków, oszukujących i oglupiających reklam, czy podpowiadających i profilujących agentów. Żyjąc w cybernecie coraz mniej sami wiemy, chcemy i czujemy, gdyż to, co mamy wiedzieć, chcieć i czuć, jest nam w sposób jawny lub niejawny natychmiast dostarczane. Nie mając na to wpływu, godzimy się z owymi cywilizacyjnymi uwarunkowaniami, zaś próby ich kwestionowania postrzegane są jako oznaki nieprzystosowania, słabości i bezradności. Inteligencja jest pojmowana jako zdolność adaptacyjna. Dlatego na aprobatę zasługuje ten, kto potrafi się przystosować, urządzić i zmodernizować, nawet jeśli przestaje być sobą, traci swą podmiotowość i poświęca swoją godność. „W świecie pewnej wiedzy rządzą platońscy filozofowie, posiadacze prawdy. W świecie gdzie takiej pewności nie ma, zwątpienie jest przekonującym orędownikiem demokracji. Prawda, o ile istnieje, jest dostępna nielicznej garstce, błędzenie to domena nas wszystkich, także naszych przywódców”¹⁸⁹. Jest ono nieprzypadkowo wpisane w narzucany światu system demoliberalny, konstytuowany na bazie otwartej konspiracji ideologicznej, ekonomicznej i technologicznej. Nikt nie jest w stanie wykazać samoistności zmian w tych dziedzinach. Były one i nadal są rezultatem ogólnych wizji oświecenia, zorganizowania i udoskonalenia świata.

Dowody na otwartą konspirację

Przyjęło się twierdzić, że „samoobroną ludzkiego mózgu przed poczućciem niemożności zrozumienia i przed osunięciem się w poznawczą

¹⁸⁹ B.R. Barber, *Imperium strachu. Wojna, terroryzm i demokracja*, przeł. H. Jankowska, Muza, Warszawa 2005, s. 154.

rozpacz jest tworzenie tzw. teorii spiskowych¹⁹⁰. Jak dalej pisze Rafał Ziemkiewicz, „określenie to powiązane z negatywnymi emocjami, by móc używać go w propagandzie i tego rodzaju medialnych polemikach, w których nie chodzi o przekonanie, tylko o wykluczenie przeciwnika z rozmowy”¹⁹¹. Z tego względu konieczne jest wskazywanie na liczne dokumenty, które dowodzą istnienia innej wersji zdarzeń niż oficjalnie przedstawiana i podawana do nauczania. Istnieje wiele rozproszonych i różnorodnych dokumentów wskazujących na skutecznie zorganizowane wysiłki zmierzające do kształtowania przyszłości świata ostatnich stuleci¹⁹². Chociaż ich autentyczność nie jest podważana, to z góry wykluczane jest ich znaczenie z powodu apriorycznego założenia, że nie jest możliwe coś takiego jak planowanie, programowanie i projektowanie przyszłych zdarzeń. Musiałyby bowiem towarzyszyć im wpływowe działania spiskowe. Takie zaś albo z góry są wykluczane mimo licznych poszlak, albo wykluczana jest możliwość ich poznania mimo licznych dowodów. Tymczasem coś takiego jak Wielki Reset rodzi się w środowiskach globalnego establishmentu i wpisuje w liczne dawniejsze i najnowsze scenariusze dla świata. „Oskarżanie kogoś o głoszenie teorii spiskowych to stary i sprawdzony sposób neutralizowania przeciwników władzy. Kiedyś ludzi takich oskarżano o działalność antysocjalistyczną i nazywano zapłutymi karłami reakcji. Dziś piętnuje się ich jako wyznawców teorii spiskowych. Masy w to wierzą, ale też dlatego są tylko masami, a więc przedmiotami, którymi się rządzi. A nie podmiotami”¹⁹³.

Przykładem dawniejszego scenariusza dla świata, który dotąd znajduje swoje urzeczywistnienie, i wiele wskazuje na to, że nadal będzie znajdował, jest list Alberta Pike’a z 15 sierpnia 1871 do Giuseppe Mazziniego. Został on tylko raz wystawiony jako eksponat w British Museum Library w Londynie, gdzie zapoznał się z nim komandor kanadyjskiej marynarki wojennej, William Guy Carr, i opublikował jego streszczenie w książce *Pionki w grze* z 1967 roku¹⁹⁴. List wskazuje na trzy czynniki globalnych przemian: kryzys, wojnę i rewolucję, które

¹⁹⁰ R.A. Ziemkiewicz, *Strollowana rewolucja...*, s. 20.

¹⁹¹ Tamże.

¹⁹² Wiele z nich przywołuje praca: G. Grandt, *Czarna księga masonerii. Tajna polityka, terror państwowy, skandale, od Rewolucji Francuskiej po śmierć Uwe Barschela*, przeł. M. Gawlik, Wektory, Wrocław 2010.

¹⁹³ J. Biatek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja*, Wektory, Wrocław 2021, s. 50.

¹⁹⁴ W.G. Carr, *Pawns in the Game*, Dauphin Publications, b.m.w. 2013, <https://www.jesus-is-savior.com/Evils%20in%20Government/Communism/pawnsinthegame.pdf>.

wyznaczyły historię XX wieku i jak się zdaje, wyznaczają ją nadal. List nie tyle przepowiada, co raczej przedstawia zamysł trzech wojen światowych, z których trzecia wydaje się zdaniem jednych zbliżać, a drugich – nasilać. W odniesieniu do trzeciej wojny światowej Pike pisał już w XIX wieku: „Podjuczmy nihilistów i ateistów, i wywołamy niesłychany kataklizm społeczny, który dobitnie ukaże wszystkim narodom potworne skutki absolutnego ateizmu, źródła barbarzyństwa i rozlewu krwi. Wówczas we wszystkich częściach świata obywatele zmuszeni bronić się przed światową mniejszością rewolucjonistów, niszczących podstawy cywilizacji, oraz liczną rzeszą zrażoną do chrześcijaństwa, którego wyznawcy będą rozpaczliwie szukać jakiegoś ideału, nie wiedząc co powinni otoczyć kultem. Otóż obywatele ci otrzymają prawdziwe światło dzięki powszechnemu objawieniu się czystej doktryny Lucyfera, która wreszcie stanie się jawna i ogólnie znana, a to pociągnie za sobą unicestwienie tak chrześcijaństwa, jak i ateizmu, które zostaną równocześnie ujarzmione i rozgromione”¹⁹⁵. William Guy Carr tak relacjonuje opisany wyżej list: „Trzecia wojna światowa ma również zostać sprowokowana przez agenturę iluminatów. Ma do niej dojść na tle zatargu między syjonizmem politycznym a przywódcami islamu. Konflikt ma być ukierunkowany tak, by islam, świat arabski i świat muzułmański oraz syjonizm polityczny, w tym państwo Izrael, zniszczyły się nawzajem. W tych okolicznościach pozostaną narody znów podzielone i będą zmuszone ze sobą walczyć aż do zupełnego wyczerpania fizycznego, psychicznego, duchowego i gospodarczego”¹⁹⁶.

Przykładem późniejszego dokumentu, nie tyle przepowiadającego, co programującego przyszłość jest Raport z Żelaznej Góry¹⁹⁷. Najbardziej aktualnym dokumentem programującym globalne przemiany jest Raport Fundacji Rockefellera pt. *Scenario for the Future of the Tech-*

¹⁹⁵ Tłumaczenie w Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 117.

¹⁹⁶ Tamże.

¹⁹⁷ *Report from Iron Mountain: On the Possibility and Desirability of Peace*, The Dial Press, New York z 1967 roku był rezultatem badań 15-osobowego zespołu ekspertów z wielu dziedzin nad możliwymi perspektywami rozwoju ludzkości w kontekście różnych zagrożeń. Przeprowadzony został na zlecenie Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych. W wersji oficjalnej chodziło o przeanalizowanie ludzkich zachowań w obliczu zagrożeń pod kątem skutecznego zarządzania nimi. W nieoficjalnej wersji zakładano, że owe zagrożenia mogą być sztucznie i celowo wywoływane, aby zarządzanie było skuteczniejsze. Szczegółowe analizy panelu rządowego, z których wynika, że wojna, lub wiarygodny substytut wojny, jest konieczna, jeśli rządy mają utrzymać władzę. W raporcie tym opisano co najmniej 50 symulacji, z których 18 uwzględniało atak bakteriologiczny, <https://archive.org/details/pdfy-A5uQx1ByqfwWuHma/page/n1/mode/2up?view=theater>.

nology¹⁹⁸ and International Development z maja 2010 roku. Zwraca on uwagę na potencjalnie transformacyjną rolę technologii w przewyżnianiu wyzwań rozwojowych – od zmian klimatycznych, opieki zdrowotnej i rolnictwa, po mieszkalnictwo transport i edukację.

Pandemia COVID-19 okazała się praktycznym oparciem i teoretycznym uzasadnieniem dla najdalej idącej i najgłębiej sięgającej fazy globalizacji pod nazwą Wielkiego Resetu, realizowanej za pomocą metod i technik otwartej konspiracji. Na otwartą konspirację doby pandemii składają się:

I. Powierzchnownie krytyczna – rzekomo pozasystemowa diagnoza:

1. Opis powagi stanu zagrożenia:
 - a) zachorowania, śmiertelność i powikłania,
 - b) niewydolność ochrony zdrowia,
 - c) wysokie nakłady na leczenie,
 - d) dodruk pieniądza,
 - e) wzrost zadłużenia,
 - f) podnoszenie podatków,
2. Ddyskredytowanie podejrzeń o spisek:
 - a) podsuwanie teorii fantastycznych w celu skompromitowania wszelkich podejrzeń, i ograniczenia się tylko do powielania oficjalnych wersji,
 - b) sugerowanie, że chodzi o hiperinflację wymuszającą ograniczanie emisji pieniądza, co w efekcie skutkuje poszerzaniem ubóstwa,
 - c) upraszczanie myślenia spiskowego jako centralnie kierowanego celem niepodzielnego zapanowania nad całą planetą i przywłaszczenia sobie jej zasobów,
3. Podprowadzenie na fałszywy sposób myślenia:
 - a) nieistnienie planów globalnych,
 - b) nie spisek, ale rozpaczliwa walka o przetrwanie,
 - c) każdy kieruje się tylko interesem ekonomicznym,
 - d) odwoływanie się do cykli koniunkturalnych,

II. Nieuchronnie i systemowo ukierunkowana prognoza:

1. Podzielanie obaw przed nadejściem trudnych czasów:
 - a) przyznanie się do niepewności,
 - b) obawy przed ryzykiem eksperymentu,
 - c) nieznane konsekwencje wyższego rzędu,

¹⁹⁸ Fundacja Rockefellera 2010: Raport Rockefeller Foundation i Global Business Network, *Scenarios for the Future of the Technology and International Development* (Scenariusze dla Przyszłości Technologii i Rozwoju Międzynarodowego), maj 2010, https://warwick.ac.uk/fac/soc/pais/research/csgt/green/foresight/scienceinnovation/green_future_trends_series_-_rockefeller_foundation.pdf.

2. Dyskredytowanie poważnych przypuszczeń:
 - a) pomijanie zagadnień władzy globalnej,
 - b) niewyjaśnianie zasadniczych przyczyn zjawiska,
 - c) dementowanie poważniejszych przypuszczeń,
 3. Wskazywanie powierzchownych procesów:
 - a) utrzymanie władzy przez rządzących,
 - b) czerpanie korzyści z przeciwdziałania zjawiskom,
 - c) utrzymanie płynności na rynku długów,
 - d) zapobieganie masowemu bankructwu,
- III. Bezalternatywna i koniecznościowa profilaktyka:
1. Straszanie niechcianymi rozwiązaniami:
 - a) zaprzestania dodruku pieniędzy,
 - b) podniesienia stóp oprocentowania,
 - c) bankructwa firm,
 - d) wzrostu kosztów życia,
 2. Poszukiwanie rozwiązań łagodnych:
 - a) niepodważanie status quo,
 - b) kupowanie czasu,
 - c) dalsze pogłębianie problemów,
 3. Nieunikniony eksperyment na żywym organizmie:
 - a) pogłębienie globalnej kontroli umysłów,
 - b) zarządzanie zachowaniami ludzi,
 - c) wprowadzenie nowego systemu monetarnego,
 - d) inwentaryzacja zasobów świata.

Poza dokumentami programowymi istotną rolę w zakulisowym planowaniu przyszłości pełnią umowy. „Całkowita transformacja naszego codziennego życia często nie jest wcale skutkiem działań polityków lub wydarzeń o zasięgu światowym, lecz umów zawieranych w kręgach biznesu. Nie chodzi tu o umowy, o których czytamy w gazetach, sensacyjne przejęcia, akwizycje lub fuzje, tylko o porozumienia, do których dochodzi w sekrecie, w salach konferencyjnych, na polach golfowych czy przy drinkach w barze”¹⁹⁹. To oczywiste, że „tego rodzaju umowy mogą mieć konsekwencje dalece wykraczające poza sferę biznesu. Zmieniają one nasz sposób traktowania i wydawania pieniędzy, metody pracy, a także pojmowania bogactwa, ryzyka, podatków i nierówności społecznych”²⁰⁰.

¹⁹⁹ J. Peretti, *Zakulisowe umowy, które zmieniły świat. Niepohamowane ambicje, tajne negocjacje i skrywane prawdy w biznesie*, przeł. B. Józwiak, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2018, s. 13.

²⁰⁰ Tamże.

Spiski zatem przybierają różną postać: porozumień, uzgodnień, współpracy, lobbingu, narad, konferencji, partnerstwa, uzgodnień czy sprysiężeń.

Organizacja spisku światowego

Ze względu na zasięg poczyną i głębię zamiarów działalność konspiracyjna przybiera z grubsza dwojaki charakter – zamknięty (hermetyczny) oraz otwarty (inkluzywny). Działania na globalną skalę i cywilizacyjną miarę musiałyby łączyć głębokie – ścisłe i wąskie spiski wtajemniczonych kreatorów wizji oraz powierzchowne – luźne i szerokie kampanie wykorzystywanych agentów zmian. Postawić należy jawnie pytanie, „czy istnieją zakonspirowane centra władzy”²⁰¹, i natychmiast dać odpowiedź – skoro mogą istnieć, to logiczne, że na pewno istnieją, tym bardziej, że empirycznie wiele na to wskazuje. W XIX wieku Benjamin Disraeli stwierdził, że „współczesne rządy kontaktują się nie tylko z innymi rządami i cesarzami, królami i ministrami, ale utrzymują też kontakty z tajnymi towarzystwami, stanowiącymi czynnik, który trzeba uwzględnić, gdyż są one w stanie unieważnić w ostatniej chwili dowolną umowę, posiadając wszędzie swych bezwzględnie działających agentów, którzy potrafią namawiać do zabójstwa, a w razie potrzeby są zdolni wywołać masakrę”²⁰². Z kolei w XX wieku Stanley Baldwin przestrzegł, że „państwa będące filarami korony Anglii przestały być panami swojego losu. Skrywające swe oblicze potęgi rozgrywają w moim kraju, podobnie jak gdzie indziej, swe partykularne interesy pod osłoną niezdrowego idealizmu”²⁰³. Wreszcie w XXI wieku najbardziej dobitnym przykładem otwartej konspiracji jest tzw. Zielony Nowy Ład, którego określenie przypisują sobie Thomas Friedman czy Richard Murphy. Zdaniem Patricka Wood’a i Alexandrii Ocasio-Cortez²⁰⁴ dokument ONZ Zielony Nowy Ład to „nie jest nowy projekt zwy-

²⁰¹ Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 16.

²⁰² Tamże, s. 19.

²⁰³ Tamże, s. 21.

²⁰⁴ Por. *Delivering A Green New Deal, How the Inflation Reduction Act and Bipartisan Infrastructure Law Help Bring the Green New Deal to Life*, From the Offices of Senator Ed Markey & Congresswoman Alexandria Ocasio-Cortez, Last Updated April 2023, https://ocasio-cortez.house.gov/sites/evo-subsites/ocasio-cortez.house.gov/files/evo-media-document/delivering_a_green_new_deal-sm.pdf.

kłych ludzi, ale raczej podstępny i w dodatku będący plagiatem twórcy wąskiej grupy elit”²⁰⁵.

Postmoderniści uważają, że „spiski nie są spiskami, bo nie ma skoordynowanych aktorów pociągających za sznurki. Zamiast tego wszyscy jesteśmy ich uczestnikami”²⁰⁶. Byłaby to teoria – teoria spiskowa bez wyszczególnionych spiskowców. Carroll Quigley odżegnywał się od teorii tajnych i nieformalnych grup trzymających władzę nad światem, ale czynił tak tylko za życia, gdyż po śmierci ukazały się jego prace dokładnie o tym mówiące. W 1981 roku ukazała się jego książka napisana niemal pół wieku wcześniej, której za życia nie miał zamiaru publikować, pt. *The Anglo-American Establishment* jako szczegółowe i wnikliwe omówienie „tajnej grupy złożonej przede wszystkim z Brytyjczyków, która co najmniej od połowy XIX wieku do końca drugiej wojny światowej w decydujący sposób wpływała na politykę Wielkiej Brytanii, a przez to również Stanów Zjednoczonych i reszty świata”²⁰⁷. Efektem działań owej grupy były przełomowe decyzje w pierwszej połowie XX wieku.

Na rzecz jednoczenia świata w ramach republiki świata pod egidą rządu światowego od XX wieku działają rozliczne związki masońskie, których różne odłamy i obediencje w tej sprawie porozumiały się na kongresie w 1875 roku, podpisując traktat o sojuszu i konfederacji. Podpisała go m.in. Wielka Rada z Charleston (która miałaby przewodzić w walce z antyliberalizmem), o czym mówi sprawozdanie końcowe z obrad Najwyższej Rady Francji w 1875 roku. Od tego czasu odbywają się okresowe konferencje najwyższych rad masonerii²⁰⁸. Deng Xiaoping w latach dziewięćdziesiątych XX wieku radził swoim następcom z CHPK, aby „nie wysuwali się przed szereg, nie zasiadali w pierwszych rzędach, nie pretendowali do roli lidera w świecie, chłodno obserwowali zachodzące zmiany, a nade wszystko skrywali swoje

²⁰⁵ P. Wood, *Rethinking the Economic Recovery The Global New Deal*, Canada Free Press 2019, M. Morano, *Zielone oszustwo...*, s. 50.

²⁰⁶ H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie...*, s. 39. „System społeczny i jego wrodzona dynamika władzy są postrzegane jako przyczyny ucisku [...] Społeczeństwo, system społeczny lub instytucja mogą być postrzegane jako opresyjne bez konieczności wykazania, że jakkolwiek zaangażowana w nie jednostka ma nawet jeden opresyjny pogląd”, s. 41.

²⁰⁷ C. Quigley, *Wstęp do wydania polskiego*, w: *Sekretna władza. Anglosaskie elity rządzące od Rhodesa do Cliveden*, przeł. A. Pacewicz, Wętkory, Wrocław 2022, s. 7.

²⁰⁸ P. Virion, *Przedmowa do wydania polskiego*, w: *Rząd światowy. Globalizm, antykościół i superkościół*, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 1999, s. 35.

zamiary i powoli budowali potęgę²⁰⁹. To buddyjska koncepcja powolnego cichego odbudowywania potęgi Chin bez zwracania niczyjej uwagi, będąca przez dwie dekady obowiązkowym konsensusem w stosunkach z partnerami zewnętrznymi.

Otwarta konspiracja Wielkiego Resetu

Wielki Reset jest przedstawiany w kategoriach koincydencji przypadkowych zjawisk globalnych, a w rzeczywistości ujawnia korelację nieprzypadkowych procesów cywilizacyjnych. Pierwsze wydają się rozproszone i niepowiązane, zaś drugie okazują się zbieżne i ukierunkowane. Jeden ze współczesnych obserwatorów, a faktycznie architektów współczesnych zdarzeń i przeobrażeń – Zbigniew Brzeziński – powiedział w 1981 roku, kiedy ruszyła kolejna faza zmian, że „historia jest w o wiele większym stopniu produktem chaosu niż spisku. Decydentów politycznych coraz częściej przytłacza bieg wydarzeń i napływ informacji”²¹⁰. O ile więc należy się spierać o zakres kontroli nad zachodzącymi zmianami, to zgodzić się trzeba, że zainteresowani kontrolą nie będą jej ujawniać. Harold Wilson w 1968 roku stwierdził, że „konserwatyści sprawiają iluzję rządzenia, podczas gdy faktyczne decyzje są podejmowane poza parlamentem”²¹¹. Późniejsze zdarzenia z przełomów lat 1989, 2001, 2020 ujawniły i potwierdziły, że politycy, dyplomaci, a nawet wojskowi nie są architektami globalnych zmian, ale ich wykonawcami. Plany, programy i projekty globalnych zmian układają okultyści ze Skull&Bones i Bohemian Club, finansiści z Wall Street i London City, aktywiści z Fabian Society i Pilgrims Society, i specjaliści z CIA i FBI. To „establishment Wschodniego Wybrzeża, który jest endemicznym tworem zakonspirowanej elity manipulującej historią, a Czaszka i Piszczele jest jednym z ośrodków jej rekrutacji”²¹².

Jest oczywistym, że „najsilniejszy opór przeciwko teoriom spiskowym stawiają nie ludzie z ulicy, ale dziennikarze, naukowcy i funkcjonariusze państwowi. Ludzie, którzy kierują krajową i globalną siecią informacyjną”²¹³. Odnośnie spiskowej natury Wielkiego Resetu ist-

²⁰⁹ B. Góralczyk, *Nowy długi marsz...*, s. 41.

²¹⁰ J. Marrs, *Oni rządzą światem...*, s. 14.

²¹¹ Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 23.

²¹² J. Marrs, *Oni rządzą światem...*, s. 99.

²¹³ Tamże, s. 15.

nieje wiele wypowiedzi, z których większość wyraża takie obawy, ale bez wskazywania głębszego uzasadnienia. Przykładowo Pierre Marcel Poilievre, minister Kanady ds. Zatrudnienia i Rozwoju, stwierdził, że mamy tu do czynienia z tajnym programem nie tylko dla Kanady, ale dla świata. Natomiast Erin Michael O'Toole, poseł partii konserwatywnej Kanady, określił Wielki Reset jako masowy i ryzykowny eksperyment²¹⁴. Z tego rodzaju wypowiedziami można się zgodzić, ale z pewnością nie są one wystarczające. Aby tak twierdzić, konieczne jest co najmniej dwójakie uzasadnienie – faktyczne oraz logiczne. „Fake newsy przez nich wytwarzane mają wiele postaci. Jedne z nich upowszechniają w sposób wielce przekonujący jakieś fałszywe informacje w odniesieniu do 5G, by gdy przeciwnicy 5G zaczną je powtarzać, ten fałsz obnażyć kompromitując przeciwników 5G i obniżając wiarygodność ich przekazu”²¹⁵. „Inne fake newsy są nośnikami prawdziwych zatrważających informacji o 5G, informacje te jednak pomieszanane są z fałszywymi informacjami, a często okazuje się, że ich źródło jest zatrute, np. fachowiec, który dokonuje danego przekazu, nie istnieje, albo przekaz ten przypisany jest osobie, która nie ma z nim nic wspólnego”²¹⁶. „Konstruując takie fake newsy, ich twórcy osiągają bardzo pozytywne dla siebie efekty, nadając prawdziwym informacjom piętno fałszu, a z tych, którzy je powtarzają czyniąc oszołomów”²¹⁷.

Hipoteza otwartej konspiracji Wielkiego Resetu odwołuje się do wielopoziomowych zależności sieciowych w kształcie trójkąta z najściślej – zamkniętym spiskiem na szczycie oraz najrozleglejszą – otwartą koordynacją u podstaw. W architekturze otwartej konspiracji, obejmującej hermetyczny i nieznany wierzchołek oraz masowe i inkluzywne podłoże, dają się wyróżnić liczne szczeble pośrednie: ezoterycy z Yale, planiści z Bilderberg, wizjonerzy z Żelaznej Góry, propagatorzy z Davos, inwestorzy z Wall Street, inżynierowie z Doliny Krzemowej, stratedzy z Pentagonu, zadaniowcy z Langley czy analitycy z Chapter House.

Zrozumiałe względy i oczywiste powody przemawiają za stawianiem spiskowych hipotez wobec koincydencji globalnych zmian i korelacji cywilizacyjnych przeobrażeń noszących znamiona Wielkiego

²¹⁴ S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*, s. 125.

²¹⁵ S. Krajski, *Od wydawcy*, w: C. Klinsky, *5G – narodziny mega totalitaryzmu...*, s. 10.

²¹⁶ Tamże.

²¹⁷ Tamże.

Resetu. Odgórne wykluczanie, a oddolne powielanie wysoce prawdopodobnej koordynacji zwrotnie wzmacnia potrzebę jej weryfikacji. Jeśli nie miałyby ona miejsca, nie byłaby tak zwalczana, krytykowana i ośmieszana. Wzbudzanie emocji, a niwelowanie racji w dyskursie nad Wielkim Resetem winno wzbudzać uzasadnioną ciekawość badawczą. Fakt, że się ją pacyfikuje, świadczy tylko o kondycji nauki, stanie wolności oraz jakości demokracji. Naukowe mierzenie się z podnoszonymi wątpliwościami i formułowanymi podejrzeniami stanowi najlepszą odpowiedź na publicystyczne zamieszanie z powodu wciąż niepotwierdzających się diagnoz i niesprawdzających się prognoz. W większości powodowane jest to błędnymi geopolitycznymi założeniami sprzecznymi z globalnie politycznymi faktami. Wiedza o tym, jak działa świat, uwikłana w fałszywe założenia pogłębia bezsilność władzy i bezbronność obywateli. Bezsilna władza i bezradni obywatele są powszechnie dostrzeganymi i boleśnie odczuwanymi kierunkami globalnych zmian i cywilizacyjnych przeobrażeń Wielkiego Resetu. Na tym etapie przypuszczeń Wielki Reset jawi się jako chińska droga do globalizacji, ale bez chińskiej supremacji. Bezkonkurencyjny potencjał Chin zdaje się być wykorzystywany do anglosaskiej dominacji, jednak z przewagą nieanglosaskiej populacji²¹⁸. „Przewidywania, że Azja może stać się globalną potęgą, pojawiły się już 200 lat temu, a ich odzwierciedleniem jest przypisywane Napoleonowi zdanie traktujące o Chinach – „Niech śpią, gdy się przebudzą, wstrząsną światem”²¹⁹.

Na spiski wskazuje wiele faktów, jak mówił o tym Aaron Russo, producent filmowy, na podstawie rozmowy, którą przeprowadził na rok przed 11 września 2001 roku z Nickiem Rockefellerem, ujawniając w 2007 roku, że „żołnierze będą szukać Osamy bin Ladena w jaskiniach Afganistanu i Pakistanu. Będzie nieskończona walka z terroryzmem, podczas gdy nie ma prawdziwych wrogów, a cała sprawa będzie „wielkim kłamstwem”, aby pozwolić rządowi przejąć władzę nad ludźmi. Rockefeller powiedział, że będzie inwazja na Afganistan, aby zbudować ropociągi do bogatego w ropę i gaz Morza Kaspijskiego, które graniczy z Iranem. Powiedział, że również dokonają

²¹⁸ Wskazuje na to z jednej strony rozwój gospodarczy Chin, a z drugiej powrót do chińskiej tradycji izolacji w celu budowy odporności na zewnętrzne zaburzenia. Por. E. Cieślak, *Rozwój gospodarczy Chin od roku 1978 do kryzysu globalnego*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa 2015 oraz L. Ślęzyk, *Twierdza Chiny. Dlaczego nie rozumiemy Chin*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2024.

²¹⁹ P. Khanna, *Przyszłość należy do Azji. Globalny porządek w XXI stuleciu*, przeł. J. Morka, Wektoy, Wrocław 2020, s. 9.

inwazji na Irak, aby przechwycić pola ropy i założyć bazę na Bliskim Wschodzie”²²⁰. Przykładem otwartej konspiracji jest np. „lista krajów, o których wspomina Clark, łącznie z innymi w bliskim zasięgu jest powiązana z planem kontroli i eksploatacji ogromnej masy lądu zwanej Eurazją, która łączy Europę z Chinami, a Rosję ze Środkowym Wschodem”²²¹. Geopolityczne znaczenie kontroli nad rozległymi obszarami Eurazji opisywało wielu strategów, w tym Zbigniew Brzeziński, którego analizy zawarte w pracy *Wielka szachownica* z 1997 roku tłumaczą w dużym stopniu obecną politykę amerykańskiego zaangażowania na Ukrainie wraz z instrumentalizacją losów tamtejszej ludności oraz ludności państw sąsiednich²²². Od strategicznego uwikłania USA w logice „wielkiej szachownicy” większe znaczenie zdaje się przedstawiać jej instrumentalizacja w strategii Wielkiego Resetu²²³.

W świetle formułowanej tu hipotezy otwartej konspiracji wielkoresetowa konspiracja dotyczy wszystkiego, a przede wszystkim dosięga zwykłych ludzi w roli ofiar wojen zintegrowanych, które są tak pro-

²²⁰ D. Icke, *Iluzja percepcji, cz. II...*, s. 22.

²²¹ Tamże, s. 27.

²²² Brzeziński jasno pisze, że „Eurazja jest zatem szachownicą, na której toczy się walka o światową hegemonię. Walka ta wymaga geostrategii strategicznego kierowania interesami geopolitycznymi.” Z. Brzeziński, *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*, przeł. T. Wyżyński, Świat Książki, Warszawa 1998, s. 2.

²²³ Poważny, a zatem naukowy namysł nad sposobami uprawiania polityki czy rozgrywania wojen, analogicznie jak nad budowaniem mostów czy konstruowaniem samolotów, nie opiera się na sądowaniu opinii publicznej i powtarzaniu medialnych zapewnień. Wręcz przeciwnie, skoro są to sprawy niepomierne donioślejsze, gdyż przekładają się na losy całych pokoleń, a nie tylko jednostek korzystających z drogowych czy lotniczych udogodnień, jest i musi być dalece lepiej przemyślany i lepiej zweryfikowany. Niestety nawet naukom humanistycznym, w tym społecznym, a w tym ekonomicznym, politycznym i prawnym, udzielito się na Zachodzie wszechobecne podejście powierzchowne, formalistyczne, żeby nie powiedzieć infantylne do spraw wagi społecznej, państwowej i narodowej. Najgroźniejszym przejawem tego zaniedbania czy może takiego wysterowania są nieustające kryzysy i toczone wojny. Z obowiązku należy postawić proste, aczkolwiek niepopularne pytanie, czy w sprawie wojen na Ukrainie czy w Strefie Gazy naukowcy nie mają nic do powiedzenia? Chodzi przecież o losy nas wszystkich już w najbliższym czasie. Wciąż przewijające się tu przypuszczenie wskazuje, że wojny, jak również inne znaczące dzisiejsze konflikty, rewolucje, zamachy są składowymi Wielkiego Resetu, po nadejściu którego nie będzie już innego wyjścia, jak ustanowić światowy faszyzm, socjalizm czy wręcz komunizm. Na czym polegają te systemy, niektórzy wiedzą z autopsji, ale warto zapoznać się z następującą pozycją: R. Pipes, *Komunizm*, przeł. J.J. Górski, Świat Książki, Warszawa 2008. Aby natomiast dokładniej rozgraniczyć owe systemy, por. K. Czapiński, *Socjalizm a komunizm i faszyzm*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2023.

wadzone, aby ludzie nie zorientowali się, że właśnie są tymi ofiarami. Prawdziwa agenda zmian jest, jak pisze Icke, „niedostępna nawet dla tych, którzy wydają się wiedzieć. Ludziom podaje się różne powody, aby działali albo przestali działać, służąc prawdziwej agendzie bez świadomości z czym mają do czynienia”²²⁴. Przywódcy państw, dowódcy armii czy szefowie służb specjalnych podejmują działania nie tylko w zamiarach, które komunikują społeczeństwu pod pretekstem walki z terroryzmem, pandemią lub inflacją czy w obronie wartości, demokracji i praw człowieka²²⁵. Jednocześnie mają mniejszą lub większą, ale skrywaną świadomość, że „służą innym celom, czego przykładem jest generał Wesley Clark, który odegrał rolę naczelnego komandosa USA w Europie, a nie wiedział o istnieniu globalnie koordynowanego planu faszystowskiego przejęcia, który wymaga posiadania kontroli nad środkowym i Bliskim Wschodem, jeśli ma się udać”²²⁶. Biuro Sekretarza Obrony w 2001 roku opisywało podbój 7 państw w ciągu 5 lat. Sprawiało wrażenie, że wiedziało, dlaczego już rok wcześniej planowana jest inwazja na: Irak, Syrię, Libię, Liban, Somalię, Sudan i Iran. A zatem pionkami są także osoby znajdujące się wysoko w strukturze władzy. „Niewidzialna ręka musi działać niepostrzeżenie aż do sytuacji, gdy nie będzie już odwrotu do żadnej ostoji suwerenności”²²⁷.

W największej grze o świat, prowadzonej według reguł otwartej konspiracji, pionkami są wszyscy, którzy jawnie w niej występują czy półjawnie nią kierują. Prawdziwymi zaś rozgrywającymi wojnę z ludzkością, której nikt nie chce poza anonimowymi elitami, są niewidoczni

²²⁴ D. Icke, *Iluzja percepcji, cz. II...*, s. 26.

²²⁵ Dowodem tego są wciąż niesprawdzające się, a zarazem niedorzecznie formułowane zapewnienia o pokonaniu Rosji, wymuszające przyzwolenie społeczne na zaangażowanie się w wojnę na Ukrainie. Nie mówi się, na czym miałyby polegać to zwycięstwo nad największym terytorialnie i nuklearnie państwem świata, bo też nie wiadomo, na czym miałyby ono polegać. Z jednej strony, że mówią tak politycy, to taka ich dzisiejsza kondycja, abstrahując od najwyższego zagrożenia jakie sprowadzają na narody. Natomiast zastanawiające jest stanowisko, czy częściej jego brak, ze strony nauki. Z historii dobrze wiemy, że jednymi z pierwszych celów ludobójstw i eksterminacji byli naukowcy. Kto daje gwarancję i na jakiej podstawie, że odeszło to do przeszłości? Do przeszłości miały odejść też wojny, jak propagandowo zapewniane były społeczeństwa Zachodu. Można było tak naiwnie sądzić do czasu, kiedy nie wybrzmiała jasno agenda Wielkiego Resetu. Teraz zaś to już coś więcej niż naiwność.

²²⁶ D. Icke, *Iluzja percepcji, cz. II...*, s. 26.

²²⁷ Tamże, s. 33.

dla ogółu decydenci²²⁸. Są niewidoczni z wielu powodów, a w tym z obawy przed rozliczeniem za powodowane spustoszenie i z potrzeby pełnej swobody działania. Kto bowiem o zdrowych zmysłach i elementarnej przyzwoitości mógłby chcieć wszystko ryzykować, jak nie ten, kto już nie ma nic do stracenia. Co może więc składać się na otwartą konspirację Wielkiego Resetu, jak nie to, co służy przyspieszeniu i pogłębieniu przebudowy światowego porządku, który i tak się musi załamać ze względu na nagromadzone globalne sprzeczności i cywilizacyjne niedorzeczności. Już samo ich nawarstwianie przebiegało od dekad w otwarto-konspiracyjnym trybie. Obecnie w tym trybie trwa moderowanie przebiegu załamania przy wykorzystaniu najsilniejszych – wojennych akceleratorów i najprecyzyjniejszych – rewolucyjnych katalizatorów.

3. Hipoteza zarządzania kryzysem

Kontrola kryzysu

Medialnie aplikowana i społecznie akceptowana narracja utwierdza w przekonaniu, że kryzysy mają niespodziewany w miejscu i czasie początek. To bowiem, że muszą wybuchnąć, przebija się do szerszej świadomości, lecz nadal jest racjonalnie i moralnie usprawiedliwiane. Można było tak twierdzić dawniej, kiedy nie istniały tak dobrze, jak dziś rozwinięte narzędzia analityczne oraz łatwo dostępne bazy wiedzy²²⁹. Teraz jednak przekonać się łatwo, że z jednej strony ulegają eskalacji potencjały kryzysowe niemal w każdej sferze i z różnych powodów, w tym przez celowe ich nakręcanie albo celowe im nieprzeciwdziałanie, kiedy jest

²²⁸ O ile znana jest koncepcja zbrodni przeciwko ludzkości, to dlaczego nie została jeszcze zidentyfikowana wojna przeciwko ludzkości. Por. M.J. Filipek, *Koncepcja zbrodni przeciwko ludzkości w międzynarodowym prawie karnym*, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2020. Może należy wyjaśniać to już w zupełnie innych kategoriach. Por. Ł. Gawęda (red.), *Kryzys psychiczny w nowoczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021. Takie obawy wzmagają fakty, o których pisze E. Żemła w książce *Armia w ruinie*, Czerwone i Czarne, Warszawa 2024.

²²⁹ Por. D.T. Larose, *Odkrywanie wiedzy z danych. Wprowadzenie do eksploracji danych*, przeł. A. Wilbik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; T. Morzy, *Eksploracja danych. Metody i algorytmy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; G. Lausen, G., Vossen, *Obiektowe bazy danych. Modele danych i języki*, przeł. M. Szadkowska-Rucińska, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2000.

to jeszcze możliwe²³⁰. Natomiast z drugiej strony, wobec potencjałów nabrzmiałych do granic wytrzymałości, to od czyjejś decyzji (możliwej lub nie do zbadania i wskazania czyjej) zależy wyzwolenie tego potencjału oraz kierunku i zakresu powodowanych tym turbulencji. Ośrodki, środowiska i osobistości, które mają na to wpływ, robią wszystko, aby to ukryć, mając do dyspozycji media nakierowujące społeczną uwagę i wyzwalające społeczne emocje, oraz finansowo stymulowaną naukę formującą niezbędne do tego teorie. Dopiero pod naporem faktów i dowodów od niedawna podejmowane są badania i pojawiają się publikacje na temat metod i narzędzi kontroli kryzysu.

Myśl, że również kryzysem można zarządzać (od celowego spowodowania po instrumentalne jego zakończenie), znajduje swoje zastosowanie do Wielkiego Resetu²³¹. Jako bowiem nieprzypadkowo i niesamoistnie ogłoszony, Wielki Reset zmierza konsekwentnie do rezultatów, po osiągnięciu których zostanie wygaszony jak wiele pomniejszych względem niego przedsięwzięć na globalną skalę i cywilizacyjną miarę. Przykładem tego był komunistyczny blok wschodni, który sam nie upadł, ale został rozwiązany wraz z formalną decyzją Michaiła Gorbaczowa z 26 grudnia 1990 roku o Rozwiązaniu Związku Radzieckiego, oraz wraz z rozwiązaniem 1 lipca 1991 roku Układu Warszawskiego²³². Z drugiej zaś strony, skoro kolejna faza globalizacji nie uległa zakończeniu, nie zostały rozwiązane Stany Zjednoczone oraz Pakt Północnoatlantycki, przeżywające, wbrew zapewnieniom, najtrudniejszy kryzys, grożący również ich rozpadem²³³.

W konwencji głębiej rozumianego zarządzania globalnego również zarządzanie obecnym kryzysem globalnym może doprowadzić zgodnie z Wielkim Resetem do przejęcia wiodącej roli w procesie pokryzysowej „naprawy” świata przez Chińską Republikę Ludową, o czym

²³⁰ Książkowym przykładem są kryzysy finansowe. Por. M. Gruszczyński, *Kryzysy walutowe, bankowe i zadłużeniowe w gospodarce światowej*, CeDeWu, Warszawa 2019.

²³¹ Niestety nauka koncentruje się głównie na mikrozarządzaniu pod nazwą zarządzania kryzysowego, i to tylko w warunkach już zaistniałego kryzysu. Por. K. Łukasiewicz, P. Pietrzak, *Nowoczesne zarządzanie. Podstawy zarządzania*, CeDeWu, Warszawa 2024 oraz P. Górski, R. Kołodziejczyk, M. Molendowska, M. Ostrowska, *System zarządzania kryzysowego w Polsce w kontekście członkostwa w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019.

²³² Nie był to upadek komunizmu, jak się może wydawać. Por. W.H. Carroll, *Narodziny i upadek rewolucji komunistycznej*, przet. A. Zabokrzycki, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2008.

²³³ Por. E. Sarnacka-Mahoney, *Amerykański reset...*

zapewniał już w 2021 roku Xi Jinping na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos. To, że Chiny się do tej roli przygotowują, jest oczywiste z wielu powodów – politycznych, ekonomicznych, militarnych, naukowych, technologicznych i informacyjnych. Na płaszczyźnie międzynarodowej Chiny formułują strategie globalnego rozwoju, globalnego bezpieczeństwa i globalnej współpracy²³⁴. Z drugiej strony budują wewnętrzną odporność na zewnętrzne turbulencje w sferze gospodarczej, stymulując popyt wewnętrzny²³⁵, ograniczając penetrację obcego kapitału²³⁶ czy budując własne sieci internetowe. Dobrze o tym wiedzą kreatorzy globalnego rządzenia, wykorzystując do tego

²³⁴ W zakresie międzynarodowego bezpieczeństwa należy wskazać na zaprezentowaną na forum BOAO w 2022 r. inicjatywę GIB – Globalną Inicjatywę Bezpieczeństwa (zob. więcej w: *The Global Security Initiative Concept Paper*, MSZ ChRL, 21 lutego 2023 r., www.mfa.gov.cn), której opis i pierwsze podsumowanie Chińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało w lutym 2023 r., zaś w zakresie rozwoju i współpracy należy wskazać na, również ogłoszoną w 2023 r., koncepcję Globalnej Inicjatywy Cywilizacyjnej. Dodatkowo w marcu 2023 r. chińska Rada Państwa przyjęła stanowisko: „A global community of shared future: China's proposals and actions” (zob. więcej: *A global community of shared future: China's proposals and actions*, State Council Information Office, 26 września 2023 r., www.scio.gov.cn). Powyższe dokumenty i stanowiska, wspólnie z wciąż istniejącą Inicjatywą Pasa i Szlaku oraz innymi komplementarnymi koncepcjami opracowywanymi i prezentowanymi przez szereg chińskich instytucji i organów (od Rady Państwa przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, po agencję prasową Xinhua), takimi jak GRI – Globalna Inicjatywa Rozwoju, czy GIC – Wspólnota na Rzecz Przyszłości Południa, tworzą chińską alternatywę wobec dotychczasowego ładu światowego organizowanego na podstawie zachodniego paradygmatu współpracy. Zob. więcej w: M. Przychodniak, *Świat według ChRL. Chińskie plany wobec społeczności międzynarodowej*, NR 2 (136), STYCZEŃ 2024 © PISM, <https://pism.pl/publikacje/swiat-wedlug-chrl-chinskie-plany-wobec-spolesznosci-miedzynarodowej>; oraz M. Przychodniak, *Chińska oferta dla Globalnego Południa*, NR 43 (2853), 26 MARCA 2024 © PISM, <https://pism.pl/publikacje/chinska-oferta-dla-globalnego-poludnia>.

²³⁵ Świadczy o tym wzrost wynagrodzeń i niskie ceny produktów, nawet jak w przypadku samochodów kilkakrotnie niższe niż w Europie. Jak donosi portal Elektromobilni.pl (specjalizujący się w zagadnieniach z zakresu elektryfikacji i pojazdów elektrycznych): „Państwo Środka obecnie dysponuje większym asortymentem. Ich samochody są niemal dwukrotnie tańsze niż ich odpowiedniki w Europie czy USA. W pierwszej połowie 2023 roku średnia cena elektryka w Chinach wyniosła 31 165 euro, podczas gdy w Europie 66 864 euro”. <https://elektromobilni.pl/chiny-kontra-europa-czy-mamy-szanse-sie-obronic/>.

²³⁶ M.in. przez własne CBDC. Jak wyjaśnia Richard Turrin, „bezgotówkowość nie będzie cechą wyłącznie Chin, a zmiany jakie wprowadzi w stosunku do pieniędzy również nie skończą się na Chinach. Niezależnie od różnic kulturowych, regulacji prawnych i formy rządu, kluczowe zmiany jakie cyfrowa waluta zainicjuje w Chinach, będą w zdecydowanej większości powielone na Zachodzie”. R. Turrin, *Koniec gotówki. Cyfrowy Juan*, przeł. A. Borowiecki, Zona Zero, Warszawa 2022, s. 9.

celu menadżerów globalnego zarządzania pod paraliżującymi Zachód hasłami zrównoważonego rozwoju²³⁷. Przetawienie świata na nowe tory pod chińskimi auspicjami nie dokonuje się łagodnie, jak to już widać. Towarzyszą temu kontrolowane bankructwa, załamania, rewolty, wojny i rewolucje, co stanowi zapowiadane wypełnienie deklaracji Wielkiego Resetu, przemawiającej najbardziej do młodego pokolenia niezainteresowanego nawet własną zasobnością, i niezdolnego do perspektywicznego myślenia. Dowodzi to, że kryzys jest kontrolowany na wielu poziomach i na wiele sposobów, gdyż sam z siebie nie skonfigurowałby się tak precyzyjnie na cel główny w postaci globalnego przejęcia władzy, własności i wiedzy²³⁸.

Antykryzysowa zastona

Zarządzanie polega na prowadzeniu spraw i układaniu stosunków względem stawianego samemu sobie albo przez kogoś innego celu bliższego i dalszego²³⁹. W odniesieniu do Wielkiego Resetu cel bliższy – dający się odcinkowo urzeczywistnić – ma charakter globalny, a dalszy – dający się przewidzieć – charakter cywilizacyjny. Przyspieszone globalizowanie świata, jak również zmodyfikowane jego cywilizowanie odbywa się w drodze podmiotowego i przedmiotowego wzmacniania panowania nad zjawiskami globalizacyjnymi i trendami cywilizacyjnymi, które w przeciwnym razie nie dokonywałyby się w sposób tak całościowo i metodycznie zsynchronizowany, ale tylko przy częściowej i przypadkowej reorientacji. Mówi się już od dłuższego czasu, tj. jeszcze przed koronawirusem – *before coronavirus*, że zasadniczej kontestacji wymagają współczesne procesy „jako wyłącznie efekt modernizacji, naturalnych historycznych konieczności i kompletnej niekontrolowalności, ze względu na skalę zjawisk makrospołecznych²⁴⁰” – procesów związanych ze zjawiskami globalizacyjnymi i procesami cywilizacyjnymi.

²³⁷ Por. często przywoływaną pracę L. Ślęzyk, *Twierdza Chiny...*

²³⁸ Pozwoli na to chociażby tylko cyfrowa waluta. Zob. E. Prasad, *Przyszłość pieniądza. Jak rewolucja cyfrowa przemienia świat walut i finansów*, przeł. A. Janus, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2023.

²³⁹ Nie chodzi tu o mikrozarządzanie, ale zarządzanie na makropoziomie – na skalę globalną i z cywilizacyjnymi konsekwencjami. W tym względzie warto zwrócić uwagę, jak powstała i do czego posłużyła Al-Kaida. Por. A. Wejksznier, *Globalna sieć Al-Kaidy. Nowe państwo islamskie?*, Difin, Warszawa 2017.

²⁴⁰ J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...*, s. 12.

Tak zjawiska globalne, jak również procesy cywilizacyjne ulegają wahaniom, ale przy zachowaniu trwałego ich kierunku. W pierwszym przypadku postępuje globalizacja, chociaż niekoniecznie już jak dawniej w amerykańskim, ale azjatyckim stylu, zaś w drugim – decywilizacja w stylu antyzachodnim. W dotychczasowych cyklach koniunktury i dekonunktury na Zachodzie przeważa ten drugi przypadek, a na Wschodzie ten pierwszy. Nieustający kryzys euroatlantyckiego Zachodu zbiega się z otwarciem koniunktury dla indopacyficznego Wschodu. Dowodem tego jest Inicjatywa Pasa i Szlaku będąca najdonioślejszym przedsięwzięciem XXI wieku, „odpowiednikiem utworzenia w połowie XX wieku ONZ i Banku Światowego oraz Planu Marshalla razem wziętych. Zasadnicza różnica jest taka, że pomysł BRI narodził się w Azji, tam został urzeczywistniony i będzie kierowany przez Azjatów”²⁴¹. Wielki Reset stanowi zewnętrznie widoczną chińską, a nawet szerzej – azjatycką drogę do globalizacji z amerykańskiej, a raczej szerzej – zachodniej inspiracji. Współczesnymi jej architektami są ci, którzy rządzą Ameryką związając potencjał Zachodu, zaś inżynierami ci, którzy rządzą Chinami wspierając rozwój Azji. Parag Khanna wyraźnie stwierdza: „Teza, że trendy zachodnie mają charakter globalny, to konstrukcja, która szybko rozpada się niczym domek z kart. Światowy kryzys finansowy nie był światowy, azjatyckie wskaźniki wzrostu gospodarczego nadal rosły, a niemal wszystkie najszybciej rozwijające się gospodarki są położone w Azji”²⁴².

Parag Khanna zauważa, że „pyszałkowata ignorancja utrzymująca się zwłaszcza w kręgach skoncentrowanych wokół Londynu i Waszyngtonu przejawia się w upartym przeświadczeniu, że Azja pozostanie tym, czym była, gdyż chińska gospodarka spowolni albo załame się pod wpływem nacjonalistycznej rywalizacji pomiędzy państwami tego regionu”²⁴³. Tego rodzaju opinie na temat Azji są oderwane od rzeczywistości, ponieważ państwa azjatyckie uczą się od siebie i po-

²⁴¹ P. Khanna, *Przyszłość należy do Azji...*, s. 10. Za początek tworzenia się nowego światowego porządku pod przywództwem Azji należałoby uznać rok 2017. „W maju tego roku przedstawiciele 68 państw zamieszkałych przez 2/3 ludności świata, i wytwarzających połowę jego PKB, zebrali się w Pekinie na pierwszym szczycie inicjatywy Pasa i Szlaku (*Belt and Road Initiative* – BRI). To spotkanie, na które przybyli przywódcy państw europejskich, azjatyckich i afrykańskich, było symbolicznym zapoczątkowaniem realizacji największego w dziejach ludzkości wspólnego infrastrukturalnego planu inwestycyjnego, mającego na celu połączenie największych światowych skupisk ludności w konstelacje wymiany handlowej i kulturalnej”. Tamże, s. 9.

²⁴² Tamże, s. 25.

²⁴³ Tamże, s. 28.

wielają wzajemnie własne sukcesy, umacniając wzrost gospodarczy, zamożność oraz dążenie do poszerzania swoich wpływów we wszystkich zakątkach świata. Kulturowa azjatyzacja geograficznej Azji to tylko pierwszy krok do azjatyzacji świata. Tym, co cechuje Azję, jest wysoka demografia, zasoby naturalne, inicjatywy infrastrukturalne, trwała stabilizacja, rosnący dobrobyt, narodowa duma, uwolnienie od obcej dominacji, korzystanie z zachodnich wynalazków i wykorzystywanie globalnych okazji. Na Zachodzie zaś mało kto zdaje sobie sprawę, że: 1) trwa exodus ludności Południa na Zachód po zasiłki, 2) następuje denominacja wymiany handlowej z dolara na inne waluty, 3) trwa wyzbywanie się rezerw dolarowych, 4) miliony Azjatów nie przejmują się zachodnią narracją, 5) najszybciej rozwijające się gospodarki są położone w Azji, 6) ideologia niszczy przemysł zachodni, 7) Azjaci wybierają otwarcie się na świat i optymizm. Najbardziej niepopularne zaś spostrzeżenie i stwierdzenie, które nie jest artykułowane, mówi, że Stany Zjednoczone, a raczej rządzące nimi elity²⁴⁴, które czują się elitami globalnymi, sprowadzają niebezpieczeństwa dla całego Zachodu w postaci rewolucji, wojen, terroryzmów i kryzysów²⁴⁵. Jak to możliwe, wyjaśnia Vivek Ramaswamy: „Udawaj, że zależy ci na czymś więcej niż zysk i władza. Wszyscy wielcy magicy opanowali sztukę odwracania uwagi. Błyszczące światła, dym, piękne kobiety na scenie. Dzisiejsi liderzy przemysłu robią to, gdy promują postępowe wartości w społeczeństwie. Taktyka ta jest o wiele niebezpieczniejsza dla Ameryki niż strategia dawnych wyzyskiwaczy. Ich zasłona dymna w postaci dobroczynności zwiększa nie tylko ich siłę rynkową, lecz także poszerza władzę nad każdym innym aspektem naszego życia”²⁴⁶.

Istota hipotezy kontrolowanego kryzysu

Hipoteza zarządzania kryzysem tłumaczy Wielki Reset w kategoriach daleko posuniętej kontroli (kontroli wyprzedzającej) zjawisk kryzysowych. Z perspektywy zarządzania powstanie, rozwój i zakończenie

²⁴⁴ 16 września 1992 roku w dniu nazwanym „czarną środą” G. Soros przypuścił atak spekulacyjny na Wielką Brytanię, powodując straty w wysokości 3,4 miliarda funtów.

²⁴⁵ Dnia 12 stycznia 1990 roku miał miejsce atak na Japonię za pomocą Stock Index Futures, nazwany finansową bombą atomową. Zdaniem Engdahla był to najbardziej niszczycielski atak w dziejach na poziomie strat z drugiej wojny światowej.

²⁴⁶ V. Ramaswamy, *Woke S.A. Kulisy amerykańskiego przekreślenia sprawiedliwości społecznej*, przeł. A. Janus, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2023, s. 14.

kryzysu stanowi ciąg prowokowanych, ukierunkowywanych i wygaszanych zdarzeń. Uzasadnieniem kontrolowanego kryzysu jest możliwość i potrzeba jego przezwyciężania, angażującego siły i środki oraz podporządkowującego starania i działania dotąd niezależne, spontaniczne, swobodne i przypadkowe. Im poważniejszy jest kryzys, czy to niespodziewanie zastany, czy rozmyślnie prowokowany, tym większe wywołuje potrzeby i stwarza możliwości dla mobilizacji zasobów, kontroli okoliczności i sterowania zachowaniami.

Zarządzanie to nabywanie, doskonalenie, utrzymywanie i wykorzystywanie zasobów potrzebnych dla osiągnięcia celów organizacji. Zasobem jest wszystko to, co leży w dyspozycji organizacji, a zatem również kryzys rodzący pilne potrzeby i wyzwalaający ukryte możliwości. Stanowi on impuls do zmian i nadarzającą się albo wyreżyserowaną okazję do kierowania, koordynowania, decydowania, organizowania, administrowania, kontrolowania, nadzorowania i sterowania wyzwalanymi albo przejmowanymi zasobami. Na gruncie zarządzania kryzys utożsamiany jest przez jednych (zarządzanych) z zagrożeniami, kosztami i stratami, a przez drugich (zarządzających) z szansami, zyskami i korzyściami. Kryzys, jaki by nie był, wymusza współdziałanie dotkniętych nim mas z żywącymi się nim elitami. Kryzys utrzymuje szerokie masy w karności, dyscyplinie oraz skłania i zmusza je do poświęceń, a zapewnia wąskim elitom doskonałe warunki do dyscyplinowania, karania oraz narzucania wyrzeczeń i egzekwowania poświęceń.

Mimo że mechanizm kontrolowanego kryzysu jest tak prosty, rzadko bywa jawnie badany, a tym samym jest częściej skrycie realizowany. W schemacie tym zderza się bezkarność bezwzględnych elit z bezmyślnością bezradnych mas. Nawet niewyobrażalne dramaty ludzkie, indywidualne i zbiorowe, nie pozwalają na dopatrywanie, doszukiwanie i domyślanie się udziału w kryzysie celowego i rozmyślnego czynnika destrukcyjnego, polegającego na zaplanowanym, skalkulowanym i skoordynowanym szkodzeniu, nie tylko poszczególnym grupom, ale całym społecznościom, a nawet całej ludzkości i przyszłej potomności. Kiedy na kryzysach finansowych bogacą się ci, którzy je powodują, wszyscy pozostali znoszą je zasadniczo bez szemrania. Wolno im narzekać na dolegliwości, ale już nie domagać się sprawiedliwości. Wszystkie kolejne kryzysy finansowe przebiegają w myśl tego samego prostego schematu – najbardziej eksploatowani są obciążani kosztami, a najbardziej wyrachowani są obdarzani płynącymi z niego zyskami. Gwarantem przestrzegania niezmiennych reguł kryzysów finansowych są zawsze państwa z racji legalnie posiadanego monopolu na stosowanie bezpośredniego przymusu.

W 2008 roku rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się na nademisję pieniądza, aby przywrócić płynność rynków i podnieść ceny aktywów. W 2018 roku James Rickards pisał: „Teraz wygląda, że rządy w oczekiwaniu na następną panikę przystosowują się do zastosowania drugiego sposobu działania. Podczas następnego kryzysu rząd powie po prostu, nie, nie dostaniecie swoich pieniędzy. System jest zamknięty, dajcie nam czas na uporządkowanie bałaganu. Wkrótce się do was odezwiemy”²⁴⁷. Chociaż kryzys się pojawił, tak się nie stało, gdyż był on znacznie większy niż poprzedni i uzasadnił w ten sposób dalszą nieporównywalnie większą nademisję pieniądza, podnosząc kolejny kryzys na wyższy poziom. Jednym z elementów zarządzania kryzysowego jest przewyżnianie pojawiających się kryzysów za pomocą reżyserowania odsuwanych na później jeszcze większych kryzysów. Wielki Reset, który rozpoczął się już właściwie po kryzysie 2008 roku, przypomina New Deal wprowadzony po kryzysie rozpoczętym w 1929 roku. Jak na wybawcę z tego pierwszego kreował się John Maynard Keynes, tak z obecnego kreuje się Klaus Schwab. Propozycje obydwu idą w tym samym socjalistycznym kierunku. Tak New Deal, jak również Wielki Reset są planami najdalej posuniętego interwencjonizmu państwowego rozmontowującego podstawy gospodarki rynkowej, i nieuchronnie prowadzącym do jeszcze większych kryzysów w przyszłości. Również Roland Baader twierdzi, że „jest już za późno, aby zapobiec katastrofie finansowej, która czeka nas w przyszłości, ale przynajmniej możemy się starać, aby droga do finansowej ruiny nie stała się drogą do zniewolenia”²⁴⁸.

Źródła światowych kryzysów

Na pogłębionym poziomie wnikliwości R. Jakubczak zauważa, że „źródeł współczesnego kryzysu gospodarczego szukać należy w Stanach Zjednoczonych. Tam bowiem kreowany jest problematyczny kapitał spekulacyjny i tam rozpoczęły się problemy na skalę światową. Kryzys amerykański pociągnął przecież za sobą kłopoty finansowe, tak Europy, jak i całego świata. Dawniej zwykliśmy prowadzić wojny, dziś próbujemy przeciwnika wciągnąć w zależność finansową

²⁴⁷ J. Rickards, *Droga do ruiny...*, s. 27.

²⁴⁸ R. Baader, *Koniec pieniądza papierowego...*

wą, co skutkuje międzypaństwowymi konfliktami gospodarczymi. Demokratyzacja społeczeństw doprowadziła do globalizacji sfery gospodarczej, większego rozwoju technologicznego i rozwinięcia informacyjnej sieci finansowej, w konsekwencji prowadząc do zwiększenia niekontrolowanych zysków. Pieniądze te trafiają do osób, które stymulują światowy rynek finansowy”²⁴⁹. Największe zyski z kryzysów finansowych czerpie kapitał spekulacyjny, jak miało to miejsce podczas kryzysów w Meksyku, Argentynie, Brazylii, Japonii i Rosji. Najpierw zaatakował on Stany Zjednoczone zmuszając je do potężnego haraczu finansowego kosztem pieniędzy publicznych, liczonego w bilionach dolarów, a następnie Unię Europejską. Obecnie atakuje cały świat przy wykorzystaniu pandemii. Początkowo korzystne dla USA osłabianie UE z czasem sprawiło, że zachłanność kapitału spekulacyjnego prowadzi do osłabiania wszystkich krajów, które bezskutecznie usiłują sobie pomagać, przeprowadzając wspólne operacje stabilizujące.

Mimo kryzysu finansów światowych zyski giełdowych gigantów zawsze rosną. Dziś dołączają do nich zyski korporacji informatycznych i farmaceutycznych. Kiedy wszyscy się ograniczają, zadłużają i zamykają, operacje finansowe, połączenia telekomunikacyjne oraz akcje szczepień nabierają rozmachu, wymuszając dalsze przyspieszenie wiodącego dziś procesu dziejowego – globalizacji. Przyczyna tego kryzysu tkwi w tym, że państwa zamiast prowadzić wojny, jak to bywało przez tysiąclecia, próbują wpędzić przeciwników w stan zależności poprzez transakcje finansowe, a raczej spekulacyjne (zadłużeniowe), kampanie informacyjne (indoktrynujące), operacje stabilizacyjne (dywersyjne), zakulisowe prowokacje (terroryzm). W tym celu wykorzystuje się jakoby niezależne rynki finansowe, agencje informacyjne, korporacje technologiczne oraz ugrupowania terrorystyczne, których pozycja w ten sposób wzrasta do tego stopnia, że sytuacja na skalę operacyjną, taktyczną, a nawet strategiczną się odwraca, i to one podporządkowują sobie państwa. Monopolistyczne instytucje publiczne i państwowe stają się źródłem prywatnych i korporacyjnych monopolii globalnych. Dziś wszyscy stają się ofiarami gry kapitału spekulacyjnego, finansowego, informacyjnego, technologicznego i ideowego.

²⁴⁹ R. Jakubczak, *Globalizacyjne podłoże współczesnego kryzysu*, w: *Bezpieczeństwo w dobie globalizacji – prawo i praktyka*, red. M. Kun-Buczko, M. Przybysz. Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica, Białystok 2011, s. 99.

Kryzysowe wyzwolenie Wielkiego Resetu

Architektura i infrastruktura dziejowego przełomu reklamowanego pod nazwą Wielkiego Resetu znajduje wyjaśnienie w globalnej władzy na cywilizacyjną skalę. Nieodłącznym składnikiem globalnej architektury i infrastruktury jest nieprzerwany i wszechstronny kryzys, redukowany najczęściej do jednego – ekonomicznego wymiaru. W rzeczywistości jest on wielowymiarowy i wielopoziomowy. Manifestuje się nie tylko załamaniami notowań giełdowych, ale również wybuchami konfliktów, nadużyciami skorumpowanych polityków, wynaturzeniami seksualnymi, psuciem obyczajów, atakami terrorystycznymi, falami migracji, kompromitacjami obowiązującego prawa, czy patologiami społecznymi. Wszystkie te i wiele innych przejawów kryzysu stanowi uzasadnienie dla tworzenia kolejnych poziomów i rodzajów instytucji, organizacji, procedur, standardów, norm, parametrów, wskaźników i specyfikacji, wykorzystywanych do zarządzania, które w ten sposób wkraczają na kolejne poziomy kontroli, integracji, unifikacji, zaawansowania i wyrafinowania.

O tym, że globalne zjawiska kryzysowe są celowo prowokowane, świadczy to, że moderują je wciąż te same ośrodki światowej finansjery, pretendujące do roli liderów globalizacji. W pewnym stopniu i w jakiejś formie stoją one za zdarzeniami pseudonieprzewidywalnymi, takimi jak: krachy, rewolty, wojny, bankructwa czy akty terroru. Celowym zabiegiem wydaje się odwracanie uwagi poprzez mówienie o: nieprzewidywalności wydarzeń, niemożności powiązania faktów, nieuchwytnym charakterze zmian, niezdolności przeciwdziałania zjawiskom, rozpowszechnianiu zwykłych plotek, czy szerzeniu teorii spiskowych. Wszystko to dla osłony, manifestacji, reorganizacji i eskalacji kryzysu, a zarazem pacyfikacji nastrojów, konsolidacji poświęceń, kanalizacji niezadowolienia, ochrony interesów, utrzymania władzy, przyciągnięcia wyborców, czerpania korzyści i uniknięcia odpowiedzialności. Efektem działań osłonowych kryzysu są m.in.: 1) rozbijanie ekonomicznej spójności społeczeństw, 2) osłabianie suwerenności narodowej państw, 3) pogarszanie przyszłości gospodarczej obywateli, 4) uzależnianie od instytucji finansowych, 5) poddawanie gospodarki korporacyjnemu dyktatowi, 6) niszczenie małych i średnich przedsiębiorstw, 7) przejmowanie mas upadłościowych przez obcy kapitał, 8) drenowanie potencjału intelektualnego przez podmioty globalne, 9) pozostawianie zniszczonych społeczności lokalnych samym sobie, 10) dryfowanie wszystkich ku cywilizacyjnej zapaści. Na dowód nieprzypadkowych działań powodujących w sposób niezamierzony lub zamierzony wymienione efekty przytacza się niezli-

czone przykłady z historii, jak również wskazuje się je w terażniejszości. Do tego, by je dostrzec, wystarcza zwykła spostrzegawczość niezależnego od technologicznych sugestii spojrzenia oraz swoboda myślenia wolnego od ideologicznych uprzedzeń. Konieczna też jest stabilność ekonomiczna, by nie lękać się o utratę miejsca zatrudnienia czy obniżenie wynagrodzenia.

Zasięg kryzysowych zmian

Globalnie koncentrowana siła technologicznego, ideologicznego i ekonomicznego oddziaływania stoi za kryzysami na cywilizacyjną skalę. Eskalacja kryzysu cywilizacyjnego odbywa się w warunkach miłej, przyjemnej, wygodnej i łatwej konsumpcji cywilizacyjnej tego, co dawniej wysiłkiem pokoleń zostało materialnie i duchowo wypracowane, ukształtowane i wybudowane. Krótko jednak żyje się zużywając odziedziczony potencjał, zwłaszcza kiedy umyślnie jest on jeszcze niszczoney w toku mniej lub bardziej kontrolowanych kryzysów ekonomicznych, politycznych, obyczajowych czy religijnych. Właśnie w tych kategoriach należy oceniać działania skierowane przeciwko klasycznie europejskiemu dziedzictwu religijno-kulturowemu. Przebiegają one nie tylko jakby komuś zależało na zniweczeniu owego dziedzictwa, ale dokładnie z zamiarem jego zniszczenia przy pozorowaniu owładniętym ideologicznie, technologicznie i ekonomicznie masom bałamutnych, wolnościowych, równościowych i braterskich usprawiedliwień. Przecież jawnie legitymizują i szeroko promują one terror rewolucyjno-oświeceniowego dzieła niszczenia. Na tzw. zdobycze rewolucyjne trzeba patrzeć nie w kategoriach postępu ludzkości, ale w kategoriach ratowania się ludzi przed następstwami rewolucyjnej pożogi i zapaści. Analogicznie przebiega łagodniejsza jej forma, zwana kontrolowanym kryzysem, następstwem którego jest tzw. kreatywna destrukcja, czyli niszczenie, by wymusić i wykorzystać tworzenie.

Technologicznie, ideologicznie i ekonomicznie przyspieszana konsumpcja cywilizacji obejmuje zasoby i środki kulturowe, obyczajowe, ludzkie i przyrodnicze. Ostatecznie prowadzi to do stagnacji, nędzy i chaosu. Programy ratunkowe i pomocowe zwiększają problemy, jako że: uzależniają od wsparcia, podporządkowują dyktatom, zadłużają społeczeństwa i pogłębiają patologie, a zatem mnożą kryzysy. Jako takie przenoszą kryzysy na wyższe poziomy, degradując utrwalone struktury, nakładając nowe ograniczenia, wprowadzając obce instytucje, uprzywilejowując korporacje, wyprowadzając zyski do ośrodków

generujących straty, zmuszając do ustawicznego dostosowywania się i ucząc kolejne pokolenia nieodpowiedzialności. Pobieżna diagnoza stanu zmagających się w współczesnym świecie wskazuje na: rosnącą siłę potentatów informatycznych, powszechne i nieodwracalne zadłużenie, postępującą automatyzację życia, wszechobecną inwigilację ludzkich zachowań, niekorzystne procesy demograficzne, niewydolne systemy emerytalne, postępujące rozwarstwienie społeczne, rosnące rozczarowanie globalnymi elitami, powiązanie sieciami współzależności czy skrywany zamiar utrzymywania stanu kryzysu. Ostatecznie problem nie polega na tym, że kryzysu się nie zauważa, gdyż aż nadto go się odczuwa, ale na tym, że nie łączy się jego symptomów w ramach szerszych i głębszych wyjaśnień. Aby dostrzec kryzys, nie trzeba większego wysiłku badań empirycznych, zaś aby go przezwyciężyć, należy go racjonalnie wyjaśnić, ujawniając przyczyny.

Podłoże kryzysowych zmian

Efektom ideologicznej, technologicznej i ekonomicznej manipulacji jest to, że aktywizacja uchodzi za synonim postępu, a kontemplacja kojarzy się z zacofaniem. Wiedza służy pomnażaniu środków do życia, a nie pogłębianiu samego życia. „W świecie, w którym jedyną stałą rzeczą jest zmiana, dotarcie na czas do informacji i wiedzy o nowych szansach czy zagrożeniach nabiera znaczenia rozstrzygającego. Wiedza o mających nastąpić zmianach daje olbrzymią przewagę, bo ogranicza ryzyko, a daje szansę na osiągnięcie nadzwyczajnych zysków”²⁵⁰. Aktywizacja bez kontemplacji to zarazem wiedza bez mądrości, myślenie bez poznania czy działanie bez rozeznania. Współczesny bezkrytycyzm to niedomagania w sferze znaczeń, przyczynowości, celowości i sensowności. Tłumaczy on fakt, że politycy oddają naród w niewolę za długi, które sami zaciągają na jego zgubę, podporządkowują społeczeństwa interesom obcym, narażają ludzi na biedę i wyzysk, pogrążają gospodarkę w zależności od zewnętrznego kapitału, pozbawiają ludzi wypracowanej przez nich własności, wymuszają przyzwolenie na bezkarność. Doprawdy trudno przewidzieć, jakie będą tego konsekwencje.

Ryzyko narasta więcej niż wykładniczo, kiedy przestaje działać rozum i zanika instynkt przetrwania. Wówczas „mnożą się i rozrastają formy zatrzymanego rozwoju. Wzrost ulega unieruchomieniu w pato-

²⁵⁰ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji...*, s. 195.

logicznym nadmiernym rozroście. Tutaj tkwi także sekret hipertelii, tego, co wykracza poza własny cel. Taki mógłby być nasz świat, w którym zagładzie uległa wszelka celowość. Pójść dalej w tym samym kierunku oznacza zniszczenie sensu poprzez symulację, hipersymulację, hipertelię. Zaprzeczenie własnemu celowi przez hipercelowość²⁵¹. Te słowa J. Baudrillarda znajdują zastosowanie w symulowanym układzie globalnym, który jest hipercelowy, podobnie jak pogrążające go kryzysy, napędzane hipersymulowanymi zyskami.

Sprzeczność wewnątrz kapitału polega na sprzeczności pomiędzy niepohamowanym dążeniem do zysku, obniżki kosztów i liberalizacji, a przyspieszaniem destabilizacji, powodowaniem spadku popytu, i przyspieszaniem społecznej pauperyzacji. Mimo świadomości tych niekorzystnych zmian kapitał nie rezygnuje ze swych dążeń, a nawet je nasila i eskaluje. Świadczy to o świadomości rychłego krachu, upadku, załamania, przed nastąpieniem którego każdy z graczy próbuje wyzyskać jak najwięcej dla siebie, tj. jak najwięcej objąć w posiadanie i jak najwięcej wydrenować ze społeczeństw. Obecny wyścig jest więc wyścigiem przyspieszającym te zjawiska w wymiarze globalnym. Owo globalne załamanie będzie zapewne analogiczne do przebiegu rewolucji komunistycznych. Jego motorem będzie globalny proletariatus i konsumtariatus, ruch słusznie oburzonych. Oburzeni mają potencjał jak bolszewicy wyzwolenia terroru i zamętu, na fali którego mogą dojść do władzy technokraci, merytokraci i netokraci. Tym, co zapewne będzie owo załamanie różnić, będzie globalne współdziałanie inspiratorów i prowokatorów. W tej nowej rewolucji chodzi bowiem o ukonstytuowanie politycznego porządku globalnego, na zaistnienie którego nie ma obecnie przyzwolenia. Nad ukonstytuowaniem globalnego porządku świata pracują technokraci, merytokraci, netokraci, infokraci i mediokraci wszystkich krajów. Łączą się oni za pośrednictwem sieci. „Łatwo jest się zniechęcić i stać pesymistą, kiedy pomyślimy o tym, co trzeba zrobić, i porównamy to z pozornie lodowcowym tempem przemian społecznych”²⁵². Zdaniem L.C. Thurowa „byłoby to jednak błędem. Dziś zdarzenia przebiegają z prędkością światła okrążającego kulę ziemską”²⁵³. A skoro tak, to inna jest dynamika kryzysowych zmian oraz panowania nad nimi.

²⁵¹ J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja. Rzeczywistość nie istnieje*, przeł. S. Królak, Sic!, Warszawa 2005, s. 92.

²⁵² L.C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, przeł. L. Czyżewski, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 422.

²⁵³ Tamże.

Dynamika kryzysowych zmian

Następstwem niedopasowania państwowych systemów zarządzania kryzysowego tak w stosunku do zagrożeń w realprzestrzeni, jak również w cyberprzestrzeni są spóźnione, powierzchowne i pozorowane często reakcje w odpowiedzi na akcje z kierunków poza- i ponadpaństwowych, generujące kryzysy finansowe, socjalne, obyczajowe, migracyjne, ekologiczne, zdrowotne czy informacyjne²⁵⁴. Choć ich przyczyny są łatwe do zidentyfikowania, to trudne do zwalczania z powodu wysterowanego stanu ogólnego imposybilizmu w imię jakoby nadrzędnych wartości, w stylu otwartości, neutralności, inkluzji czy tolerancji, z którymi nie identyfikują się tradycyjne społeczeństwa, a które im są medialnie, politycznie i za pomocą prawa narzucane. W następstwie nieprzeciwdziałania im narastają, uzasadniając w końcu silną reakcję celowo mylnie kierowaną wobec całych społeczeństw narażonych np. na zagrożenia terrorystyczne czy epidemiczne, wywoływane zwłaszcza nieograniczoną albo pozornie ograniczoną migracją. Nasilające się zagrożenia najpierw w dużych miastach²⁵⁵ Zachodu, a później także w mniejszych miejscowościach, mają swoją genezę w oficjalnie realizowanej polityce multikulturalizmu, polegającej na mieszaniu obcych sobie kulturowo grup, izolujących i radykalizujących się, wytwarzając kryzysowy potencjał, wybuchem którego łatwo zarządzać, aby rządzić z pozycji najsilniejszych ośrodków. Tak zobrazowana dynamika kontrolowanego kryzysu znajduje zastosowanie także w powtarzających się kryzysach finansowych, kiedy publiczne organy regulacyjne i prywatne firmy ratingowe nie podejmują w porę stosownych i współmiernych działań²⁵⁶, niewspółmiernie reagując. Te masowo powtarzające się schematy mają miejsce m.in. z powodu zakazania (mocą politycznej poprawności i coraz częściej prawnych regulacji) prób ich demaskowania, włącznie z działaniami spiskowymi na mniejszą czy większą skalę, jak gdyby zwykłemu obywatelowi i wytrawnemu badaczowi zakazane było snucie podejrzeń.

²⁵⁴ Por. K. Ficoń, *Inżynieria zarządzania kryzysowego. Podejście systemowe*, BEL Studio, Warszawa 2019.

²⁵⁵ Por. H. Chałupczak, M. Lesińska, E. Pogorzata, T. Browarek (red.), *Polityka migracyjna w obliczu współczesnych wyzwań. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2018.

²⁵⁶ Choćaj jedne i drugie dysponują niezbędnymi do tego narzędziami, są związane polityką. Por. Z. Korzeb, P. Kulpaka, P. Niedziółka, *Agencje ratingowe oraz ratingi kredytowe. Problemy i wyzwania u progu trzeciej dekady XXI wieku*, CeDeWu, Warszawa 2021.

Wydarzenia, tym bardziej ważne i bulwersujące, obowiązkowo muszą być postrzegane i komentowane jako przypadkowe, anonimowe i zaskakujące. Jak na razie poza- i ponadpaństwowe zarządzanie kryzysowe zachowuje przewagę wyprzedzającą nad państwowym i międzypaństwowym zarządzaniem antykryzysowym.

Nieuchronną konsekwencją sztucznie przyspieszonego tempa i chaotycznych kierunków zmian musi być zasadnicze i szerokie nieprzystosowanie do ich przewycięzania²⁵⁷. Społeczeństwa nie są w stanie nadażyć za tymi zmianami i nie mają możliwości nad nimi zapanować. Szybkość przekazów dochodząca do prędkości światła i różnorodność ofert obejmująca globalny asortyment oddziaływań muszą destabilizować lokalne struktury i rozprzęgać utrwalone procesy. Globalne destabilizowanie i rozprzeganie rodzi nieprzewidywalność wynikającą z braku szerszego układu odniesienia i mocniejszego czynnika równoważenia zmian²⁵⁸. Zdaniem Tofflera: „Jeśli ludzie nie zdobędą się na opanowanie wpływu zmian w osobistym życiu, jak również w życiu społecznym, to niestety nie zdołają się do tych zmian odpowiednio przystosować”²⁵⁹.

Tradycyjnym i sprawdzonym, a zarazem racjonalnym i intuicyjnym sposobem radzenia sobie z różnymi formami nieprzystosowania i niedopasowania były naturalne i sztuczne granice. Czynniki rozgraniczające zapewniają nie tylko stabilizację i odrębność, ale również umożliwiają rozwój i adaptację. Bezkrtyczne i przyspieszone ich niwelowanie w każdej dziedzinie prowadzi do unifikacji i stagnacji. Chociaż to takie oczywiste, Toffler zdumiewa się: „Jak niewiele wiemy o przystosowawczych zdolnościach człowieka. Nie wiedzą o tym nic zarówno ci, którzy wywołują i tworzą zmiany w naszym społec-

²⁵⁷ Problem zdaje się leżeć nie w braku państwowej kontroli, gdyż ta jest nadzwyczaj rozbudowana, ale w braku politycznej woli egzekwowania elementarnych wymogów sprawnego działania. Pisał o tym wielokrotnie Witold Kieżun, np. w pracy *Sprawniejsze państwo*, Poltext, Warszawa 2015.

²⁵⁸ Wbrew demoliberalnym złudzeniom układ globalny, a jeszcze tym bardziej jednobiegunowy, jest najbardziej nieprzewidywalny z racji pozbawienia trwałych i statycznych czynników ograniczających dążenia do dominacji w kolejnych sferach. Tylko przez pewien czas można sądzić, że jest inaczej, lecz później z tym większą siłą nastąpić musi zatamowanie. Natomiast układ wewnętrznie złożony z wielu centrów władzy i wpływów zachowuje większą stabilność z racji wzajemnego powstrzymywania się, dokładnie jak pisał o tym Monteskiusz w pracy *O duchu praw*, przeł. T. Boy-Żeleński, Wydawnictwo Antyk, Kęty 1997. Zatem dziwne, że popierane są amerykańskie dążenia do hegemonii w obronie światowej demokracji. Stąd też niedziwne, że Chiny głoszące porządek policentryczny znajdują coraz większe uznanie na świecie.

²⁵⁹ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 7.

czeństwie, jak i ci, którzy rzekomo przygotowują nas do radzenia sobie z tymi zmianami”²⁶⁰.

Szybki rozwój techniki nie tylko przyspiesza zmiany mody, ale również przemieszcza akcenty w kryteriach smaku estetycznego. Ciągłe i coraz szybsze zastępowanie starych artykułów codziennego użytku nowymi przesądza o szybkości z jaką następuje przewartościowanie sądów filozoficznych i ocen artystycznych²⁶¹. Te fantasmagoryczne zmiany sprawiają, że racją bytu jest przejściowość²⁶². Pojawia się tzw. kinetyczna sztuka, a z nią cała kinetyczna kultura. W kinetycznej kulturze wszystko jest w ruchu, także nieprzerwanie zaczynają krążyć normy społeczne, prawne, moralne i obyczajowe. Cyrkulacja norm polega na ciągłym zastępowaniu jednych drugimi. Kształtuje się kinetyczna, mechaniczna, fantasmagoryczna kultura prawna. Znamionuje ją fakt, że przesunięcia następują pod naciskiem rozmaitych sił, a nie akceptowanych argumentacji. Te raczej są wtórnie poszukiwane i dobierane tak, aby uzasadnić przewartościowanie i redefiniowanie. Jednocześnie widoczna jest „niezdolność kulturowego establishmentu do uznania raz na zawsze, że elitaryzm i trwałość są martwe”²⁶³. Taka jest właśnie dynamika kryzysowych zmian, które poczynają się w kulturze, a ostatecznie kończą po przegranej wojnie.

Kryzysogeny system finansowy

Współczesny system finansowy datowany od powstania FED w 1913 roku²⁶⁴, albo od konferencji w Bretton Woods w 1944 roku²⁶⁵, albo od zamknięcia przez Nixona złotego okna w 1971 roku²⁶⁶, albo

²⁶⁰ Tamże, s. 8. Por. także: G.C. Rubin, *Zewnętrzny porządek, wewnętrzny spokój. Zaprowadź ład, aby przygotować szczęściu więcej miejsca*, przeł. M. Matecka, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2021.

²⁶¹ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 151.

²⁶² Por. inne podejście: M. Booth, *Japonia, Chiny i Korea. O ludziach skłóconych na śmierć i życie*, przeł. B. Gutowska-Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2021.

²⁶³ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 152.

²⁶⁴ Por. G.E. Griffin, *Finansowy potwór z Jekyll Island. Prawdziwa historia Rezerwy Federalnej*, przeł. M. Kotowski, Wętkory, Wrocław 2012 oraz P.M. Warburg, *Federal Reserve System: Its Origin and Growth: 1930, Volume 1*, Scholar's Choice, New York 2015, w której opisano spotkanie na Jekyll Island w listopadzie 1913 roku, i jego cel.

²⁶⁵ J. Rickards, *Droga do ruiny...*, s. 43.

²⁶⁶ S. Hongbing, *Wojna o pieniądź 3. Epoka walczących królestw*, przeł. I. Błasiak-Kozak, Wętkory, Wrocław 2016, s. 125.

w końcu od kryzysu 2008 roku²⁶⁷, jak podkreśla wielu autorów, sam w sobie z wielu powodów²⁶⁸ ma kryzysogeny charakter. Znaczy to, że za każdym razem jest programowany na załamanie, nie zaś na stabilizację, pewność i wiarygodność, na co wskazują kolejne kryzysy XX i XXI wieku. Chociaż literatura światowa i krajowa na ten temat jest przebogata, to zwłaszcza w Polsce bardzo mało znana. Do najważniejszych prac należy trzypięciotomowa książka Michaela Jonesa pt. *Jałowy pieniądz*. Zapewne dlatego, że jest on taki (jałowy), mają miejsce kolejne jego załamania²⁶⁹, a te skutkują synergicznie wieloma innymi załamaniami, co już niejednokrotnie w historii testowano, włącznie z upadkiem cywilizacji, o czym obszernie pisze Niall Ferguson w książce pt. *Potęga pieniądza. Finansowa historia świata*²⁷⁰. Świadczyłoby to, że za pomocą nawet tylko tego jednego instrumentu można skutecznie kontrolować wszystko inne, a dziś kształtować porządek globalny i cywilizacyjną transformację, jak dzieje się to w ramach Wielkiego Resetu. Jest m.in. pewne, że nawet wojny wybuchają i toczą się tak długo, jak długo są instytucje zainteresowane ich finansowaniem. Od kiedy zaś pieniądz przybrał postać zapisów księgowych, wyjątkowa elita świata ma władzę dowolnej jego kreacji i uznanej dystrybucji.

Spośród wielorakich kryzysów najwięcej miejsca poświęca się właśnie kryzysom finansowym, na przykładzie których najłatwiej ukazać ich mechanikę. Janusz Szewczak podaje, że od 1970 do 2008 roku kryzysy bankowe pojawiły się na świecie w 114 krajach, a mimo to nie zmieniano nic w systemie bankowym, lecz tłumaczono je:

- 1) błędami, nieuczciwością i pazernością prezesów banków (jak w Irlandii),
- 2) nieuczciwością i krótkowzrocznością polityków (jak w Grecji),
- 3) nieudolnym zarządzaniem finansami i rozrostem administracji, niską dyscypliną i swoistą lokalną kulturą (jak na Cyprze),

²⁶⁷ W. Nawrot, *Globalny kryzys finansowy XXI wieku. Przyczyny, przebieg, skutki, prognozy*, CeDeWu, Warszawa 2023.

²⁶⁸ Możliwe z powodu upaństwowienia pieniądza. J. Chmielniak, *Przekład i wprowadzenie*, w: F.A. von Hayek, *Denacjonalizacja pieniądza. Wersja rozszerzona. Analiza teoretyczna i praktyczna walut równoległych*, przeł. J. Chmielniak, Wydawnictwo Ani-mi2, Kraków 2019.

²⁶⁹ E.M. Jones, *Jałowy pieniądz. Historia kapitalizmu jako konfliktu między pracą a lichwą. Od merkantylizmu do Marksa*, t. 2, przeł. J. Przybył, K. Gawlik, J. Morka, Wekto-ry, Wrocław 2015.

²⁷⁰ N. Ferguson, *Potęga pieniądza. Finansowa historia świata*, przeł. T. Kunz, M. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023.

- 4) niedomaganiem polityków i nadzoru bankowego, bo nikt nie chciał przerywać koniunktury (jak w Hiszpanii)²⁷¹.

Zgodnie ze starą komunistyczną formułą utrzymywano, że ustrój jest dobry, ale ludzie są źli i zawodzą. Zauważa się, że żadnego z tych kryzysów by nie było, gdyby nie ten system, który z założenia do nich prowadzi celem przejmowania narodowych majątków i podporządkowywania ludzi. Z pozaekonomicznego punktu widzenia Stanisław Krajski pisze, że „w system magicznego pieniądza wbudowanych jest wiele mechanizmów, które umożliwiają zbliżanie się do tego podstawowego i ostatecznego celu, ewolucyjnie i w zależności od warunków również skokowo poprzez realizację różnego typu celów, których osiągnięcie zbliżałoby do osiągnięcia celu ostatecznego”²⁷².

Współczesny system pieniądza fiducjarnego (magicznego) nie powstał samoczynnie, ale został szczegółowo opracowany i precyzyjnie wdrożony w co najmniej trzech celach, a mianowicie przejęcia najszerzej wiedzy, własności i władzy na świecie, a raczej pełnej i nieodwołalnej kontroli nad nim, doprowadzając do ukształtowania jednego społeczeństwa, państwa i nawet kościoła, w ramach informacyjnie zunifikowanej cywilizacji²⁷³. Oparta na pieniądzach budowa nowej światowej cywilizacji odbywać się może i musi jednocześnie na wszystkich polach, ale z zachowaniem niezbędnej kolejności. Światowy system polityczny musi poprzedzać światowy system finansowy, a system finansowy musi poprzedzać światowy system informatyczny wraz ze wszystkimi kryzysogennymi jego mechanizmami w postaci zwodniczej ideologicznej i jałowej ekonomicznej wirtualizacji. Obejmuje ona również pieniądź niewykorzystywany do pomnażania,

²⁷¹ Janusz Szewczak pisze, że „od początku lat siedemdziesiątych do 2008 roku kryzysy bankowe pojawiały się wielokrotnie, 147 razy, w 114 krajach. Jednak system bankowy pozostaje ciągle ten sam. Dominujący, pазerny i bezkarny. Mijały kolejne kryzysy, ale bankowe patologie pozostawały. Banki centralne całego świata, z małymi wyjątkami, przestały praktycznie kontrolować podaż pieniądza i wielkość kredytu. W tej sferze pozwoliły szaleć bankom komercyjnym. Zło więc rozkwitło i stało się normą”. J. Szewczak, *Banksterzy. Kulisy globalnej zмовy*, Biały Kruk, Kraków 2016, s. 180.

²⁷² S. Krajski, *Masoneria polska 2020. Na rozdrożu historii*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2020, s. 92

²⁷³ Będzie to naturalna konsekwencja wojny o pieniądź szczegółowo rozpisanej przez Song Hongbinga, oraz ustanowienia Cyfrowej Waluty Banku Centralnego, najpierw na poziomie krajowym, potem unijnym, a wreszcie światowym. Toczą się nad tą walutą nie tylko prace studyjne i testowe, ale również wdrożeniowe, a za chwilę dojdą do nich także efekty sitowe.

lecz redystrybuowania dóbr realnych. Tzw. gospodarka wirtualna, z natury swej kryzysogenna, zorientowana jest przede wszystkim na zaspokajanie potrzeb psychicznych bez oglądania się na potrzeby fizyczne i fizycznie warunkowane²⁷⁴.

Uruchomienie resetującego świat przedsięwzięcia wymaga adekwatnego – skutecznego i efektywnego impulsu, sięgającego podstaw porządku światowego, a tym właśnie stał się po drugiej wojnie światowej globalny system finansowy zbudowany na amerykańskiej walucie. Podlegał on przez całe dziesięciolecie erozji z powodu pozbawionej solidnego zabezpieczenia emisji dolara, która przybrała monstrualne rozmiary wraz z ogłoszeniem pandemii koronawirusa i przełożyła się na taką emisję innych walut. Nietrudno przewidzieć ostateczny skutek przyjmowanej polityki psucia pieniądza – to jego załamanie i upadek, czyli stan, w którym już nie będzie on spełniał swych funkcji miernika wartości, środka rozliczeń i przechowywania bogactwa.

Przedłużaniu nieuchronnej dedolaryzacji służą od ponad dwu dekad sztucznie wzbudzane lub skrycie prowokowane kryzysy ekonomiczne, zamachy terrorystyczne, psychozy pandemiczne i kampanie wojenne. Gdyby nie uzasadniane nimi wydatki Ameryki i świata, dawno okazałoby się, że dolar jest w obiegu zbyt dużo, a tym samym musiałby stracić na wartości i zaufaniu. W sytuacji, kiedy dłużej nie będzie możliwe podtrzymywanie światowego zapotrzebowania na tę walutę, dojdzie do najgorszego – wojny, która jest najlepszym sposobem kontrolowanego redukcjonowania długów. Dziś nie uda się bowiem bezboleśnie świata oszukać jak w 1971 roku, kiedy USA nie oddało złota będącego prawdziwą walutą, lecz w zamian rozpoczęło emisję pieniądza fiducjarnego jako opartego na wierze²⁷⁵, że posiada on wartość z tej racji, że udało się to wmówić i siłą wymusić. Dziś po ponad półwieczu od tego momentu to samo się nie uda, o czym strażnicy systemu dobrze wiedzą. W związku z tym już zawczasu rozpoczęli reżyserowanie największej wojny światowej, w którą wciągnięto Ukrainę, a teraz wciągana jest w nią i Polska oraz inne kraje. Można przypuszczać, że nie są to decyzje suwerennie amerykańskie, lecz nadamerykańskiego establishmentu, kontrolujące

²⁷⁴ Można też ją nazwać gospodarką metawersalną, nieregulowaną ekonomicznie, ale politycznie. Por. J. Białek, A. Oleksiuk, *Gospodarka i geopolityka. Dokąd zmierza świat?*, Difin, Warszawa 2009; K. Śledziwska, R. Włoch, *Gospodarka cyfrowa. Jak nowe technologie zmieniają świat*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020.

²⁷⁵ Por. D. Tokarz, *Złoto nie rdzewieje. Jak inwestować w złoto?*, GlobalProfit, Szczecin 2020.

inne miejsca zapalne na świecie z Bliskim Wschodem na czele. Aby bowiem kontrolowany kryzys będący wojną zintegrowaną się nie załamał, musi mieć ponadregionalny zasięg²⁷⁶.

Jaki będzie przebieg załamania, mogą wiedzieć tylko nieliczni wtajemniczeni w plan Wielkiego Resetu – czy będzie ono stopniowe, czy gwałtowne, czy coś pomiędzy. Jednak, że do niego dojdzie, to nie ulega wątpliwości, na co wskazuje empiria historyczna i konsekwencja logiczna. Skoro zaś to tak oczywiste, to muszą i z pewnością mają miejsce przygotowania na tę okoliczność w postaci systemów pieniądza cyfrowego czy to banków centralnych, czy regionalnych, czy banku światowego. Niezależnie od innych planów i programów Wielki Reset nastąpi ze wszystkimi konsekwencjami, jeśli nawet tylko ten jeden jego element – finansowy – zostanie przeforsowany. Globalna kontrola emisji pieniądza cyfrowego czy to czasowego i znaczonego, czy nawet jeszcze nieczasowego i nieznaczzonego, już zagwarantuje pełną kontrolę każdej innej sfery aktywności i przestrzeni wolności. Do zdarzenia tego prowadzi także fakt nieubłaganego opuszczania rynku przez pieniądze realne jako wypracowane przez ludzi, i wypełniania go przez pieniądze wirtualne jako przypisane do ludzi.

Na temat zmiany waluty w toku Wielkiego Resetu otwarcie się mówi. Chociaż więc istnieje wiele scenariuszy załamania się systemu finansowego, to pewne jest wprowadzenie nowej waluty. Z grubsza scenariusze dzielą się na inflacyjne (galopująca inflacja – hiperinflacja) albo paniczne (run na banki lub bankomaty). W pierwszym wypadku byłoby to następstwem dalszej nademisji pieniądza, a w drugim na-

²⁷⁶ Doniesień i książek o tym, że nadchodzi III wojna światowa, jest od dekady coraz więcej. Brakuje jednak opracowań omawiających tę problematykę, tak jak ona się kształtuje, tj. z uwzględnieniem wielu, a co najmniej trzech jej składowych – technologii, ideologii i ekonomii. Główną płaszczyzną zainteresowań jest geopolityka, w znacznym stopniu, o ile nie w przeważającym, nieaktualna, a nawet wprowadzająca w błąd. Prawdziwa wojna rzeczywiście już się toczy, ale inaczej niż się to przedstawia, a jej cele są inne niż się zwykle sądzi. Por. J. Bartosiak, P. Zychowicz, *Nadchodzi III wojna światowa. Czy Ameryka porzuci Polskę na pastwę Rosji?*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2021. Owszem, J. Bartosiak zwraca uwagę na wojnę toczoną równolegle też w innych domenach, np. kosmicznej czy cybernetycznej. Por. J. Bartosiak, G. Friedman, *Wojna w kosmosie. Przewrót w geopolityce*, Zona Zero, Warszawa 2021. Jednak to też nie jest najwyższa domena wojny w przestrzeni fizycznej. Tą najwyższą domeną jest wojna elektromagnetyczna. Obok wojen w domenach fizycznych, cybernetycznych i elektromagnetycznych toczą się równolegle wojny informacyjne, psychologiczne, finansowe i kulturowe. Stąd termin „wojna zintegrowana” ma podwójne znaczenie – podmiotowe w odniesieniu do jej kontroli po obu walczących stronach oraz przedmiotowe ze względu na wiele równoległych jej obszarów.

wet chwilowych trudności z wypłatami. Run na banki byłby równie skuteczny, także w sytuacji, gdyby tylko kilkanaście procent pieniądza miało postać gotówkową, gdyż nawet ta wypłata od razu przełożyłaby się na inflację. Jednak w warunkach wojennych, pandemicznych, rewolucyjnych czy też innego kataklizmu trudno przewidzieć, jak się to odbędzie, jak długotrwały i paraliżujący będzie efekt mrozący opisany przez Jamesa Rickardsa²⁷⁷. Najprawdopodobniej w celu panowania nad sytuacją będzie to systematycznie związane z cyfrową walutą banku centralnego, cyfrową identyfikacją tożsamości, cyfrową oceną społeczną, cyfrowymi certyfikatami szczepień i cyfrowymi certyfikatami energetycznymi. Dopiero ten zestaw cyfrowych atrybutów oznaczać będzie pełną inkluzję, w sensie nabycia realnej zdolności do życia i przeżycia w ogólnym stanie chaosu, niedoborów i terroru.

Kontrolowany kryzys klimatyczny

Ażeby kryzys mógł być kontrolowany, musi być kontrolowany wszechstronnie, zwłaszcza jeżeli ma to być kryzys globalny. Kontrola za pośrednictwem finansów, chociaż jest najbardziej operatywna, potrzebuje szerszego, a nawet pełnego, tj. ogólnocywilizacyjnego pola kontroli. Nie chodzi bowiem tylko o stymulowanie reakcji za pomocą bodźców finansowych, ale również formowanie odpowiednio poległego do nich podłoża w postaci stanów mentalnych na cywilizacyjną miarę. O związanym z tym fakcie, że „cywilizacja łacińska przeżywa dziś kryzys, pisano już wiele, i niewątpliwie jest to prawda. Kryzys ten trwa co najmniej od stulecia. Wcześniej zaś mogliśmy obserwować coś w rodzaju preludium, okresu przygotowawczego. To wówczas tworzono idee i metody, które następnie zaczęto wprowadzać w życie i których efekty dziś widzimy w otaczającym nas świecie”²⁷⁸. Nasuwają się pytania, po co wywołano kryzys, jak oraz kto jest odpowiedzialny za jego projektowanie i realizację, jakie osoby i grupy. Z ekologicz-

²⁷⁷ Autor ten metaforycznie pisze o mrozącym pieniądze efekcie lodu-9. „Elity przygotowują się do użycia finansowego lodu-9 bez szczepionki. Poddadzą nasze pieniądze kwarantannie, zamykając je w systemie finansowym do czasu wygaśnięcia zarazy. Lód-9 nie jest ukryty zbyt głęboko. Nie widzą go ci, którzy go nie szukają. Kiedy już wiesz, że istnieje, nietrudno go zauważyć. Lód-9 zostanie zastosowany globalnie, a nie w odniesieniu do poszczególnych podmiotów”. J. Rickards, *Droga do ruiny...*, s. 30.

²⁷⁸ J. Białek, *Czas Sodomy, czyli zamach na cywilizację*, Wektory, Wrocław 2020, s. 71.

nego punktu widzenia Peter Frase wskazuje na technologię i ekologię jako na apokalipsę i utopię. Uważa, że „dwa widma krążą nad Ziemią w XXI w. – widmo katastrofy ekologicznej i widmo automatyzacji”²⁷⁹. Wskazuje on na kryzys nadmiaru i dostatku. „Zmagamy się ze sprzecznym, podwójnym kryzysem. To właśnie interakcja między tymi dwiema dynamikami sprawia, że moment historyczny, w którym żyjemy, jest tak nieprzewidywalny i niepewny, pełny zarówno obietnic, jak i zagrożeń”²⁸⁰. Ogólna atmosfera obecnych zagrożeń i kierowane obietnice przyszłego uwolnienia od nich pozwalają od lat siedemdziesiątych XX wieku kontrolować zachodzące zmiany globalne i dokonujące się przeobrażenia cywilizacyjne.

Zamykanie społecznych klatek wiedzy²⁸¹ z wykorzystaniem architektury i infrastruktury globalnej sieci informacyjnej nie daje szans wyboru, odcinając ludzkość od wiedzy, podporządkowując władzy i pozbawiając własności. Wszystko to przy *sine qua non* udziale opiewanego do dziś geniuszu architektów i inżynierów Internetu. Któż mógł się tego spodziewać, że stanie się on najbardziej szczelną platformą stałej, szczegółowej, pełnej, zdalnej, automatycznej i inteligentnej obserwacji oraz regulacji ludzkich zachowań, wypowiedzi, a nawet myśli²⁸². Od manifestacyjnego zbanowania prezydenta Donalda Trumpa w 2020 roku skończyła się era wolnego i otwartego Internetu, a rozpoczęła era kontroli i nadzoru przy wykorzystaniu platform komunikacyjnych.

²⁷⁹ P. Frase, *Cztery przyszłości. Wizja świata po kapitalizmie*, przeł. M. Szlinder, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018, s. 7.

²⁸⁰ Tamże, s. 8.

²⁸¹ To termin, którym posługuje się Józef Oleński na oznaczenie obiektywnego i subiektywnego stanu odcięcia od wiedzy innej niż koncesjonowana i aplikowana z zewnątrz, albo oczekiwana i aprobowana wewnętrznie. Najgroźniejsze jest systemowe zamknięcie ludzkiej świadomości na zasadzie sprzężenia zwrotnego pomiędzy narzucaniem zewnętrznej dyscypliny kolektywizacji, np. gramatyki języka i brzmienia wypowiedzi, oraz nakładanie sobie wewnętrznej autodyscypliny dopasowania do intuicji i wyprzedzająco wyczuwanych zaleceń. Por. J. Oleński, *Standardy informacyjne w gospodarce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1997, s. 39.

²⁸² „W kapitalizmie inwigilacji nie chodzi już wyłącznie o otoczenie przez gigantów internetowych – dramatycznych bitew, jak wtedy, gdy rynki prognozowanych zachowań ludzkich były początkowo nakierowane na reklamę on-line. Ówczesne mechanizmy i imperatywy ekonomiczne stały się domyślnym modelem dla większości firm internetowych. Ostatecznie jednak presja konkurencji wypchnęła ekspansję do świata off-line, gdzie te same fundamentalne mechanizmy, które zwłaszcza jak w sposób w jaki przeglądamy Internet, nasze polubienia i kliknięcia, śledzą nas podczas biegu po parku, rozmowy przy śniadaniu lub podczas poszukiwania miejsca na parking”. S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, przeł. A. Unterschuetz, Zysk i S-ka, Poznań 2020, s. 23.

cyjnych, informacyjnych, transakcyjnych, symulacyjnych działających w korporacyjno-rządowej symbiozie w celu programowania odpowiednich – oczekiwanych podatności i reakcji na aplikowane przekonania (niemal wierzenia) oraz wymagane postawy (niemal kultury). Wiodącym przykładem jest klimatyzm określany potocznie mianem religii klimatycznej, której kolektywne niewyznawanie spotyka się z natychmiastową i surową reakcją korporacyjno-rządową. Klimatyzm, a jeszcze szerzej ekologizm, podobnie jak współgrające z nimi inne lewicowe ideologie, niekiedy o religijnych znamionach (weganizm, genderyzm, a zwłaszcza wokizm), upowszechniane przez prywatne korporacje, a chronione przez publiczne rządy, kryją w sobie potencjał kontroli kryzysu, począwszy od jego wywołania, przez jego eskalację i przewycięzanie, aż po zakończenie, kiedy spełni swoją rolę, jak w bolszewickim ZSRR rewolucja seksualna, z którą następnie rozprawił się Stalin, kiedy sam system komunistyczny stawał się zwyczajnie niewydolny z powodu ogólnego rozkładu²⁸³.

Potencjał kryzysu na niewyobrażalną miarę kryje w sobie Zielony Nowy Ład wprowadzany w Stanach Zjednoczonych (Green New Deal) i Unii Europejskiej (Fit for 55), przyspieszając „zagładę” całego Zachodu. Jest on główną narracją polityczną zniekształcającą naukę poprzez ideologię, a zarazem otwartą – demokratyczną debatę, przekształcając ją w totalitarną – komunistyczną nowomowę w stylu „kto nie jest z nami, jest przeciwko nam”. Stanowi on kulminację „aktywizmu ekologicznego dążącego do wprowadzenia zmian społecznych poprzez rozwiązania problemów ekologicznych”²⁸⁴. Od lat siedemdziesiątych narzucane są wciąż te same rozwiązania, a w tym nieograniczone centralne planowanie, traktaty łamiące suwerenność państw, administracyjna redystrybucja bogactw, wprowadzanie racjonowania zużycia energii i zrównoważony jako ograniczony rozwój, innymi słowy wycofanie ekonomii, zubożenie ludności, zalegalizowanie inwigilacji i zaprowadzenie dyktatury na całym świecie. Zintegrowany dla całego Zachodu Zielony Nowy Ład dodaje do tego wiele innych szczegółowych kwestii tożsamościowych, zdrowotnych, żywieniowych i obyczajowych, ujawniając swoje kryzysogenne intencje. Natomiast w wersji oficjalno-zachęcającej Nowy Ład to: bezemisyjna gospodar-

²⁸³ Vivek Ramaswamy ujawnia jeden ze sposobów kontroli kryzysu, którym jest ideologia woke, sprawiająca, że dolary mieszają się z głosami, a wówczas głos każdego przestaje liczyć się tak samo. V. Ramaswamy, *Woke S.A. Kulisy...*

²⁸⁴ M. Morano, *Zielone oszustwo...*, s. 40.

ka, opieka zdrowotna, gwarantowany przychód roczny, czysta woda, zdrowa żywność, sprawiedliwość społeczna, cyfrowy świat, rewolucja przemysłowa i modernizacja miast.

Polityka podwójnych standardów, dwu wersji oraz dwojakich celów, charakteryzuje odgórnie wprowadzane eksperymenty nie tylko ekologiczne, ale także medyczne, obyczajowe, penitencjarne, karnistyczne, oświatowe, wychowawcze, kulturowe, socjalne, żywnościowe, architektoniczne, logistyczne, energetyczne, czy finansowe, których społeczeństwa sobie nie życzą, a skoro tak jest, muszą być (w sensie są) wprowadzane w błąd, że chodzi o coś innego, niż w rzeczywistości chodzi. W tym przypadku chodzi o wprowadzenie społeczeństw w stan głębokiego kryzysu, z którego się nie wydobędą najlepiej w ogóle, co sprawi, że będzie można nimi efektywnie zarządzać. Jednak fakt, że w większości ludzie są dobromyślni – dobrej myśli – i nie podejrzewają inżynierów społecznych o najgorsze wobec nich zamiary, ulegają bezpodstawnym zapewnieniom.

Jak wiadomo, „Zielony Nowy Ład został zaprezentowany z wielką pompą w 2019 roku jako spadkobierca oryginalnego Nowego Ładu Franklina Delano Roosevelta. Oryginalny Nowy Ład wprowadzony w czasach wielkiego kryzysu w latach trzydziestych XX w. zapoczątkował olbrzymią liczbę rządowych programów, mających na celu złagodzenie skutków trudnego okresu w gospodarce i stymulujących gospodarcze odrodzenie. Odpowiadał za rozrost rządu federalnego i jego władzy, na zawsze zmieniając pejzaż amerykańskiej polityki”²⁸⁵. Mając powyższe na względzie, nietrudno przewidzieć, że ostatecznymi efektami Nowego Zielonego Ładu będzie największy kryzys spowodowany przez niszczenie źródeł utrzymania, doprowadzanie do niespłacalnego zadłużenia, wprowadzanie generujących wzajemną wrogość podziałów i pozbawienie nadziei na lepsze czasy. Po co zatem kryzys został wywołany? Wielki Reset wskazuje na to, że celem przesunięcia ośrodków władzy i radykalnego rozszerzenia jej zasięgu²⁸⁶. Korzystając z wolności badań naukowych i wyrażania naukowych poglądów w debacie publicznej, należy racjonalnie przewidywać i moralnie ostrzegać, że tym razem kryzys będzie na tyle rozległy i głęboki, aby uzasadnił globalne przejęcie władzy. Będzie musiał być tak doniosły, aż oczywistym się

²⁸⁵ M. Morano, *Zielone oszustwo...*, s. 40.

²⁸⁶ „Tak jak kryzys w państwie umożliwia pewnym grupom przejęcie władzy, aby następnie zmienić strukturę tego państwa i jego ustrój zgodnie z własnymi planami, tak też kryzys w tonie cywilizacji służyć ma zmianie władzy i ustroju” J. Biatek, *Czas Sodomy...*, s. 72.

stanie, że samodzielnie i samowolnie sobie z nim nie będzie nikt w stanie poradzić, co zostało przetrenowane wraz z zasadniczo medialną pandemią koronawirusa²⁸⁷.

4. Hipoteza wycofania kapitalizmu

Antykapitalistyczne uprzedzenie

Hipoteza wycofania kapitalizmu w ramach Wielkiego Resetu dokonuje się pod szyldem kapitalizmu inkluzywnego. Posiada swoje ide-

²⁸⁷ Ogólnie pogarszający się stan zdrowia psychicznego ujawniany w statystykach samobójstw, depresji czy uzależnień (wg. danych WHO co roku życie odbiera sobie ok. 800 000 ludzi, a w wielu państwach samobójstwo jest główną przyczyną śmierci nastolatków, zaś pandemia COVID 19 oraz zapewne w pewnej części poczucie zagrożenia płynące z wojny na Ukrainie pogorszyły te statystyki – w 2020 i 2021 roku odnotowano w Polsce wzrost zachowań samobójczych wśród dzieci i młodzieży. Por. K. Ruszel, R. Dubel, A. Czekaj, N. Namroży, J. Dubel, H. Pieciewicz-Szczęsna, *Wpływ pandemii Covid-19 na zachowania samobójcze wśród dzieci i młodzieży – porównanie statystyk z lat 2013–2021. Profilaktyka zachowań suicydalnych wśród dzieci i młodzieży*, Journal of Education, Health and Sport. 2022;12(7):357–365. eISSN 2391–8306) odbija się także na ogólnej rezygnacji z obserwacji i analizy doniesień medialnych na temat dokonujących się wydarzeń. Wskutek tego słabnąć musi krytycyzm wobec nich, co sprawia, że stają się coraz bardziej nierzetelne i nielogiczne, efektywnie sprzyjając kryzysogennym zmianom. Radykalnie porzucona misja społeczna mediów w trakcie pandemicznej psychozy przyczynia się do generowania następnych psychoz – od skrajnych euforii, np. z powodu ukraińskich sukcesów wojennych, po skrajną rezygnację, np. z dbałości o własny interes. Dowodzi to, że wojny w świecie realnym mają dziś dyscyplinować ludzi w sensie mentalnym. W większym stopniu rozgrywają je agenci wpływu niż żołnierze na bitewnych polach, zmuszani niekiedy pod naciskiem tych pierwszych do nieracjonalnych działań np. poprzez eskalację konfliktu czy rezygnację z walki. Zatem podobnie jak kryzysami, tak również zarządza się dziś wojnami, od ich wywoływania po ich kończenie. Doprawdy trudno uwierzyć, że komik w roli prezydenta, albo dotknięty demencją prezydent największego mocarstwa mogliby zarządzać przebiegiem trzeciej wojny światowej. Odbiorcy pozbawianemu stale, systematycznie i regularnie poważnej wiedzy można jak się okazuje nawet to wmówić, a jeśli nie, to tym zniechęcić skutecznie do interesowania się sprawami wagi państwowej. Ostatecznie stwierdzić należy, że wielkoresetowymi kryzysami zarządza się poprzez strategiczne zarządzanie percepcją (*strategic perception management*). Por. R.E. Freeman, *Strategic Management: A Stakeholder Approach*, Cambridge University Press, Cambridge 2010; R.L. Daft, A. Benson, B. Henry, *Management*, Cengage Learning EMEA, b.m.w. 2020; czy R. Pettinger, *Contemporary Strategic Management*, Red Globe Press, New York 2004.

ologiczne podłoże i przybiera technologiczną realizację²⁸⁸. Z jednej strony Roland Baader zauważa, że „antykapitalizm jest najtrwalszym i najstarszym rozpowszechnionym uprzedzeniem w historii świata. Jest tak dominującym zjawiskiem wśród intelektualistów, ponieważ zaspokaja zarówno ich arogancję, jak i poczucie niższości”²⁸⁹. Z drugiej zaś strony w IV rewolucji przemysłowej jest prognoza, że następstwem globalizacji, technicyzacji, automatyzacji i objęcia zasięgiem Internetu całego świata będzie stopniowa pauperyzacja dotychczasowej klasy średniej²⁹⁰, będącej trzonem kapitalizmu w najbardziej efektywnej jego wersji kapitalizmu wolnorynkowego. Klasa wyższa okazuje się zaś rzecznikiem najmniej produktywnego kapitalizmu państwowo-korporacyjnego, a zarazem finansowo-globalistycznego. Będący jej rzecznikiem Klaus Schwab wielokrotnie powtarza, że klasa średnia zniknie i „wkrótce doświadczymy zjawiska pogłębiającej się przepaści majątkowej pomiędzy tymi, którzy zależni są od swojej pracy, a tymi, którzy posiadają kapitał”²⁹¹. W myśl jego prognozy, a może również zgodnie z jego rekomendacją automaty wyposażone w sztuczną inteligencję zastąpią robotników i zrewolucjonizują usługi wypierając ludzi²⁹². Ludzie skazywani są na bezrobocie nie tylko ze względu na technologizację, a w tym mechanizację, automatyzację i robotyzację, lecz także w następstwie przyspieszającej ją ideologicznej reorientacji, społecznej reorganizacji i politycznej restrukturyzacji. W obrębie jednego trendu określanego mianem modernizacji zachodzi dodatnie sprzężenie zwrotne pomiędzy wyzwalanymi zdolnościami społecznymi a pojawiającymi się możliwościami technicznymi. Wraz z przewyżnianiem przez chrześcijaństwo starożytnego niewolnictwa w średniowiecznej Europie uwalnia się indywidualna kreatywność i zbiorowa innowacyjność

²⁸⁸ To ideologiczne podłoże to woke i społeczne zobowiązania biznesu, a technologiczne to IV rewolucja przemysłowa i sztuczna inteligencja mająca zapewnić nadwyżkę dóbr pozwalającą ludziom żyć bez konieczności pracy, ale z należącego im zgodnie ze sprawiedliwością społeczną XXI wieku – dochodu bezwarunkowego. Por. M. Szlinder, *Bezwarunkowy dochód podstawowy. Rewolucyjna reforma społeczeństwa XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.

²⁸⁹ R. Baader, *Koniec pieniądza papierowego...*

²⁹⁰ A. Wielomski, *Sojusz ekstremów w epoce globalizacji. Jak neoliberałowie i neomarksści budują nam nowy świat*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2021, s. 13.

²⁹¹ K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa...*, s. 29.

²⁹² Por. D. Susskind, *Świat bez pracy...*

w sferze rozwoju sił duchowych i pomnażania dóbr materialnych²⁹³. Stopniowe wyzwianie jednostki z kolektywistycznych więzów imperialnych despoty do statusu osoby jako podmiotu egzystencji owocuje konstytuowaniem autonomii stanowych (np. zakonów), odrębnych księstw (np. republik włoskich), nadań królewskich (np. dla grup osadniczych), wolnych wspólnot miejskich (np. na prawie magdeburskim), związków miejskich (np. Hanza), rzemieślniczych zrzeszeń (cechów), wspólnot wiejskich (np. terenów pastwisk), deklarowania praw ludności (p. Wielka Karta Praw²⁹⁴), czy wręcz wolności stanowych (np. szlacheckich). Średniowieczne początki wolnorynkowego kapitalizmu przechodzą wraz z kształtowaniem się europejskich imperiów w stadium kapitalizmu państwowego, a później państwowo-korporacyjnego, ograniczającego swobody działalności gospodarczej na niższych poziomach przywilejami i monopolami większych podmiotów – kompanii, będących prawzorami korporacji. Jednak uwolniony potencjał społeczny na niższych poziomach przedsiębiorczości, mimo zmagania ze strukturami gospodarczymi wyższych poziomów powiązań biznesowo-rządowych²⁹⁵, zapewnił zachodniej ludzkości od początków XIX wieku nieznany wcześniej wzrost dobrobytu z perspektywą dalszego wzrostu dla całej ludzkości zwłaszcza po 1990 roku.

Paradoksalnie w miarę jak ujawniają się efekty uwalniania kapitalistycznych mechanizmów rynkowej wolności gospodarowania z korzyścią dla wszystkich, pojawiają się antykapitalistyczne wezwania do opamiętania, gospodarczego zrównoważenia, ograniczenia rozwoju, zmniejszania popytu, wyłączania fabryk, ograniczania zużycia energii,

²⁹³ „To prawda, że protestantyzm odegrał rolę kluczową w dziele budowy współczesnego kapitalizmu, lecz kapitalizmu państwowego, nie wolnorynkowego”. J. Woźniski, *Dzieje kapitalizmu. Nieznana historia imperiów, bankierów, wojen i kryzysów*, Prohibita, Warszawa 2017, s. 136.

²⁹⁴ Przeciwnie do powszechnie przyjmowanych poglądów, właśnie fakt, że Europa posiadała wysoce zdecentralizowaną strukturę władzy, złożoną z licznych niezależnych jednostek politycznych, wyjaśnia nastanie kapitalizmu, wzrostu uczestnictwa w rynku i rozwoju gospodarczym, w świecie zachodnim.” H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł. Ekonomia i polityka demokracji, monarchii i ładu naturalnego*, przeł. W. Falkowski, J. Jabłocki, Fijorr Publishing, Warszawa 2006, s. 165.

²⁹⁵ Według Jacquesa Peretti wiedzieliśmy na pewno, że „Trump pragnie rozprawić się z mrocznym bagnem grup interesu i lobbystów działających [...] na rzecz globalnych korporacji, które podobno za zamkniętymi drzwiami terroryzują polityków, żeby robili to, na czym im zależy. W rzeczywistości takie grzęzawisko sprzecznych interesów tworzy się wokół wszystkich rządów, i to od niepamiętnych czasów. Ryzykownie jest obiecywać, że się je osuszy, bo szybko ponownie podejdzie woda.” J. Peretti, *Zakulisowe umowy...*, s. 11.

utrudniania swobody przemieszczania się czy blokowania konkurencji. Można wręcz odnieść wrażenie, że już z początkiem lat siedemdziesiątych XX wieku od czasu Raportu Klubu Rzymskiego²⁹⁶ komuś zaczyna przeszkadzać wzrastający poziom dostatku materialnego i związany z nim stan życiowego zadowolenia ludzi cieszących się owocami pracy rąk i umysłów, zwłaszcza, że na horyzoncie jawią się kolejne możliwości utrzymania i poprawy bytu kolejnych miliardów ludzkiej populacji świata²⁹⁷. Wiele na to wskazuje, że zwykły egoizm ubrany w ekologiczne hasła ochrony planety, ekologiczne frazesy ograniczania zasobów i klimatyczne dogmaty antropogenicznego ocieplania atmosfery stoją za depopulacyjnymi programami oświatowymi, destabilizującymi przedsięwzięciami socjalnymi i destrukcyjnymi projektami ekonomicznymi. Powstaje wręcz wrażenie, że osobistości, środowiska i ośrodki globalizacyjne nie są zainteresowane już wzrostem gospodarczym ludzkości, podnoszeniem poziomu życia każdego człowieka, ale eliminacją nadmiernej – zbędnej według nich, czy dla nich – części ludności i ograniczaniem możliwości korzystania przez nią z zasobów planety. Głównym zaś sposobem osiągnięcia tego celu miałyby być zniesienie kapitalizmu jako najsprawniejszego z dotąd znanych sposobów poprawy warunków bytowych człowieka na Ziemi²⁹⁸.

Dająca się wyczytać z bezpośrednio (manifestacyjnie) czy pośrednio (milcząco) nawiązujących do Wielkiego Resetu deklaracji politycznych, regulacji prawnych, raportów statystycznych czy ekspertyz „naukowych” antykapitalistyczna krucjata skierowana jest przeciw podstawom ludzkiej, zdrowej, naturalnej i wyzwolonej kreatywności,

²⁹⁶ Raport *Mankind at the turning point: the Second Report to the Club of Rome* z 1974 roku. M. Mesarović, E. Pestel, *Ludzkość w punkcie zwrotnym: Drugi Raport dla Klubu Rzymskiego*, przeł. W. Rączkowska, S. Rączkowski, Warszawa 1977.

²⁹⁷ Stało się to możliwe za sprawą wyzwolenia ludzkiej kreatywności, na co wskazywała i nadal wskazuje austriacka Szkoła Ekonomiczna. Por. F.A. von Hayek, *Konstytucja wolności*, przeł. J. Stawiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006. Jednak kiedy światowy kapitalizm zdominowała Chicagowska Szkoła Ekonomiczna, swobody zaczęły być rezerwowane w większości dla potentatów rynkowych i monopolistów, których pozycja wyrosła na kooperacji z państwem, jak narzucił to Konsensus Waszyngtoński z 1989 roku. Por. M. Friedman, *Kapitalizm i wolność*, Helion, Warszawa 1993. Obecnie wraz z kolejną fazą zatamania zdaje się powracać Londyńska Szkoła Ekonomiczna z swym interwencjonizmem jak w czasach Wielkiego Kryzysu. Por. J.M. Keynes, *The Economic Consequences of the Peace*, London 1919.

²⁹⁸ Wpisuje się to w romantyczny, a w praktyce infantylny antykapitalizm. Por. K. Czezcot, M. Pospiszyl, *Romantyczny antykapitalizm*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2020.

zapobiegliwości, pracowitości, odpowiedzialności, niezależności i odporności. Jednym słowem, przeciwko wszystkiemu, co osłabia, zwalcza, wykorzenia i dewastuje w człowieku socjalizm i wyższa jego forma – komunizm. Ażeby jednak ten system wprowadzić w życie, gdzie jeszcze nie został zainstalowany, czy przywrócić go do życia, gdzie zdążył już upaść²⁹⁹, akcentowane są niedostatki, nieprawidłowości i niedomaganie kapitalizmu, często sztucznie powodowane, celowo prowokowane i szeroko nagłaśniane, tak aby znów, tym razem już całą ludzkość, a nie jej część zamknąć w globalnym gułagu, kibucu, kołchozie czy obozie koncentracyjnym, z którego nie będzie ucieczki³⁰⁰. Nie znaczy to jednak, że kapitalizm będzie zupełnie zniesiony, gdyż wówczas nie przetrwałby i socjalizm, czy tym bardziej komunizm. Musi on działać w takim zakresie, w jakim potrzebne będą dobra i innowacje do zapewnienia kontroli i wegetacji pozostających przy życiu służebnych mas, a także najwyższego komfortu życia klanów włączonych (dopuszczonych) do statusu światowej elity władzy. Populacja jednych i drugich – służebnych mas i uprzywilejowanych elit – będzie się mogła i musiała zmniejszać, gdyż „automaty wyposażone w sztuczną inteligencję zastąpią miliony ludzi wykonujących dzisiaj swoje zawody. Kto przetrwa? Lekarze, menadżerowie, analitycy komputerowi, programiści, inżynierowie, dyrektorzy oraz inwestorzy i udziałowcy. Klasa średnia zostanie spauperyzowana i czeka ją chroniczne bezrobocie. Pod urzędem pracy spotka się z eksrobotnikiem, gdyż większość z nich także straci pracę, skoro nawet koparki i dźwigi obsługuje sztuczna inteligencja”³⁰¹. W ra-

²⁹⁹ Wielokrotnie omawia tę kwestię prezydent Javier Milei na przykładzie swojego państwa – Argentyny, która z najbogatszego kraju w Ameryce Południowej dzięki zagwarantowaniu wolności gospodarczych przekształciła się za sprawą socjalizmu w kraj nędzarzy, a teraz odbudowuje swoją pozycję nie oglądając się na zwodnicze teorie sprawiedliwości społecznej oraz dziękując za lichwiarskie wsparcie zewnętrzne. Niewielu jednak państwom udaje się uwolnić od raz obranej socjalistycznej ścieżki do ruiny, jak nadal ma to miejsce w Wenezueli. Zapewne Argentynie pozwolono na odbicie za cenę wycofania kraju z aplikowania do grupy BRICS.

³⁰⁰ Zdaniem Rolanda Baadera „nazywanie kapitalizmem nędznych resztek wolnego rynku i wolnego społeczeństwa, które etatyzm współczesnej dyktatury socjalnej i petzający socjalizm państwa opiekuńczego pozostawiły po sobie jako rodzaj rynkowo-ekonomicznej padliny, i przypisywanie mu wszystkiego, co doprowadziło do jego upadku jako skutków jego własnych ekscesów, może zaistnieć jako siła intelektualna tylko w kraju, którego duchowy składnik został zatruty przez praktykowany od wieków państwowy mistycyzm”. R. Baader, *Koniec pieniądza papierowego...*

³⁰¹ A. Wielomski, *Sojusz ekstremów...*, s. 14.

mach proponowanych nowych zawodów coraz częściej przewija się sformułowanie, które zdaniem celebrytów z Hollywood nie powinno już być piętnujące – „pracownica seksualna”³⁰².

Liczebne ograniczanie ludzkości z jednej strony będzie następstwem zastosowań technicznych wyřeczających ludzi, ale z drugiej wynikać będzie z niedomagań etycznych skutkujących wzajemnym wyniszczaniem się w toku rywalizacji elit o wyłączność i pierwszeństwo. W ten sposób świat rezerwowany dla uprzywilejowanych do życia i zarazem najlepszych w zmaganiach o przewagę nie ostoł się – nie przetrwa. Inaczej bowiem niż dawniej został on już poddany globalnej i centralnej penetracji (kontroli) oraz regulacji (nadzorowi). Został zorganizowany w sieciocentrycznej architekturze rządu (i za pomocą takiej infrastruktury jest zarządzany), oznaczającej, że istnieje wiele centrów kontroli i nadzoru nad nim. W miarę jak one współdziałały ze sobą, świat ulegał globalizacji – również kapitalistycznej, natomiast w miarę jak przeważać zaczęły nieuchronnie rywalizacja, świat będzie poddawany anihilacji, czego przejawem jest wycofywanie kapitalizmu. Rywalizacja bowiem opiera się na pomnażaniu sił, zasobów i wpływów sieciocentrycznych wraz z usprawnianiem i rozszerzaniem mechanizmów kapitalistycznych, co miało miejsce w fazie globalizacji po 1989 roku. Obecnie po 2020 roku świat wkroczył w fazę antykapitalistycznej anihilacji świadczącej o nasilaniu się walk sieciocentrycznych ośrodków, aspirujących do władzy nad światem. Od kiedy one w mniejszym stopniu współdziałają w dziele implementacji architektury i infrastruktury płaskiego świata, a bardziej walczą ze sobą, zwycięzca nie jest zainteresowany rozwojem gospodarczym, ale politycznym panowaniem³⁰³.

Gospodarka obiegu zamkniętego

Wycofaniu, zamknięciu, odwołaniu, zablokowaniu, wygaszaniu czy ograniczaniu kapitalizmu jako naturalnego, racjonalnego i moralnego sposobu pomnażania dóbr i świadczenia usług oraz poszerzania dostępności do nich i podnoszenia standardu życia towarzyszy wiele doktryn

³⁰² K. Niedzielska-Czyż opisuje, czemu miałyby to służyć w książce *Ludzkie żądze: seks, władza i pieniądze. O trudnej sztuce budowania udanego związku*, Onepress, Gliwice 2024.

³⁰³ Por. szerzej: A. Pomiećński, *Alterglobaliści. Antropologia ruchu na rzecz globalnej sprawiedliwości*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013.

politycznych i prawnych oraz teorii filozoficznych powierzchownie i pozornie wyglądających na uzasadnione i szlachetne. W rzeczywistości pod trafnymi spostrzeżeniami i pociągającymi postulatami skrywane są niewinnie błędne bądź celowo mylące mechanizmy skutkujące wcześniej bądź później mniejszymi – indywidualnymi problemami czy większymi – zbiorowymi załamaniem, jak np. w następstwie odgórnego wdrażania doktryn wielkiego skoku, cykli koniunkturalnych, interwencjonizmu państwowego, zrównoważonego rozwoju, mitu deficytu, terapii szokowej, schładzania gospodarki czy gospodarki obiegu zamkniętego³⁰⁴. Nie chodzi o krytykę samego faktu tłumaczenia przebiegu zjawisk i procesów gospodarczych dla celów poznawczych, ale o poddawanie tych zjawisk i procesów, wynikającym z takich doktryn imperatywom polityki gospodarczej za pomocą nacisków ideologicznych, decyzji politycznych, regulacji prawnych czy programów finansowych. Doktrynerska mentalność biurokratycznych, technokratycznych, mediokratycznych, plutokratycznych i ideokratycznych czynników decyzyjnych musi zniekształcać i dławić społeczno-gospodarcze rozeznanie sytuacji w zakresie optymalnej alokacji zasobów i orientowania przepływów³⁰⁵.

Ryzyko wynikające z osobistej kalkulacji, którego skutków nie ponosi, a nawet nie musi odczuwać ktoś inny niż właściciel alokowanych środków czy beneficjent orientowanych przepływów, stanowi zasadniczą przyczynę niewydolności i niesprawiedliwości ustrojów społeczno-polityczno-gospodarczych. Wydaje się oczywistym, że najlepsze nie tylko z punktu widzenia ekonomicznego (efektów gospodarczych), ale również społecznego (społecznej akceptacji) decyzje, są decyzjami właścicielskimi, podejmowanymi na wolnym rynku jako jednakowo regulowanym dla wszystkich, lecz od początku, a nie od momentu kiedy wcześniej zadomowiły się na nim monopole i zagospodarowali go potentaci korzystający ze specjalnego traktowania przez państwowego regulatora. Ogłaszanie formalnej równości na realnie nierównym rynku stanowić musi przyczynę nadużyć, i wywoływać poczucie niesprawiedliwości, przypisywane niesłusz-

³⁰⁴ Por. K. Pikoń, *Gospodarka obiegu zamkniętego w ujęciu holistycznym*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2018.

³⁰⁵ King Hubbert i Howard Scott utworzyli w 1933 roku organizację pod nazwą Technocracy Inc. dla propagowania rządów naukowców, inżynierów i techników w opozycji do dotychczasowych ustrojów funkcjonujących na podstawie otwartych mechanizmów regulowanych cenowo i samoregulujących się. Por. J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 15.

nie kapitalizmowi wolnorynkowemu. Spośród wskazywanych nieprawidłowości wystarczy wymienić powiększające się dysproporcje majątkowe, koncentrację kapitałową, zmonopolizowanie cen, narzucanie jednostronnych warunków przez monopole, całościowe ustawianie koniunktury, rabunkową gospodarkę zasobami, nakręcanie potrzeb konsumenckich i nadmierne wytwarzanie odpadów³⁰⁶. W następstwie tego rodzaju nieprawidłowości, nadużyć i tzw. przekrętów rodzić się musi podatność na ich odwrócenie, w efekcie czego łatwo zadomawiają się teorie dotyczące tylko ich przejawów, a nie odnoszące się do przyczyn. Pozornym paradoksem jest m.in. to, że teorie te głoszą, a nawet narzucają sobie i innym ci, którzy się dopuszczają tego rodzaju niewłaściwych praktyk, np. w ramach wprowadzanej przez siebie społecznej odpowiedzialności biznesu, wiedząc, że sobie z tym poradzą, lecz przy okazji wyeliminują z rynku pozostałe podmioty, oraz zyskają dobroczynny i praworządny, zdroworozsądkowy i wielce oświecony wizerunek³⁰⁷. To zaś pozwoli powiększać przewagę nad konkurencją, osiągać jeszcze większe zyski, utrzymywać pozycję monopolistyczną, wzmacniać swój moralny szantaż i poszerzać polityczny wpływ. Na tak skalkulowanej strategii zasadzają się agendy Wielkiego Resetu wspierane najmocniej przez największe korporacje przemysłowe, sieci handlowe, koncerny medialne, instytucje finansowe, a pod ich wpływem także przez organizacje międzynarodowe, wspólnotowe, państwowe i pozarządowe.

Przykładem pozornego podnoszenia efektywności gospodarowania i akceptowalnego zaspokajania potrzeb społecznych, a w rzeczywistości ograniczania działalności gospodarczej i pogarszania dobrostanu społeczeństwa jest przechodzenie do gospodarki obiegu zamkniętego

³⁰⁶ Por. G. Standing, *The Corruption of Capitalism. Why Rentiers Thrive and Work Does Not Pay*, Biteback Publishing, Hull 2021.

³⁰⁷ Kiedy korporacje odkryły *wokeness*, stało się to, co nieuniknione, jak pisze Vivek Ramaswamy – korporacje wykorzystały go do zarabiania pieniędzy. „Wielki biznes zorientował się, że może zarabiać pieniądze na krytykowaniu samego siebie. Najpierw zaczynasz wychwalać różnorodność płci, później krytykujesz jej brak na Wall Street, mimo że sam stamtąd jesteś. W końcu Wall Street w jakiś sposób zostaje liderem w walce z wielkimi korporacjami, nagle staje się strażnikiem samego siebie, a co więcej może otrzymać za to wynagrodzenie”. V. Ramaswamy, *Woke S.A. Kulisy...*, s. 17. W tej sytuacji korporacje pozornie przegrywają, zaś aktywiści woke i celebryci odnoszą zwycięstwo. „Nawet Komunistyczna Partia Chin znajduje sposób na to, by zwyciężyć. Natomiast przegranymi są Amerykanie, nasze wydrażone instytucje i sama amerykańska demokracja”. Tamże.

(*circular economy*)³⁰⁸ przy wykorzystaniu inteligentnych systemów kontroli zużycia zasobów i użycia produktów. Zgodnie z deklaracjami miałyby to mieć na celu nie tylko zmniejszenie negatywnego wpływu na środowisko naturalne ze strony jednostek, organizacji i rządów, ale także wyzwolenie większego potencjału do odnowy i regeneracji środowiska. Istotą tej propozycji jest to, że „firmy i konsumenci zechcą zrezygnować z linearnego, polegającego na braniu i zużyciu, modelu korzystania z dużych ilości łatwo dostępnych zasobów, i opowiedzą się za nowym modelem przemysłowym, w którym efektywne przepływy materiałów, energii, pracy, a teraz i informacji, wchodzą ze sobą w interakcje i z założenia promują wzmacniający się, zdolny do regeneracji i bardziej produktywny system gospodarczy”³⁰⁹. Jak pisze Klaus Schwab, są cztery ścieżki, które mogą nas tam zaprowadzić. Po pierwsze, „dzięki Internetowi Rzeczy (IoT) i inteligentnym aktywom można teraz śledzić przepływy materiałów i energii, by osiągnąć znacznie lepszą efektywność wzdłuż całego łańcucha wartości”³¹⁰. Po drugie, „demokratyzacja informacji i transparentność wynikające z cyfrowych aktywów, dadzą obywatelom nowe możliwości egzekwowania odpowiedzialności firm i państw. Technologie takie jak blockchain pomogą sprawić, że informacja stanie się bardziej wiarygodna, np. zachowanie w bezpiecznym formacie i certyfikacja satelitarnych danych z monitoringu pomoże bardziej pilnować właścicieli ziemi”³¹¹. Po trzecie, „owe przepływy informacji i rosnąca transparentność mogą pomóc w zmianie na dużą skalę zachowania obywateli, gdy linią najmniejszego oporu w nowym zestawie norm biznesowych i społecznych stanie

³⁰⁸ Por. *Project MainStream* – wielobranżowa, globalna inicjatywa WEF mająca przyspieszyć szereg innowacji biznesowych. Projekt jest prowadzony przez dyrektorów generalnych siedmiu globalnych firm: Averda, Tarkett, Royal DSM, Ecolab, Philips, SUEZ i Veolia. Projekt MainStream koncentruje się na obszarach impasu w gospodarce, w których wymagana jest współpraca publiczno-prywatna w celu ustanowienia gospodarki o obiegu zamkniętym jako „nowej normy”, w tym na czynnikach sprzyjających gospodarce o obiegu zamkniętym, takich jak technologie cyfrowe. Por. WEF, Ellen MacArthur Foundation and McKinsey & Company, *Project MainStream – a global collaboration to accelerate the transition towards the circular economy*, Status Update, styczeń 2017, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Project_Mainstream_Status_2015.pdf oraz WEF, Ellen MacArthur Foundation, *Project MainStream – Urban Biocycles*, styczeń 2017, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Project_MainStream_Urban_Biocycles_2017.pdf.

³⁰⁹ K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa...*, s. 88.

³¹⁰ Tamże.

³¹¹ Tamże.

się zrównoważony system obiegu zamkniętego. Owocna konwergencja między obszarami ekonomii i psychologii dostarczyła już informacji, jak postrzegamy świat, zachowujemy się i uzasadniamy nasze zachowania. Celem jest skłanianie ludzi do świadomego ograniczania zużycia energii elektrycznej³¹². Po czwarte wreszcie, „nowe modele biznesowe i organizacyjne obiecują innowacyjne sposoby tworzenia i dzielenia wartości, a to z kolei może prowadzić do zmian całych systemów, co okaże się korzystne dla środowiska naturalnego, jak również dla naszych gospodarek i społeczeństw”³¹³. Zdaniem Schwaba „autonomiczne pojazdy, gospodarka współdzielenia, czy modele leasingowe, wszystko to prowadzi do coraz wyższej stopy wykorzystania aktywów i zarazem znacznie ułatwi przechwycenie, ponowne wykorzystanie i recykling materiałów we właściwym czasie”³¹⁴.

Pod słowami Schwaba, że „czwarta rewolucja przemysłowa umożliwi przedłużenie użyteczności aktywów i zasobów, zwiększenie ich wykorzystania i stworzenie kaskad, które będą odzyskiwały materiały i energię, by ponownie ich używać do dalszej eksploatacji, obniżając przy tym szkodliwe emisje”³¹⁵, kryje się coś innego, niż jest deklarowane, nie tyle z powodów technicznych, co z powodów politycznych. Technologiczne usprawnienia na rzecz ekonomicznej produktywności mogłyby być racjonalne i moralne w oderwaniu od rzeczywistego i szerokiego kontekstu ideologicznego i politycznego. Nie tylko filozoficzna znajomość indywidualnej natury bytu ludzkiego i zbiorowej natury bytu społecznego, ale również znajomość historycznych zdarzeń i cywilizacyjnych przeobrażeń wskazuje na wielkie iluzje i złudzenia, że raz upelnomocnieni i wyposażeni dysponenti sił i środków kontroli i nadzoru będą z oddaniem i poświęceniem wykorzystywali je i posługiwali się nimi na rzecz dobra wspólnego, które w tym wypadku miałyby być najbardziej rozległe, a zarazem odległe, bo globalne. Jeśli nie miało to miejsca na o wiele mniejszą skalę i w bliższym horyzoncie, to tym bardziej nie będzie miało w układzie globalnym. Nie ma więc podstaw i powodów, aby dalej niefrasobliwie rozważać dopuszczenie globalnego rządzenia i zarządzania. Jeśli zaś ma to miejsce, to na zlecenie pretendentów do globalnego rządzenia i zarządzania, w interesie których jest poddanie pełnej kontroli całokształtu globalnych zasobów

³¹² Tamże, s. 89.

³¹³ Tamże.

³¹⁴ Tamże.

³¹⁵ Tamże.

i przepływów oraz cywilizacyjnych składników i procesów. Będzie to wykonalne już niebawem z powodu przejęcia światowej własności, ograniczenia ludzkiej wolności i wyeliminowania nadprzyrodzonej wiary – prawdziwej religii³¹⁶.

Zdławienie, czy wręcz zablokowanie inicjatywy gospodarczej, pozabawiające materialnych podstaw niezależności, rozwiąże dylemat społeczny, klimatyczny, walutowy, energetyczny, żywnościowy, migracyjny i wiele innych w sposób całościowy i definitywny, jak się już na to wskazuje pod niewinną formułą *global governance*³¹⁷. Z globalnie politycznego (global-politycznego) punktu widzenia (nie jak dotąd tylko geopolitycznego) rozprawienie się z nieprzewidywalnością zmian społecznych, a tym samym wolnością ludzkich zachowań, zakończy erę „burzy i naporów” w dziejach ludzkości. Wszystko będzie mogło być załatwiane i prowadzone w duchu prawomyślności, praworządności i poprawności, zgodnie z globalnie przyjmowanymi standardami, ustawianymi parametrami i wyznaczanymi procedurami³¹⁸.

Do niedawna największą siłą blokującą, utrudniającą i wręcz uniemożliwiającą ustanowienie, umocowanie i upełnomocnienie centralnego ośrodka dyspozycyjnego były chrześcijaństwo, naród i kapitalizm jako wynalazki, czy lepiej – zdobycze zachodniej cywilizacji. Wraz z upadkiem wiary chrześcijańskiej, która wyzwoliła świat od niewolnictwa, i zniszczeniem państwa narodowego, które zabezpieczało właściwą człowiekowi sferę wolności, upada wyrosła w jej cieniu kapitalistyczna przedsiębiorczość przynosząca światu dzisiejszy dostatek. Nie można się ludzić, że bez skrupułów ugruntowanych w jedynej prawdziwej wierze katolickiej, czy szerzej – chrześcijańskiej, oraz bez suwerennej pomocy opartego na prawie władzy państwa narodowego świat nadal się będzie rozwijał, a ludzkość poprawiała swój byt. Dowodem na to są wymowne i przejmujące losy setek milionów, czy już miliardów ludzi pod komunistycznym jarzmem euroazjatyckiego Wschodu, które w szalonym tempie i z obłąkaną pasją rysuje się na obszarze tym razem

³¹⁶ Skąd się to bierze? Por. H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, przeł. D. Grinberg, M. Szawiel, Świat Książki, Warszawa 2021.

³¹⁷ *Global Governance 2025: at a Critical Juncture*”, National Intelligence Council oraz ISS EU Institute of Security Studies, 2010, https://www.dni.gov/files/documents/Global%20Trends_2025%20Global%20Governance.pdf.

³¹⁸ „Nawet gdyby system kredytu społecznego wszedł później, to i tak pieniądź cyfrowy straciłby sens z dwóch powodów związanych z realizacją Wielkiego Resetu, utraty pracy przez ponad 90% populacji, oraz zaniku własności prywatnej” S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*, s. 137.

najpierw euroamerykańskiego, a później całego globu. Chociaż Klaus Schwab wszystkim ogłasza, że „w nowym systemie dwutlenek węgla zmieni się z groźnego zanieczyszczenia w cenny towar, co oznacza aktywną regenerację kapitału naturalnego”³¹⁹, nikt prawie nie wyciąga z tego wniosków. Gaz ten posłuży za pretekst, zaś w systemie globalnie centralnego planowania dla regulacji praw do zasiedlania planety i korzystania z jej zasobów, nie na zasadach rynkowych jak w najlaskawszym kapitalizmie, lecz karcerowych jak w najsroższym komunizmie.

Kapitalizm wolnorynkowy a państwowo-korporacyjny

Rozwój cywilizacji europejskiej zatrzymał się w XVI wieku, kiedy na miejsce katolickiego uniwersalizmu – christianitas, zaczął być wprowadzany protestancki partykularyzm – po weberowsku rozumiany kapitalizm, ale jak pisze Hans-Hermann Hoppe, „chodzi o kapitalizm państwowy, ponieważ państwowe i komunalne przedsięwzięcia gospodarcze są opierane na polityce konfiskaty”³²⁰. W tym duchu Jakub Wozinski wyjaśnia natomiast, że słowo „kapitalizm” ma swe źródło w szesnastowiecznych Niderlandach, gdzie po raz pierwszy zaczął funkcjonować wielki rynek państwowych obligacji. „Kapitalistami nazywano najbogatszych Niderlandczyków, którzy inwestowali wielkie sumy w zakup habsburskich obligacji. Rzecz jasna nie byli oni kapitalistami wolnorynkowymi, lecz państwowymi, którzy skorzystali z możliwości osiągnięcia wielkich dochodów, jakie zapewniało hiszpańskie imperium kolonialne oraz habsburska armia”³²¹. Składająca się na Wielki Reset hipoteza kapitalizmu państwowego stanowi tu korektę znanej hipotezy kapitalizmu korporacyjnego z tej prostej przyczyny, że współczesne korporacje jako podmioty sektora prywatnego zbudowały i utrzymują swoją potęgę przy wykorzystaniu państwa jako podmiotu sektora publicznego. Państwowy monopol na stosowanie siły był od dawna i jest nadal używany do ustanawiania korporacyjnych monopolów rynkowych. Pomiedzy państwami i korporacjami, a w tym urzędnikami i biznesmenami, zachodzą wielorakie wzajemne związki, w ramach których jedni potrzebni są drugim dla zachowania swej pozycji oraz osłony swoich wpływów. Wszystko to dokonuje się kosztem społeczeństwa represjonowanego za pomocą

³¹⁹ K. Schwab, *IV rewolucja przemysłowa...*, s. 90.

³²⁰ H. Belloc, *Państwo niewolnicze...*, s. 25.

³²¹ J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 154.

siły przepisów prawa oraz stymulowanego za pomocą siły fiducyjnego pieniądza. Sektor społeczny prawdziwie wolnej i niezależnej aktywności blokowany jest demoliberalnymi pozorami do tego stopnia, że rodzi się globalny komunizm „jako rezultat intensywnego rozwoju kapitalizmu państwowego, typowego dla krajów Zachodu czasów nowożytnych”³²². Jak pisze E. von Kuehnelt-Leddihn, „stajemy w obliczu bardzo delikatnej, problematycznej i kompleksowej kwestii – jaka jest właściwie różnica między pojęciami socjaldemokratyczny, socjalistyczny i komunistyczny”³²³. W zasadzie sprowadza się ona do stopnia zanegowania rynkowych wolności z powodu państwowo-imperialnego czy państwo-korporacyjnego monopolu siły uzurpacji.

W XIX wieku termin „kapitalizm” został upowszechniony przez jego wroga – Karola Marksa. Dlatego nie ma nic dziwnego w tym, że jest on kompletnie mylący. Wbrew nazwie, jak pisze T. Sowell, „kapitalizm to nie żaden izm. To nie filozofia, a gospodarka. W ostatecznym rozrachunku jest to ni mniej, ni więcej jak tylko gospodarka niezarządzana przez władzę polityczną”³²⁴. „Odpowiednio nie ma czegoś takiego jak instytucje kapitalistyczne. W kapitalizmie, tj. pod nieobecność odgórnej kontroli, rozkwitać może dowolna ilość instytucjonalnych sposobów na prowadzenie działalności gospodarczej”³²⁵. Zatem kapitalizm to po prostu „sposobność zrobienia pewnych rzeczy, gdy wybory nie są skrępowane przez władzę”³²⁶. Pod określeniem „kapitalizm” należałoby rozumieć dziś naturalny, racjonalny i moralny porządek życia w warunkach sprzyjających pogłębianiu indywidualnej i społecznej świadomości oraz wolności. Kapitalizm państwowy, który wyprodukował korporacje, zastępuje państwo korporacyjne jako będące pod kontrolą transnarodowych korporacji. Shoshana Zuboff w pracy *Wiek kapitalizmu inwigilacji* (*The Age of Surveillance Capitalism*) z 2018 roku pokazuje rozwój świata, w którym główną siłą są kontrolowane przez korporacje państwa³²⁷.

Pomimo sporów o zakres rynkowych wolności i państwowych interwencji panuje natomiast zgoda, że kapitalizm to system ekonomiczny, który począwszy od XVII wieku i przez cały XVIII wiek zdominował

³²² J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 312.

³²³ E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia...*, s. 563.

³²⁴ T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 270.

³²⁵ Tamże.

³²⁶ Tamże, s. 271.

³²⁷ S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji...*

świat Zachodu. Niezależnie od zmian jakim podlegał ten system, pewne cechy przetrwały przez całą jego historię. W odniesieniu do systemu gospodarczego w całym tym okresie, te wspólne cechy dotyczą istnienia:

- 1) ludzi wolnych z politycznego i prawnego punktu widzenia, czyli posiadających niezależny status i decyzyjną podmiotowość,
- 2) rynku pracy, na którym ludzie wolni na mocy kontraktu sprzedają swą pracę właścicielom kapitału,
- 3) rynku towarowego jako mechanizmu wyznaczającego ceny i regulującego redystrybucję produktu społecznego,
- 4) zasady, zgodnie z którą celem swobodnego działania każdej jednostki jest jej osobisty zysk, zgodnie z tym jak ona go pojmuje,
- 5) współzawodnictwa między wieloma jednostkami, przynoszącego wszystkim coraz większą korzyść.

Erich Fromm zwraca uwagę, że „choć cechy te są wspólne kapitalizmowi ostatnich stuleci, zmiany jakie zaszły w tym okresie, są równie ważne jak podobieństwa”³²⁸. Jedną z tych zmian jest ugruntowanie kapitalizmu państwowego, w którym państwo władczo dyskredytuje wolnorynkowe decyzje zasadniczo na dwa sposoby – występując jako podmiot rynkowy, czy też uprzywilejowując albo dyskryminując wybrane przez siebie podmioty rynkowe. Logika demokracji czy to przedstawicielskiej, czy uczestniczącej, czy deliberatywnej ma charakter bardziej ideologiczny niż pragmatyczny³²⁹.

Centralizacja gospodarczego planowania

Scentralizowane planowanie stanowi przypadłość, a nawet wymóg systemów imperialnych, które wraz ze swym rozrostem potrzebują w przeciwieństwie do małych republik rozbudowanej maszyny stosow-

³²⁸ E. Fromm, *Zdrowe społeczeństwo...*, s. 95.

³²⁹ Choć w praktyce ustrojowej wystarczałoby przede wszystkim powstrzymanie się od szkodliwych regulacji, są one wprowadzane pod osłoną mylących deklaracji, jak gdyby chodziło o zdeprecjonowanie tak demokracji, jak również samego kapitalizmu. Por. J. Norberg, *Manifest kapitalistyczny. Jak wolny rynek uratuje świat*, przeł. U. Ruzik-Kulińska, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa 2024. Jest zatem coś zdumiewająco uporczywego, co nie pozwala na jednoznaczne i bezpowrotne odcięcie się od komunizmu. Zapewne są to sami komuniści, celowo z bojaźni nie-demaskowani i niedyskredytowani, czekający na dogodny moment do ponownego rewolucyjnego zaskoczenia niedoborami, kryzysem, rewoltą, terrorem, wojną i rewolucją. Nigdy przecież nie zostali oni za swoje zbrodnie liczone w dziesiątki, a nawet setki milionów istnień ludzkich rozliczeni. Por. R. Pipes, *Komunizm...*

nie do przewidywanych zadań. Dążenie do niepohamowanej rozbudowy struktur i funkcji odbywa się zawsze w odgórnie planowany sposób, a kosztem oddolnej spontaniczności, nie pozwalając ludziom żyć własnym życiem, lecz kolektywnym życiem całego systemu. Przejściowo nie musi to być nawet dostrzegane ze względu na napływające z odległych prowincji zasoby, lecz prędzej czy później, gdy przestają one napływać, staje się to widoczne i odczuwalne również w metropoliach. Jest to moment przejścia od kapitalizmu wolnorynkowego opartego na naturalnej przedsiębiorczości do kapitalizmu centralnie państwowego opartego na sztucznych regulacjach³³⁰.

Uważa się, że kapitalizm państwowy w Europie zaczął się umacniać dopiero, gdy „cała polityka europejska zogniskowała się wokół rozgrywek wielkich imperiów, które w XII i XIII wieku były jeszcze w powijakach”³³¹. Jak zwraca uwagę J. Wozinski, kapitalizm państwowy przyczynił się do nieustannego wzrostu potęgi państwa, które „choć względnie liberalne, inaczej niż na macierzystym europejskim terytorium było najczęściej agresywne i drapieżne na pozostałych kontynentach. Tuż przed pierwszą wojną światową władza uległa najdalej idącej centralizacji. W 1914 roku było już tylko 59 państw, chociaż liczba ludności wzrosła do 1,8 miliarda”³³². Wozinski wyjaśnia, że „imperialny wyścig potęg imperializmu państwowego stworzył tak na prawdę struktury niespotykanej dotąd potęgi państwa, którą komuniści wykorzystali do masowych mordów oraz totalitarnej kontroli”³³³. Precyzyjnie więc wyróżnić trzeba systemy, które bardziej przypominają wolny rynek lub kapitalizm państwowy. Nigdy bowiem „nie było ani kapitalizmu, ani feudalizmu, tylko system społeczny umiejscowiony w tym lub innym obszarze kontinuum, między czystym wolnym rynkiem a czystym komunizmem, rozumianym jako szczytowy etap rozwoju państwa”³³⁴. Dziś wzrost znaczenia sektora publicznego odbywa się kosztem drobnego sektora prywatnego – małych i średnich przedsiębiorstw lokalnych, ale nie kosztem wielkiego sektora prywatnego transnarodowych korporacji.

³³⁰ Stanowi to przyczynę transformacji Unii Europejskiej nie tyle w państwo federalne, co w państwo formalnie imperialne, bo pozbawione materialnego – terytorialnego obszaru eksploatacji. Por. K. Szczerski, *Utopia Europejska. Kryzys integracji i polska inicjatywa naprawy*, Biały Kruk, Kraków 2017.

³³¹ J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 71.

³³² Tamże, s. 406.

³³³ Tamże.

³³⁴ Tamże, s. 21.

Z perspektyw wolnościowych Hans Hermann Hoppe podkreśla, że „efektem ekspansji sektora publicznego będzie zatem rosnące leniństwo, niedbalstwo, niekompetencja, bezproduktywność, nadużycia, marnotrawstwo a nawet zniszczenia. Jednocześnie będzie coraz więcej arogancji, demagogii i kłamstw – pracujemy dla dobra ogólnego”³³⁵. Zdaniem wspomnianego autora „subsydiowanie polityków i urzędników państwowych jest wspieraniem produkcji niemającej na celu dobra potencjalnych konsumentów, tylko samych producentów, czyli polityków i urzędników. Ich dochód nie zależy od tego, czy i w jaki sposób zaspokajają potrzeby konsumentów”³³⁶. Taką jest jednak logika demokracji jako logika nieodpowiedzialności, niefrasobliwości i niegospodarności, co widać w konfrontacji z dalekowschodnimi gospodarkami, wolnymi od demoliberalnej ideologii³³⁷.

Spory ideologiczne również w gospodarce toczone są prawie wyłącznie w obrębie cywilizacji zachodniej. Mają one miejsce od co najmniej dwóch stuleci, ale ich korzenie sięgają starożytności. Wypływają one z odmiennych przesłanek, będących częścią dwóch głównych poglądów filozoficznych – idealizmu i realizmu, najczęściej osobiście nieuświadamianych, a społecznie nieujawnianych. Te dwa przeciwstawne przekonania przekładają się na historię euroatlantyckiej orientacji współczesnego świata. Chociaż świat idei jest nazbyt skomplikowany, aby dał się opisać w kategoriach prostych dychotomii, to jednak stanowią one zawsze punkt wyjścia rozważań nad nimi oraz nad płynącymi z nich konsekwencjami. T. Sowell określa te dwie wizje mianem wizji skrępowanej – to wizja realistyczna i ściśle filozoficzna (klasycznie-tradycyjna), oraz nieskrępowanej – to wizja idealistyczna i całkowicie ideologiczna (oświeceniowo-modernistyczna). Kryterium rozróżniającym te wizje jest afirmujący albo kontestujący stosunek do rzeczywistości, z których wypływają odmienne odpowiedzi na pytania, kto powinien podejmować decyzje o kształcie życia społecznego i na podstawie jakich przesłanek.

W wizji skrępowanej, zakładającej niedoskonałość ludzkiej natury i wszelkich ludzkich projektów, „żadna osoba, ani nawet grupa

³³⁵ H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł...*, s. 155.

³³⁶ Tamże, s. 154.

³³⁷ Od czasu więc Traktatu z Maastricht z 1992 r. integracja europejska ujawnia narastający substrat ideologiczny, pod którym kryją się interesy Niemiec, jak już kilkakrotnie w przeszłości miało to miejsce. Por. A. Wielomski, *Imperialna Europa. Niemieckie plany podboju i reorganizacji Europy 1871–1945*, Wydawnictwo Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2024. Patrz także: Traktat o Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE 92/C 191/01 z 29.07.1992), tzw. Traktat z Maastricht.

osób, nawet jeśli, co wątpliwe, cechowałyby się zupełną bezinteresownością, nie dysponuje kompletem informacji i zdolnością do ich przetwarzania i formułowania prognoz, by powierzyć jej ręczne sterowanie procesami społecznymi. Z tego względu jednostki powinny decydować przede wszystkim o sobie we własnym interesie, czyniąc możliwie najlepszy użytek z wiedzy i zdolności. W wizji tej decyzje społeczne są wypadkową interakcji pomiędzy jednostkami dążącymi do zaspokojenia własnych potrzeb, zaś osiągnięcie dobra wspólnego może być jedynie skutkiem ubocznym tych dążeń, wynikających z zasad rządzących systemem międzyludzkich interakcji³³⁸. W wizji nieskrępowanej przeciwnie – decyzje społeczne są podejmowane odgórnie przez elitę najświatlejszych i najszlachetniejszych (w swoim mniemaniu) jednostek, dążących do bezpośredniej realizacji dobra wspólnego na podstawie wyartykułowanej racjonalności. Zgodnie z nią: „Zakres spontanicznych procesów społecznych powinien zostać ograniczony, a w szeregu wypadków procesom tym należy wręcz czynnie przeciwdziałać”³³⁹. Świadomość procesów dziejowych i niezależność od naturalnych ograniczeń predysponuje „wyjątkowe jednostki” do narzucania pozostałym reguł myślenia i postępowania w każdej dziedzinie.

Konflikt obu wizji skupia się nie tyle na teoretycznych różnicach pomiędzy nimi, ale na rozbieżnościach praktycznych ich konsekwencji zwłaszcza w obszarze społecznym. W Europie i Ameryce Północnej bieg spraw głównego nurtu wyznaczają namaszczeni przez samych siebie, mający za sobą masowe wykształcenie w oświeceniowej, pozytywistycznej, lewicowej, socjalistycznej i komunistycznej konwencji pojęciowej, mentalności pogładowej oraz wiedzy horyzontowej. Narzucają oni „ciemnym masom” życie w warunkach kontrolowanej demokracji, regulowanego rynku oraz wyrafinowanych narzędzi. Wynika to z ich przekonania, że „tego właśnie chcieliby ludzie, gdyby tylko wiedzieli lepiej, tj. gdyby tylko podzielali wizje intelektualistów”³⁴⁰. A zatem jeśli nie jest tak, jak się zapowiada, to tylko dlatego, że społeczeństwo jeszcze nie dojrzało, nie dorosło i nie dostosowało się do zawsze doskonałych idei, najbardziej wzniosłych ideałów oraz jedynie słusznych ideologii. A zatem jest samo sobie winne z powodu swej niepełnosprawności, lekkomyślności i bezwładności. Dlatego intelektualiści przemawiają do niego za pomocą etykietek, komunałów i fra-

³³⁸ S. Czarnik, *Wstęp do wydania polskiego*, w: T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 12.

³³⁹ Tamże.

³⁴⁰ Tamże.

zesów, mających urobić społeczeństwo do odpowiednio zaprojektowanej zgrai, zaprogramowanej maszyny i zaplanowanej kolonii. Używając słów Sowell: „Nieprzeliczone cele milionów ludzi zawierających ze sobą transakcje na wolnym rynku muszą zostać podporządkowane wyższemu celowi, by oświeceni obserwatorzy mogli nacieszyć oczy tabelką z odpowiednimi danymi statystycznymi”³⁴¹.

Klasycznym przykładem zgubnej pychy oświeconych ekonomistów są założenia Strategii Lizbońskiej z 1999 roku, w myśl której Europa już w 2010 roku miała stać się najbardziej konkurencyjną gospodarką na świecie. Już wówczas, a tym bardziej obecnie w 2024 roku, dystans gospodarki europejskiej do innych gospodarek, zwłaszcza wschodnioazjatyckich i północnoamerykańskich, znacznie się powiększył, i to w znacznym stopniu na własne – ideologiczne życzenie³⁴². W miarę forsowania kolejnych wizji demograficznego, klimatycznego, energetycznego, zdrowotnego czy wolnościowego „ratowania świata”, będzie się tylko radykalnie powiększał. Europejscy planiści, programiści i projektanci to oświeceni intelektualści, uznane autorytety, szacowni mędrcy, którym przyświeca: centralizacja, parametryzacja, proceduralizacja, standaryzacja, unifikacja i integracja, a służy: technologizacja, informatyzacja, cyfryzacja, algorytmizacja, automatyzacja, internetyzacja, wirtualizacja i cybernetyzacja, których celem jest: synchronizacja, segmentacja i symulacja. Współczesny kapitalizm oraz konstytuujące go monopole handlowe, usługowe, produkcyjne, medialne, technologiczne, a zwłaszcza finansowe, tak krajowe, jak również transnarodowe, nie są efektem oddolnej i wolno-konkurencyjnej inicjatywy gospodarczej społeczeństwa autentycznie-autonomicznego, ale odgórnego i przymusowo-faworyzującego wsparcia politycznego państwa republikańsko-demokratycznego³⁴³.

Kapitalistyczna dezorientacja

Pośród wielu dezorientujących idei, ideałów i ideologii, takich jak demokracja, pojawia się dziś także kapitalizm. Znaczy on, wbrew powszechnemu mniemaniu, coś innego niż wolny rynek, usprawiedliwiając najbardziej antywolnorynkowe nadużycia. Dziś posiada bowiem różne twarze

³⁴¹ Tamże.

³⁴² Por. M. Kłusak, *Europa 2021/2022. Porządek albo chaos*, Wydawnictwo Naukowe Grado, Toruń 2022.

³⁴³ Por. D.T. Armentano, *Walka z monopolem czy z konkurencją?*, przeł. M. Barczentewicz, Fijorr Publishing, Warszawa 2012.

i etymologicznie powiązany jest z kapitałem będącym elementem gospodarowania, ale genetycznie dotyczył wolnorynkowej jako niekoncesjonowanej przedsiębiorczości³⁴⁴. D. Korten wyjaśnia, że „podobnie jak komórki rakowe próbują ukryć się przed systemem immunologicznym organizmu udając zdrowe komórki, rzecznicy kapitalizmu próbują skrywać się przed systemem immunologicznym społeczeństwa, udając rzeczników zdrowej ekonomii rynkowej. Kapitalizm stał się tak wyrafinowany w tych oszukańczych praktykach, że wciąż odkrywamy nowe sposoby, jakie stosują liderzy polityczni i ekonomiczni, by uprawiać politykę służącą tej patologii kosztem zdrowia społeczeństwa”³⁴⁵. Społeczeństwo podświadomie pamiętające inne, bardziej wolnorynkowe czasy oraz ustawicznie przekonywane przez media, że nic się nie zmieniło, ulega dezorientacji. W imię wolnego rynku akceptuje kierowany przeciw niemu zamach. Jednak winę za to ponosi nie tyle samo społeczeństwo okradane (np. ze składek zdrowotnych i emerytalnych), ogłupiane (np. polityką wizerunkową i kreatywną księgowością), czy oszukiwane (np. walką z korupcją i terroryzmem), co oszukujące, ogłupiające i okradające je grupy interesów, złożone z polityków, propagandzistów, prawników, artystów, naukowców, inżynierów i finansistów. Zdają oni sobie sprawę z powagi sytuacji i skali nadużyć, ale włączywszy się w krąg samomanipulacji, nie widząc możliwości zmiany sytuacji, sami przy tej okazji usiłują jak najwięcej skorzystać³⁴⁶.

Bazą dla kapitalistycznej dezorientacji jest niewiedza, że współczesny kapitalizm i wolny rynek to nie to samo, zaś mechanizmem tej dezorientacji jest brak wyobraźni i odwagi, aby przeciwstawić się państwowo-kapitalistycznym i korporacyjno-kapitalistycznym nadużyciom. Medialnie manipulowane masy i mentalnie zdeprawowane elity (raczej pseudoelity)

³⁴⁴ Aby zrozumieć kapitalizm, należy więc rozgraniczyć sztuczną – marksistowską terminologię i naturalną – wolnościową aktywność człowieka opisywane przez Adama Smitha. Por. A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, tom 1, przeł. S. Wolff, O. Einfeld, Z. Sadowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007 oraz tenże, *Teoria uczuć moralnych*, przeł. D. Petsch, S. Jedynak, PWN, Warszawa 1989. Por. także K. Skorek, *Zrozumieć kapitalizm*, Wydawnictwo Magna Polonia, Mysłowice 2018.

³⁴⁵ D.C. Korten, *Świat po kapitalizmie. Alternatywy dla globalizacji*, przeł. H. Goworowska-Adamska, Stowarzyszenie Obywatel, Łódź 2002, s. 49.

³⁴⁶ Obok kapitalizmu nominalnego (nazwa od kapitału) i realnego (odnoszonego do wolności) jest też kapitalizm niezrealizowany, osadzony we własność – dystrybucjonizm. Por. P. Dardziński, *Kapitalizm nieobjawiony. Doktryna ładu społecznego, politycznego i ekonomicznego w myśli Wilhelma Röpkego (1899–1966)*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2013 oraz H. Belloc, *Esej o przywróceniu własności*, przeł. A. Rośtan, Agencja SGK, Warszawa 2016.

zgodnie współdziałają w utrzymaniu (może nawet w pogłębianiu) globalnej dezorientacji kapitalistycznej. Polega ona na udawaniu, że kapitał służy gospodarce i społeczeństwu, gdy tymczasem jest odwrotnie. Kapitał finansowy jest wykorzystywany do powiększania jego samego, właśnie kosztem wzrostu realnych gospodarek i zasobów lokalnych społeczeństw³⁴⁷. Wskazuje na to m.in. fakt, że globalne i państwowe instytucje finansowe coraz mniej inwestują w wytwarzanie dóbr, utrzymywanie miejsc pracy i rozbudowę infrastruktury publicznej, a coraz chętniej angażują się w spekulację papierami wartościowymi i elektronicznymi instrumentami płatniczymi. Przyzwolenie na nieograniczone manipulowanie symulowanymi papierowo lub elektronicznie wartościami oznacza dezorientację ekonomiczną. W jej trakcie manipulowani są zarazem manipulującymi, nakreślając piramidę fikcji, która jest zbyt dobrze wewnętrznie asekurowana, aby mogła się w całości zawalić. Kontrolowanemu zachwianiu (kontrolowanym kryzysom) podlegają tylko jej fragmenty.

Znamienną cechą ekonomicznej dezorientacji jest wzajemne manipulowanie się uczestników gier. Prawdziwymi przegranymi globalnych gier pseudo-kapitalistycznych okazują się niebiorący w nich udziału, a zmuszani ekonomicznie, politycznie i prawnie do pokrywania ich kosztów za pośrednictwem obligacji skarbowych, gwarancji rządowych, prywatyzacji sektora publicznego, czy rezygnacji z zabezpieczeń socjalnych. Okazuje się, że oparciem dla dezorientacji są nieweryfikowane imperatywy, nieodnoszone do rzeczywistości, a korzystające z apriorycznego domniemania słuszności. Zdezorientowanym jest ktoś, kto przedkłada aprioryczne założenie i imperatywne stwierdzenie nad empiryczne doświadczenie i racjonalne myślenie. Ideologiczno-technologiczno-ekonomiczny imperatyw postępu, mówi – postępuj tak, aby przyczyniać się do postępu, konsumując jak najwięcej, gdyż liczą się tylko wskaźniki wzrostu. Kiedy zaś dezorientacja staje się nie do zniesienia i dłużej udawać nie sposób, doznaje się szoku³⁴⁸.

³⁴⁷ Por. W. Dębski, *Rynek finansowy i jego mechanizmy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.

³⁴⁸ Doznanie szoku nie zawsze ma autentyczny charakter, gdyż bywa symulowane w celu uniknięcia odpowiedzialności za konsekwencje możliwe, niekiedy łatwo, do przewidzenia. Chyba nawet w tym celu została sformułowana doktryna szoku – aby usprawiedliwić systemową nieodpowiedzialność za błędy czy zaniedbania, a także może sabotaż i dywersję. To ostatnie szczególnie prawdopodobne jest w stosunku do wielkoresetowych przedsięwzięć, prowadzących do ubóstwa w wielu obszarach, a zwłaszcza ubóstwa energetycznego i żywnościowego. Por. D. Lal, *Ubóstwo a postęp. Ubóstwo na świecie – fakty i mity*, przeł. J. Lang, Wydawnictwo Zys i S-ka, Poznań 2015.

Państwowo-korporacyjna symulacja kapitalizmu

Symulacja kapitalizmu polega na dość powszechnym stosowaniu tej nazwy na oznaczanie niekapitalistycznych – w sensie niewolnorynkowych mechanizmów zarządzania gospodarką przez państwo, oraz niekapitalistycznych metod prowadzenia gospodarczej działalności przez korporacje. Niekapitalistyczne metody stosowane przez państwo w gospodarce dotyczą keynesowskiego interwencjonizmu przekraczającego konieczną regulację, która przekształca się w socjalistyczną reglamentację. Natomiast niekapitalistycznym sposobem działalności gospodarczej jest publiczno-prywatne partnerstwo w wersji ukrytej korupcji albo jawnego zlecenia realizacji zadań, co ostatecznie skutkuje antykonkurencyjnymi monopolami³⁴⁹. Ani więc kapitalizm państwowy, ani korporacyjny nie odnosi się do kapitalizmu we właściwym jego rozumieniu. Obie formy symulowanego kapitalizmu łączy dziś wprost antykapitalistyczny klimatyzm³⁵⁰.

Nazwa „kapitalizm państwowy” odnosi się do systemu, w ramach którego państwo centralnie kontroluje gospodarkę za pomocą stanowiącego przez siebie prawa, a zarazem jest kontrolowane przez korporacje za pomocą finansowego krwioobiegu tej gospodarki. W warunkach państwowo-kontrolowanego, a nie wolnorynkowo działającego kapitalizmu, firmy preferują reinżynierię dostosowując strukturę organizacyjną do informatyki. Nierzadko „stawia się zadania likwidacji 40–50% zatrudnienia, a menadżerowie otrzymują bająskie premie, by operacje przeprowadzić sprawnie i bez skrupułów”³⁵¹. Przymus ekonomiczny i bezsilność polityczna skłania do uelastyczniania rynku pracy w celu ułatwiania zwolnień pracowników i obniżania płac minimalnych. W przypadku rezygnacji państw z realizowania ich niezbywalnych funkcji wobec społeczeństw, a ochrony interesów korporacyjnych, narastają sprzeczności między interesami mikroekonomicznymi zorientowanymi na zyski poszczególnych przedsiębiorstw a interesami makroekonomicznymi społeczeństw opuszczanych przez ich państwo-

³⁴⁹ Wspólnej obu przyczyny upatruje Mises w biurokracji. „Biurokracja nie ogranicza się tylko do rządów. Jest ona zarówno w biznesie, jak i w rządzie. Jej najszerzej rozumiana przyczyna to ogromny rozmiar organizacji. Dlatego jest złem nie do uniknięcia”. L. von Mises, *Biurokracja*, przeł. J. Kłos, Instytut Liberalno-Konserwatywny, Fijorr Publishing, Lublin–Warszawa 2005, s. 24.

³⁵⁰ N. Klein, *To zmienia wszystko. Kapitalizm kontra klimat*, przeł. H. Jankowska, K. Makaruk, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2016.

³⁵¹ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji...*, s. 217.

we struktury³⁵². W konsekwencji narasta nierównowaga między tymi, którzy prowadzą do obniżania zatrudnienia, a tymi, którzy tracą zdolności nabywcze. Globalne obniżanie kosztów pracy jest obniżaniem skali popytu globalnego, nakręcanego już nie ekonomicznie, ale psychologicznie.

Atencjonalizm jako sposób zorganizowania polegający na przyciąganiu i eksploatowaniu uwagi jest postacią psychologizmu społecznego, politycznego, kulturowego i gospodarczego. Wiodącymi aktorami są w nim psychokorporacje, psychokoncerny, psychoagencje i inne psychoinstytucje nastawione na medialne i wirtualne *public relations*. Już A. Toffler zauważył, że wyspecjalizowane psychokorporacje sprzedają same przeżycia, jak gdyby były towarem. Od wielu już lat obserwujemy „rozwój dziedzin nienastawionych na produkowanie dóbr bądź usług, lecz tego, co można nazwać produkowaniem, czy programowaniem przeżyć. Ów przemysł przeżyciowy może stać się w gruncie rzeczy jednym z filarów superindustrializmu, fundamentalnym założeniem gospodarki pousługowej”³⁵³. Produkowanie i programowanie przeżyć jest produkowaniem i programowaniem nowego ładu społecznego, politycznego, prawnego, kulturowego i gospodarczego, pozbawionego realnego, racjonalnego i moralnego substratu, autentycznego i wymiernego tworzywa. Były nim dotąd stosunki międzyludzkie nacechowane wartościami i powinnościami. W trakcie ich znoszenia wytwarza się społeczeństwo typu instant, oparte na szybkich, chwilowych i krótkotrwałych stycznościach, bez większej wartości, ale z jakąś dozą przyjemności. Kultura instant jest symbolem przemian zachodzących w wielu dziedzinach życia, a zwłaszcza w wartościach życia młodzieży. Odnosi się ona do typowego dla naszych czasów nawyku i konieczności zarazem życia w biegu. Symbolem jej jest *fast food*, *fast car*, będące wizerunkowymi, marketingowymi i symulowanymi objawami jakoby kapitalistycznego wzrostu. Rzeczywiste, wartościowe i powinnościowe odniesienia ludzi do siebie przestają dziś konstytuować życie społeczne, polityczne, kulturalne i gospodarcze, które staje się medialno-mentalną manipulacją spostrzeżeniami, doznaniem i wyobrażeniami. Poza tym „przeżycia można sprzedawać jako dodatek do bardziej tradycyjnych usług. Można powiedzieć, że przeżycie spełnia zadanie

³⁵² Por. N. Chomsky, *Zysk ponad ludzi. Neoliberalizm a tad globalny*, przet. M. Zuber, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2000.

³⁵³ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 197.

lukrowej polewy na cieście”³⁵⁴. Przy czym pod wpływem wirtualizacji nieznaney jeszcze Tofflerowi stale zmniejsza się udział owego ciasta na rzecz polewy. Wirtualizacja dóbr, usług, czynności, struktur, spraw i zajęć zmniejsza w życiu udział czynnika fizycznego i substancjalnego na rzecz czynnika psychicznego i symulacyjnego. Zapowiadany super-industrializm jest industrializmem wirtualnym, bo polegającym na za-budowywaniu świadomości.

Mit kapitalizmu globalnego

Mitowi kapitalistycznego społeczeństwa globalnego i informacyjnego przeciwstawia się rzeczywistość zbiorowości ideologicznie, technologicznie i ekonomicznie kontrolowanej i regulowanej. Polaryzacyjny charakter globalizacji wyraża się w podziale na globalizujących i globalizowanych³⁵⁵. Grupę globalizujących stanowią ci, którzy oddziałują na procesy globalizacyjne i z nich korzystają. Natomiast wszyscy pozostali zaliczają się do globalizowanych, którzy podlegają tym procesom i ponoszą ich koszty³⁵⁶. D. Korten pisze, że „najbardziej złowieszczy skutek kapitalizmu to stworzenie potężnej, nieczułej, globalnej maszyny gospodarczej, której działania zmierzają do przekształcenia życia w zysk poprzez uszczuplenie żywego kapitału”³⁵⁷. Zauważyć jednak trzeba, że jest to maszyna globalnego kapitalizmu państwowego, w ramach którego załączki państwa globalnego kontrolują globalne społeczeństwo w interesie globalnych korporacji, oddziałujących za pomocą globalnego systemu finansowego.

Wbrew temu, co pisał Władysław Szymański, globalizacja to nie nawrót w ekonomii do ekonomii klasycznej – niewidzialnej ręki rynku i państwa jedynie jako nocnego stróża³⁵⁸, ale wręcz odwrotnie – rozciągnięcie na skalę globalną i podnoszenie na poziom totalny ekonomii politycznej socjalizmu pod mylącą nazwą kapitalizmu inkluzywnego.

³⁵⁴ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 197.

³⁵⁵ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji...*, s. 333.

³⁵⁶ Co gorsza, nawet nie zastanawiając się, gdzie podziewają się ich pieniądze, w sensie wytwarzanego przez nich bogactwa. Por. R.T. Kiyosaki, S.L. Lechter, *Kto zabiera Twoje pieniądze? Dlaczego powolni inwestorzy tracą? Co robią ci, którzy zarabiają?*, przeł. P. Dereziński, Instytut Praktycznej Edukacji, Osielsko 2007.

³⁵⁷ D.C. Korten, *Świat po kapitalizmie...*, s. 71.

³⁵⁸ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji...*, s. 269.

Nieliczni upodmiotowieni powtarzają rzeszom uprzedmiotowionych: „Zapomnijcie o produkcji, a także interesach ludzi pracy, społeczności lokalnych i natury. Taka właśnie jest beznadziejna logika finansowego kapitalizmu, która obecnie steruje globalną gospodarką i przynosi upadek jednego kraju za drugim. Ponieważ taka logika służy interesom przedstawicieli świata finansjery, nie należy się dziwić, że nie dostrzegają oni nawet kierunku w jakim ta machina zmierza”³⁵⁹. Globalizacja zatem nie uwalnia rynku, ale go przekreśla, gdyż ustanawia globalne monopole korporacji, trustów i koncernów. Monopole globalne utrzymują w zależności i posłuszeństwie uprzedmiotowione masy za pomocą przekonania *There is no alternative* – TINA. Skrót ten stanowi mantrę fikcyjnego plemienia Borgów – „zostaniecie zasymilowani, a opór jest daremny”. Asymilacja oznacza przeistoczenie się w twór na wpół mechaniczny i na wpół biologiczny, funkcjonujący jako bezużyteczny jeniec Borgów i pozbawiony poczucia indywidualnej tożsamości oraz zdolności do samodzielnego myślenia i działania³⁶⁰. Korten zauważa, że „w swej arogancji marksizm, jak i kapitalizm głosiły, że asymilacja rodzaju ludzkiego przez ich system jest nieunikniona”³⁶¹. Globalistyczna idea, że nie ma żadnej alternatywy, jest głęboko fałszywa. Oparcie dla niej stanowi globalny kapitalizm państwowy, wykorzystujący kapitał globalny do ustanowienia globalnego państwa socjalnego na pozostałościach i pod fasadami narodowych państw kapitalistycznych.

Wizja nowego porządku świata posiada socjalistyczną architekturę ideologiczną oraz cybernetyczną infrastrukturę technologiczną. Globalny socjalizm cybernetyczny miałby stać się najnowszym i najdoskońszszym wcieleniem marksizmu na miarę potrzeb ideologicznych oraz możliwości technicznych przy wykorzystaniu nieograniczonych zasobów ekonomicznych. E. von Kuehnelt-Leddihn wymownie stwierdza, że już niejednokrotnie „chciano stworzyć marksizm z ludzką twarzą, po czym natychmiast pojawia się pytanie, dlaczego zatem do tej pory miał zwierzęcy pysk? Odpowiedź jest bardzo prosta, ponieważ jednocześnie arogancki i nikczemny obraz człowieka autorstwa Karola Marksa nosi znamiona nie człowiecze, ale zwierzęce, a kapitalistyczna wizja człowieka, takowa nie istnieje, ponieważ gospodarka wolnorynkowa nie jest ideologią, a jedynie czystym procesem ekonomicznym bez podstaw filozo-

³⁵⁹ D.C. Korten, *Świat po kapitalizmie...*, s. 67.

³⁶⁰ Tamże, s. 126.

³⁶¹ Tamże, s. 128.

ficznych lub teologicznych”³⁶². Marksizm jest przecież „ponad wszelką wątpliwość, mimo zapewnień, że jest inaczej, oddany wszechmocnemu państwu, temu najzimniejszemu z lodowatych potworów, jak pisał Nietzsche”³⁶³. Takim jest państwo globalne, socjalne i cybernetyczne zarazem.

Kapitalizm inkluzywny

Przekonanie o globalnym zmierzchu *welfare state* (państwa dobrobytu) stanowi asumpt do zastąpienia modelu kapitalizmu ekskluzywnego modelem inkluzywnym opartym na upowszechnieniu kapitału, tyle że na socjalistycznych zasadach, nie na podstawie rosnącej roli państwowej redystrybucji, ale korporacyjnego zaopatrzenia. Założenia teoretyczne kapitalizmu inkluzywnego zarysował Louis Kelso, odwołując się do arystotelesowskiej typologii ludzkiej pracy. Według Kelso „pracę można podzielić w pierwszej kolejności ze względu na jej cel. A tym może być podtrzymywanie życia (*subsistence work*) albo rozwój cywilizacyjny (*civilization work*). Praca podtrzymująca życie jest zdefiniowana jako „wytwarzanie dóbr dla ciała, środków utrzymania, zaspokajanie potrzeb, zapewnianie komfortu i wygod w życiu”. Praca na rzecz rozwoju cywilizacyjnego jest rozumiana jako „wytwarzanie dóbr dla duszy, dóbr cywilizacji lub ludzkiego ducha, takich jak sztuka, nauka, polityka i religia. W drugim kroku pracę możemy podzielić ze względu na jej charakter: na mechaniczną lub kreatywną”³⁶⁴.

Celem rozwoju gospodarczego jest maksymalizacja możliwości wykonywania pracy na rzecz rozwoju cywilizacyjnego przez jak największą część społeczeństwa, zwłaszcza o kreatywnym charakterze. Ze względu na to rolą kapitalizmu inkluzywnego jest upowszechnienie kapitału, którym są wszystkie czynniki produkcji, inne niż ludzka praca. Pierwszym krokiem na drodze do rozwoju gospodarczego w kapitalizmie inkluzywnym jest wykonywanie przez kapitał jak największego zakresu prac mechanicznych. Jest to jednocześnie cel właściwie rozumianego postępu technicznego. Część zadań o charakterze mechanicznym uległa już automatyzacji, co obrazuje np. rosnąca liczba kas samo-

³⁶² E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia...*, s. 582.

³⁶³ Tamże, s. 105.

³⁶⁴ Program kapitalizmu inkluzywnego, Krzysztof Nędzyński w najnowszym numerze „Pressji” o możliwości upowszechnienia kapitału, 22 lipca 2020, <https://klubjagiellonski.pl/2020/07/22/program-kapitalizmu-inkluzywnego/>.

obsługowych, a część jest w trakcie automatyzacji, czego przykładem są autonomiczne samochody³⁶⁵.

Drugim krokiem na drodze ku kapitalizmowi inkluzywnemu, a w rzeczywistości socjalizmowi cybernetycznemu, jest maksymalne upowszechnienie własności kapitału, co ma pozwolić na pozyskanie przez obywateli odpowiednich dochodów poza pracą zarobkową, aby byli zdolni wygospodarować zasób czasu na pracę na rzecz cywilizacji. Powodem, dla którego należy skupić się na upowszechnieniu dochodów z kapitału jest to, że w świecie zachodnim już od dekad maleje udział pracy kosztem udziału kapitału w procesie wytwarzania wartości.

Ukonstytuowaniu tzw. kapitalizmu inkluzywnego ma służyć Wielki Reset, pod hasłem którego w 2020 roku odbyło się 50. Światowe Forum Ekonomiczne, poświęcone odbudowie światowej gospodarki po epidemii koronawirusa. Odbudowa ma dokonać się poprzez:

- 1) stworzenie warunków do *stakeholder capitalism* w odróżnieniu od *shareholder capitalism* – wpływ korporacji na resztę społeczeństwa,
- 2) niegenerowanie zysków dla akcjonariuszy przy zatrzymywaniu środowiska, defraudowaniu zdrowia i wykorzystywaniu pracy,
- 3) globalne inwestycje wspierające wspólne cele, takie jak zrównoważony rozwój oraz inwestowanie w środowisko przyrodnicze i społeczne,
- 4) wykorzystanie czwartej rewolucji przemysłowej, a w tym szybkiego Internetu, sztucznej inteligencji, druku 3D i automatyzacji pracy.

Na Wielki Reset wskazują już powodowane i zachodzące albo dopiero zapowiadane i planowane zmiany o zasięgu globalnym, takie jak: 1) zamykanie gospodarek, 2) inwigilowanie ludzkich zachowań, 3) przejmowanie majątku małych i średnich firm, 4) inflacyjna emisja pustego pieniądza, 5) pomniejszanie skali własności prywatnej, 6) ograniczanie możliwości dziedziczenia, 7) podnoszenie wysokości podatków, 8) uzależnianie od kosztów emisji dwutlenku węgla, 9) niszczenie klasy średniej, 10) wiązanie sieciami rozległych współzależności, 11) zadłużanie społeczeństw przy udziale władzy państwowej, 12) zapewnianie płynności obsługi długu publicznego, 13) wprowadzanie systemu finansowego bez gotówki, 14) stymulowanie bezradności z powodów glo-

³⁶⁵ Raport WEF, Schwab Foundation for Social Entrepreneurship, Deloitte, *Unlocking the Social Economy Towards an inclusive and resilient society* (Ukierunkowanie społecznej ekonomii na budowę inkluzywnego i odpornego społeczeństwa), insight report z maja 2022 roku na temat wprowadzania inkluzywnego rozwoju w lokalnych wspólnotach, budowania zielonej i cyfrowej transformacji oraz zwiększania odporności na kryzysy, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Unlocking_the_Social_Economy_2022.pdf.

balnego uwikłania, 15) przytłaczanie społeczeństw kolejnymi zagrożeniami, 16) wzmaganie poczucia strachu, niepokoju i masowej histerii. 17) dążenie do zapewnienia wszystkim dochodu gwarantowanego. Wymienione efekty Wielkiego Resetu nie tylko mimowolnie zwiastują, ale wprost prowadzą do faktycznego zainstalowania, a potem formalnego zalegalizowania światowego państwa, najpierw zachowującego pozory kapitalistycznego państwa socjalno-demokratycznego, a później pozbawionego skrupułów państwa komunistyczno-totalitarnego³⁶⁶. Trzy niezbędne do tego czynniki w postaci globalnej ideologii marksistowskiej, technologii cybernetycznej i planowej gospodarki są bowiem już w fazie przyspieszonego zastosowania³⁶⁷.

Kapitalizm interesariuszy

Synonimem terminu „kapitalizm inkluzywny” jako włączający do milcząco i podejrzanie zastanawiających korzyści jest termin „kapitalizm interesariuszy” jako zaspokajający nawet bezinteresownie potrzeby każdego, kto tego oczekuje lub nawet jeszcze nie zdążył się przekonać, że na ich zaspokojenie wciąż czeka³⁶⁸. „Wpływ korporacji zniekształca

³⁶⁶ J. Kwaśniewski, *Ku rządowi światowemu?, Epidemia COVID-19 jako katalizator globalnej unifikacji prawnej i transnarodowego zarządzania (transnational governance)*, [w:] *Ograniczenia praw i wolności wprowadzone w Polsce w związku z epidemią COVID-19: Aspekty prawne, medyczne oraz ekonomiczne*, red. Ł. Bernaciński, J. Kwaśniewski, Wydawnictwo Naukowe Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, Warszawa 2022, s. 77–78.

³⁶⁷ Odbywa się to pod szczytnymi włączającymi hasłami do sieci powiązań z wykorzystaniem centralnie i globalnie uzależniających narzędzi, których działanie jest nieprzerwanie monitorowane i regulowane, od samochodów pseudautonomicznych po samoloty F35, rzekomo dla dobra użytkowników, a nie z korzyścią dla dystrybutorów. Por. R.T. Kiyosaki, *Biznes XXI wieku*, przeł. N. Piñkowska, Instytut Praktycznej Edukacji, Osielsko 2012.

³⁶⁸ Inżynieria zaspokajania nieuświadomianych potrzeb jest typowa dla działalności organizacji trzeciego sektora przekonujących o swej przydatności, a nawet konieczności do realizacji przedsięwzięć, nad którymi prawie nikt się nie zastanawia. Owe organizacje realizują swoje zadania podważając z jednej strony bezinteresowne angażowanie się ludzi w rzeczywiste potrzeby innych, a z drugiej zdrowe mechanizmy rynkowe kalkulacji nakładów i efektów, usprawiedliwiając swoje misje wyższymi racjami, których ani zwykli ludzie, ani podmioty gospodarcze nie dostrzegają, a nawet jeśli dostrzegają, to nie są zainteresowani ich rozwiązaniem. W praktyce ta wspaniałomyślność stała się korumpującą urzędników i terroryzującą obywateli aktywnością wspieraną przez państwo z przymusowo ściąganych danin. D. Fleszer, *Realizacja zadań publicznych przez organizacje pozarządowe. Studium administracyjnoprawne*, Wyższa Szkoła Humanitas, Sosnowiec 2018.

poziom debaty publicznej na tematy moralne, a solidarność społeczna ulega osłabieniu w miarę powolnego zanikania instytucji apolitycznych. Kapitalizm interesariuszy zatruwa demokrację, podziały partyjne zatruwają kapitalizm, aż w końcu nie mamy ani kapitalizmu, ani demokracji”³⁶⁹. Domykający się wraz z Wielkim Resetem układ globalny jako maksymalnie rozległy i odległy od centrów ostatecznie rozstrzygających decyzji, aby miał szansę się utrzymać i dłużej trwać, nie może być jednostronny. Nie może być ani czysto liberalny, ani czysto totalitarny, lecz musi być mieszany jak pozornie kapitalistyczny, a faktycznie socjalistyczny, co oddaje określenie kapitalizm interesariuszy, jakoby wszyscy byli jego beneficjentami. Jest to możliwe, ale tylko w warunkach światowej emisji wirtualnego i dekretowanego pieniądza oznaczającej koordynację kapitału i socjału. W takim mieszanym ustroju łatwo zapewniać świadczenia na rzecz współczesnego proletariatu – prekariatu i konsumtariatu, a zarazem zabezpieczać interesy współczesnej oligarchii – kreatorów i kuratorów świata. Za pomocą globalnej podaży pieniądza możliwa staje się państwowo-socjalistyczna redystrybucja dóbr wytwarzanych w państwowo-kapitalistycznej gospodarce globalnej.

Kapitalizmem interesariuszy jest, jak pisze Magdalena Ziętek-Wielomska, nordycki model kapitalizmu zorganizowanego, charakteryzujący się „przeniesieniem władzy do podejmowania różnych strategicznych decyzji z poziomu poszczególnych przedsiębiorstw i ich właścicieli na te właśnie koordynujące instancje. To tam podejmuje się kluczowe decyzje, które następnie wdrażane są w życie przez różne podmioty kształtujące życie gospodarcze, samych przedsiębiorców, organizacje gospodarcze, branżowe, państwo, banki, uniwersytety czy inne ośrodki badawcze, jak również oczywiście media. Te instancje koordynujące mogą mieć mniej lub bardziej formalny charakter. Wcale nie muszą to być oficjalne ciała posiadające własne statuty i ściśle określone kompetencje”³⁷⁰. Tak ukształtowany i ugruntowany model gospodarczej koordynacji nadaje się do implementacji na dużych przestrzeniach gospodarczej działalności. W zamyśle Klausa Schwaba mógłby zapewne być modelem organizacji gospodarki globalnej. W gospodarce tej jak w Niemczech wiele rzeczy załatwia się za zamkniętymi drzwiami w drodze bezpośrednich uzgodnień. „Dlatego tak kluczowe

³⁶⁹ V. Ramaswamy, *Woke S.A. Kulisy...*, s. 28.

³⁷⁰ M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausa Schwaba. Jedna planeta, jedna ludzkość, jeden zarząd*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2021, s. 123.

dla Niemców są owe sieci kontaktów, o których tak dużo pisze Schwab. Mówiąc wprost, niemiecka gospodarka opiera się na modelu oligarchicznym. Stąd też porozumienia kartelowe, o których często donosi prasa, są w Niemczech czymś absolutnie na porządku dziennym³⁷¹. Na skalę globalną, a nie tylko amerykańską takim kartelem jest przecież System Rezerwy Federalnej.

W odgórnie kontrolowanym kapitalizmie największe zagrożenie dla monopolistów stanowi, jak pisze G. Edward Griffin, nie konkurencja czy prywatny kapitał, lecz ogół społeczeństwa i jego paniki bankowe. Dlatego wyzwaniem stawianym sobie przez światowy kartel finansowy noszący miano FED od samego początku do dziś jest: „1) jak powstrzymać wpływy małych konkurencyjnych banków i dopilnować, żeby kontrola nad narodowymi zasobami finansowymi pozostała w obecnych rękach? 2) jak uczynić podaż pieniądza bardziej elastyczną, i tym samym odwrócić trend formowania nieprywatnych kapitałów, by odzyskać rynek pożyczek dla przemysłu? 3) jak połączyć skąpe rezerwy banków krajowych w jedną dużą rezerwę, co motywowałoby wszystkie banki do utrzymywania takiego samego stosunku kredytów do depozytów? 4) jeżeli wszystko to doprowadziłoby do załamania systemu bankowego, jak wtedy przerzucić straty z właścicieli banków na podatników?”³⁷². Już wielokrotnie miało to miejsce, a znamienym sposobem podejmowania decyzji w takich sprawach stały się trójstronne porozumienia, w ramach których najbardziej poszkodowana strona społeczna zawsze jest przegłosowywana. Utrzymaniu, a nawet pogłębieniu takiego stanu służy zadeklarowanie pod szyldem kapitalizmu interesariuszy, że firmy są odpowiedzialne nie tylko przed swoimi akcjonariuszami, ale także przed wszystkimi interesariuszami. „W czasach dominacji globalnego systemu gospodarczego, powodującego głębokie podziały i nierówności, Schwab ponawia wezwanie do tworzenia takiej formy kapitalizmu, która będzie działała dla dobra wszystkich, i w którym firmy nie tylko będą brały od społeczeństwa, lecz będą zdolne odpłacać za uzyskane korzyści i wywierać pozytywny wpływ na otoczenie”³⁷³. Bliski Schwabowi „niemiecko-nordycki model trójstronności opiera się na porozumieniach zawieranych pomiędzy pracodawcami, związkami zawodowymi i państwem. Na tym polega model niemieckiego kapitalizmu zorganizowanego, który

³⁷¹ Tamże, s. 122.

³⁷² G.E. Griffin, *Finansowy potwór...*, s. 30.

³⁷³ K. Schwab, P. Vanham, *Wstęp*, w: *Kapitalizm interesariuszy. Globalna gospodarka a postępy, ludzie i planeta*, przeł. M. Lipa, One-press, Gliwice 2022.

stał się dominującym modelem powojennych Niemiec³⁷⁴. Do tego także sprowadził się model niemieckiej społecznej gospodarki rynkowej, przyjętej także w art. 20 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej³⁷⁵.

Nowa ekonomia trzeciej drogi

Na scenariusz wielkoresetowego wycofania kapitalizmu i zaprowadzania socjalizmu, a potem komunizmu i faszyzmu, wskazują poważni autorzy korzystający z tzw. wiedzy wyprzedzającej, do których należał Joseph Schumpeter. Pisał on, że ostatnim etapem zastępowania kapitalizmu przez socjalizm będzie wprowadzenie przez rząd kontroli kapitału przy okazji wielkiego kryzysu finansowego. Jak komentuje go Rickards, „rozważania Schumpetera na temat socjalizmu kończą się mrozącym krew w żyłach epilogiem – opisem zdradziecko śliskiego zbrodniczego, po którym socjalizm może się osunąć w faszyzm po ugruntowaniu centralnego planowania, ustanowieniu powiązań pomiędzy wielkim biznesem a rządem, i ujednoliceniu partii politycznych”³⁷⁶.

Kolejna nowa ekonomia cechuje się rezygnacją ze wskaźników rynkowych na rzecz wytycznych ideowych. Zakłada ona utopijne społeczeństwo: bezpłciowe, bezrasowe, bezklasowe i bezkulturowe. Oznacza zarazem dystopijne społeczeństwo bez tożsamości, bez podmiotowości i bez przyszłości. Prowadzi do niego idealistyczna teoria obfitości dóbr odgórnie rozdzielanych, która w praktyce prowadzi do ekstremalnego niedoboru wszystkiego, rekompensowanych gwałtownymi wybuchami i pacyfikowanych zdecydowanymi interwencjami służb. W prostej linii prowadzą do tego świadczenia socjalne finansowane z rujnąjących całe społeczeństwo przymusowych obciążeń podatkowo-ubezpieczeniowych skierowanych przeciw własności, oraz obostrzeń administracyjno-policyjnych skierowanych przeciw wolności. Ustanowienie nowej ekonomii dokonuje się w ramach nowych łądów ustanawianych pod pretekstami pandemii czy wojen oraz w następstwie wywoływanych przez nie kryzysów wyrażających się w inflacji i stagnacji.

³⁷⁴ M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausa Schwaba...*, s. 122.

³⁷⁵ Zgodnie z nim „spoteczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1999 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.).

³⁷⁶ J. Rickards, *Droga do ruiny...*, s. 210.

Aktywni przedsiębiorcy są dziś wypierani przez pasywne fundusze: BlackRock, Vanguard, State Street, Fidelity i T.Rowe. Fundusze te poprzez pakiety akcji posiadają siebie nawzajem, a w ten sposób działają jako skonsolidowana sieć, za którą stoją ci sami, ukryci w cieniu właściciele, ulokowani na szczycie piramidy władzy albo blisko niego³⁷⁷. Fundusze posiadają większość udziałów we wszystkich wielkich korporacjach niezależnie od branży, w tym w: sieciach handlowych, koncernach medialnych, korporacjach informatycznych i przedsiębiorstwach farmaceutycznych. W ten sposób prawie wszystkie wielkie korporacje mają dziś tych samych właścicieli.

Już w 2018 roku Grzegorz Kołodko w artykule pt. *Chińska transformacja ustrojowa: socjalizm czy kapitalizm? Tertium datur*³⁷⁸ dementował, że państwa mają do wyboru tylko dwie drogi, pokazując, a może i zachwalając chiński model. W Chinach przecież nie panuje ani sam socjalizm, ani sam kapitalizm. Udaje się tam eliminować właściwe socjalizmowi niedobory, a zarazem generować właściwe kapitalizmowi nadwyżki. Już od lat osiemdziesiątych XX wieku, kiedy powstawały w Chinach specjalne strefy ekonomiczne, dokonuje się wewnętrzna konwergencja, gdzie elementy socjalizmu przenikają się z elementami kapitalizmu, tworząc nową jakość. Głównie pod wpływem zmian technologicznych ukształtował się socjalistyczny kapitalizm, albo odwrotnie – kapitalistyczny socjalizm. Z tego względu zdaniem Kołodko dylemat „socjalizm albo kapitalizm” jest fałszywy. „Chiny wchodzą na ścieżkę gospodarczego rozwoju przez nowy pragmatyzm. Neoliberalizmu tam prawie nie ma, skorumpowanego kapitalizmu państwowego coraz mniej, choć cały czas za dużo. Natomiast wątków związanych z nowym pragmatyzmem coraz więcej. Nikt bowiem na taką skalę i z takimi globalnymi konsekwencjami nie potrafił równie skutecznie odgrywać potęgi niewidzialnej ręki rynku z niewidzialną ręką państwa”³⁷⁹. Wielki Reset ma zatem przywrócić socjalizm wszczepiając go w działający jeszcze kapitalizm. Planiści nowego porządku światowego, chociaż są pod wrażeniem ideologii socjalistycznych, muszą z konieczności tolerować pewne elementy ekonomii kapitalistycznej, aby system nie upadł pod naciskiem absurdów, dokładnie tak jak mogło to

³⁷⁷ J. Białek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja...*, s. 253–254. Dane według <http://money.cnn.com> oraz <http://stockzoa.com>.

³⁷⁸ G. Kołodko, *Chińska transformacja ustrojowa: socjalizm czy kapitalizm? Tertium datur*, „*Ekonomista*” (2018) nr 6, s. 633–663.

³⁷⁹ Cytat za S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*, s. 114.

mieć miejsce w ZSRR w latach dwudziestych, kiedy na krótko i tylko z konieczności Lenin ogłosił tzw. NEP – Nową Politykę Ekonomiczną. Odrodzona w niewielkim stopniu inicjatywa i udzielone wsparcie z zewnątrz zapobiegły całkowitej katastrofie rewolucyjnego eksperymentu bolszewików. Nauczeni ich doświadczeniem globalni bolszewicy nie chcą ryzykować wprowadzając nazbyt destrukcyjny ustrój.

Chiński – konfucjański system polityczny jest „oparty na harmonii, współdziałaniu i konsensusie, w przeciwieństwie do Zachodu preferującego szczególnie od wieku oświecenia i rewolucji przemysłowej konkurencję, współzawodnictwo i antagonizmy”³⁸⁰. Góralczyk pisze: „My mówimy albo socjalizm, albo kapitalizm, nie ma trzeciej drogi, a oni mówią inaczej – socjalizm o chińskiej specyfice, czyli wymieszanie realnego socjalizmu i konfucjanizmu, jak i socjalizmu z kapitalizmem, a nagrodę Nobla dostanie ten, kto wyliczy, ile tam jest jednego, a ile drugiego”³⁸¹. T. Wróblewski mówi o tym, że likwidacja ubóstwa, czy bezdomności musiałaby oznaczać likwidację kapitalizmu, a to musiałoby oznaczać jeszcze większe problemy produkcji i utrzymania. Państwowy interwencjonizm sprawia, że rośnie przestrzeń żebracza i socjalna redystrybucja, dominuje nad kapitalizmem i nie daje szans wyjścia z ubóstwa³⁸².

Scenariusz obalenia kapitalizmu

Na scenariusz obalenia kapitalizmu wskazuje pośrednio Nouriel Roubini, pisząc, że nagromadzenie długów prywatnych i publicznych okaże się niebawem nie do utrzymania. Twierdzi on, jak pisze Krajski, że „wzrost stymulowany poprzez globalizację, migrację i technologię do-

³⁸⁰ B. Góralczyk, *Nowy długi marsz...*, s. 28.

³⁸¹ Tamże.

³⁸² W warunkach globalnego usieciowienia na zarządzanie kryzysami ma pozwalać nowy – mieszany ustrój dla świata oraz światowa ekonomia nowego pragmatyzmu. Jednym z głównych światowych liderów ustroju mieszanego jest Grzegorz Kołodko, uprawiający tzw. nowy pragmatyzm, jak się podaje heterodoksyjną teorię ekonomii o charakterze paradygmatycznym, co oznacza porzucenie ortodoksji ekonomicznej na rzecz tego, co może być użyteczną podstawą dla rozwiązywania faktycznych problemów społeczno-gospodarczych. Nowy pragmatyzm poszukuje kompromisu między polityką gospodarczą państw narodowych a polityką prowadzoną na poziomie regionalnym i globalnym. Wytapiająca się z nowego pragmatyzmu ekonomia przyszłości tworzy i daje politykom narzędzia zapobiegania jeszcze większym kryzysom.

prowadził do pogłębienia nierówności dochodów i majątków, co z kolei wiedzie do niepokojów społecznych”³⁸³. W rezultacie na całym świecie tradycyjnej demokracji liberalnej zagraża radykalny populizm albo ze strony skrajnej lewicy, albo skrajnej prawicy. Nie może być, aby ten sprzeciw nie był przewidziany i wkalkulowany w całe globalistyczne przedsięwzięcie. Po sfrustrowanych, a zarazem zdezorientowanych masach nie można spodziewać się niczego innego, jak prostych sposobów odreagowania na niedolę i niesprawiedliwość. W całej mechanice globalizacyjnych zmian im gwałtowniejsze reakcje sprzeciwu i buntu, tym lepiej, gdyż zmaganie o nowy porządek świata wchodzi na wyższy poziom. Oznaki radykalnego i rozległego oporu, najlepiej z rozlewem krwi, są najlepszym uzasadnieniem dla stosowania silniejszych środków przymusu bezpośredniego – policyjnego, i pokretnych metod przymusu pośredniego – propagandowego, zwłaszcza w warunkach pełnej kontroli aparatu administracyjno-policyjno-wojskowego oraz instrumentarium medialno-informacyjno-rozrywkowego. Kluczowe segmenty aparatu przymusu bezpośredniego – siłowego, oraz instrumentarium przymusu pośredniego – propagandowego, na całym świecie są z informatyzowane, a zarazem zideologizowane w sposób pozwalający na posługiwanie się nimi przez inżynierów (technologów), sponsorów (finansistów) i architektów (ideologów) globalnych zmian.

Z ekonomicznego punktu widzenia Wielki Reset oznacza nieuchronne załamanie światowego systemu finansowego, które jest już od dawna zapowiadane i przygotowywane, tak aby w nowym światowym porządku mogli nadal dominować ci, którzy do tego załamania doprowadzili. Sytuacja nasilających się obecnie zmagających globalnych, określanych już mianem trzeciej wojny światowej, przypomina tę, jaka miała miejsce w trakcie drugiej wojny światowej. M. Zamorski, K. Komenda i R. Przekora piszą, że „kryzys finansowy 2008 roku, podobnie jak wielki kryzys roku 1929, wstrząsnął światową gospodarką, stawiając przed globalnymi decydentami poważny problem globalnego krachu. System dolara jako waluty światowych rezerw, korzystny dla różnych światowych graczy od USA, przez Chiny, aż po państwa arabskie groził załamaniem. Przy czym fakt, że do załamania takiego dojdzie, był oczywisty, co najmniej od początku lat siedemdziesiątych XX wieku, kiedy USA wycofały się z parytetu złota. Wraz z końcem zimnej wojny stało się jasne, że nowy ład musi zostać zbudowany i kryzys 2008 roku był jednym z koniecznych kroków ku niemu. Po-

³⁸³ S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*, s. 105.

dobnie jak wielki kryzys stanowił preludium drugiej wojny światowej. Skutecznym rozwiązaniem w tym wypadku był kontrolowany upadek i takie przebudowanie systemu, aby był w stanie działać w zmodyfikowanej formie, przynosząc wciąż korzyści jego twórcom. Do tego potrzebna była jednak recesja, porównywalna z tą, jaka nastąpiła po drugiej wojnie światowej. To właśnie druga wojna pozwoliła zawrzeć porozumienie z Bretton Woods i stworzyć system finansowy, na straży którego stały Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy. Ta sama wojna pozwoliła uruchomić plan Marshalla, który zapewnił Stanom Zjednoczonym bezprecedensowy powojenny wzrost i światową hegemonię³⁸⁴. Stały się one bowiem po wojnie posiadaczem 80% światowych rezerw złota, na bazie którego zdołały narzucić światu swoją walutę jako rozliczeniową i rezerwową. Początkowo miała ona obowiązywać przez 15 lat, gdyż przez ten okres miała posiadać pokrycie w złocie. Mimo że później straciła to pokrycie i zaniechano jej wymiany na złoto, nadal obowiązuje, ale tylko ze względu na dominującą pozycję USA na świecie. Wraz ze słabnięciem tej dominacji, rysuje się, a nawet realizuje nieuchronne widmo odejścia od systemu dolarowego na rzecz jakiegoś innego. Oznacza to globalną rewolucję gospodarczą zmierzającą do wprowadzenia pieniądza cyfrowego, w pełni kontrolowanego przez rządowe i ponadrządowe instytucje finansowe, a nie stymulowanego przez krajową, czy światową kondycję rynkową. Efektem resetu będzie więc wyłączenie rynku jako swobodnego miernika wartości oraz regulatora podaży i popytu. W ten sposób gospodarka krajowa i światowa, mniej lub bardziej rynkowa – kapitalistyczna (swobodnie kształtowana), stanie się całkowicie państwowa – socjalistyczna (centralnie planowana). Tak ukonstytuowany komunizm światowy przekroczy swym radykalizmem i dramatyzmem wszystkie dotychczasowe eksperymenty komunistyczne z tego prostego powodu, że nie będzie posiadał przeciwdziałającego mu konkurenta, jakim był wcześniej kapitalizm wolnego świata. W świetle oficjalnych wypowiedzi, głośnych deklaracji i przygotowywanych regulacji ten antykapitalizm stanowi próbę ekonomicznego i politycznego zniszczenia świata, chociaż przedstawiany jest jako wysiłek na rzecz jego ocalenia. Dziś Great Reset analogicznie jak New Deal prezentowany jest w kategoriach ratunku dla świata. Zdaniem Waltera Williamsa „Amerykanie są błędnie uczeni, że Nowy Ład Roosevelta ocalił naszą gospodarkę. Ten trend dotyczy większości nauczycieli akademickich, wliczając w to

³⁸⁴ M.A. Zamorski, K. Komenda, R. Przekora (przet. i red.), *Wielki Reset...*, s. 51.

ekonomistów na uniwersytetach”³⁸⁵. Aby ograniczyć fałszywe przesłanie takiego trendu w stosunku do Wielkiego Resetu, otwartej weryfikacji wymaga hipoteza wycofania kapitalizmu. Thomas E. Woods w pracy pt. *Niepoprawny politycznie przewodnik po amerykańskiej historii*³⁸⁶ pisał, że „to nie legislacja ekonomiczna ani druga wojna światowa, ale powrót do normalności po wojnie i brak niepewności charakteryzującej działalność gospodarczą w latach rządów Roosevelta doprowadziły do zakończenia wielkiego kryzysu. Dobra koniunktura powróciłaby dużo szybciej, gdyby nie zgubne i głupie zasady Hoovera i Roosevelta”³⁸⁷. Dziś zaś nie wydaje się rozsądnym powierzać losy swoje i świata tym, którzy znani są z tego, że potrafią „zastanawiać się w luksusowych ośrodkach narciarskich jak uczynić świat lepszym miejscem”³⁸⁸. Spustoszenie polega na tym, że „o tym, co jest dobre dla naszego społeczeństwa, decyduje niewielka grupa inwestorów i prezesów firm, a nie procedury naszej demokracji. Ten nowy trend doprowadził do poważnej zmiany kulturowej w Ameryce. To nie tylko rujnowanie firm, to polaryzacja naszej polityki, to skłócanie naszego kraju aż do momentu osiągnięcia punktu krytycznego”³⁸⁹. Ten krytyczny moment oznacza wycofanie kapitalizmu jako źródła bogactwa państwa jako gwaranta bezpieczeństwa, oraz zmarginalizowanie wiary jako sensu przyszłości.

5. Hipoteza absolutnej dominacji

Absolutna dominacja – absurd czy hipoteza

Abstrahując od dość obszernej literatury na temat absolutnej dominacji, rodzi się zasadnicza antynomia absurdu zasadzającego się na apriorycznym założeniu niemożliwości oraz hipotezy wynikającej z potrzeby aposteriorycznej weryfikacji rzeczywistości. W punkcie wyjścia anty-

³⁸⁵ M. Morano, *Zielone oszustwo...*, s. 46.

³⁸⁶ T.E. Woods, *The Politically Incorrect Guide to American History*, Regnery Publishing, Washington, D.C. 2004.

³⁸⁷ Tłumaczenie za M. Morano, *Zielone oszustwo...*, s. 41.

³⁸⁸ V. Ramaswamy, *Woke S.A. Kulisy...*, s. 14.

³⁸⁹ Tamże, s. 15.

nomia ta zasadza się na rozgraniczeniu postawy ideologicznej uległości oraz naukowej ciekawości, natomiast w punkcie dojścia prowadzi nie do zero-jedynkowych ustaleń, lecz kierunkowo rozmytych twierdzeń. Choć ta dynamiczna i złożona rzeczywistość w czystej postaci istnieje, nie jest dla nas dostępna, a to, co można o niej powiedzieć, to kierunek w jakim zmierza. Z pewnością są to poważne dążenia do osiągnięcia absolutnej dominacji, jednak nigdy nie doprowadzą do niej, lecz będą przybliżać, w sensie poszerzać i pogłębiać kontrolę nad zasobami i przepływami w monopoli albo sieciocentrycznej architekturze i infrastrukturze politycznego rządzenia – *global government* i administracyjnego zarządzania – *global governance*. Natychmiastowe kwitowanie tego problemu zdaje się wynikać z łatwiejszego dopasowania do dominującego trendu, zaś podjęcie wyzwania wyraża ryzykowną gotowość jego zakwestionowania. Zdaniem Andrzeja Zybertowicza „to, o co teraz toczy się gra, to dominacja na miarę XXI w. O końcu demokracji wiele się mówi, ale szukanie jej przyczyn odbywa się nie tam, gdzie trzeba”³⁹⁰. Wspomniany autor zdecydowanie i odważnie domaga się, by zająć, co kryje się za weneckim lustrem, i dostrzeżać, że kryją się za nim szefowie Big Techów, określane przez Shoshanę Zuboff mianem władców algorytmów, wśród których są równi i równiejsi jak u Orwella, co oznacza, że tworzą się nowe asymetrie³⁹¹. Ten jednak, kto jest ich beneficjentem, musi posiadać wyższy poziom sprawczości, chociażby z tej też racji, że kryje się za głębszym weneckim lustrem, którego już nie widać przy zastosowaniu empirycznych metod pomiaru i formalnych reguł logiki.

Idealizmem jest zacieśnienie pola zainteresowań do tego, co widać, a relatywizmem ograniczenie skali wartości do tego, co się odczuwa. Wyższą formą dominacji jest zapewne ta, której nie można dostrzec, a nawet odczuć, a jednak się jej ulega o tym nie wiedząc. Skoro władza jest władzą, to niewiedza oznacza zależność. Przykładowo nie wszyscy zdają sobie sprawę, że jak w wywiadzie udzielonym dla *Deutsche Wirtschaftsnachrichten* Arcybiskup Carlo Maria Viganò w marcu 2021 roku powiedział: „Problemem nie jest COVID sam w sobie, ale wykorzystanie tego, co się wydarzyło, aby dokonać Wielkiego Resetu, który Światowe Forum Ekonomiczne ogłosiło jakiś czas temu, i który dzisiaj wdramy punkt po punkcie z zamiarem uczynienia społecznych zmian nieuchronnymi, zmian, które w przeciwnym razie zostałyby odrzucone

³⁹⁰ A. Zybertowicz, *Cyber kontra real...*, s. 24.

³⁹¹ Tamże.

i potępione przez większość populacji”³⁹². Dziś wiele osób dostrzega jak bardzo dało się wprowadzić w błąd ulegając zmasowanej kampanii dezinformacyjnej oraz sparaliżować za pomocą psychozy lęku przed niewidzialnym zagrożeniem³⁹³. Jednak sam mechanizm niemal globalnego panowania został zbadany przez jednych (aspirujących do dominacji globalnej), a przetrenowany przez drugich (ulegających dominacji globalnej), co znaczy, że będzie mógł zostać powtórzony oczywiście w innych okolicznościach i w odmienny sposób. Jak wcześniej do koronawirusowego eksperymentu społeczeństwa przygotowywane były informacjami o kolejnych od 2004 roku wirusach, tak obecnie są przygotowywane informacjami o wojnach w kolejnych zakątkach świata. Już nie poszlaką, ale dowodem na to są psychicznie drastyczne doniesienia medialne przy jednoczesnej bezczynności w zakresie budowy społecznej odporności na te zagrożenia. W wielu krajach Zachodu, w tym w Polsce, nie są podejmowane efektywne działania na miarę rysującego się – prowokowanego czy rysowanego – nagłaśnianego zagrożenia, począwszy od obrony cywilnej czy indywidualnych zdolności przetrwania.

Składniki absolutnej dominacji

Na dominację składają się dwa zasadnicze składniki panowania – podmiotowy i przedmiotowy. Jako że nie jest możliwe urzeczywistnienie dominacji absolutnej, tej w sensie podmiotowym, jak również przedmiotowym, w rzeczywistości polega ona na dążeniu do osiągnięcia najwyższej pozycji względem innych ośrodków decyzyjnych oraz objęcia najszerszego zakresu oddziaływania. Hipoteza absolutnej domi-

³⁹² Cytat na wstępie do książki S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*

³⁹³ Przykładem wykorzystania lęku było wprowadzenie przepisów nakładających obowiązek stosowania tzw. paszportów covidowych. Por. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/953 z 14 czerwca 2021 r. w sprawie ram wydawania, weryfikowania i uznawania interoperacyjnych zaświadczeń o szczepieniu, o wyniku testu i o powrocie do zdrowia w związku z COVID-19 (unijne cyfrowe zaświadczenie COVID) w celu ułatwienia swobodnego przemieszczania się w czasie pandemii COVID-19 (Dz. Urz. UE L 211 z 15.6.2021, s. 1) oraz Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/954 z 14 czerwca 2021 r. w sprawie ram wydawania obywatelom państw trzecich legalnie przebywającym lub zamieszkującym na terytoriach państw członkowskich w czasie pandemii COVID-19 interoperacyjnych zaświadczeń o szczepieniu, o wyniku testu i o powrocie do zdrowia w związku z COVID-19 (unijne cyfrowe zaświadczenie COVID) oraz weryfikowania i uznawania takich zaświadczeń (Dz. Urz. UE L 211 z 15.6.2021, s. 24).

nacji, o której pisał William Engdahl, oznacza panowanie w pełnym spektrum konfliktów – na lądzie, w powietrzu, na morzu, w kosmosie i w cyberprzestrzeni. Jest ono oficjalnie przypisywane supermocarstwu przewodzącemu w procesie globalizowania świata – Stanom Zjednoczonym, a nieoficjalnie sprawowane przez nieformalnie skonsolidowane struktury globalnego państwa transnarodowego. Tak w pierwszym przypadku – wiodącego w globalizacji supermocarstwa, jak również w drugim – globalnie panującego państwa transnarodowego, władza ulokowana jest w głęboko zakonspirowanych strukturach, zaś administracja w zewnętrznie dostrzeganych instytucjach politycznych, wojskowych, finansowych czy medialnych.

W miarę kompromitowania się coraz bardziej pozornych rozwiązań demokratycznych, pod powierzchnią słabnących instytucji administrujących państw narodowych działają silniejsze struktury władzy głębokich państw. Jedne i drugie są powiązane z odpowiadającymi im instytucjami administracji i strukturami władzy państwa globalnego. Działające jawnie instytucje słabego i zewnętrznego państwa globalnego związane są z organizacjami sektora publicznego, a zwłaszcza z Organizacją Narodów Zjednoczonych, Międzynarodowym Funduszem Walutowym, czy Bankiem Światowym. Natomiast działające zakulisowo struktury silnego państwa globalnego związane są z prywatnymi organizacjami o zróżnicowanym poziomie zakonspirowania, poczynając od Komisji Trójkątnej, Grupy Bilderberg i Światowego Forum Ekonomicznego w Davos, aż po sprzysiężenia masońskie. Tajne i półtajne organizacje obejmują m.in.:

- 1) zakony różokrzyżowe, martynistyczne, iluminatów, palladystyczne: Golden Dawn, Lucifer Trust, Ordo Templi Orientis, Szkoły Waldorfa, Towarzystwo Teozoficzne, Szkoła Arkana, World Goodwill,
- 2) masonerię wyższą: B'nai B'rith, Loża Quantum, Memphis-Misraim, Masters of Wisdom, Skull and Bones, Klub Le Siècle,
- 3) Tajne stowarzyszenia wewnętrznego kręgu: Bohemian Club, Rhodes Groupe, Pilgrims Society, Fabian Society, Round Table, Planetary Citizens,
- 4) Prywatne kluby: Klub Bilderberg, Komisja Trójkątna, Grupa Pugwash, Klub Rzymski, Światowe Forum Ekonomiczne w Davos, Quantum Fund,
- 5) Ośrodki doradcze: Royal Institute of International Affairs, Council of Foreign Relations, Międzynarodowy Instytut Studiów Strategicznych, Instytut Atlantycki, Instytut Irexa, Aspen Institute, Klub Darmoutha.

System absolutnej dominacji zasadza się na wielopoziomowej złożoności globalnych i narodowych struktur władzy nieoficjalnej oraz na wielokierunkowej różnorodności globalnych i narodowych instytucji oficjalnie administrujących. We współczesnym świecie rzeczywiste ośrodki władzy muszą być i są nieoficjalne, zaś aparaty administrujące, do których realnie należą instancje władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, są jawne. W globalnym systemie sieciowych powiązań i zależności można faktycznie rządzić tylko z ukrycia, zaś administrowanie jako efektywne zarządzanie wymaga jawności. Z tego też względu w systemie absolutnej dominacji nie może być i nie ma jednego centralnego ośrodka decyzji i nie ma też równości nieograniczonej liczby ośrodków wpływu. W konstytuującym absolutną dominację globalnym układzie sieciowym trwa nieprzerwana i niepohamowana rywalizacja wielu ośrodków o pierwszeństwo w podejmowaniu decyzji i przewagę siły wpływu na otoczenie. Istotą dominacji globalnej jest zgodność celów tych wszystkich ośrodków, które pretendują do pierwszeństwa i przewagi, co sprowadza się zasadniczo do zacieśniania kontroli nad globalną rzeszą zdominowanych narodów, ludów i języków. W obrębie sporów na szczytach globalnej dominacji panuje pełna zgodność w zakresie przyspieszania i wzmacniania globalizacji. O ile żaden podmiot globalny nie jest w stanie zapewnić sobie absolutnej dominacji, to jej przedmiotem są wszyscy włączani w totalitarne jej mechanizmy. Jako że nikt z osobna nie ma decydującego wpływu na kolektywnie postępującą globalizację, można mówić o rozproszonej dominacji globalnej. Natomiast z powodu koncentracji działań noszących znamiona tyranii, terroru i totalitaryzmu na skalę globalną, można mówić o dominacji absolutnej. Teraz jeszcze sformułowania te mogą niektórym wydawać się przesadzone, ale już za chwilę staną się oczywiste.

Dążenia do absolutnej dominacji

Historyczne dążenia do ustanowienia absolutnej dominacji przybierają dwie postacie odpowiadające dwóm najsilniejszym ich ośrodkom w obrębie masońskich struktur, a mianowicie amerykańskiego palladyzmu utożsamianego z Albertem Pike, oraz europejskiego synarchizmu definiowanego przez Markiza Alexandre Saint-Yves d'Alveydre (Markiz d'Alveydre). Mimo sporów palladyzmu amerykańskiego i synarchizmu europejskiego główny cel systemu pozostawał niezmienny, a było nim urzeczywistnienie idei synarchicznego rządu światowego.

„Zarzewiem antagonizmu między dwoma brzegami Atlantyku były różne wyobrażenia na temat roli, jaka miała przypaść staremu kontynentowi. Widziano go jako Stany Zjednoczone Europy pod patronatem palladystycznym lub, jak chciały nowe sekty europejskie, jako republikańską federację kontynentalną”³⁹⁴.

Rozległe wpływy palladyzmu przede wszystkim z racji kierowania Radami Najwyższymi nie zapobiegły pojawieniu się w Europie w drugiej połowie XIX wieku wysoce ezoterycznych i niezwykle ambitnych tajnych towarzystw, co miało wpływ na tendencje globalistyczne po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Markiz d'Alveydre, wyjaśnił, że „synarchia to harmonijne połączenie duchowości, egzekutywy i kierowanej ekonomii [...] Aktualizacja planu dała nowym europejskim towarzystwom spod znaku Różo-Krzyża oręż, a mianowicie dostarczyła jasnej odpowiedzi na amerykański absolutyzm palladystyczny i zapobiegła temu, by zagubiono po drodze dalekosiężne cele ogółu sekt”³⁹⁵.

Od 1875 roku w sposób zorganizowany włącza się do tworzenia ruchu palladystycznego masoneria światowa, kiedy został podpisany Traktat o sojuszu i konfederacji przez większość jej rad najwyższych włącznie z Radą Najwyższą z Charleston, co zapewnia skoordynowane działania na rzecz rządu światowego³⁹⁶. W XXI wieku świat zaczął być kontrolowany na poziomie globalnym, a doprowadziły do tego: 1) rewolucja francuska i wojny napoleońskie na początku XIX wieku, 2) powstanie Stanów Zjednoczonych i Rezerwy Federalnej, 3) pierwsza wojna światowa i rewolucja bolszewicka, 4) druga wojna światowa i porozumienie w Bretton Woods, 5) koniec zimnej wojny i upadek ZSRR, 6) kolejne kryzysy finansowe z ostatnim kryzysem w 2008 roku, 7) globalna pandemia koronawirusa, 8) trwający Wielki Reset. „Nie mogąc sprawować światowej hegemonii w dosłownym, tradycyjnym znaczeniu tego słowa, a jednocześnie nie widząc po pokonaniu Sowietów żadnego mocarstwowego rywala, Stany Zjednoczone usiłowały niejako skompensować swój problem przez idee aktywnego działania na rzecz demokracji liberalnej i praw człowieka w skali planetarnej”³⁹⁷.

³⁹⁴ Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 145.

³⁹⁵ Tamże, s. 162.

³⁹⁶ Por. P. Virion, *Rząd światowy: globalizm, antykościół i superkościół*, Komorów 1999, s. 35.

³⁹⁷ B. Radziejewski, *O pożytkach z pożegnania złudzeń. Przedmowa do wydania polskiego*, w: J.J. Mearsheimer, *Wielkie złudzenie...*, s. 10.

Siła absolutnej dominacji

Jak wiadomo, „władza, niezależnie od źródła z jakiego pochodzi, ma skłonność do zwiększania swojego apetytu na dodatkową moc”³⁹⁸. Tyrania oznaczała w starożytnej Grecji najpierw formę rządów ukształtowaną w wyniku zamachu stanu (VII–V wieku p.n.e.), a później (IV–II wieku p.n.e.) przymus i terror jednostki oparty na sile wojsk najemnych. Dziś znane i opisywane są różne rodzaje tyranii, tj. tyrania chwili, bilansu, pieniądza, wskaźników, zysku, wolności, tolerancji, seksu, techniki, czy mediów. Rolę tyraństwa może pełnić nie tylko czynnik zewnętrzny, ale także wewnętrzny, z którym nie sposób sobie poradzić. Takim czynnikiem wewnętrznym, dominującym wszystko inne, bywa paraliżująca i obezwładniająca samokontrola. Bierze się ona z lęku przed rzeczywistymi albo wymagowanymi zagrożeniami. Z doświadczenia wiadomo, że najlepszym narzędziem rządzenia i skuteczną metodą zarządzania są strach, lęk i obawa przed tym, co nieznane, niezrozumiałe i nieokreślone. J. Baudrillard zauważa, że „skoro wszelka obecna strategia polega na mentalnym terrorze i odstraszeniu związanym ze stanem zawieszenia oraz niekończącą się symulacją katastrofy, wówczas jedynym sposobem na zatajenie bądź zapobieżenie realizacji owego scenariusza byłoby spowodowanie katastrofy (spowodowanie bądź odtworzenie katastrofy rzeczywistej)”³⁹⁹.

W toku twardych zmagania o wpływy doprowadzanie lub dopuszczanie do katastrof jednych (mas poddanych tyrańskiej władzy), zabezpieczanie przed katastrofami drugich (jednostki występujące w roli tyranów). Tyranem jest zdecydowany na wszystko jednostkowy lub zbiorowy władca, który nie cofa się przed niczym (np. użyciem obcych wojsk), aby zachować lub umocnić swoją pozycję tyraństwa (np. uzyskać silniejszą pozycję). Z tego też względu w procesie globalizacji podmioty rywalizujące ze sobą o poszerzenie przedmiotowego zakresu panowania wzajemnie się wykorzystują.

Zauważono, że jednym z wyraźniejszych trendów w historycznym rozwoju nowoczesnego społeczeństwa jest stale zwiększający się stopień internalizacji. Jest to proces, dzięki któremu zakazy, które wcześniej musiały przybierać jakąś formę, być zapisane w prawie i utrzymywane za pomocą srogich kar, zaczęły być uważane za oczywiste

³⁹⁸ C. Quigley, *Wstęp do wydania polskiego...*, s. 14.

³⁹⁹ J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja...*, s. 73.

same przez się. „Aparat represji przeniósł się z zewnętrznych instytucji społecznych do wewnętrznej świadomości każdego obywatela”⁴⁰⁰. W ten sposób społeczeństwo państwowej dyscypliny zostaje zastąpione przez społeczeństwo zinternacjonalizowanej samokontroli. „Terapia zastąpiła karę, a obserwacja została przekazana osobie pozostającej pod obserwacją. Tak jest znacznie taniej”⁴⁰¹. Owa samokontrola nie jest autonomiczna i nie utrwała wewnętrznej wolności, ale jest całkowicie heteronomiczna i wprowadza w stan zewnętrznego zniewolenia. Wynika to stąd, że strach, lęk i obawa są kierowane z zewnątrz i obliczone na ukierunkowanie. Człowiek tak zniewolony kontroluje się, aby się nie narazić, nie wychylić, nie skompromitować, czy aby się nie dać zmarginalizować. Wciąż straszony boi się o siebie i najbliższych, akceptując nawet drastyczne ograniczenia swojej wolności, suwerenności, podmiotowości i godności. Bez szemrania poświęca te najbliższe mu wartości w imię najbardziej odległych i mglistych idei, ideałów i ideologii globalnych. Najbardziej jest bowiem sterroryzowany przez to, co najmniej rozumie.

Metody absolutnej dominacji

Beniamin R. Barber przypomina, że „strach jest narzędziem i katalizatorem terroryzmu. Pomnaża i wzmacnia rzeczywiste incydenty terrorystyczne, które w skali globalnej są nieliczne i zdarzają się w miejscach oddalonych od siebie”⁴⁰². Barber dodaje, że bitwy wygrywa się nie karabinami, ale „zasiewając strach w sercu wroga”⁴⁰³. Każda tyrania opiera się na strachu. Efektywność wzbudzanego strachu ulega zwiększeniu w miarę jego internalizacji poprzez wbudowanie w trwałą strukturę psychiczną. Wytworzone za pomocą strachu skojarzenia prekonfigurują przedmiot i sposób myślenia, a w konsekwencji także wzajemne odniesienia. Stopniowe osławianie i akceptowanie nieprzyjemnego doznania strachu, obawy i zagrożenia skłania do niemyślenia o tym, co go wywołuje, oraz niewspominania tego we wzajemnych odniesieniach. Warunkowanie za pomocą strachu prowadzi do wypierania z własnej

⁴⁰⁰ A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja...*, s. 192.

⁴⁰¹ Tamże.

⁴⁰² B.R. Barber, *Imperium strachu...*, s. 28.

⁴⁰³ Tamże, s. 19.

świadomości do podświadomości oraz z dyskursu społecznego do dyskursu zastępczego wszystkiego, z czym się on kojarzy. Pojedynczego i dokuczliwego tyrana łatwo zidentyfikować i z nim się skonfrontować. Trudniejsze jest dostrzeganie i zwalczanie tyranii systemowej i środowiskowej. Podporządkowaniu się takiej tyranii nie towarzyszy jej świadomość, ale świadomość jej rezultatów. Strach jest jedyną bronią terroryzmu, ale o wiele potężniej oddziałuje na ludzi żyjących w dobrobycie i pełnych nadziei niż na tych, którzy są tak zrozpaczeni, że nie mają nic czy niewiele do stracenia⁴⁰⁴.

Efektem strachu jest podwyższony poziom samokontroli. Ktoś, kto musi wciąż się pilnować, nie jest i nie może być sobą i nie potrafi żyć dla innych. W atmosferze strachu zanika życie indywidualne i społeczne, słabnie indywidualna odpowiedzialność i społeczna solidarność. W następstwie internalizacji opartej na strachu jednostki i zbiorowości rezygnują wręcz z decydowania o sobie, przyjmując zewnętrzne rozstrzygnięcia zawarte w kierowanych do nich komunikatach. Nawet z pozornie obojętnych doniesień wynikają jednoznaczne zalecenia. Informacja ze względu na swoją treść i formę prowadzi do reakcji. „Istotna jest na początku percepcja informacji o obowiązującej normie, internalizacja tej normy, a wreszcie działanie będące skutkiem zinternalizowanej normy”⁴⁰⁵. Zauważono, że w procesie internalizacji liczy się mniej odczytane – głębokie znaczenie informacji, a bardziej nadane jej płytkie brzmienie. Kształtowane przez nią postawy wynikają z jej aksjologicznej struktury. „W czasie internalizacji, zastępowania bodźców zewnętrznych przez bodźce wewnętrzne, dochodzi do emocjonalnego ustosunkowania się do określonej normy i przyjęcia jej bądź odrzucenia”⁴⁰⁶. Znając szeroki intelektualny, wolicjonalny, a zwłaszcza emocjonalny kontekst procesu informacyjnego, można dobierać i dopasowywać do potrzeb techniki sterowania zachowaniami o zasięgu globalnym. Jest to tym bardziej możliwe z powodu zdominowania globalnej infrastruktury informacyjnej przez kilka konkurujących, ale i współdziałających ze sobą koncernów medialnych.

⁴⁰⁴ Tamże, s. 18.

⁴⁰⁵ H. Noga, *Bohater gier komputerowych i jego oddziaływanie*, w: *Cyberuzależnienia. Przeciwdziałanie uzależnieniom od komputera i Internetu*, red. E. Mastalerz, K. Pytel, H. Noga, Publikacja pokonferencyjna, Kraków 2007, s. 61.

⁴⁰⁶ Tamże.

Korporacyjny system absolutnej dominacji

Według Sheldona Wolina „instytucje polityczne w państwach narodowych są dziś całkowicie podporządkowane globalnym korporacjom. Nawet mocarstwa nie są względem nich suwerenne”⁴⁰⁷. Naturalną skłonnością umysłu jest dążenie do uproszczeń. Sztuczne mechanizmy różnych systemów podnoszą poziom komplikacji. Najbardziej skomplikowanym, zawiłym i niejasnym musi być system globalny jako uwikłany w wielorakie zależności polityczne, ekonomiczne, technologiczne i kulturowe. W jego obrębie dyktatura technologiczna, polegająca m.in. na parametryzacji, wspierana jest dyktaturą ideologiczną wszechstronnej relatywizacji oraz dyktaturą ekonomiczną powszechnej komercjalizacji. Wzajemne przenikanie się parametryzacji, relatywizacji i komercjalizacji dotyczy każdej sfery ludzkiej aktywności. Dobrowolnie i mimowolnie, albo pod presją kar i korzyści, przenoszone jest do cyberprzestrzeni. Globalizacja oparta na technologii, ideologii i ekonomii ma charakter korporacyjny. Już w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych Korten pisał, że w latach osiemdziesiątych kapitalizm odniósł zwycięstwo nad komunizmem. W latach dziewięćdziesiątych zatryumfował nad demokracją i ekonomią wolnorynkową⁴⁰⁸. Zdaniem Kortena „kapitalizm nie jest już fundamentem dla demokracji i wolnego rynku. Pod rządami wolnego rynku demokracja jest na sprzedaż, a rynek planowany jest przez globalne megakorporacje, potężniejsze niż większość państw”⁴⁰⁹. Parametryzowany, relatywizowany i komercjalizowany globalny system polityczny, podobnie jak narodowe systemy polityczne, uzależnia się od informacji, inwestycji i innowacji korporacyjnych. Absolutna dominacja nie należy jednak do korporacji finansowych, medialnych, technologicznych czy farmaceutycznych, ale przez nie się realizuje.

Podobnie jak wcześniej państwa narodowe, tak obecnie korporacje globalne nie wytwarzają wartości, ale zręcznie je przejmują i uznaniowo dystrybuują. Kształtuje się globalna dyktatura o charakterze ideologicznym, technologicznym i ekonomicznym. W. Szymański wskazuje że, „przechodzenie władzy do rynku kapitałowego i jego podmiotów jest przechodzeniem rzeczywistej władzy od państwa do podmiotów

⁴⁰⁷ J. Biatek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja...*, s. 252.

⁴⁰⁸ D.C. Korten, *Świat po kapitalizmie...*, s. 11.

⁴⁰⁹ Tamże.

megagospodarczych, jest to więc integracja władzy gospodarczej z polityczną, a więc zjawisko niezwykle niebezpieczne dla demokracji. Łamie się bowiem niezwykle ważną regułą demokracji, by oddzielać, a nie integrować władzę ekonomiczną z polityczną⁴¹⁰. Szymański wyjaśnia, że tylko władza ekonomiczna trzymana w innym ręku niż władza polityczna tworzy odpowiednią przeciwwagę i warunki wzajemnej kontroli. „Ta kontrola leży u podstaw rzeczywistej demokracji umożliwiając jednocześnie odpowiednią równowagę pomiędzy interesem makroekonomicznym i interesem mikroekonomicznym, między kapitałem a kapitałem społecznym, między interesem krótko- i długookresowym, oraz między efektywnością a sprawiedliwością⁴¹¹. Pojawia się więc nowa teoria o wzajemnym powściągnięciu się trzech władz: ekonomicznej, politycznej i informacyjnej. Ta idealna teoria trójpodziału władzy dotyczy rozdzielania polityki, gospodarki i mediów. Realnie zaś dochodzi do anihilacji władzy politycznej, której podmiot – suwerenne społeczeństwo zwane narodem – przestaje istnieć w sferze mentalno-medialnej. Zastępuje je technologia, będąca w dyspozycji władzy ekonomicznej. Zasada suwerenności nic nie znaczy, kiedy traci siłę i znaczenie jej podmiot, a zyskują na znaczeniu mechanizmy informacyjnej innowacyjności pozwalające na rozciąganie wpływów i pogłębianie zależności⁴¹².

W USA Wielka Trójka jest właścicielem 438 z 500 najważniejszych amerykańskich korporacji, czyli posiada większościowe udziały w 88% wszystkich firm notowanych na giełdzie, a w tym w branży medycznej – Johnson & Johnson, informatycznej – Microsoft i Apple, finansowej – JPMorgan Chase, handlowej – Amazon. Na świecie rozkład własności jest podobny jak w USA. Te trzy wielkie fundusze kontrolują około 80% światowych korporacji. Jeśli te fundusze rządzą światową gospodarką i finansami, ci którzy są ukrytymi właścicielami tych funduszy, faktycznie rządzą światem⁴¹³.

⁴¹⁰ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji...*, s. 254.

⁴¹¹ Tamże.

⁴¹² Por. Raport WEI: M. Bauer, F. Erixon, *Europa na tropie suwerenności technologicznej: Szanse i zagrożenia* z grudnia 2020 roku. Opisuje on główne przyczyny europejskiej debaty na temat suwerenności technologicznej (wokół np. prywatności danych, zaufania i rzetelnych treści czy ochrony konsumentów), wskazuje czynniki podejścia do suwerenności technologicznej na tle europejskim i polskim, tzw. „4 C”: *culture, control, competitiveness i cybersecurity*, <https://wei.org.pl/wp-content/uploads/2021/05/Raport-Suwerenosc-FINAL.pdf>.

⁴¹³ J. Białek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja...*, s. 254.

Środowisko absolutnej dominacji

Postmoderniści „postrzegają człowieka jako zakodowanego w różnych systemach władzy i przymusu”⁴¹⁴. Najbardziej innowacyjnym środowiskiem informacyjnym jest totalne środowisko sieciowe. Totalizacja sieciowego środowiska aktywności umysłowej polega na jego zamknięciu, zredukowaniu, zeschematyzowaniu, zdefiniowaniu, skorelowaniu, zunifikowaniu i zakodowaniu. Całościowo i drobiazgowo spreparowana przestrzeń życia świadomego prowadzi do preparowania samego życia. Cyfrowo i sieciowo monitorowana przestrzeń życiowa jest sposobem sterowania podłączonym do niej lub włączonym w nią życiem zmysłowo-umysłowym, psychofizycznym, intelektualno-moralnym, duchowo-materialnym. Pod pozorem poprawy dostępności i użyteczności wprowadzane są rozwiązania techniczne mające zacieśnić sieciową kontrolę. Natomiast przy okazji walki z piractwem komputerowym podejmowane są próby wprowadzania rozwiązań prawnych zwiększających uprawnienia organów ścigania. Komisja Trójstronna i Klub Bilderberg są uważane za twórców projektu ACTA⁴¹⁵, którego celem miała być teoretycznie ochrona praw własności intelektualnej. Tymczasem okazało się, że chodzi o pacyfikowanie Internetu jako miejsca swobodnej wymiany myśli i nawiązywania relacji.

Porządek totalitarny wciąż kojarzy się z istnieniem tzw. twardej władzy, która kategorycznie nakazuje, co jej zdaniem jest dobre, i bezwzględnie egzekwuje z użyciem fizycznego aparatu przymusu. Tymczasem ucyfrowienie i usieciowienie sprawia, że władza taka staje się niemożliwa i zbędna dla osiągnięcia tego samego celu, a polegającego na dopasowaniu ludzi do ideologicznych założeń oraz podporządkowaniu ich aktywności odgórnie przyjmowanym modelom, wzorcom, modom, ideałom, projektom i programom. Rewolucja naukowo-techniczna w sferze inżynierii społecznej wymusza wręcz zastępowanie twardej władzy opartej na sile fizycznej (na rozległości oddziaływań kinetycznych) władzą miękką opartą na sile psychicznej (na głębi oddziaływań informacyjnych). W erze informacyjnej postać informacji przybiera także władza wraz z właściwymi jej atrybutami takimi jak przymus.

⁴¹⁴ H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie...*, s. 39.

⁴¹⁵ Umowa handlowa dotycząca zwalczania obrotu towarami podrabianymi (ang. *Anti-Counterfeiting Trade Agreement*), czyli Porozumienie ACTA, nie weszła w życie w Polsce ani w Unii Europejskiej.

Przymus informacyjny ma się tak do przymusu fizycznego, jak skuteczność zastosowania bomby megabitowej⁴¹⁶ do atomowej, albo jak użyteczność wykorzystania klawiatury komputera działającego w globalnej sieci do karabinu maszynowego na fizycznym polu walki. W gruncie rzeczy władza miękka stosując nowocześniejsze, subtelniejsze i precyzyjniejsze środki osiąga niepomrotnie trwalsze i szersze cele. Dziś władzę zdobywa się, utrzymuje i wzmacnia, kontrolując informację, telekomunikację i media. Władza informacyjna należy do dysponentów technologii informacyjnej i jest sprawowana przez wpływ na jej projektowanie, wdrażanie, upowszechnianie i wykorzystywanie. Jak trafnie zauważa B.R. Barber, władza miękka „rządzi raczej za pomocą perswazji, a wpływy zyskuje przez zdobywanie sympatii, a nie przez przymus”⁴¹⁷. Za pomocą perswazji, której nie sposób się oprzeć, sprawowana jest obecnie władza polityczna i ekonomiczna. W efekcie nie jest to już perswazja, ale zaprogramowany wybór. Tim Sweeney, który wydał grę Fortnite w 2016 roku, powiedział: „Metawersum ma szansę rozkwitnąć na niespotykaną wcześniej skalę. Każda firma, której uda się wcześniej przejąć kontrolę nad tym przedsięwzięciem, będzie silniejsza niż ktokolwiek inny, zdobędzie władzę Boga na Ziemi”⁴¹⁸.

Podmioty absolutnej dominacji

W układzie globalnym największe możliwości oddziaływania mają podmioty globalne, wśród których już od wielu lat dominują globalne korporacje, tak ze względu na wielkość środków finansowych, jak również ze względu na rozległość wpływów medialnych, którymi dysponują. Oznacza to, że żyjemy w dawno już nieaktualnym przeświadczeniu, że najbardziej liczy się i najwięcej ma do powiedzenia władza polityczna, gdy tymczasem wyprzedziły i zdystansowały ją inne rodzaje władz, tj. władza ekonomiczna, a raczej finansowa, zwana władzą pieniądza, oraz władza informacyjna, czyli medialna, zwana też władzą mediów. Dziś rzeczywistą władzę, chociaż nie najwyższą, sprawuje się w instytucjach finansowych (bankach, funduszach, towarzystwach) oraz instytucjach informacyjnych (rozgłośniach, agencjach i redakcjach).

⁴¹⁶ Por. S. Lem, *Bomba megabitowa...*

⁴¹⁷ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji...*, s. 233.

⁴¹⁸ M. Ball, *Metawersum. Jak internet przyszłości zrewolucjonizuje świat i biznes*, przetł. K. Mironowicz, MT Biznes, Warszawa 2022, s. 31.

Politycy są petentami bankierów i dziennikarzy, zabiegając o źródła finansowania swych rządów i przestrzeń popularyzowania swego wizerunku. Liczne fakty wskazują, że podobnego uzależnienia doświadcza administracja publiczna i wymiar sprawiedliwości. Podobnie jak politycy, tak również urzędnicy i prawnicy muszą respektować narzucane im priorytety finansowania oraz nie mogą pozwolić sobie na krytykę ze strony ośrodków masowego informowania.

Korten wyjaśnia, że „kierując się celem jakim jest generowanie zysków dla inwestorów, globalne korporacje i instytucje finansowe przeobraziły swą siłę ekonomiczną w siłę polityczną. Teraz to one kierują procesami decyzyjnymi poszczególnych rządów i za pomocą umów międzynarodowych zmieniają światowe zasady handlu, by osiągać coraz większe zyski bez względu na koszty społeczne ponoszone przez całe narody. Podążanie tą drogą prowadzić może jedynie do zapaści ekonomicznej i społecznej”⁴¹⁹. Kontrolę nad procesami finansowania i informowania niepomrotnie wzmacnia, usprawnia i ułatwia informatyzacja i telematyzacja. Postępująca redukcja nieskończonego świata realnego do zamkniętego środowiska wirtualnego, a w tym stosunków społecznych, politycznych, ekonomicznych i prawnych do przepływów cyfrowych i sieciowych, pozwala na scalanie i koncentrację dotąd odrębnych rodzajów władzy. Władzę przejmują najsilniejsi w sferze informacyjnej, którzy dysponują największymi środkami na kampanie informacyjne, reklamowe, propagandowe, ideowe, obyczajowe i pogładowe. „Rosnąca koncentracja globalnych korporacji i instytucji finansowych pozbawia rządy zarówno demokratyczne, jak i autokratyczne możliwości ustanawiania priorytetów ekonomicznych, społecznych i ekologicznych dla większego wspólnego dobra”⁴²⁰. Ten nowy totalizm jest zatem totalizmem globalnym, korporacyjnym i informacyjnym. Jego panowania nie dostrzegają umysły zglobalizowane (lekceważące doświadczenie własnej lokalności), zinformatyizowane (trwale podpięte do teletransmisji) i skomercjalizowane (poddane presji pieniądza). „Tradycyjne państwa narodowe mogłyby spróbować wyrwać się z pułapki globalizacji i bronić własnej klasy średniej. To zagrażałoby zyskom międzynarodowej finansjery i ponadnarodowych korporacji. Dlatego konkurencyjne idee należy zdusić, aby świat przyszłości znał tylko jedną ideologię – kosmopolityczny liberalizm”⁴²¹.

⁴¹⁹ D.C. Korten, *Świat po kapitalizmie...*, s. 16.

⁴²⁰ Tamże, s. 15.

⁴²¹ A. Wielomski, *Sojusz ekstremów...*, s. 17.

Przedmiot absolutnej dominacji

Totalny zasięg cyfrowej i sieciowej konwergencji powoduje wzajemne przenikanie się i scalanie różnych rodzajów władz, bazujących na tym samym, wspólnym kanale transmisji swych atrybutów. Z konglomeratu zależności, powiązań, rozbieżności i sprzeczności interesów wyłania się totalna władza nad zbiorową uwagą. Po erze neokolonializmu rozpoczęła się era hiper-, super-, mega-, info-, techno-, cyberkolonializmu. Jego zasięg jest najszerszy, bo globalny, a stopień najgłębszy, bo sięgający do podświadomości. Cyfrowo i sieciowo skonwertowana władza rozciąga swoje prerogatywy na cały obszar specyficznie ludzkiej, umysłowej aktywności. Nie stanowi ona jakiegoś jednego, wydzielonego i określonego ośrodka globalnej dyspozycji, bo taki nie jest możliwy. Tworzy natomiast niejasny, niestabilny i niepewny układ sterujący, złożony z podlegających stałej rotacji globalnych uczestników, prowadzących ze sobą lub przeciw sobie grę o przewagę wpływów na układ sterowany.

Przejawem totalizacji jest współczesny kolonializm, który ma charakter globalny, informacyjny, ekonomiczny i korporacyjny. Jest on totalny ze względu na swoje mentalne zakorzenienie i finansowe uzależnienie. Jak pisze Korten, „kolonializm jest idealną metaforą współczesnej sytuacji. Wszyscy zostaliśmy skolonizowani na współczesnym społeczeństwie, w którym praktycznie każda transakcja o jedzenie, dach nad głową, transport, wychowanie dzieci, i bezpieczeństwo w podeszłym wieku jest określana przez pieniądze. Z czasem instytucje kontrolujące przepływ pieniędzy zaczęły kontrolować życie i śmierć. Potęga i prestiż pieniędzy oraz wszelkich zajęć związanych z ekonomią stały się wręcz niedoścignione”⁴²². Dziś już nie sposób rozstrzygnąć, kto komu i co czemu służy, czy kolonializm ekonomiczny kolonializmowi politycznemu czy kulturowemu, czy odwrotnie, które z interesów są wiodące i pierwotne. Należy postawić pytanie, o co tak naprawdę i ostatecznie toczy się totalna batalia – czy o pieniądze, czy o prestiż, czy o terytoria, czy o uwagę, czy może wręcz o ludzką duszę, bo tej nie można dowolnie wytwarzać i pomnażać. Można tylko na nią wpływać kolonizując jej zakątki poprzez wypieranie z niej tego, co w człowieku najszlachetniejsze i najwznioślejsze. Ta ostatnia hipoteza dostatecznie wyjaśnia i współmiennie uniesprzecznia programowo-systemową erotyzację i laicyzację. Nie kwestionuje się, że erotyzacja pozbawia

⁴²² Tamże, s. 39.

człowieka godności, prowadząc do rozwiązłości, a laicyzacja pozbawia go ostatecznego sensu, eksponując sensory bliższe. Seksualizacja i sekularyzacja należą do kanonu podstawowych metod rewolucyjnego przejmowania, poszerzania i utrwalania władzy, co obecnie za sprawą technologizacji, ideologizacji i ekonomizacji dokonuje się na globalną skalę. W teorii postmodernistycznej „władza decyduje nie tylko o tym, co jest poprawne faktograficznie, ale także co jest moralnie dobre”⁴²³.

Realizacja scenariusza absolutnej dominacji

Plasująca się na najwyższych piętach władzy masoneria nie jest monolitem, lecz tworzy strukturę powiązanych ze sobą ośrodków, współdziałających w dążeniu do ustanowienia władzy globalnej, ale zarazem rywalizujących ze sobą osób. Tym, co taktycznie ją dzieli, jest sposób przejmowania władzy nad światem, obsada personalna rządu światowego, wskazanie państwa przewodzącego globalizacji, czy wreszcie stosunek wspierający albo osłabiający państwo Izrael. Zasadniczy spór ma miejsce pomiędzy dwiema frakcjami – radykalną i umiarkowaną. Radykalna uznawała, że przyszedł już czas na urzeczywistnienie rządu światowego w dwu fazach, wywołania z dnia na dzień wielkiego krachu w postaci kryzysu finansowego, który spowodowałby upadek cywilizacji, gdyż zanikłby pieniądź i przestałaby działać gospodarka, a sparaliżowane zostałyby służby publiczne. W wyniku realizacji tego etapu powstałby ogólnoswiatowy stan totalnej anarchii, głodu, braku dostępu do wszelkich osiągnięć cywilizacji. W drugim etapie została by utworzona światowa rada antykryzysowa, która zaproponowałaby ludzkości plan odbudowy normalnego świata przy spełnieniu kilku dodatkowych warunków: 1) oddania pełnej władzy i rezygnacji z demokracji, 2) odwołania doktryny praw człowieka i obywatela, 3) poddania pełnej kontroli dotąd wolnych mediów, 4) wycofania aspiracji do suwerenności narodowej. Ostatecznymi efektami byłyby zaś: 1) powstanie totalitarnego państwa światowego, 2) narzucenie wszystkim światowej nadreligii, 3) ustanowienie zakazu wszystkiego, co miało związek z chrześcijaństwem, 4) formatowanie i reedukacja ludzi dla zapewnienia stabilności.

Masońska frakcja umiarkowana, obawia się wielkiego krachu, zakładając, że może się wymknąć spod kontroli, jak miało to miejsce po

⁴²³ H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie...*, s. 39.

pierwszej wojnie światowej w następstwie powstania wielu niezależnych od masonerii państw narodowych. Zniweczyłoby to, jak pisze Krajski, kilkuwiekowe wysiłki, doprowadzając do marginalizacji masonerii, dlatego masońska frakcja umiarkowana proponuje powolne, cierpliwe, ewolucyjne dążenia do przejęcia władzy i odsuwanie w czasie na jak najpóźniej wielkiego krachu, który jest nieuchronny ze względu na to, że istniejący obecnie wykreowany system finansowy przypomina piramidę finansową⁴²⁴. „W przypadku cywilizacji władzę pełnią nie tylko konkretni ludzie, lecz przede wszystkim idee, którym ludzie ci są wierni, oraz wartości jakie wyznają. Chcąc więc przejąć władzę nad ludźmi żyjącymi na obszarze pewnej cywilizacji zgodnie z pewnym systemem wartości, należy ów system wartości zburzyć, a na ich miejsce wprowadzić nowe wartości i nowe idee. Krótko mówiąc, trzeba zmienić świadomość tych ludzi i ich wiarę, to z kolei oznacza zmianę podstawowych pojęć – dobra i zła, prawdy i fałszu, piękna i brzydoty, tego co słuszne i niesłuszne, cnotliwe i wstydlive, normalne i patologiczne”⁴²⁵.

6. Hipoteza wirtualnej symulacji

Integralna symulacja

Sformułowanie „integralna symulacja” posiada sens strukturalny – odnoszący się do całościowej budowy sztucznie kreowanego systemu światowego, oraz funkcjonalny – mający na względzie końcowe jego zastosowanie do ustanowienia dominacji politycznej nad światem. W zachodniej percepcji ładu światowego wciąż utrzymuje się, a raczej utrzymywana jest teoretycznie mylna i praktycznie szkodliwa identyfikacja politycznej władzy z państwem, jak gdyby konstytucyjne jego organy wyczerpywały sens polityki, a ich funkcjonariusze sprawowali nad nią kontrolę – mieli decydujący wpływ na bieg spraw publicznych i kształtowanie prywatnych stosunków. Teraz przechodzimy do globalnie złożonej cywilizacji sieciowej i cyfrowej. Jak pisze Parag Khanna, skutek zmian strukturalnych świat staje się skomplikowany, podczas gdy zmiany systemowe czynią go złożonym. „Stosunki międzyarodo-

⁴²⁴ Tak przedstawia: S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*, s. 84.

⁴²⁵ J. Białek, *Czas Sodomy...*, s. 72.

we są skomplikowane, natomiast dzisiejsza globalna cywilizacja sieci jest złożona. Finansowe sprzężenia zwrotne destabilizują rynki, korporacje mogą być potężniejsze niż państwa, a ruchy w rodzaju ISIS, Occupy Wall Street czy WikiLeaks mają niejako kwantowy charakter, są wszędzie i nigdzie. Ciągłe dają nowe przerzuty i są zdolne do nagłych przejść fazowych⁴²⁶. Zmiana polega na przejściu od fizyki określoności do fizyki nieokreśloności w łańdźcu światowym. Według siedemnastowiecznej fizyki Newtona coś – obiekt – jest tu i teraz, a w dwudziestowiecznej fizyce kwantowej Heisenberga coś – potencjał – jest wszędzie i nigdzie. Parag Khanna podkreśla, że jednym z najważniejszych wniosków płynących z fizyki kwantowej jest to, że zmienia się również sama natura zmian. Żyjemy w czasach tego typu przemiany: „Nie tyle następuje zwykła zmiana strukturalna, w ramach której jedno supermocarstwo jest zastępowane kilkoma, co dokonuje się o wiele większe przejście od porządku opartego na państwach do systemu obejmującego wiele podmiotów”⁴²⁷.

Aby przekonać się jak dalece posuniętą iluzją jest obraz świata powszechnie przedstawiany w mediach, komentowany podczas debat naukowych i przyjmowany za odniesienie strategicznych posunięć wojskowych, wystarczy popatrzeć na groteskowe zachowania liberalno-demokratycznych przywódców euroamerykańskiego Zachodu, i zestawieć je z produktywnymi posunięciami wschodnioazjatyckich aparatów autokratyczno-merytokracyjnych. Pierwsi skupiają się na wywoływaniu wrażeń i utrwalaniu wyobrażeń systematycznie oddalających się od rzeczywistości, którą zaniedbują i deformują doprowadzając do uporczywie powtarzających się błędów i wypaczeń, skutkujących dla obywateli załamaniami społecznymi, politycznymi, gospodarczymi i kulturowymi, określanymi mianem śmierci czy wręcz samobójstwa Zachodu⁴²⁸. Drudzy natomiast, nie kierując się frazesami bez skrupów, podejmują efektywne działania służące budowie trwałej pozycji ich społeczeństw i przewagi w wyścigu o przyszłość w realnym świecie, korzystając z okazji, a nawet przyzwolenia do rewanżu za doznane jak sądzą upokorzenia. W efekcie niezależnie od abstrakcyjnych deklaracji, lecz w realnej rywalizacji jawi się dwojaki globalizm: a) zachodni

⁴²⁶ P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości...*, s. 74.

⁴²⁷ Tamże.

⁴²⁸ Por. prace Noama Chomsky'ego, jak np. *Hegemonia albo przetrwanie. Amerykańskie dążenie do globalnej dominacji*, przet. W. Turopolski, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2005.

– amerykański jako symulacjonizm sprowadzający się do pogłębiania podatności na uzależnienia od innych graczy światowych, i b) wschodni – azjatycki jako izolacjonizm polegający na budowie własnej odporności społecznej, politycznej, gospodarczej i kulturowej.

Symulacja globalna pod szyldem Ameryki ma charakter funkcjonalny, co nie zapewnia jej stabilności wobec konieczności stałego blokowania konkurencyjnego potencjału, zaś izolacja globalna w modelu Chin posiada charakter strukturalny, co gwarantuje jej trwałość za sprawą budowanej przez nie infrastruktury konektywności. Ustępująca – amerykańska organizacja świata różni się od wstępującej – chińskiej tym, że skazana jest na doprowadzanie do niepokojów, patologii, kryzysów, zamachów, wojen i rewolucji jako destrukcji, aby nie dopuścić rywali⁴²⁹. Chiny natomiast wciąż zgłaszają kolejne inicjatywy na rzecz pokoju, bezpieczeństwa i rozwoju światowego, rzecz jasna w swoim najlepiej pojętym interesie, ażeby przyjaźnie – niemilitarnie, i konsekwentnie – nieodwracalnie uzależniać od siebie innych. Funkcjonalna symulacja ma zawsze tylko czasowy charakter, gdyż zasadza się na iluzji, w odróżnieniu od izolacji strukturalnej, która zapewnia stałą kontrolę rzeczywistej infrastruktury, jaką budują Chiny na niemal całym światowym Południu, a zwłaszcza w Afryce i Ameryce Południowej. Aby symulacja mogła spełniać swoją globalną rolę, musiała być integralna, w odróżnieniu od izolacji spełniającej swoją globalną rolę w łatwiejszy i bardziej pokojowy sposób w drodze inwestycji infrastrukturalnych, które zapewniają stałą przewagę poprzez kontrolę ich eksploatacji.

Funkcjonalnej organizacji świata sprzyja wirtualizacja umożliwiająca wdrażanie integralnych wrażeń i wyobrażeń rozwoju, sukcesu i życia, ale za cenę nierzeczywistości i w zawsze określonym horyzoncie czasowym, tak długo, jak pozwalają argumenty siłowe, które rodzą napięcie, wzbudzają sprzeciw i generują konflikty, analogicznie do kryzysów nasilających się w świecie wraz z odchodzeniem od prawdziwego pieniądza – złota. Wbrew upowszechnionemu przekonaniu, uzasadnieniem dla pieniądza fiducyjnego nie jest wiara i zaufanie, jak sugerowałaby

⁴²⁹ Hervé Hannoun i Peter Dittus w pracy *Konieczna rewolucja* zapowiadali w 2017 roku konieczność nadejścia rewolucji powodowanej dotychczasowym modelem gospodarki najwyżej rozwiniętych państw, ale nie da się przewidzieć, kiedy to nastąpi oraz czym się zakończy. Pewne jest jednak, że będzie to punkt zwrotny, gdyż załamanie się zaufanie do wyimaginowanego świata na wzór tego z *Alicji w krainie czarów*. Por. H. Hannoun, P. Dittus, *Revolution Required – The Ticking Time Bombs of the G7 Model*, Monetary Economics: International Financial Flows, 2017.

nazwa, ale siła i przemoc państwa, jak na to wskazują fakty⁴³⁰. Analogicznie za symulacją światowego ładu stać musi współmierna siła przymusu, zniewolenia i egzekucji, a nie wolny rynek, prawa człowieka czy samostanowienie narodów, co ujawnia dyskurs na temat światowego hegemonu. Anachroniczne, uporczywe i natrętne utrzymywanie iluzji państwowo-hegemonicznej organizacji światowego ładu służy ukrywaniu rzeczywistości pozapaństwowej dezorganizacji tego ładu, prowadzącej do wykreowania i zalegalizowania nowego rodzaju hegemonu politycznego już nie o statusie podmiotu publiczno-prawnym, ale prywatno-uzurpacyjnym z racji posiadanych zdolności, przejmowanych zasobów i kontrolowanych procesów. Nastanie to wraz z integracją funkcjonalnej symulacji oraz strukturalnej izolacji w jednym ośrodku globalnej kontroli – obserwacji, i nadzoru – regulacji⁴³¹. Dobrze obrazuje to nieprzerwana, niepoahamowana i niezrozumiana konwergencja ustrojowa – ideologiczna, technologiczna i ekonomiczna – dwóch wielkich przestrzeni świata – Ameryki i Chin. Postawić tu trzeba pytanie, dlaczego się nie chce, nie może i nie udaje dostrzec tej osi moderowania globalnych zmian przysłaniając ją wojennym zastraszaniem i senacyjną narracją. Na tym polega dziś integralna symulacja, aby lekceważyć empiryczne poznanie i racjonalne myślenie, zaś ulegać kategoriycznym imperatywom wojennym i emocjonalnym odruchom nienawiści.

Hipoteza wirtualnej symulacji

Wirtualizacja jest symulowaniem świata jakiego już nie ma, a może i nigdy nie było, albo jakiego jeszcze nie ma i nigdy nie będzie⁴³². To udawanie nierzeczywistości za pomocą konstrukcji pojęciowo-formalnych albo wizualizacji multimedialnych celem przekonania kogoś, że istnieje coś, czego nie ma, albo że nie ma czegoś, co istnieje w celu po-

⁴³⁰ W Polsce, tak jak w pozostałych krajach europejskich poza Islandią, wyłączną prerogatywę państwa stanowi emisja pieniądza tylko papierowego i metalowego, a pieniądza tego na rynku jest mniej niż 16%. Pozostałe ponad 80% to pieniądź elektroniczny, emitowany przez z reguły niepolskie banki.

⁴³¹ Zgodnie z deklaracjami Marka Zuckenberg, głównym celem działalności Facebooka jest „przejęcie kontroli nad więzami łączącymi wszystkich ludzi”. Próbuje on zrealizować ten cel od kilku lat poprzez wprowadzenie personalizacji kontaktów międzyludzkich już nie tylko za pomocą portalu internetowego, ale w sposób bezpośredni za pomocą technologii. G. Osiński, *Spoleczne i ekonomiczne skutki...*, s. 40.

⁴³² Por. B.J. Harris, *Historia przyszłości. Oculus, Facebook i rewolucja wirtualnej rzeczywistości*, przeł. K. Krzyżanowski, Helion, Gliwice 2019, s. 337–339.

szerzenia i pogłębienia kontroli nad ludzkimi indywidualnymi i zbiorowymi wyobrażeniami i zachowaniami⁴³³. To wmawianie, że świat jest inny, niż jest, że inaczej działa, niż działa, że czym innym się kieruje, niż się kieruje, że ktoś inny w nim rządzi, niż faktycznie rządzi, że jednostka ma władzę, której faktycznie nie ma, że społeczeństwo się rozwija, gdy w praktyce się cofa, że ludzie są wolni, gdy tak naprawdę ulegają zniewoleniu itd. Integralna symulacja osadzona jest na technologii, ideologii, finansach, polityce, administracji, oświacie, wszystkim co tworzy tzw. sektor informacyjny, skonwertowany cyfrowo i skomunikowany sieciowo w ramach infrastruktury konektywności. Saskia Sassen stwierdza, że globalizacja umożliwia powstawanie „rozmnażających się zbiorów sieci” jako obwodów, które żyją własnym życiem. W jej trakcie tworzą się ponadgraniczne obwody połączone dzięki łańcuchom dostaw. „To nie państwa jako całości włączają się w tego typu łańcuchy wartości, ale czynią to takie właśnie obwody, podpięte do mediów globalnych. Centra produkcyjne i towary odrywają się od krajów, w których się znajdują, i to mimo że mają znaczący wpływ na rozwój tych państw”⁴³⁴. Globalne łańcuchy dostaw są tak bardzo ze sobą zsynchronizowane, że odgrywają rolę sejsmografii naszej wzmożonej konektywności. Na tej samej zasadzie jak trzęsienia ziemi pociągają za sobą potężne wstrząsy wtórne na całym świecie.

Hipoteza wirtualnej symulacji Wielkiego Resetu wskazuje na integralnie – ideologiczno-technologiczne symulowane tworzywo jego globalnych obiektów i cywilizacyjnych procesów zwrotnie wpływające na jego warstwy realne. Wizje ideologiczne, wizualizacje techniczne i motywacje ekonomiczne nowego porządku, czy raczej nieporządku świata, są generowane w nierzeczywistej przestrzeni zintegrowanych i zunifikowanych wrażeń i wyobrażeń. Są one psychologicznym podłożem globalnej standaryzacji i koordynacji emocjonalno-behawioralnej kosztem indywidualnej refleksji intelektu oraz decyzji woli. Sugestywne doznania multi- i hipermedialne nie są bowiem efektem pośredniczącej i przybliżającej reprezentacji rzeczywistości, ale oddalającej od niej symulacji. Znaczy to, że Wielki Reset jest tym, co się rodzi we wrażeniach i wy-

⁴³³ Por. R. Szwed, *Opinia publiczna i pseudoopinie w „społeczeństwie z informatyzowanym”*, w: *Społeczeństwo wirtualne. Społeczeństwo informacyjne*, red. R. Szwed, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003, s. 37.

⁴³⁴ P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości...*, s. 67. Por. S. Sassen, *A Sociology of Globalization*, W.W. Norton & Co., New York–London 2007; *Expulsions: Brutality and Complexity in the Global Economy*, Belknap Press: An Imprint of Harvard University Press, b.m.w. 2014; *The Global City: New York, London, Tokyo*, Princeton University Press, Princeton 2001.

obrażeniach pod wpływem dostarczanych pojęć i wzbudzanych obrazów, oddziałujących aktywizująco albo pacyfikująco na indywidualne zachowania i zbiorowe trendy. Językowa narracja i wizualna prezentacja Wielkiego Resetu skutkują mylnymi poglądami na jego temat i postawami wobec nierzeczywistego jego przebiegu, do tego stopnia, że indukują jego sprawcze znaczenie. W ten sposób jest tym, czego nie ma na wejściu w warstwie realnej, lecz pojawia się na wyjściu w postaci wskaźników (np. PGB, PKB, PNB) i wyznaczników (np. OZE – Odnawialne Źródła Energii, ETF – Exchange-Traded Fund, EU ETS – EU Emissions Trading System (EU ETS) generujących zmiany i przeobrażenia.

Wirtualizacja tym różni się od medializacji, że nie odtwarza rzeczywistości, ale ją udaje na tyle udanie, że staje się podstawą ekonomicznych decyzji inwestycyjnych i politycznych posunięć interwencyjnych⁴³⁵. Stosowana do niedawna medializacja polega na analogowym (ciągłym) obrazowaniu realnego świata jako istniejącego. Natomiast dominująca od niedawna wirtualizacja jest cyfrowym, bitowym i obliczeniowym sposobem kodowania świata wirtualnego jako możliwego. Świat wirtualnie udawany, z powodu swej operatywności, dyspozytywności i funkcjonalności zyskuje przewagę nad odtwarzanym światem realnym, który okazuje się od tej pory niewygodny, niedostępny i niepewny. Bardziej imponujący i pociągający świat wirtualny, z powodu stwarzania potencjalnie nieograniczonych możliwości staje się wyłącznym środowiskiem umysłowej aktywności człowieka. Aktywność ta przestaje być weryfikowana realnie, twardo i konsekwentnie, a jest modelowana wirtualnie, miękko i dowolnie, do tego stopnia, że nie ma już od niej odwrotu⁴³⁶.

Potencjał wirtualnej dowolności

Pod wpływem rewolucji cyfrowej przekonano się (jakby otwarły się ludziom oczy), że o ile świat realny jest obiektywnie aktualny jako niedowolnie i niedogodnie określony stan rzeczy, to świat wirtualny jest subiektywnie potencjalny jako nieograniczenie dowolny i dogodny

⁴³⁵ Rzeczywistość wirtualna – „generowana technologicznie symulacja trójwymiarowych obiektów lub środowisk z pozornie rzeczywistą, bezpośrednią lub fizyczną interakcją użytkownika”. M. Ball, *Metawersum. Jak internet...*, s. 36.

⁴³⁶ W zgodnym rozumieniu metawersum to „nieskończony, wirtualny świat, wewnątrz którego użytkownicy wcielają się w dowcipne awatary i rywalizują ze sobą jako użytkownicy gier RTS zdobywają punkty wkraczając w świat ulubionych serii, i realizując najśmielsze fantazje”. Tamże, s. 38. Por. także E. Cline, *Player one*, przetł. D. Ćwiklak, Wydawnictwo JK, Łódź 2018.

stan umysłu. Stan rzeczy był zawsze naturalnym odniesieniem ludzkich zachowań i międzyludzkich relacji. Natomiast, aby stan umysłu mógł się stać sztucznym odniesieniem ludzkich zachowań i międzyludzkich relacji, musi zostać przez inny umysł (z wyłącznie mu znanymi intencjami) zorganizowany i zdyscyplinowany. Odrzucenie obiektywnej rzeczywistości świata realnego otwiera drogę do narzucania subiektywnej symulacji świata wirtualnego⁴³⁷. Kiedy z powodu pograżania umysłu w niereczywistości przestają być respektowane dotąd wspólne wszystkim prawa logiki i etyki oraz powszechnie obowiązujące prawidłowości biologii i fizyki, cały człowiek ulega alienacji z rzeczywistości. Umysł wyalienowany to taki, który nic nie respektuje, nie honoruje i nie akceptuje, a wszystko relatywizuje, modeluje i pozoruje.

Pod presją technologii informacyjnej filozoficzno-idealistyczna relatywizacja wchodzi dziś w fazę ideologiczno-wirtualnej spekulacji i symulacji. Od kiedy teoretyczno-filozoficznie przyjmuje się, że nie ma nic pewnego i prawdziwego, to praktyczno-technicznie obowiązuje coś wymyślnego i udawanego. Czymś takim jest symulakr, który symuluje znaczenie, gdyż w rzeczywistości nic nie znaczy, wzbudzając euforię albo przerażenie. Jest bowiem pustym znakiem w podwójnym sensie. Jest pozbawiony znaczenia semantycznego – nie ma pozytywnej wartości realnej, oraz znaczenia aksjologicznego – nie ma pozytywnej wartości moralnej, ale przez wzgląd na ludzkie ułomności destrukcyjnie oddziałuje i decywilizacyjnie skutkuje jak hologram, w którym nic nie ma, a zarazem się nim interesuje, w niego inwestuje i pod jego wpływem interweniuje. Po nakręceniu takiej koniunktury, zbudowaniu tego rodzaju infrastruktury i narzuceniu takiej architektury, świat daje się wyłączyć, wywołując niepokój, a następnie włączyć z nowym oprogramowaniem, wzbudzając oczekiwaną ulgę. O ile więc świat realny nie nadaje się do resetowania, świat wirtualny nadaje się do tego w pełni. Dlatego władza Wielkiego Resetu w najściślejszym jądrze sprowadza się do kontroli elektromagnetycznej emisji, tj. kontroli nad wzbudzanymi wrażeniami i wyobrażeniami na poziomie świadomości, podświadomości i nieświadomości. Internet utrzymywany mocą przewodowej i bezprzewodowej emisji elektromagnetycznej doprowadził do informacyjnego przeciążenia, zautomatyzowanego życia, społecznej atomizacji i nieprzezwy-

⁴³⁷ Najdalej posuniętą i najpełniej zrealizowaną symulacją jest metawersum. Neal Stephenson w 2017 roku powiedział: „Zamieć powstała jeszcze przed erą Internetu jaki znamy obecnie, a ja po prostu nawijałem jakieś głupoty”. [Należy zatem zachować] „daleko idącą ostrożność w interpretacji konkretnej wizji Stephensona. I choć to on ukuł termin „metawersum”, nie jest prekursorem tej idei”. M. Ball, *Metawersum. Jak internet...*, s. 22.

żalnego chaosu⁴³⁸. Zdaniem Andrzeja Zybertowicza „Internet jest najbardziej barierą, i to poczwórna, między człowiekiem a wiedzą, między jednostką a innymi ludźmi, między człowiekiem a przyrodą oraz między człowiekiem a nim samym”⁴³⁹. Według Zybertowicza charakter obiegu informacji na wszystkich polach stał się ofiarą postępu technologicznego oraz ideowego. „Ludzkość jest obecnie w fazie degradacji poznawczej, która dotyczy w zasadzie wszystkich grup społecznych, w tym badaczy akademickich”⁴⁴⁰, ale również strategów wojskowych, planistów gospodarczych i wizjonerów politycznych. Z tego też względu „zurbanizowany, mobilny, nasycony technologią świat o wiele lepiej objaśnić za pomocą takich kategorii jak niepewność, siła ciężkości, relacyjność i możliwość wywierania nacisku, niż liczącej sobie wiele stuleci logiki odwołującej się do anarchii, suwerenności, terytorialności, nacjonalizmu i dominacji militarnej”⁴⁴¹. Rzecz jasna nie jest to łatwe, gdyż naukowcy, politycy czy wojskowi pewniej się czują w dobrze utrwalonych, powszechnie powtarzanych i umyślnie podtrzymywanych kategoriach formalno-prawnych i werbalno-deklaracyjnych, chociaż nieaktualnych, nierealnych i niemiarodajnych. Nie uwzględniają one sieciowych sprzężeń zwrotnych informacyjnych, koordynacyjnych, transakcyjnych i symulacyjnych.

Szeroko znany jest ład globalny w ujęciu socjologicznym na podstawie danych statystycznych, prawnym – na podstawie regulacji formalnych, politycznym – na podstawie intencyjnych deklaracji, czy ekonomicznym – na podstawie finansowych transferów, ale już nie na poziomie cybernetycznym. W tym ostatnim ujęciu ład globalny jest niewymierny – niepoliczalny, niestabilny – niejednoznaczny, niedookreślony – niedefiniowalny, i nieuchwytny – niewidoczny, odpowiednio do złożoności globalnej cywilizacji sieciowej i cyfrowej. W dalekowschodniej mentalności azjatyckiej ważniejsze są mapy *de facto* niż mapy *de iure*, inaczej niż w mentalności zachodniej, gdzie kontrola *de iure* jest czynnikiem przebijającym wszystkie inne. W azjatyckiej mentalności fizyka klasycznej geopolityki zastępowana jest fizyką o większej złożoności, analogicznie do odkryć fizyki kwantowej wstrząsających fizyką klasyczną. W systemie globalnym „jednostki są trudne do kwantyfikacji i pozostają w nieustannym ruchu. Niewidoczne przedmioty mogą zajmować miejsce

⁴³⁸ Por. J. Bartlett, *Ludzie przeciw technologii. Jak internet zabija demokrację (i jak ją możemy ocalić)*, przeł. K. Umiński, Post Factum – Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2019.

⁴³⁹ A. Zybertowicz, *Cyber kontra real...*, s. 32.

⁴⁴⁰ Tamże, s. 33.

⁴⁴¹ P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości...*, s. 74.

w przestrzeni. Grawitacja liczy się bardziej niż umiejscowienie. W kwestii przyczynowości nie ma pewników, jest tylko prawdopodobieństwo, zaś sens wydobywa się z relacji. [...] Najwyższy czas, by również w geopolityce nastąpiła rewolucja uwzględniająca tę złożoność. By zrozumieć współczesny świat, oprócz siedemnastowiecznej suwerenności musimy wziąć pod uwagę stonowany układ sił w rodzaju osiemnastowiecznego oświecenia, dziewiętnastowiecznego imperializmu, dwudziestowiecznego kapitalizmu oraz technologii XXI w.”⁴⁴². Poziom zaawansowania i kierunki wyrafinowania głębokich technologii stwarzają barierę nie do przezwyciężenia w szerokim dyskursie politycznym, jak również w powszechnej działalności gospodarczej.

Integracja technologiczno-ideologiczna

Integracja jest metazjawiskiem globalnym i metaprocesem cywilizacyjnym, zasadniczo niewidocznym, a zarazem wszechobecnym. W następstwie historycznych inspiracji filozoficznych i obecnych osiągnięć informatycznych dokonuje się scalenie infrastruktury komunikacyjnej, finansowej, energetycznej i transportowej świata, która jak pisze Parag Khanna, staje się równie wydajna jak ludzkie ciało, umożliwiając przepływy potencjałów – od naturalnych, przez ludzkie, aż po technologiczne. Khanna twierdzi, że do kontroli dynamiki przepływów pomiędzy trzema największymi siłami kształtującymi naszą planetę (pomiędzy człowiekiem, naturą i technologią) potrzebna jest nowa wiedza⁴⁴³. To wiedza pozwalająca na postrzeganie świata przez pryzmat konektywności, która „rodzi nowe wizje odnośnie do tego w jaki sposób organizujemy się jako gatunek”⁴⁴⁴. Globalna infrastruktura tak przekształca nasz światowy system, że większą rolę zaczynają w nim odgrywać połączenia i punkty węzła-

⁴⁴² Tamże.

⁴⁴³ Tamże, s. 28.

⁴⁴⁴ W nawiązaniu do Wojciecha Morawskiego Andrzej Paradysz pisze, że globalizację przedstawia się jako projekt ze względu na to, że przebiega ona w drodze planowego powodowania i wykorzystywania obiektywnych współzależności, „co jest związane z przejściem społeczeństw już nie tylko zachodnich od epoki modernizmu do ponowoczesności lub też późnej nowoczesności”. A. Paradysz, *Nowy (nie) porządek świata...*, s. 26. Z tego względu globalizacja traktowana jest jako wyższa forma modernizacji, ale według wzoru neoliberalnego, w którym biorą udział tzw. mocni i słabi projektanci. „Ci pierwsi chcą urządzić świat od góry, z wykorzystaniem korporacji, państw i innych wpływowych instytucji. Natomiast słabi projektanci poszukują sił na dole, m.in. w społecznościach lokalnych, pozarządowych organizacjach itp., licząc na wsparcie ze strony państw”. Tamże.

we niż podziały i granice narodowe⁴⁴⁵. Opisywana przez Paraga Khanę infrastruktura jest niczym układ nerwowy, łączący wszystkie części obejmującego całą planetę ciała. Kapitał i kody są jak komórki krwi przez to ciało płynące. Wskutek wzrostu konektywności powstaje ponadpaństwowy świat, globalne społeczeństwo, będące czymś więcej niż sumą jego części⁴⁴⁶. O ile dotąd ewolucja świata przebiegała „od systemów wertykalnie zintegrowanych imperiów do zbioru horyzontalnie powiązanych zależnościami państw, to obecnie przekształca się w globalną cywilizację sieciową”⁴⁴⁷. Na zintegrowanej jej infrastrukturze toczy się życie coraz bardziej oderwane od naturalnego i kulturowego podłoża w iluzjach percepcji spraw i problemów określanych mianem symulaków.

W globalnej cywilizacji, niedosiężnej za pomocą bezpośredniego doświadczenia i nedorzeczonej w drodze trzeźwego rozumowania, rodzą się nieznane wcześniej – zastanawiające pomysły ideologiczne i wprowadzane są ryzykowne rozwiązania techniczne. Najdrobniejsze, jak również najszerze symulakry są metafizycznie, aksjologicznie i deontycznie wydrążone, gdyż nie odzwierciedlają rzeczywistości, nie posiadają ważności oraz nie rodzą powinności. W związku z tym, że wirtualizacja jest obecnie efektem integracji technologiczno-ideologicznej, symulakryzacja rozciąga się na całą cywilizację, nominalnie określaną mianem informacyjnej. Jest tak nazywana ze względu na redukcję wszystkiego do jednego, tj. do informacji, nie w odniesieniu do jej znaczenia jako zrozumiałej treści poznawczej, ale w odniesieniu do jej nośnika jako mierzalnej sekwencji impulsów. Tymczasem rzeczywiste zjawiska i procesy cywilizacyjne są wielorako złożone: 1) wielowarstwowe – od struktur głębokich do powierzchniowych, 2) szerokopasmowe – od niepozornych do narzucających się, 3) zmiennoskalowe – od mikroskali po makroskalę, 4) systemowo-uwikłane – wewnątrz i zewnątrz powiązane⁴⁴⁸.

Jako że cywilizację realną trudniej kontrolować, ideologicznie, technologicznie i ekonomicznie tworzona jest w cyberprzestrzeni cywilizacja

⁴⁴⁵ P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości...*, s. 37.

⁴⁴⁶ Tamże, s. 38.

⁴⁴⁷ Tamże.

⁴⁴⁸ Już samo pojęcie wirtualności niesie ze sobą istotne problemy poznawcze. „Operując w takich polach semantycznych, jak potencjalność, dynamizm, pluralizm, konstruktywizm, realność, sztuczność czy cyfrowość, podważa ono tradycyjne postrzeganie rzeczywistości. Podobnie jest z pojęciem organizacji wirtualnych, które redefiniują klasyczne rozumienie własności, kontroli i celów organizacji”. A. Dzikowski, *Estetyka spekulatywna, percepcja maszynowa i sztuczna agencyjność w ujęciu organizacyjnym*, w: *Zaufanie do systemów sztucznej inteligencji*, red. M. Jakubiak, P. Stacewicz, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2023.

wirtualna, do której szerokie rzesze nie niepodejrzewających entuzjastów migrują z realprzestrzeni, przenosząc tam swoje sprawy, zajęcia, stosunki i aspiracje. Najwyżej ulokowane elity inspiratorów, kreatorów, kuratorów, promotorów i operatorów cyfrowego i sieciowego świata wyznaczają trendy i ramy urbanizacji i industrializacji ludzkiej umysłowości. Jak dalej pisze Sowell, jest to świat, w którym „sama rzeczywistość jest konstruowana społecznie, i w związku z tym może też zostać zdekonstruowana i poskładana na nowo wedle życzenia. Nietrudno zrozumieć, dlaczego każdy wołałby żyć w tego rodzaju świecie kategoriicznych i emocjonalnie satysfakcjonujących rozwiązań, zamiast w świecie nieuchronnie ograniczonej opcji tragicznych wyborów i różnie stopniowalnych kompromisów”⁴⁴⁹. Jednak nie jest w naszej mocy wybór pomiędzy tymi dwoma światami – tym realnym, który jest wymagający zarazem, a tym wirtualnym, który jawi się jako wspałały. Rzeczywistość bowiem w ostatecznym rozrachunku nie jest opcjonalna, jest jedna, a to drugie to nierzeczywistość – hiper-, super-, multi-, megarzeczywistość. Sugerowanie i symulowanie alternatywnych światów „dowodzi o jak wielką stawkę toczy się współczesne wojny kulturowe. Nie chodzi w nich o alternatywne projekty polityczne, ale o alternatywne światy i alternatywne role, jakie w tych światach odgrywają oświeceni”⁴⁵⁰. Przeciwników nie tylko posądza się o to, że nie mają kwalifikacji intelektualnych, bo nie są świadomi skali wirtualnych możliwości, ale także, że mają niższe standardy moralne, bo nie chcą przezwyciężać realnych trudności. Ostatecznie zaś chodzi o to, by nie lekceważyć, nie pomijać i nie wypaczać rzeczywistości, gdyż jest to od zawsze, a tym bardziej teraz powodem kryzysów i dramatów ludzkości. Ugruntowanie w umysłach i uruchomienie w ludzkich zachowaniach globalnej nierzeczywistości musi prowadzić do załamania i tragedii na skalę globalną. Skala ta jest tak rozległa, że wydaje się równie odległa. Na przykładzie pandemii lat 2020–2022 okazało się, że jako taka przekłada się wszędzie i natychmiastowo na sytuację lokalną i kondycję indywidualną. Złudzenie, że jest i może być inaczej stanowi rezultat niezamierzonej, ale i zamierzonej dezorientacji⁴⁵¹.

⁴⁴⁹ T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 315.

⁴⁵⁰ Tamże, s. 322.

⁴⁵¹ G. Agamben w książce *Stan wyjątkowy* zwraca zwłaszcza uwagę na fakt, że wybuch epidemii może doprowadzić do degeneracji relacji międzyludzkich, która może przetrwać sam kryzys koronawirusa. Mówi też, że w obawie przed zarażeniem „nasz sąsiad zostaje zlikwidowany”, a prawdziwy kontakt zostaje zastąpiony przez wymianę cyfrowych wiadomości, stając się w ten sposób kiepskim substytutem. G. Agamben, *Stan Wyjątkowy*, przeł. M. Surma-Gawłowska. Wydawnictwo Korporacja Ha!art, Kraków 2009. Por. P. Bortkiewicz, *Ograniczanie wolności religijnej w dobie pandemii na wybranych przykładach*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie. Społeczeństwo i etyka w czasach pandemii” 2021, nr 14, s. 11.

Wirtualna dezorientacja wojenna

Elementem dezorientacji jest mieszanie porządków, w tym także realnego i wirtualnego. Dezorientują i szokują działania przenoszone ze świata wirtualnego do realnego, gdzie najpierw są wąsko testowane, a później szeroko prowadzone. Należą do nich działania wojenne, które zmieniają swe zewnętrzne formy, a zachowują ostateczne cele. „Wojna ulega zniesieniu w czasie testów technologicznych, i tym przede wszystkim była dla Amerykanów, eksperymentalnym laboratorium gigantycznych rozmiarów, poligonem doświadczalnym, gdzie próbom mogli oni poddać swą broń, swe metody walki, gdzie przetestować mogli własną potęgę”⁴⁵². J. Baudrillard pisze, że „zadaniem reżysera filmu *Czas Apokalipsy* było sprawdzenie, jaką siłę rażenia ma kino, które stało się rozdętą machinerią efektów specjalnych”⁴⁵³. Oznacza to, że nie wolno bagatelizować mocy rażenia realprzestrzeni, dokonywanego z pozycji cyberprzestrzeni. Bagatelizowanie cyberprzestrzeni, pojmowanej w kategoriach ułatwień, usprawnień i przyjemności, potęguje dezorientację w realprzestrzeni. Zamiast posługiwać się mylącym pojęciem cyberprzestrzeni, sugerującym nieograniczoną swobodę, należałoby mówić o cybersymulacji, uprzedzającej o skali manipulacji i dezorientacji⁴⁵⁴.

Na cybernetyczną symulację składają się wielomedialnie (komputerowo, telewizyjnie i telefonicznie) kreowane wyobrażenia, wywołujące mylne i sprzeczne wrażenia. Mylne wrażenia są efektem manipulacji jako zafalszowania rzeczywistości, zaś sprzeczne wrażenia stanowią istotę dezorientacji jako symulacji. O ile więc manipulacja zaprzecza rzeczywistości, to symulacja kreuje rzeczywistość konkurencyjną. Pograżanie się w cybersymulacji sprawia, że trudno odróżnić prawdę od fałszu, dobro od zła, piękno od brzydoty, prawo od bezprawia, autentyzm od udawania, życie od śmierci, wojnę od poligonu, walkę od zabawy, cnotę od wady, odwagę od tchórzostwa, czy człowieka od manekina. Technologiczne uwikłanie powoduje ontologiczne, epistemologiczne, aksjologiczne i lingwistyczne wymieszanie, a w konsekwencji

⁴⁵² J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja...*, s. 73.

⁴⁵³ Tamże, s. 75.

⁴⁵⁴ „Niebiałkowe i nie na atomach węgla oparte uniwersum, lecz wielki pusty ekosystem, który nie mógłby się pomieścić w żadnym, największym nawet paralelnym komputerze, ale dla którego miejscem narodzin jest cyberspace w sieciach Internetu”. S. Lem, *Bomba megabitowa...*, s. 34.

znieprawienie i zdeprawowanie. Z racji jednokierunkowości tradycyjnej telewizji film nie mieszał się zasadniczo z życiem. Natomiast z racji interaktywności Internetu dochodzi do strukturalnego mieszania symulacji z rzeczywistością w jedną hiperrzeczywistość.

Pomieszczenie porządków poznania skutkuje pomieszczeniem porządków działania. Jak zdarza się, że w świecie wirtualnym działamy jak w świecie realnym, tak i odwrotnie – w świecie realnym możemy działać jak w świecie wirtualnym. O ile pomieszczenie obiektów realnych i wirtualnych nie jest jeszcze takim problemem, to jest nim już mieszanie i przenikanie się procesów realnych i wirtualnych oraz towarzyszących im stosunków, odniesień, przekonań i spostrzeżeń. Realno-wirtualne obiekty i procesy rodzą podwójne, pomieszczone postawy, w których górę bierze to, co łatwiejsze, wygodniejsze, szybsze, przyjemniejsze i korzystniejsze. Już nie wiadomo, czy świat wirtualny stanowi przedłużenie świata realnego, czy świat realny stanowi gorszą część świata wirtualnego. Robi się bowiem wiele, aby tę różnicę zatrzeć, i to wydaje się postępowe, dobre, potrzebne, rozwojowe, wyzwalające. Zastanawianie się nad tym wydaje się zbędne tym, którzy żyją w świecie realnym, ale i tym, którzy żyją w świecie wirtualnym. Nie wydaje się to zbędne tylko tym, którzy egzystują na przecięciu obydwu światów. Ci zdają sobie sprawę z konsekwencji realnych działań wirtualnych, jak np. zabawy w zabijanie, która może przebiegać identycznie podczas zabijania pozorowanego i rzeczywistego. Wszystko dzieje się identycznie, bo identyczne są informacje i emocje. Masową dezorientację i spóźnioną reakcję tłumaczy fakt, że wciąż dominuje doświadczenie z okresu przed globalną transformacją cyfrową i sieciową. Jednak i to za chwilę się skończy, a wówczas zapanuje dezorientacja integralna jako totalna – funkcjonalno-strukturalna.

Znakowanie a symulowanie rzeczywistości

Znakowanie i symulowanie stanowią dwojake odniesienie do rzeczywistości. Inne są rezultaty operacji znakowania jako przypisywania znaczeń oraz symulowania jako wytwarzania symulaków. Znaki odzwierciedlają rzeczywistość kierując na nią, a symulakry udają, że ją odzwierciedlają kierując na nierzeczywistość. Odmierna jest funkcjonalność znaków i symulaków. Pełnią one przeciwne role – albo uzgadniając poznanie i działanie z rzeczywistością, albo dezorientując poznanie i dezorganizując działanie. Znakowanie to nie symulowanie. Znaki

znaczą, a nie symulują. Natomiast symulakry nie znaczą, ale udają. „Przejdźcie od znaków, które coś skrywają do znaków, które skrywają, że nic nie istnieje, stanowi decydujący zwrot”⁴⁵⁵. Jest on widoczny w całej postmodernistycznej kulturze, a w tym redefinicji sztuki, nauki, prawa i polityki⁴⁵⁶. Używane są mylące słowa i zwroty, zmieniające rzeczywistość w sferze jej postrzegania, a nie funkcjonowania, tj: wolność wyboru, jawność finansów, sprawność państwa, poczucie bezpieczeństwa czy rządy prawa. Skrywają one często zjawiska przeciwne. „Brakuje nam celów, możliwości zaangażowania, historii, głosu. Na tym polega zasadniczy problem. Celem jest zatem wytworzenie ich za wszelką cenę”⁴⁵⁷. Ich wytworzenie polega na globalnej iluzji, która nie jest tylko indywidualnym urojeniem psychicznym, ale usprawnieniem technologicznym, zwanym cybernetem. Paul Virilio uznał, że o prawdziwej globalizacji będzie można mówić dopiero wówczas, gdy dojdzie do stworzenia stereoreczywistości, złożonej po pierwsze z aktualnej rzeczywistości i zjawisk mentalnych i bezpośrednich, a po drugie z wirtualnej rzeczywistości – medialnych przejawów⁴⁵⁸.

W warunkach tzw. deficytu demokracji, a w zasadzie totalizacji życia publicznego, kreatorzy rzeczywistości, menadżerowie uczuć, medialni symulanci, specjaliści od wizerunków, inżynierowie wiedzy i dostawcy cybernetu skupiają się nad wytworzeniem, wyprodukowaniem, wygenerowaniem, wyimaginowaniem i wyreżyserowaniem demokracji w sferze jej pojmowania, postrzegania, przeżywania i traktowania. Koncentracja odbywa się na poziomie informacyjno-emojonalnym, a nie na płaszczyźnie relacji osobowo-rzeczowych. Skoro bowiem już raz zrezygnowano ze świata realnego i życia osobowego (z zasady rzeczywistości i zasady życia), to już nie warto do niej powracać, a nawet nie jest to możliwe. Łatwiejsze, szybsze, wydajniejsze i skuteczniejsze jest manipulowanie jej obrazami i posługiwanie się symulacjami. W symulowanej polityce (cyberpolityce) nie chodzi o to, aby ludziom umożliwić rzeczywisty wpływ na bieg spraw pu-

⁴⁵⁵ J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja...*, s. 12.

⁴⁵⁶ Postmodernizm jest nurtem intelektualnym najbardziej oderwanym od rzeczywistości. Listę takich nieodpowiedzialnych teorii naukowych opisuje Mark Lilla w pracy pod wymownym tytułem *Lekkomyślny umysł*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2006.

⁴⁵⁷ J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja...*, s. 67.

⁴⁵⁸ Za A. Paradysz, *Nowy (nie)porządek świata...*, s. 26. Por. P. Virilio, C. Parent, *Architecture Principe 1966 et 1996*, Besançon: Les Éditions de l'imprimeur, Besançon 1996.

blicznych (to zbyt radykalne i niebezpieczne), ale o to, by wydawało się im, że mają ten wpływ. W symulowanym zaś prawie (cyberprawie) nie chodzi o zaprowadzanie sprawiedliwości, ale poczucia sprawiedliwości. Podobnie w symulowanej ekonomii (cyberekonomii) chodzi o psychologiczne kreowanie wartości. Mimowolnie oddaje prawdy ten spontaniczny język, który jest świadkiem rzeczywistości, ujawniając jej naturalne struktury. W języku odróżnia się poczucie uczestnictwa, sprawiedliwości czy wartości od ich realności. Zwłaszcza telefon komórkowy daje poczucie nieograniczonej dostępności, a wręcz nawet poczucie panowania nad sytuacją i otoczeniem. Jest to jednak tylko powierzchowne poczucie, za którym kryje się głębsza bezradność. O ile bowiem możliwy jest osobisty wpływ na otaczający stan realny, to osobisty wpływ na stan wirtualny jest tylko symulowany.

Ustanowienie hiperrzeczywistości

Hiperrzeczywistość oznacza symultaniczność wszelkich struktur i funkcji bez przeszłości i przyszłości. Zapewnia ona nieograniczoną operacjonalizację i dyspozytywność wszelkich obiektów i procesów, nie wykluczając krachów, kryzysów, katastrof i konfliktów. Neostrukturalizacja i neofunkcjonalizacja opierają się na programowaniu, monitorowaniu, ostrzeganiu, wyprzedzaniu, sterowaniu. Reinżynieria kieruje ku reorganizacji i reorientacji. Nowa organizacja i orientacja jest radykalna, bo oparta na konsekwentnie odwróconej organizacji i orientacji, która już nie musi dostosowywać się do rzeczywistości. Po raz pierwszy za sprawą hiper-, cyber-, multi-, super-, infotechnologii rzeczywistość może i musi być dostosowywana do modeli wymyślanych i symulowanych obiektów i procesów. Im bardziej posuwa się informatyzacja i internetyzacja, tym mniej ograniczeń ze strony rzeczywistości, tak kultury, jak również natury. Kiedy już wszyscy zostaną nieodwracalnie przyłączeni do wszystkiego, będzie można w pełni zrestrukturyzować człowieka i świat, będzie dowolnie można mówić mu, kim on jest i co go otacza. Do symulacji hiperrzeczywistości jako rzeczywistości alternatywnej wystarczy bowiem szczelne projektowanie i wyprzedzające programowanie świadomości.

O ile respekt dla rzeczywistości stanowi aspekt wolności, to stosowanie się do hiperrzeczywistości zakłada jakąś formę zniewolenia. Nowa oryginalna przemoc rodzi się wraz z odwróceniem relacji od

modelu do rzeczy zamiast od rzeczy do modelu. Kiedy modele realne, tj. zakorzenione w rzeczy, zastępowane są w działaniu modelami wirtualnymi, tj. ukształtowanymi w symulacji, dokonuje się rewolucja w każdej dziedzinie. Utrata wszelkiego odniesienia w wirtualnej świadomości skutkuje utratą takiego odniesienia w realnej rzeczywistości. Na ten efekt nie trzeba czekać do momentu pełnej informatyzacji, internetyzacji, wirtualizacji i cybernetyzacji, gdyż występuje on już w fazie wstępnej tych procesów. Dzieje się tak z powodu mieszania obu obszarów – realnego i wirtualnego. Pomieszanie rzeczywistości i hiperrzeczywistości może być nawet groźniejsze od zastąpienia tej pierwszej przez tą drugą. Jak bowiem mieszanie prawdy i fałszu wzmacnia fałsz, czy mieszanie dobra ze złem pogłębia zło, tak mieszanie rzeczywistości z hiperrzeczywistością może utrudnić jej przezwyciężenie. Tym większy jest fałsz, im lepiej wykorzystuje prawdę. Tym większe powstaje zło, im bardziej zasłania się dobrem. Podobnie tym gorsze skutki może rodzić nierzeczywistość, im więcej będzie przypadków i przykładów pokrywania się z rzeczywistością. Te pojedyncze przypadki i przykłady odgrywają bowiem rolę alibi dla całościowego i całkowitego obowiązywania nierzeczywistości w ludzkim myśleniu i postępowaniu.

Istota wirtualnego symulacjonizmu

Symulacjonizm jest teoretycznym podejściem poznawczym i globalnym spojrzeniem badawczym osadzonym na znakach nieposiadających realnego znaczenia, oraz taką postawą dążeń i cywilizacyjnym modelem zachowań, znamionującym obecnie wiele sfer spraw i stosunków. Szerząc się uprzednio w przestrzeni medialnej, a potem zagnieżdżając w sferze mentalnej, przesądza o sposobie postrzegania, pojmowania i traktowania rzeczywistości, najczęściej bez zastanawiania się nad nim i decydowania o nim. Jest on uznaniowy, życzeniowy, niekonsekwentny i bezkrytyczny z powodu pogłębiającego się i poszerzającego odejścia od realnego istnienia (metafizyki) i trzeźwego myślenia (logiki). Tendencje i skłonności symulacjonistyczne mają swoje podłoże filozoficzne na gruncie idealizmu oraz ideologiczne w postaci postmodernizmu, rozwinięcie technologiczne za pomocą wirtualizacji i zastosowanie cybernetyczne w polityce i ekonomii. W polityce podejście symulacjonistyczne służy do kreowania wizji powszechnej szczęśliwości, mobilizując ludzi do poświęceń i podporządkowania.

Natomiast w ekonomii wykorzystywane jest do nakręcania piramid finansowych i baniek spekulacyjnych⁴⁵⁹.

Współczesna machina finansowa oplata całą ludzkość dołączając się i podłączając wszędzie gdzie mają miejsce już nie tylko znaczniejsze, lecz wszelkie przepływy finansowe. Żyjemy w świecie już nie tylko upolitycznionym, ale także ubankowionym – pochłoniętym, zdominowanym i determinowanym przez banki, przejmujące go jak podupadające nieruchomości i bankrutujące przedsiębiorstwa. Pod presją wizji symulowanego rozwoju i w następstwie symulowanych mechanizmów niewypłacalności świat staje się jedną wielką masą upadłościową. Wraz z globalnym ucyfrowieniem i usieciowieniem postępuje polityzacja i finansyzacja jeszcze do niedawna niepodległych politycznie i niezależnych ekonomicznie narodów i społeczeństw. Globalne i totalne finansowe podporządkowanie i uzależnienie instytucji politycznych, organizacji społecznych, podmiotów gospodarczych, samorządów terytorialnych, placówek kultury, gospodarstw domowych i osób fizycznych polega na przymusowym dołączaniu lub podstępnym dołączaniu się bankowego uczestnika i pośrednika, regulatora i kontrolera, a zarazem beneficjenta i egzekutora, do niegdyś wolnych i samodzielnych relacji międzyludzkich, do procesów wymiany dóbr i usług oraz współpracy w różnych obszarach, od międzypaństwowej pomocy, aż po międzyludzką życzliwość. W kolejnej fazie odejścia od transakcji gotówkowych banki z łatwością przejmą kontrolę nad ludzkim zbiorowym i indywidualnym życiem. Już teraz są one związane prawie z każdym i prawie w każdej sytuacji, kiedy tylko następuje rozszerzająca się na kolejne rodzaje spraw i sfery stosunków pieniężna wymiana lub wycena wartości. „Piramidy finansowe oraz banki spekulacyjne, zjawiska niegdyś uważane za patologiczne i świadczące o degeneracji świata finansów, dziś stanowią podstawowy model

⁴⁵⁹ Wirtualna symulacja polega na nakręcaniu baniek spekulacyjnych nie tylko w sferze ekonomii i finansów. Banki spekulacyjne, inaczej cenowe, mają miejsce, kiedy cena dóbr na jakimś rynku przekracza znacznie ich rzeczywistą wartość, a oczekiwania inwestorów dotyczące korzyści finansowych znacznie przekraczają możliwości generowania zysków. Jak pisze Józef Biatek wraz z zespołem badawczym, „spekulacja napędza spekulację aż do pęknięcia banki, po czym następuje gwałtowny spadek cen dóbr posiadanych przez inwestorów. Szeroko opisywane w literaturze banki spekulacyjne to tzw. Banka Tulipanowa – 1634–1637, Kompania Mórz Południowych, Missisipi, Kolejowa z lat dwudziestych XIX wieku, japońskich aktywów z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, Internetowa z lat 1995–2001, oraz na rynku kredytów hipotecznych z 2008 roku, kiedy banki udzielały kredytów mieszkaniowych osobom nieposiadającym stałego źródła dochodów, czy pozbawionym majątku i zdolności zarobkowania”. J. Biatek, *Czas niewolników. Jak świat stał się własnością kilku korporacji*, Wektory, Wrocław 2019, s. 100.

działania. Rynek finansowy wzbogacony o tzw. instrumenty pochodne przestał być zrozumiały nie tylko dla zwykłego człowieka, ale również dla finansistów i ekonomistów, zamieniając się w jedno wielkie kasyno, w którym niczym w ruletkę, czy blackjack'a gra się w CDO czy CDS, obstawiając raz czarne, raz czerwone, podczas gdy i tak największym wygranym zawsze jest krupier"⁴⁶⁰.

Ze względu na znaczenie i zaangażowanie światowej oligarchii finansowej Wielki Reset może okazać się operacją spekulacyjną na największą możliwą skalę, testowaną wcześniej podczas kryzysu na rynku nieruchomości w 2008 roku z udziałem Banku Goldman Sachs, mającego doświadczenia także w związku z niechlubnym udziałem w kryzysie finansowym Grecji. „Wśród komentatorów kryzysu na rynku nieruchomości i banki spekulacyjnej w 2008 roku, panuje przekonanie, że były one skutkiem nieodpowiedzialnie chciwych banków, udzielających zbyt obficie kredytów osobom niezdolnym do ich spłaty”. Jak pisze J. Białek, „takie wyjaśnienie jest możliwe, ale biorąc pod uwagę przyzwolenie na taką działalność ze strony amerykańskich instytucji nadzorujących finanse, a także fakt, że nie wszyscy na tym procederze stracili, można postawić hipotezę, że przynajmniej częściowo sytuacja ta była zaplanowana i kontrolowana”⁴⁶¹.

Efekt globalnej skali wirtualizacji

W warunkach globalnego, masowego i permanentnego przekazu tracą na znaczeniu najbardziej słuszne, uzasadnione i udowodnione jednostkowe i zbiorowe wątpliwości, zarzuty i protesty. Można przechodzić nad nimi do porządku dziennego wyznaczonego stanem narracji głównego nurtu. Jego ukonstytuowanie odbywa się poprzez masowe kodowanie ukrytych kodów, w postaci poprawności sztucznego języka cyberinżynierii. Kody globalnej poprawności spychają do niebytu odmienne poglądy i postawy jako radykalne i fundamentalne. W nowomowie normalne staje się to, co nieracjonalne i niemoralne. U Orwella „celem nowomowy było dostarczenie nie tylko środków odpowiednich

⁴⁶⁰ Tamże, s. 108.

⁴⁶¹ J. Białek, *Czas niewolników...*, s. 103. „Jednym z tropów mogły być operacje znane jako Projekt ABAKUS, przeprowadzony przez amerykański bank inwestycyjny Goldman Sachs, który jako jeden z pierwszych zaczął konstruować nowe sposoby inwestowania stając się pionierem wszystkich tych instrumentów finansowych, które do dziś umożliwiają zakrojone na szeroką skalę operacje spekulacyjne”.

do wyrażania światopoglądu, oraz myśli właściwych zwolennikom angsocu, ale również uniemożliwienie swobody myślenia⁴⁶². W cybernecie przemilczanie nieścisłości, błędów, pomyłek, kompromitacji, a nawet fałszerstw i oszustw jest skuteczniejszą metodą niż dyskutowanie z oponentami, czy tym bardziej ich pacyfikowanie. Te bowiem sposoby w przeszłości okazywały się nieskuteczne, gdyż ożywiały pamięć zbiorową i indywidualną. O wiele skuteczniejsze okazuje się przemilczenie i towarzyszące mu zakrzyczenie innymi problemami i przytłoczenie innymi emocjami, najlepiej z udziałem dzieci i matek.

Zasadniczo „grupa trzymająca władzę”, która buduje swoją pozycję na wpływach agenturalnych, „wymaga także i tego, by pamiętano, że wszystko zdarzyło się tak, jak sama akurat twierdzi, a ilekroć zachodzi konieczność przeszufladkowań we własnej pamięci i przerobienia zapisów, należy o tym zaraz zapominać. Tej sztuczki można nauczyć się równie łatwo jak innych procesów myślowych⁴⁶³. Tego typu sztuczki są zmuszeni opanowywać członkowie partii funkcjonującej na bazie wizerunkowej. „W staromowie mówi się o tym całkiem otwarcie jako o regulacji faktów. W nowomowie stosowany jest termin „dwójmyślenie”, choć pojęcie to ma znacznie szerszy zakres. Dwójmyślenie oznacza przede wszystkim umiejętność wyznawania dwóch sprzecznych poglądów i wierzenia w oba naraz⁴⁶⁴. Przykładem regulacji faktów jest zjawisko domagania się wykreślenia z protokołu obrad tego, co miało miejsce na posiedzeniu, tylko dlatego, że ktoś się z tym nie zgadza. Natomiast przykładem dwójmyślenia są wypowiedzi na temat nieobecności i obecności zarazem śladów zdarzenia w tym samym miejscu i czasie.

W globalnym środowisku cyfrowym i sieciowym jak w cybersocju: „Od obywateli wymaga się, by czujnie, a zarazem błyskawicznie zmieniali swoje podejście do faktów⁴⁶⁵. Owo wymaganie nie jest prawnie, administracyjnie, czy policyjnie egzekwowane, ale medialnie, mentalnie, profilaktycznie, asekuracyjnie upowszechniane. Można się im nie podporządkować, ale nie warto narażać się na etykiety, kontrowersje, uprzedzenia, drwiny, czy inne nieformalne szykany, np. w postaci izolacji. Przypisanie komuś radykalnej postawy w myśl cybersocju eliminuje go z tzw. głównego nurtu, który zawsze jest umiarkowany, stonowany, dostosowany i poprawny. Wypchnięcie z głównego nurtu dysku-

⁴⁶² G. Orwell, *Rok 1984...*, s. 207.

⁴⁶³ Tamże, s. 146–147.

⁴⁶⁴ Tamże, s. 147.

⁴⁶⁵ Tamże, s. 146.

sji i opinii skutkuje następnie wykluczeniem z gry w innych obszarach, stawianiem poza nawiasem procesów decyzyjnych, organizacyjnych i transakcyjnych. Z tego wynika, że wirtualna symulacja to nie tylko multimedialne efekty w cyberprzestrzeni, ale coraz silniej powiązane z nimi socjopsychiczne mechanizmy w realprzestrzeni. Wielki Reset jest całym efektem zintegrowanej symulacji ideologicznej, technologicznej i ekonomicznej. Symulacja, aby nadawała się do przeforsowania na skalę globalną, musi być szeroko wypowiedziana, sugestywnie zobrazowana i precyzyjnie skalkulowana.

Naturalne środowisko życiowe człowieka jest planowo, całościowo, dynamicznie i przymusowo absorbowane przez technikę. „Środowisko techniczne w obecnej formie określane przez nie tylko pojedyncze przedmioty wytwarzane przez technologie, ale również współczesne miasta oraz wszelkie socjopsychotechniki, stało się ekosystemem samym w sobie. Zmierza ono do asymilacji wszystkich obszarów rzeczywistości, poddających się analizie w kierunku racjonalizacji, standaryzacji i następnie mechanizacji”⁴⁶⁶. Wreszcie należy więc zdać sobie sprawę, że środowisko naturalne i przyrodnicze Ziemi jest statyczne i ograniczone w swym zasięgu, zaś środowisko sztuczne i techniczne jest dynamiczne i ekspansywne. To drugie coraz silniej zmierza ku autonomii, ponieważ nikt nie kontroluje rozwijanych i rozbudowywanych inwazyjnych i samoczynnych, a nawet obcych i wrogich implantów technologicznych. Eksplozja systemów i sieci infrastruktury fizycznej i informacyjnej przebiega nie tylko poza ramami społeczno-kulturowymi, lecz także poza wskazaniem psychosomatycznymi. Jednym z licznych i bulwersujących tego przykładów jest wycinanie lasów pod budowę ferm wiatrowych⁴⁶⁷. Oznacza to, że człowiek i jego środowisko podlegają bezdyskusyjnej, bezwarunkowej i bezpardonowej presji adaptacyjnej. Niespotykany w dziejach terror technologiczny w świecie realnym przysłaniany jest iluzją wolności poruszania się w świecie wirtualnym na wyświetlaczach rzeczywistości rozszerzonej⁴⁶⁸.

⁴⁶⁶ J. Biatek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 7.

⁴⁶⁷ Np. w Niemczech lasu braci Grimm: T. Cukiernik, *Forum Polskiej Gospodarki, Niemcy wycinają baśniowy las braci Grimm. Pod wiatraki*, <https://fpg24.pl/niemcy-wycinaja-basniowy-las-braci-grimm-pod-wiatraki/>, czy J. Grabarczyk, *Portal i.pl, Niemcy niszczą baśniowy las Reinhardswald w imię ochrony przyrody. Wiatraki bardziej ekologiczne*, <https://i.pl/niemcy-niszczą-basniowy-las-reinhardswald-w-imie-ochrony-przyrody-wiatraki-bardziej-ekologiczne/ar/c1-18145775>.

⁴⁶⁸ Jak np. produkt Apple Vision Pro.

7. Hipoteza zintegrowanej przestrzeni sterowania

Iluzja percepcji a wysterowanie integralne

Życie w stanie permanentnej, wszechstronnej i powszechnej iluzji percepcji (postrzegania) i refleksji (rozumowania) jest dla każdego z osobna i wszystkich łącznie w konkretnych okolicznościach zaskoczeniem, nawet dla tych, którzy abstrakcyjnie zdają sobie z tego sprawę. Ogólne dopuszczanie takiej ewentualności nie eliminuje przypadków każdorazowej konsternacji, kiedy okazuje się, że było, jest czy ma być inaczej, niż się spodziewamy⁴⁶⁹. To jednak jeszcze nie jest największą tragedią, gdyż oznacza jako takie zaangażowanie względem rzeczywistości. Największą tragedią jest rezygnowanie z poszukiwań, weryfikacji i przewidywań, gdyż oznacza wyłączenie naturalnych zdolności poznawczych oraz sił sprawczych⁴⁷⁰. Z tym jednak jesteśmy oswajani, trenowani i dostosowywani. Lekceważenie obiektywnej rzeczywistości w imię subiektywnej błogości staje się nie tylko normalnym zachowaniem, ale obowiązującą regułą, nawet w obliczu największych dylematów, o których lepiej nie mówić w imię prawa każdego do dobrego samopoczucia, a nawet nie wolno wspominać z powodu obaw przed wywołaniem sporu. Jako że takie zachowania nie są naturalne i normalne, lecz sztuczne i patologiczne, musiały zostać wysterowane w długim okresie i szerokim zakresie reedukacji, dla prowadzenia której wszystkie warunki zostały spełnione. Wzmocnione zostały odpowiednie podatności, jak np. na korzystanie z wygody, i uruchomione niezbędne zdolności, jak np. do zajmowania uwagi, poprzez blokowanie produktywnej aktywności i kierowanie na bezproduktywny aktywizm⁴⁷¹.

Niezwyczajnie trudno jest przyjąć do wiadomości poszczególnym jednostkom i całym zbiorowościami, jak dalece, szeroko i głęboko zostały

⁴⁶⁹ Iluzja percepcji to program kontroli za pomocą całościowo i wielopoziomowo sprzężonej manipulacji, o której mowa w literaturze, np. w książce: D. Icke, *Iluzja percepcji, cz. II...*, dokumentach, np. *Ciche bronie do cichych wojen*.

⁴⁷⁰ Era postindustrialna lub technotroniczna charakteryzuje się rozwinieniem metod produkcji do poziomu, w którym w dużej mierze praca człowieka nie jest już dtużej potrzebna, aby podtrzymać system cywilizacyjny [...]. J. Biatek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 70.

⁴⁷¹ Jak wyraża się Benjamin Barber, „nasze społeczeństwo nagradza łatwe i karze trudne”. B.R. Barber, *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantylizuje dorosłych i polityka obywateli*, przeł. H. Jankowska, Muza, Warszawa 2008, s. 137.

wysterowane na obiektywnie niewłaściwe podatności, np. na słabość, i szkodliwe aktywności, np. na pogrążanie w nierzeczywistości. Wysterowany umysł nie jest zainteresowany prawdziwymi przyczynami zjawisk i nieuchronnymi konsekwencjami procesów, ale poddany zmysłowemu podnieciom teraźniejszości. Męczące i denerwujące jest dla niego odsłanianie szerszych horyzontów i dłuższych perspektyw, zwłaszcza kiedy przekraczają uwarunkowania materialne i potrzeby doczesne. Dla zmaterializowanej mentalności nie są istotne poza- i ponadmaterialne inspiracje, motywacje i stymulacje, do granic samozakwestionowania własnej indywidualności, odrębności, odmienności, podmiotowości, tożsamości, suwerenności i egzystencji w teraźniejszości i w wieczności. Wysterowanie człowieka na niewrażliwość, niezainteresowanie i niezaangażowanie wobec własnej indywidualnej, społecznej i gatunkowej trwałości, integralności i doskonałości ujawniają niemal wszystkie składniki cywilizacji od wychowania i kształcenia aż po politykę i gospodarkę⁴⁷².

Wysterowanie na migrację ze świata rzeczywistego do nierzeczywistego na nikim nie robi wrażenia, a podnoszenie tej kwestii wywołuje nieporozumienia, jak gdyby było oczywiste, że człowiek już spełnił swoją rolę ewolucyjnego ogniwa doprowadzając do zastąpienia go przez zautonomizowaną technikę. Wysterowanie ludzkiej umysłowości na samoanihilację przejawia się w systemowych i punktowych perversjach polityki, gospodarki i kultury prowadzących do pozbawiania jednostki i zbiorowości naturalnej odporności i nadnaturalnych aspiracji. Jako takie jest wysterowaniem integralnym, niepozostawiającym miejsca na wybór i niedającym szansy na opór bez najwyższego ryzyka eliminacji na razie z przestrzeni medialnej, a za chwilę z przestrzeni realnej⁴⁷³. Dla jasności i pewności wyjawia to oficjalnie i wyraża formalnie dziejowy manifest Wielkiego Resetu. Chociaż mało kto go

⁴⁷² Przykładowo: „Dokonywana na Zachodzie promocja związków jednoopcjowych i orientacji seksualnych służy rozbiciu tradycyjnych silnych więzi, jakie tworzyły rodziny, a przez to osłabieniu jednostek i społeczeństw. Dzięki temu łatwiej będzie nimi sterować”. J. Biątek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja...*, s. 28.

⁴⁷³ Por. M. Mazur, *Cybernetyka i charakter*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976. Jak wypowiada się na temat tej książki Andrzej Targowski, „autor próbuje zdefiniować osobowość i charakter przez pryzmat systemów regulacji i sterowania, wskazując na procesy informacyjne i decyzyjne leżące u podstaw ludzkich zachowań. Definiuje model systemowy człowieka – przedstawia człowieka jako złożony system otwarty, który jest w ciągłej interakcji ze środowiskiem i podlega wewnętrznym procesom regulacji. Określa praktyczne zastosowania cybernetycznej teorii osobowości w psychologii, psychiatrii, edukacji i zarządzaniu”.

zna i w niego wierzy, został ogłoszony, a zatem obowiązuje na mocy ideologii równowagi klimatycznej, technologii inteligentnej kontroli i ekonomii certyfikacji energetycznej. Niespotykające się ze sprzeciwem, zdumieniem i krytyką integrowanie przepływów informacyjnych, energetycznych i finansowych logicznie i faktycznie doprowadzi do integracji sterowania obiektami i procesami na planecie Ziemia, a w tym ludzkimi przekonaniami i postawami, przechodząc wciąż na wyższe poziomy sprawności i skuteczności, osiągalne w cyberprzestrzeni jako przestrzeni integralnego – całościowego, nieprzerwanego i szczegółowego sterowania. William Gibson w powieści pt. *Neuromancer* z 1984 roku zdefiniował cyberprzestrzeń jako „konsensualną halucynację, doświadczaną każdego dnia przez miliardy uprawnionych użytkowników we wszystkich krajach, graficznie odwzorowywanych za pomocą danych pobieranych z banków wszystkich krajów świata”⁴⁷⁴. Podkreśla się, że „architektura cyberświata jest już tak złożona, coraz bardziej wszechogarniająca, nieprzejrzysta i wszędziebylsko zmieniająca wszystko z analogowego w cyfrowe, że wymusza na nas na każdym kroku procesy dostosowawcze. To już nie my dopasowujemy technologii do naszych potrzeb, ale to ona każe nam się dostosować do siebie. Niemal nakazuje kolejnym firmom i instytucjom, by niezwłocznie przechodziły cyfrową transformację, bo inaczej wypadną z gry”⁴⁷⁵.

Geneza hipotezy przestrzeni sterowania

Hipoteza przestrzeni sterowania opiera się na wysoce prawdopodobnym przypuszczeniu, że celem architektury i infrastruktury Wielkiego Resetu jest radykalne wzmocnienie kontroli globalnej poprzez zautomatyzowane wpływanie na zjawiska i procesy zachodzące na coraz niższych poziomach cyfrowego i sieciowego środowiska ludzkiej aktywności. Nieprzypadkowo środowisko to określane jest mianem przestrzeni cybernetycznej – cyberprzestrzeni, będącej globalną i totalną przestrzenią sterowania, pokrywającą się z przestrzenią symulacji – przestrzenią wirtualną⁴⁷⁶. Cyfrowa i sieciowa przestrzeń sztucznie i synchronicznie

⁴⁷⁴ M. Ball, *Metawersum. Jak internet...*, s. 22.

⁴⁷⁵ A. Zybertowicz, *Cyber kontra real...*, s. 20.

⁴⁷⁶ Por. pracę M. Goodmana, *Zbrodnie przyszłości. Jak cyberprzestępcy, korporacje i państwa mogą używać technologii przeciwko Tobie*, przet. M. Lipa, Helion, Gliwice 2016.

generowanych wrażeń i wyobrażeń jest zarazem przestrzenią symulowaną, jak również symulującą oraz przestrzenią sterowaną i sterującą. Jest biernie symulowana i sterowana przez jej architektów i inżynierów, zaś czynnie symuluje i steruje swymi użytkownikami i klientami. Pomiedzy jednymi i drugimi są jeszcze operatorzy i administratorzy, występujący w podwójnej, a nawet poczwórnej roli – symulujących i symulowanych oraz sterujących i sterowanych. Ostatecznie w praktyce wszyscy, tyle że w różnym stopniu, są w te role uwikłani⁴⁷⁷.

Zaawansowane i wyrafinowane zmagania o pierwszeństwo decydowania oraz o poziom wpływów w globalnej przestrzeni wirtualnej i cybernetycznej zarazem, sprowadzają się do przewagi bycia podmiotem symulującym i sterującym nad byciem przedmiotem symulacji i sterowania. Ostatecznie jak na giełdzie czy w kasynie, ten kto lepiej symuluje przed innymi, ten zarazem skuteczniej nimi steruje. W tym zmiennym układzie każdy jest sterowany i próbuje sterować, chociaż na moment i w pewnym tylko zakresie. Zatem globalna przestrzeń wirtualno-cybernetyczna to złożony i zmienny system sterowanej symulacji oraz symulacyjnego sterowania. W środowisku, w którym wszystko jest wolne i dowolne, z konieczności liczą się tylko najsilniejsze, najgłośniejsze i najpowszechniejsze oddziaływania informacyjne. Ich siła nie polega na intelektualnym argumentowaniu, uzasadnianiu i przekonywaniu, ale na emocjonalnym zachęcaniu, uprzedzaniu i zastraszaniu. Pomimo że są to oddziaływania informacyjne, to jednak nie informują, ale instruują. W przytłaczającej większości są to oddziaływania wizualne, które wpływają na zmysły, a mniej angażują umysły. Informacyjne przekazy cyfrowe i sieciowe w coraz większym stopniu dezinformują, wprowadzając w błąd systemowo albo przypadkowo, całościowo albo szczegółowo oraz mimowolnie albo celowo⁴⁷⁸.

Sterowanie informacyjne

W zależności od obiektywnego kontekstu oraz subiektywnej intencji informacja pełni funkcję informującą albo dezinformującą. Jeśli odpowiada rzeczywistości i porusza do adekwatnej względem niej aktywności, pełni funkcję informującą, jeśli zaś nie – pełni funkcję dezinformu-

⁴⁷⁷ Na temat postmodernistycznej symulacji por. J. Baudrillard, *W cieniu milczącej większości*, przeł. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006.

⁴⁷⁸ Szerzej por. J. Kossecki, *Tajniki sterowania ludźmi*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1984.

jącą⁴⁷⁹. Najbardziej miarodajnym kryterium rozróżniania funkcji jest kryterium uzasadnionych oczekiwań adresata informacji, zakładanych przez jej nadawcę. Dezinformacją jako rodzajem manipulacji jest informacja, która formalnie informuje o czymś, a faktycznie wprowadza w błąd nie informując o tym. Oznacza brak oczekiwanej (w danym kontekście) i należytej (stosownie do faktów) informacji. Dezinformuje ten, kto udaje, że informuje, udostępniając informacje bez wymaganego i spodziewanego znaczenia. Informacji nie można ocenić bez uwzględnienia osobowego zaangażowania czynnika informującego – nadawcy, oraz sytuacji czynnika informowanego – adresata. Jest bowiem przedmiotem komunikowania się, a może być, i również bywa, narzędziem koordynacji, regulacji, instrumentalizacji, reedukacji, a nawet prowadzenia wojny⁴⁸⁰.

Technologicznie wyrafinowana przestrzeń symulacji i sterowania rozciąga się na oddziaływania wszelkich elektronicznych – cyfrowych i analogowych, oraz nieelektronicznych – dźwiękowych i papierowych środków propagacji masowej informacji. Cyfrowa konwergencja i sieciowa teletransmisja są podłożem jednolitej strukturalnie i funkcjonalnie infosfery, pokrywającej się z otaczającą kulę ziemską antroposferą. Każdy człowiek w każdym miejscu i czasie znajduje się w polu sztucznie generowanych oddziaływań elektromagnetycznych, przekładających się na oddziaływania społeczne, polityczne, ekonomiczne i kulturowe⁴⁸¹. Mogą mieć one charakter zniewalający w sensie strukturalnym – z powodu wszechobecności i natychmiastowości sygnałów informacyjnych, a w sensie funkcjonalnym z powodu symulowania i sterowania informacyjną zawartością. Hipermedialne kreowanie czegoś, co nie istnieje i nie obowiązuje, ma na celu ukierunkowanie na coś, czego się nie oczekuje i nie akceptuje. Pomimo że nikt nie chce być oszukiwany i wykorzystywany, w praktyce prawie każdy się na to godzi z powodu atrakcyjności i dostępności wirtualno-cybernetycznej oferty⁴⁸².

Dezinformacja przebiega na wielu poziomach funkcjonowania ludzkiej psychiki i somatyki podatnej na oddziaływania symboliczno-kon-

⁴⁷⁹ Por. A. Mierzyńska, *Efekt niszczący. Jak dezinformacja wpływa na nasze życie*, Agora, Warszawa 2022.

⁴⁸⁰ V. Volkoff, *Psychosocjotechnika. Dezinformacja. Oręż wojny*, przeł. A. Arciuch, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 1999.

⁴⁸¹ T. Morawski, W. Gwarek, *Pola i fale elektromagnetyczne*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2014.

⁴⁸² Psychologiczne mechanizmy manipulacji opisuje np. J.F. Dimsdale, *Psychologia manipulacji*, przeł. M. Kowalczyk, Wydawnictwo RM, Warszawa 2024.

tekstowe, multimedialne, grawitacyjno-kinetyczne, fizjologiczno-metaboliczne, sensoryczno-akustyczne, elektromagnetyczne. Przykładowo, „psychotroniczne generatory to elektroniczny sprzęt wytwarzający efekt zdalnego sterowania organizmem człowieka. Przede wszystkim wpływa na lewą i prawą półkulę kory mózgowej”⁴⁸³. Dziś wiadomo, że wyrafinowany system dezinformacji jest w stanie zawładnąć ludzką podmiotowością. Zniewolenie zakłada akt zgody podmiotu na działania obiektywnie zniewalające, rozpoznawane subiektywnie przez podmiot jako wyzwające. W obiektywnie złożonej i zmiennej rzeczywistości trudno jest uniknąć aktów subiektywnego samozakłamania i samozniewolenia z powodu deficytu informacji istotnie informujących oraz nadpodaży informacji dezinformujących. W warunkach trudności w ocenie jakości informacji liczy się nie tylko wiarygodność jej źródeł. Jako że informacje masowe są mniej wartościowe, ich globalni dystrybutorzy są niewiarygodni, tym bardziej, im bardziej globalnych dotyczą kwestii⁴⁸⁴, w tym populacyjnych, żywnościowych, energetycznych, oświatowych, czy zdrowotnych. Kwestie te są przedmiotem polityki globalnej, prezentowanej w jedynie słuszny sposób zdaniem podmiotów globalnych, a w praktyce najlepiej służącej interesom tych podmiotów⁴⁸⁵. Zauważa się, że człowiek ery industrialnej nie jest fizycznie ani mentalnie przygotowany na szoki wynikające z tak daleko idącej zmiany środowiska, w którym przychodzi mu żyć. „Dlatego naukowcy poświęcili wiele uwagi adaptacyjnym zdolnościom człowieka oraz potencjalnym modelom i metodom kontroli psyche, dzięki którym w sposób płynny ludzkość może przejść w nowy globalny postindustrialny system”⁴⁸⁶.

⁴⁸³ Chodzi o Projekt Zombie 5. J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 59. Projekt Rezolucji Parlamentu UE z 1999 roku pokazał, że „rozwój technotronicznych broni nie zanikł i są one obecne w niekonwencjonalnym arsenale wielu zachodnich armii”. Tamże, s. 58.

⁴⁸⁴ Por. Raport WEF, Marsh McLennan i Zurich Insurance Group, *The Global Risks Report 2024* (Raport o zagrożeniach globalnych 2024), 19th edition, Insight Report, styczeń 2024. Stawia on dezinformację na czele globalnych zagrożeń w 2024 roku i wskazuje, że współpraca międzynarodowa w najbardziej istotnych sprawach może być niewystarczająca, co będzie skutkowało potrzebą zmiany podejścia do kwestii zagrożeń. Wśród 2/3 światowych ekspertów dominuje przekonanie, że w ciągu następnej dekady ukształtuje się wielobiegunowy lub rozdrobniony porządek świata, w którym średnie i wielkie mocarstwa będą rywalizować i ustalać, a także egzekwować nowe zasady i normy, https://www3.weforum.org/docs/WEF_The_Global_Risks_Report_2024.pdf.

⁴⁸⁵ Por. A. Targowski, *The Strategies of Informing Technology in the 21st Century*, IGI Global, Hershey 2022.

⁴⁸⁶ J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 70.

Kapitulacja wobec sterowania informacyjnego

Akt kapitulacji wobec faktów cybernetycznej manipulacji i instrumentalizacji jest wciąż jeszcze aktem wolności. Największe zagrożenie dla człowieka pochodzi od niego samego, ze strony jego świadomego i wolnego wyboru. Dotyczy to wyboru negacji prawdy o realnym świecie oraz negacji obiektywnego dobra człowieka⁴⁸⁷. Zgoda na masowe upowszechnianie nieprawdy, podobnie jak na masowe realizowanie niedobra, rodzi kryzys pojedynczych osobowości, jak również całych społeczności⁴⁸⁸. Należy rozróżnić systemowe formy zakłamania i zniewolenia oraz osobiste przyzwalanie na zakłamanie i zniewolenie. Wobec rezygnacji z weryfikowania informacji, nawet systemowa i ustrojowa dezinformacja i manipulacja nie zwalniają z odpowiedzialności za własne decyzje i działania. Medialna machina propagandy i reklamy nie wyłącza własnego poznania i wyboru, chociaż znacznie je utrudnia. O tym czy człowiek jest dobry, czy zły, decyduje jego własny wybór, który może być jednostkowy i konkretny albo systemowy i programowy. Ten ostatni odnosi się do akceptacji wirtualnej i cybernetycznej przestrzeni jako układu odniesienia i punktu widzenia pomimo świadomości jego umowności i relatywności, a nawet dowolności i totalności. Jest ona widoczna np. w głośno rozpowszechnianym w Internecie zawołaniu, że „samowola globalnych korporacji informatycznych przekracza wszelkie granice”. Zawołanie to nie pełni roli ostrzeżenia, jakby się mogło wydawać, ale oswojenia, o co w rzeczywistości zapewne chodzi. A zatem pod pozorem buntu i oporu dowiadujemy się i godzimy zupełnie jawnie i oficjalnie, że nic w tym względzie nie da się już zmienić i tak już na zawsze pozostanie.

Zdaniem Ryszarda Tadeusiewicza powszechnej uwadze umyka fakt, że „można prowadzić w Internecie bardzo szkodliwą działalność poprzez samo tylko rozpowszechnianie nieprawdy lub, co się częściej zdarza, półprawdy. Tutaj szkody długofalowe mogą być bardzo dotkliwe, chociażby w zakresie ogłupienia młodego pokolenia, ale permissywizm wobec tych zjawisk jest raczej normą, a nie wyjątkiem”⁴⁸⁹.

⁴⁸⁷ A. Targowski, *Cognitive Informatics and Wisdom Development*, Information Science Reference, Hershey–New York 2011.

⁴⁸⁸ Por. A. Targowski (red.), *Harnessing the Power of Wisdom from Data to Wisdom*, Nova Science Publisher's, Inc., Hauppauge, New York 2013.

⁴⁸⁹ R. Tadeusiewicz, *Wychowywanie dla cyberprzestrzeni jednym z warunków zapobiegania cyberuzależnieniom*, w: *Cyberuzależnienia. Przeciwdziałanie uzależnieniom od komputera i Internetu*, red. E. Mastalerz, K. Pytel, H. Noga, Publikacja pokonferencyjna, Kraków 2007, s. 37.

Strukturalna dezinformacja internetowa jest wpisana w jego architekturę i przekłada się na osobistą zgodę na bycie dezinformowanym, gdy korzystamy z niego pod presją łatwości, szybkości i wygody pomimo świadomości licznych przypadków dezinformacji. Początkową weryfikację informacji zastępuje konwencja przyzwolenia na dezinformację, gdyż taki jest Internet⁴⁹⁰. „Niestety oznacza to również, że gotowość do konsensusu wokół zapisów prawa, penalizujących nawet ewidentne przestępstwa w tym zakresie, jest niewielka, a skuteczność egzekwowania takich przepisów prawnych wydaje się wysoce problematyczna”⁴⁹¹. Pod presją obniżających się w Internecie standardów uczciwości, rzetelności i wiarygodności akceptowane są poza nim mankamenty, nieścisłości i niedorzeczności. Stanowi on bowiem faktycznie najszerszą platformę życiowej aktywności. Odpowiednio, sterowanie w przestrzeni wirtualno-cybernetycznej przenosi się do przestrzeni realno-egzystencjalnej, co w efekcie daje jednolite kontinuum w postaci sieciowej przestrzeni sterowania, określanej tu mianem cybernetu. Jest nim środowisko skażone cyberaktywnie, co oznacza, że każdy, kto znajdzie się w jego zasięgu, poddawany jest sterowaniu, nieuchronnie, choć w różnym stopniu ulegając mu⁴⁹².

Globalna przestrzeń sterowania informacyjnego

W związku z globalnym zasięgiem przestrzeni informacyjnej można mówić o globalnej przestrzeni informacyjnego sterowania – sterowania informacją i zarazem za pomocą informacji. Sterowanie informacją obejmuje dobór i układ jej treści, zaś za pomocą informacji także rodzaj i kształt jej formy. Informacja podporządkowana funkcji sterującej pełni rolę sterownika tym skuteczniejszego, im mniej zauważanego

⁴⁹⁰ Por. K. Dobrzeńiecki, „Prawo do prawdy” w perspektywie filozoficznoprawnej. Przyczynek do dyskusji, w: Acta Universitatis Wratislaviensis. „Przegląd Prawa i Administracji” (2020)122, s. 73–86.

⁴⁹¹ R. Tadeusiewicz, *Wychowywanie dla cyberprzestrzeni...*, s. 37.

⁴⁹² Przykładem regulacji prawnej mającej na celu walkę z dezinformacją jest przepis art. 130 §9 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r. poz. 17 ze zm.), zgodnie z którym karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 8 lat zagrożone jest działanie sprawcy biorącego udział w działalności obcego wywiadu albo działając na jego rzecz, który prowadzi dezinformację polegającą na rozpowszechnianiu nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd informacji, mając na celu wywołanie poważnych zakłóceń m.in. w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej.

z powodu włączenia w programy rozrywkowe, serwisy informacyjne, wskaźniki rynkowe, kampanie reklamowe, relacje sportowe czy fora społecznościowe. Jak niewidoczne są informacje, a tylko ich nośniki, tak trudna do zidentyfikowania jest nawet wojna prowadzona z użyciem informacji. Widoczne i odczuwalne są jednak skutki tego typu działań wojennych. John Petersen przewidywał, że „wojna informacyjna w przyszłości będzie przypominała akcję reklamową. Będzie się przekonywało ludzi, by zachowywali się w sposób, który spełnia cele wojenne. W wojnie informacyjnej większą rolę będą odgrywały idee i percepcja, a mniejszą sprzęt. Zacznie się manipulowanie wielkimi i mocnymi pojęciami, takimi jak „globalne ocieplenie”, „wojna nuklearna”, które mobilizują ludzi do działania, oraz manipulowanie percepcją za pomocą takich środków jak projekcje holograficzne”⁴⁹³. Im bardziej efektywne środki oddziaływania, tym bardziej efektywne skutki ich zastosowania. Podobnie im nośniejsze hasła, tym większą mają siłę stymulowania zachowaniami. Dla społeczeństw zdezorientowanych, np. antropogennym globalnym ociepleniem albo przeludnieniem, oraz zastraszanych, np. północnokoreańskim arsenałem jądrowym czy wcześniej irackimi składami broni chemicznej, dostarczane są argumenty bądź to fikcyjne jako sproskurowane, bądź rzeczywiste jako sprowokowane.

Skuteczną metodą prowadzenia jednej wojny informacyjnej jest osłanianie jej za pomocą innej wojny informacyjnej. Jest to tym skuteczniejsze, że ci, przeciwko którym wojna informacyjna się toczy, o tym nie wiedzą lub faktu tego nie doceniają, a zarazem znają i rozumieją zagrożenie ze strony walki zbrojnej. Częściej to, co nieznane jest niedoceniane i bywa bagatelizowane. To zaś, co jest rozpowszechniane i symulowane, bywa przeceniane. W zależności od okoliczności akcje informacyjne: propagandowe, reklamowe, ideowe i kulturowe aktywizują (skłaniają do działania) albo pacyfikują (paraliżują działania). Rolą kapitału jest przekazywanie ludziom przekonań o możliwości podejmowania decyzji dotyczącej własnego losu. Szymański pisze, że „każdy musi być izolowanym pojemnikiem na propagandę, bezradnym w obliczu dwóch zewnętrznych wrogich sił rządu i sfery życia prywatnego”⁴⁹⁴. Autor ten wskazuje współczesny podmiot władzy jako „niewidoczny, zamaskowany, ruchomy, mający wielkie pole manewru,

⁴⁹³ D.E. Denning, *Wojna informacyjna...*, s. 21.

⁴⁹⁴ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji...*, s. 295.

a więc wielką władzę kapitału”⁴⁹⁵. Jego pozycję i poczynania osłania przemysłowy i zmasowany zalew różnorodnych, różnie sensownych i o zróżnicowanej wiarygodności informacji. Pod pozorem wyczerpującego informowania skutecznie obezwładniani, wykorzystywani, oszukiwani i stymulowani są zwłaszcza konsumenci, klienci, abonenci, pacjenci, interesanci, pracownicy, podatnicy, czy wyborcy. Jeśli zaś celem takich działań informacyjnych jest przebudowa struktury społecznej, zbiorowej mentalności czy masowej świadomości, wówczas uprawiana jest inżynieria społeczna.

Sterowanie za pomocą inżynierii społecznej

Inżynieria społeczna to określenie szeroko znane i jeszcze szerzej stosowane, ale wewnętrznie sprzeczne, gdyż oznacza operacje na społeczeństwie, nad i poza społeczeństwem oraz działania wbrew i przeciw społeczeństwu. Polega na uprzedmiotowieniu i zinstrumentalizowaniu społeczeństwa, pozbawiając je cech konstytutywnych w postaci autonomii i autentyczności. Traktuje je nie jako organizm, ale jako mechanizm, zaś u jego członków nie wzmacnia wolności, ale zmierza do spowodowania ich uległości. Zadaniem inżyniera społecznego jest doprowadzenie do tego, by ludzie stawali się bezwolni, bezmyślni i beznamiętni, aby zachowywali się jak tryby w maszynie, czy jak zwierzęta w stadzie, by przestali być sobą myśląc tylko o sobie (indywidualizm), albo rozpluwając się w grupie (kolektywizm). A. Huxley wyjaśnił, że „inżynieria społeczna to wszelkie warunkowanie zmierzające do jednej rzeczy, do tego, by ludzie polubili swe nieuniknione przeznaczenie społeczne”⁴⁹⁶. Przy czym to, co jest nieuniknionym przeznaczeniem, ustalają inni ludzie, a nie wyznacza tego np. natura. Za sprawą inżynierii społecznej, kulturowej, genetycznej czy informacyjnej „można tak wyćwiczyć człowieka, że będzie naprawdę szczęśliwy tylko stojąc na głowie”⁴⁹⁷. W języku Tofflera będzie to „zaplanowany człowiek”⁴⁹⁸.

⁴⁹⁵ Tamże, s. 297.

⁴⁹⁶ A. Huxley, *Nowy wspaniały świat*, przeł. B. Baran, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2001, s. 17.

⁴⁹⁷ Tamże, s. 18.

⁴⁹⁸ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 171.

Według D. Denning „inżynieria społeczna to techniczna nazwa manipulowania ludźmi, będąca pewną formą manipulowania percepcją, która łączy się z kłamstwami. [...] Jej celem jest zmylenie strony defensywnej tak, by zdradziła pewne informacje lub podjęła jakieś działanie”⁴⁹⁹. Oznacza to, że jako taka godzi nie tylko w społeczeństwo, ale w każdego z jej członków, wprowadzając w błąd. Stąd winna być w swych przejawach zakwestionowana teoretycznie, a nawet zakazana praktycznie. Jest to tym bardziej konieczne, że ostatecznie prowadzi do masowego, totalnego i globalnego fałszowania rzeczywistości znanego jako wizerunkowa polityka, kreatywna gospodarka, symulowana kultura, czy wreszcie sama wirtualna rzeczywistość. Inżynierią społeczną są działania skłaniające innych do zrobienia czegoś, czego by nie zrobili, gdyby znali prawdę, np. do ujawnienia tajemnego hasła lub wrażliwych danych firmowych.

Na potrzeby inżynierii społecznej wykorzystywane są nie tylko wszelkie środki przekazu informacji⁵⁰⁰, ale także jej modyfikacji na poziomie genetycznym. „Przyjmując [za Tofflerem] najbardziej optymistycznie, że nie będzie żadnego dyktatora, ani żadnej komisji planowania, ani też wszechmocnego czarnego pudełka do podejmowania decyzji w sprawie selekcji genetycznej, nadal nie będzie wiadomo, kto ma taką decyzję podejmować”⁵⁰¹. Już należy się obawiać, że o to, kto ma być architektem genetycznym, będą rywalizowały ze sobą różne szkoły architektury genetycznej: funkcjonalistów, pragmatyków, fundamentalistów, estetyków, futurystów, romantyków, naturalistów itd. „Fantazja może działać do woli i wyczarowywać zupełnie groteskowe sceny”⁵⁰². Niekontrolowane zmiany genetyczne umożliwią wręcz modelowanie ludzi dopasowując ich do grawitacji, temperatury, ciśnienia, powietrza i promieniowania. Wśród wielu sposobów manipulacji człowiekiem znane są zmiany w drodze ingerencji genetycznych, embrionalnych, chirurgicznych, hormonalnych, fizjologicznych, psychologicznych i kulturowych. Najszerzej stosowane są manipulacje polegające na pośrednim albo bezpośrednim ingerowaniu w umysł za pomocą miękkich – programowych, albo twardych – sprzętowych sterowników. Umysł podpięty na stałe do cyberprzestrzeni działa jak automat, wykonując instrukcje w sposób mo-

⁴⁹⁹ D.E. Denning, *Wojna informacyjna...*, s. 40.

⁵⁰⁰ Tamże, s. 117.

⁵⁰¹ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 173.

⁵⁰² Tamże, s. 176.

dyfikowany zmieniającymi się okolicznościami miejsca i czasu. Nawet jeśli nie jest szczegółowo instruowany poleceniami, jest kategorycznie ukierunkowywany odczuciami. Zawsze szersze zastosowanie mają sterowniki emocjonalne, a węższe – intelektualne.

Usterownienie środowiska życiowej aktywności

Usterownienie świata jako całej przestrzeni życiowej człowieka, tej fizycznej – materialnej, oraz tej psychicznej – informacyjnej postępuje od dawna w szaleńczym tempie, chociaż mało kto zdaje sobie z tego sprawę. Służą i posłużą temu inteligentne sieci o podwójnym, potrójnym, a w zasadzie nieograniczenie zwielokrotnionym zastosowaniu – energetycznym, informacyjnym, finansowym i innym. Skonwertowane sieci energetyczne, informacyjne, finansowe przejmą zadania obserwacji, analizy, regulacji, dystrybucji, oceny i reedukacji. W ten sposób nie tylko każde urządzenie, ale każdy przedmiot ruchomy czy obiekt topograficzny staną się odrębnym węzłem w globalnej sieci kontroli i nadzoru. W następstwie wytężonych i wymuszonych wysiłków powstaje inteligentna sieć jako Internet energii i danych, spinający całą przestrzeń fizyczną i psychiczną życia ludzkiego.

Już nie przewiduje się, ale planuje, że energia wzbogacona o komponent informacyjny będzie nadrzędnym krwioobiegami kontroli planety i nadzoru nad cywilizacją. Ludzka aktywność odzwierciedlona szczegółową informacją będzie mogła być regulowana dopływem zasilania w energię, dane, walutę i uprawnienia. Kiedy energia dosłownie życiowa stanie się walutą przyznawaną według kryteriów użyteczności, poprawności i lojalności, „to logicznie pchnie systemy polityczne w kierunku technokracji”⁵⁰³. O ile regulacja prawna opierała się na perswazji⁵⁰⁴, regulacja informacyjna na dostępie do usług, to regulacja energetyczna oprze się na prawie do emisji dwutlenku węgla. W ten

⁵⁰³ A. Socci, *Mroki nienawiści. Męczeństwo chrześcijan XX wieku. Studium nietolerancji*, przeł. J. Kornecka-Karczmarczyk, Biały Kruk, Kraków 2003, s. 9.

⁵⁰⁴ Choć wiele rozwiązań wprowadzanych do krajowych przepisów stanowi realizację założeń ustanowionych w regulacjach unijnych dotyczących tzw. transformacji klimatyczno-energetycznej, gdzie państwa członkowskie nie mają swobody. Por. m.in. różnorodne mechanizmy prawne wprowadzone do ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz.U. z 2022 r. poz. 1385 ze zm.); ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. z 2023 r., poz. 682 ze zm.); czy ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. z 2023 r., poz. 633 ze zm.).

zaś sposób stanie się możliwe stymulowanie procesów życiowych człowieka⁵⁰⁵. Inteligentna sieć spełnia pierwotne wymogi technokracji w zakresie kontroli i nadzoru dostaw i zużycia energii i innych zasobów takich jak woda oraz konsumpcji dóbr i usług wycenianych jako ekwiwalent energii. W ten sposób dystrybutor energii zyska pozycję banku centralnego, emitującego walutę, która stanie się ekwiwalentem energii, przeliczanym na kilowatogodziny zużywane na każdym etapie powstawania produktu albo świadczenia usług, jednolicie obliczane na całym świecie. „Wymogiem działania takiego systemu będzie eliminacja fizycznej gotówki i przejście na elektroniczny ekwiwalent zapisywany na kartach dystrybucji energii. W ten sposób waluta stanie się częścią infrastruktury energetycznej, której wartość odzwierciedlać będzie ilość energii w systemie. W takim systemie akumulacja majątku będzie niemożliwa, prowadząc do uzależnienia populacji od technokratycznego systemu ekonomicznego, przydzielającego limity konsumpcji i działania”⁵⁰⁶. Każde bowiem działanie człowieka wymaga energii, a tym samym zostanie obciążone jej kosztem, co oznacza, że ich kontrola będzie równoznaczna z kontrolą ludzkiej aktywności.

Nancy Pelosi w 2009 w Chinach oświadczyła, że „każdy aspekt naszego życia musi zostać poddany remanentowi, aby skutecznie walczyć z globalnym ociepleniem”⁵⁰⁷. Wysiłki w kierunku symulowania i usterownienia życia podejmowane są już od czasu Wielkiego Kryzysu z lat trzydziestych XX wieku w ramach Nowego Ładu prezydenta Roosevelta. Na wymagania do wdrożenia technokracji opracowane przez Kinga Hubberta składają się: 1) rejestracja całkowitej konwersji energii, netto przez 24 godziny na dobę, 2) rejestracja energii skonwertowanej i skonsumowanej, aby umożliwić równoważenie poboru energii, 3) zapewnienie zapisu całkowitej produkcji i konsumpcji, 4), zapewnienie szczegółowej rejestracji typu i rodzaju wszystkich towarów i usług, gdzie są produkowane i zużywane, 5) zapewnienie szczegółowej rejestracji konsumpcji każdej osoby oraz zapisywania akt i opisów tej osoby⁵⁰⁸. Chociaż z usterownieniem środowiska ludzkiej aktywno-

⁵⁰⁵ Zapowiedział to już kompleksowy program Reorganizacji Społeczeństwa na Świecie zwany Agendą 21 ONZ z 1991 roku, przyjęty na tzw. Szczycie Ziemi. Por. M. Morano, *Zielone oszustwo...*, s. 47.

⁵⁰⁶ J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 20.

⁵⁰⁷ M. Morano, *Zielone oszustwo...*, s. 48.

⁵⁰⁸ J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 16. Por. M. King Hubbert, *Technocracy Study Course*, Technocracy Incorporated, New York 1934. Digital Printed Edition 2008.

ści mamy do czynienia niemal na każdym kroku, zachodzi trudność mentalna i blokada medialna do wyartykułowania tego. „Istnieje jakiś obiektywny układ rzeczy i oddziaływań, a mnogość informacji powoduje, że się gubimy i nie umiemy go dobrze uchwycić. Stąd wielość kierunków i szkół, z których każde inne zjawiska i procesy uważa za najistotniejsze i inaczej tłumaczy ich istotę. Dlatego też inaczej widzi przyszłość świata”⁵⁰⁹. Zdać sobie sprawę należy, że przestrzeń zintegrowanego sterowania wykorzystuje technologie oddziaływania na całe środowisko naturalne i znajdujące się w nim obiekty (zwłaszcza rozwiązania geoinżynieryjne) oraz sposoby kontroli jego postrzegania i poruszania się w nim ludzi (zwłaszcza przy wykorzystaniu technotroniki i psychotroniki)⁵¹⁰. „Według instytutów i thinktanków budujących postindustrialny, zintegrowany globalny system XXI wieku, jest okresem budowy nowej formy cywilizacji, gdzie odejście od systemu industrialnego doprowadzi do kompletnej redefinicji życia na Ziemi, i co za tym idzie – miejsca człowieka w świecie”⁵¹¹.

⁵⁰⁹ A. Wielomski, *Sojusz ekstremów...*, s. 20.

⁵¹⁰ O możliwościach wykorzystania systemów technotronicznych do manipulowania umysłami całych populacji piszą Jeane Manning i Nick Begich, *Angels Don't Play This HAARP: Advances in Tesla Technology*, Earthpulse Press, Anchorage, Alaska 1995.

⁵¹¹ J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 70.